

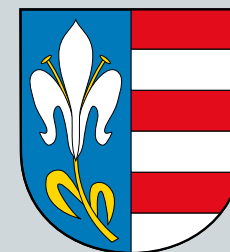
Doktor Jan Łuczowski, jako etnograf i dyrektor Muzeum Regionalnego w Opcznie przez szereg lat gromadził rozmaite zabytki i opisy dotyczące rodzimego folkloru. Przez te lata zapisał i zebrał setki pieśni ludowych, które dzięki Jego zaangażowaniu zostały zachowane dla potomnych w śpiewnikach i nagraniach na różnych nośnikach dźwięku. W ostatnim czasie, będąc w zgodzie z najnowszymi trendami w historiografii, podjął trud odkrywania pamięci zbiorowej mieszkańców okolic Opczna. Gmina Sławno wczoraj i dziś jest książką wyjątkową, bo stworzoną przez zbiorowość lokalną. W tej publikacji widzimy jakie obszary w świadomości społecznej nadal są żywe, a które nieco się już zatężyły. Układ treści w poszczególnych sołectwach oddaje w pełni ten stan. Poznajemy najpierw etymologię nazwy wsi, zwyczajowe określenia gruntów wiejskich, zarys historyczny miejscowości, losy w czasie II wojny światowej, dzieje parafii oraz zarys działania organizacji społecznych, instytucji kulturalnych i oświatowych. Na końcu zaś znajduje się opis figur i krzyży przydrożnych. Analizując faktografię zauważamy, że w pamięci zbiorowej mocny ślad odcisnęła II wojna światowa i lata PRL-u. Ten ostatni jawi się dla wielu jako okres awansu cywilizacyjnego opoczyńskiej wsi. Prawie zupełnie nieobecne są na kartach publikacji, środowiska które zmiotła II wojna (Żydzi) lub okres powojenny (osadnicy niemieccy). W wielu przypadkach w pamięci respondentów brak jest precyzyjnych informacji na temat poszczególnych osób, często jedynie udało się wydobyc same nazwiska bez wskazania imion i określenia szczegółowych danych biograficznych (np. nauczycieli). Niepełny obraz, który wylania się z tzw. oral history (historia mówiona), jak słusznie zauważa dr Jan Łuczowski, jest typowy dla tego rodzaju pokoleniowego przekazu historycznego. W pamięci przechowywane są bowiem zdarzenia, które zapisały się mocno w warstwie emocjonalnej zbiorowości. Na kartach książki odnajdujemy wydobyty przez redaktora klimat minionych lat nacechowanych z jednej strony folklorem, pobożnością i tradycją ludową, z drugiej zaś widzimy codzienność pełną pracy, ale i tragicznych zdarzeń.

Inicjatywę tę, jak i inne działania podejmowane przez tutejszy samorząd, a mające na celu zachowanie zanikającej tradycji, trzeba ocenić wysoko. Publikacja ta jest w pewnym sensie rekapitulacją owych działań, jednocześnie może dać asumpt do opracowania historycznej monografii gminy. Wydaje się, że książka ta jest ważna dla społeczności lokalnej, „Mała Ojczyzna”, bowiem dla ich mieszkańców, mimo zachodzących przemian cywilizacyjnych, nadal stanowią zwornik dla budowania własnej tożsamości. Oddawana więc do rąk czytelników książka, zasługuje ze wszech miar na uwagę.

Dr hab. prof. UJK Jerzy Gapys  
(Instytut Historii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)



ISBN 978-83-941361-0-9



# GMINA SŁAWNO WCZORAJ I DZIŚ

GMINA SŁAWNO WCZORAJ I DZIŚ



Sławno 2017

# GMINA SŁAWNO

## WCZORAJ I DZIŚ

Wybór i opracowanie – Jan Łuczkowski

Sławno 2017

Recenzent: dr hab. prof. UJK: Jerzy Gapys

Edycja i korekta tekstu: dr Marcin Łuczkowski

Zdjęcie na okładce: Herb gminy; Sławno z lotu ptaka

Fotografie: archiwum Urzędu Gminy w Sławnie i zbiory prywatne

Wydawca: Urząd Gminy w Sławnie

ISBN 978-83-941361-0-9

Projekt graficzny, przygotowanie do druku i druk:  
OMIKRON Sp. z o.o.  
[www.omikron.net.pl](http://www.omikron.net.pl)

# SPIS TREŚCI

<b>SŁOWO WSTĘPNE</b> .....	<b>5</b>
<b>WSTĘP OD REDAKCJI</b> .....	<b>7</b>
<b>CZĘŚĆ PIERWSZA</b>	
<b>WSPÓŁCZESNOŚĆ GMINY SŁAWNO</b> .....	<b>9</b>
Położenie i wielkość gminy .....	11
Cechy charakterystyczne gminy .....	13
Gospodarka wodno-kanalizacyjna i gazyfikacja .....	16
Oświata i kultura .....	16
Opieka zdrowotna, socjalna i bezpieczeństwo .....	18
Sport, turystyka i rekreacja.....	19
Rolnictwo .....	21
Gospodarka i przedsiębiorczość .....	21
<b>CZĘŚĆ DRUGA</b>	
<b>DZIEJE SOŁECTW W ZBIOROWEJ PAMIĘCI MIESZKAŃCÓW</b> .....	<b>39</b>
Antoninów.....	41
Antoniówka .....	45
Bratków .....	51
Celestynów .....	55
Dąbrowa .....	61
Dąbrówka .....	65
Gawrony .....	70
Grążowice .....	81
Grudzeń-Las .....	87
Grudzeń-Kolonia.....	91
Józefów .....	96
Kamień.....	100
Kamilówka .....	111
Kozenin .....	115
Kunice .....	126
Ludwinów.....	137
Olszowiec .....	141
Ostrożna .....	149
Owadów .....	156
Popławy.....	161

Psary.....	165
Prymusowa Wola.....	171
Sepno-Radonia.....	182
Sławno.....	187
Sławno-Kolonia.....	198
Szadkowice.....	202
Tomaszówek.....	210
Trojanów.....	214
Unewel.....	218
Wincentynów.....	227
Wygnanów.....	233
Zachorzów.....	237
Zachorzów-Kolonia.....	245
<b>BIBLIOGRAFIA.....</b>	<b>250</b>
<b>THE MUNICIPALITY OF SLAWNO THE PAST AND TODAY.....</b>	<b>252</b>
<b>SŁAWNO GEMEINDE FRUHER UND HEUTE.....</b>	<b>254</b>

## SŁOWO WSTĘPNE

Publikacja poświęcona historii i współczesności gminy Sławno jest plonem pracy wielu jej mieszkańców. W projekt utrwalenia pamięci zbiorowej zaangażowanych było wiele osób, m.in. 33 sołtysów, nauczyciele i młodzież gimnazjalna. Takie zaangażowanie cieszy. Niezbicie świadczy ono, że mimo przemian, nasze wspólnoty lokalne nadal zwracają się ku swej przeszłości, w której poszukują swojej tożsamości. Niniejsze opracowanie jest zbiorem relacji i wspomnień wydobytych z pamięci zbiorowej mieszkańców poszczególnych wsi. Wielowątkowość, wielobarwność, niekiedy i swoisty koloryt ludowości, to najcenniejsze walory tej książki. Każde to nam podjąć refleksję nad przeszłością, nad wartościami dziś już nieco zapomnianymi, tj. wspólnotowością, radością płynącą z „prostego” życia i tradycji przodków.



Powszechnie wiadomo, że subregion opoczyński słynie ze swego folkloru, najpełniej wyrażonego w strojach ludowych, muzyce i tradycjach kulinarnych. Gmina Sławno, leżąca w samym sercu tego obszaru, z jednej strony jest jeszcze ostoją zanikających zwyczajów i obyczajów, z drugiej zaś dokłada się wielu starań by je ocalić. Stąd w pracy wiele miejsca poświęcono nie tylko opisowi samej tradycji, ale też działaniom podejmowanym w kierunku zachowania jej dla przyszłych pokoleń.

Nadzieję budzi fakt, że w pamięci zbiorowej nadal przechowywana jest wiedza na temat przeszłości poszczególnych wsi – miejsca zamieszkania. Lektura tej części pracy wnosi dużo wątków osobistych, odnajdujemy tam również wiele sentymentu ludzi do miejsca swojego urodzenia i życia. Mamy nadzieję, że w publikacji odnajdziecie Państwo wątki, które pobudzą ciekawość i zainspirują do własnych dociekań.

Na kartach książki przedstawiono dorobek poszczególnych wsi ostatnich kilku pokoleń, a w niektórych przypadkach nawet sprzed kilkuset lat. Przyglądając się bliżej naszej gminie, zauważamy że przeszłość ta była pełna pracy nad podźwignięciem cywilizacyjnym tego terenu. Dziś po niej zostały zabytki historyczne, opowieści o minionej świetności oraz wspominki ludzi sławnych i zasłużonych dla regionu. Ta spuścizna wraz z niezaprzeczalnymi walorami przyrodniczymi, stała się podstawą do rozwoju sportu i rekreacji w gminie. O infrastrukturze i innych aspektach społeczno-gospodarczych gminy mowa jest w części wprowadzającej do pracy. Zawarto tam podstawowe wiadomości statystyczne, na bazie których ukazano tendencje i kierunki rozwoju gminy w przyszłości.

Publikacja zawiera także bogatą, w wielu przypadkach bardzo cenną, dokumentację fotograficzną, odnoszącą się do poszczególnych miejscowości i ludzi tu mieszkających. Dopełnia ona i ubogaca słowo pisane. Mam nadzieję, że zawarte w książce treści będą przydatne młodzieży zdobywającej wiedzę o swojej „Małej Ojczyźnie”, zaś turystom i mieszkańcom będzie przypominać o tych, którzy współtworzyli i nadal tworzą naszą teraźniejszość i przyszłość.

Składam serdeczne podziękowania dr. Janowi Łuczowskiemu, dr. hab. prof. UJK Jerzemu Gapysowi i dr. Marcinowi Łuczowskiemu za podjęty trud dokumentacyjny i redakcyjny. Nie może zabraknąć słów podziękowania pod adresem społeczności lokalnej zaangażowanej w to dzieło, tj. sołtysom, pracownikom Urzędu Gminy, dyrektorom szkół i młodzieży gimnazjalnej.

W imieniu całego zespołu, ten wspólny wysiłek polecamy uwadze Czytelników. Przede wszystkim jednak zapraszamy do odwiedzenia naszej gminy i zapoznania się z walorami tej wyjątkowej okolicy.

Na koniec niech będzie mi wolno wyrazić nadzieję, iż publikacja ta przysłuży się do rozbudzenia jeszcze większego lokalnego patriotyzmu, szerszego kultywowania własnej tradycji i pragnienia pracy dla dobra najbliższego środowiska.

Wójt Gminy Sławno  
Tadeusz Wojciechowski

## WSTĘP OD REDAKCJI

Od zarania dziejów człowiek dążył do utrwalenia swoich przeżyć i wyznaczenia kluczowych zdarzeń we własnych dziejach. Współcześnie w dobie globalizacji świata, społeczności lokalne niejako na nowo odkrywają swoją historię i własną tożsamość. Coraz częściej czyni się to nie tylko poprzez systematyczne badania historyczne, ale do łask wraca tzw. *oral history* (historia mówiona), która była typowa dla społeczności tradycyjnych. Tam nośnikiem wiedzy historycznej była jednostka, grupa, najczęściej pokolenie starsze. Niniejsza publikacja wpisuje się więc w nurt badań nad pamięcią zbiorową społeczności. Dlatego przyjęta formuła książki jest oparta na danych zebranych przez zespoły osób z poszczególnych miejscowości znajdujących się na terenie gminy Sławno. Jednocześnie sięgano, głównie celem uzupełnienia, do literatury przedmiotu i archiwaliów (Archiwum Państwowe w Kielcach, Piotrkowie Trybunalskim, Tomaszowie Mazowieckim oraz archiwum Muzeum Regionalnego w Opocznie). Jednak podstawę, i taki zamysł przyświecał redakcji od samego początku, stanowi przekaz ustny spisany przez członków zespołów, którym przewodzili sołtysi.

Ze względu na wielość materiałów zebranych przez miejscowego historyka Wiktora Pietrzyka oraz regionalistę Pawła Telusa zdecydowano się na obszerniejszą prezentację dwóch sołectw: Kozenina i Prymusowej Woli. Praca wspomnianych zespołów była koordynowana przez dr. Jana Łuczковского, który odpowiadał za zakres merytoryczny gromadzonych informacji. Dokonał on też wstępnej selekcji zebranego materiału i redakcji naukowej we współpracy z dr. Marcinem Łuczковskim i dr. hab. prof. UJK Jerzym Gapysem.

Oddawane do rąk czytelników opracowanie nie jest rozprawą naukową, jest dziełem popularnonaukowym, składającym się z dwóch części: 1. Współczesność gminy Sławno, 2. Dzieje sołectw w pamięci zbiorowej mieszkańców.

Pierwsza część jest więc swoistym leksykonem wiedzy na temat gminy, druga zaś zapisem historii poszczególnych miejscowości przechowywanej w świadomości zbiorowej. Opisowi poszczególnych sołectw towarzyszą fotografie (współczesne i historyczne), średnio od 4 do 8 sztuk. Na końcu została umieszczona bibliografia najważniejszych wydawnictw, z których korzystano przy opracowaniu tej publikacji. W części pierwszej są zawarte dane statystyczne o gminie, wiadomości z zakresu życia społecznego i kulturalnego oraz informacje dotyczące rozwoju gospodarczego.

Natomiast część druga poświęcona dziejom poszczególnych sołectw została skonstruowana według celowego układu. Dzieje każdej wsi na początku zawierają opis etymologiczny czyli pochodzenie nazwy miejscowości (autorka Natalia Miszczyk) oraz w tym miejscu podano wykaz tradycyjnych nazw gruntów w obrębie wsi używanych współcześnie przez miejscową ludność. Następnie umieszczono zarys historyczny wsi i dzieje miejscowości podczas II wojny światowej. W wioskach, gdzie był kościół, za-



mieszczono krótką historię parafii, świątyni i cmentarza. Po tych treściach następują informacje dotyczące życia codziennego sprzed 80 lat oraz opis istniejących w poszczególnych wsiach instytucji oświatowych, kulturalnych (m.in. szkoły, biblioteki) i społecznych (straż, Koła Gospodyń Wiejskich). Tam, gdzie to było możliwe podano wykaz sołtysów i radnych gminnych. Narracja kończy się opisem tzw. małej architektury sakralnej, czyli figur, kapliczek i krzyży przydrożnych, które są przejawem pobożności mieszkańców. Znajdują się w każdej wsi, najczęściej fundowane jako wota wdzięczności za doznane łaski i oddanie się pod opiekę Opatrzności Bożej. Zamiarem było doprowadzenie do pełnej inwentaryzacji kapliczek i krzyży przydrożnych. Niestety, zamiar ten nie w pełni udało się zrealizować.

Analiza dziejów poszczególnych wsi, ich działalności i życia społeczno-gospodarczego, skłania do kilku szerszych konkluzji. Część wsi w gminie powstała 150–200 lat temu, na fali osadnictwa niemieckiego i polskiego, prowadzonego m.in. przez polskie ziemiaństwo. Ludność niemiecka w czasie okupacji 1939–1945, zachowywała się wobec polskich sąsiadów wrogo (poza wyjątkami), dlatego też po wojnie albo ewakuowała się na zachód, względnie została wysiedlona z dotychczasowych siedzib. Wiele z tych byłych kolonii obecnie wchodzi w skład wsi, choć nadal zwyczajowo zachował się nieformalny podział. Można tu wymienić choćby: Benignów, Dęborzeczek, Maziarnia, Budy Bratkowskie i Kamieńskie, Brzezinki, Książ, Skórkówka, Kuniczki, Łokietka, Kalinówka, Władysławów, Choromanów. Na przestrzeni ostatnich 100 lat, prawie w każdej miejscowości istniała, bądź nadal istnieje szkoła. Obecnie na terenie gminy funkcjonują dwa gimnazja i sześć szkół podstawowych, co jest ewenementem w skali nie tylko lokalnej.

W ostatnich latach nastąpiło ożywienie społeczności wiejskiej pod względem kulturalnym i wzrosła radykalnie świadomość własnej niekiedy unikatowej tradycji. Przełożyło się to na zorganizowanie 21 Kół Gospodyń Wiejskich, przy których funkcjonuje 6 zespołów ludowych. W pracy tej kołom wtórują Ochotnicze Straże Pożarne, które też są aktywne na niwie kulturalnej. Ogólnie koła i strażę prowadzą 18 świetlic wiejskich wyposażonych w podstawowy sprzęt do działalności kulturalnej i wychowawczej. Kulturuje się w nich muzykę ludową i regionalne tradycje kulinarne (stoły wigilijne i tłustoczwartkowe). Ochronę p.poż. zabezpiecza 9 jednostek OSP, które są dobrze wyposażone i dysponują nowoczesnym zapleczem. Informacje na temat historii i bieżącej działalności jednostek OSP przekazał druh Grzegorz Krakau. Z terenu gminy wyróżniono 7 osób, które wybitnie zasłużyły się regionowi i znane są szerszej społeczności.

Na terenie gminy funkcjonują dwa zakłady opieki zdrowotnej, gminny i wiejski ośrodek zdrowia. Wyróżniono działalność 6 klubów sportowych, w których zrzeszona jest młodzież i dorośli. Ich osiągnięcia znajdują odnotowanie w rankingach krajowych i europejskich. W gminie działają 233 podmioty gospodarcze, w tym aż 221 w sektorze prywatnym.

CZĘŚĆ PIERWSZA

# WSPÓŁCZESNOŚĆ GMINY SŁAWNNO

*Jakże nie kochać tej ziemi,  
Tyle dobrego nam daje,  
Przyjedź, zobacz, tu odpoczniesz,  
Poznasz nasz strój i zwyczaje.*

## POŁOŻENIE I WIELKOŚĆ GMINY

Początki istnienia Sławna sięgają XIII wieku. Niestety słabe udokumentowanie historii lokalnej nie pozwala na wnioskowanie o wielkości jednostek osiedleńczych i ich przestrzennej konfiguracji w następnych wiekach. Wiadomo natomiast, że w 1827 r. w Sławnie było 26 domów i 253 mieszkańców, a w 1888 r. 38 domów i 322 mieszkańców. Sławno nigdy nie uzyskało praw miejskich. Dopiero po ukazie carskim z 1864 r. zobowiązano się do wybudowania siedziby gminy. Po 1875 r. funkcjonował tu również sąd gminny. Obecny status administracyjny gmina uzyskała 1 stycznia 1973 r.

Gmina Sławno położona jest we wschodniej części województwa łódzkiego, w środkowo-zachodniej części powiatu opoczyńskiego. Sąsiaduje z następującymi gminami: Mniszków, Paradyż, Białaczów, Opoczno oraz gminami powiatu tomaszowskiego: Tomaszów Mazowiecki i Inowłódz. Siedzibą władz gminy jest Sławno. Przez gminę przebiega droga wojewódzka nr 713 Łódź – Opoczno, linie kolejowe relacji Tomaszów Mazowiecki – Skarżysko Kamienna oraz Warszawa – Kraków, będąca fragmentem Centralnej Magistrali Kolejowej.

Mapa 1. Położenie powiatu opoczyńskiego w województwie łódzkim



## Mapa 2. Położenie gminy Sławno w powiecie opoczyńskim



Źródło: [www.maps.google.com](http://www.maps.google.com)

Według stanu na 31.12.2016 r. liczba mieszkańców gminy wynosiła 7777 osób (w tym: 3888 mężczyzn i 3889 kobiet). Powierzchnia gminy ogółem wynosi: 128 km<sup>2</sup>, co klasyfikuje ją w grupie gmin średnich pod względem powierzchni. Gęstość zaludnienia w gminie to 60 osób na km<sup>2</sup>. Według Głównego Urzędu Statystycznego strukturę terytorialną gminy stanowią 34 wsie tworzące 33 sołectwa. Największe wsie to: Gawrony, Sławno Prymusowa Wola i Kunice. Najmniej mieszkańców ma Sepno-Radonia i Józefów. Dla zobrazowania wielkości poszczególnych wsi podajemy liczbę mieszkańców oraz imienny wykaz sołtysów i radnych z ostatniego wyboru w 2014 roku.

**Tabela 1. Wykaz sołtysów i radnych z terenu gminy Sławno z obwodów wyborczych**

Lp.	Sołectwo	Liczba osób	Imię i nazwisko sołtysa	Imię i nazwisko radnego
1	Antoninów	273	Dariusz Peła	Piotr Bajеровski
2	Ludwinów	88	Jacek Pawlik	
3	Wygnanów	278	Tadeusz Dusiński	
4	Antoniówka	363	Mieczysław Bartyzel	Dorota Gacparska
5	Ostrożna	180	Jacek Biskup	
6	Bratków	236	Agnieszka Prządzik	Marta Nowak-Jędrzejewska
7	Grudzeń-Las	210	Marek Myśliwiec	

Lp.	Sołectwo	Liczba osób	Imię i nazwisko sołtysa	Imię i nazwisko radnego
8	Celestynów	80	Janina Padaszyńska	Stanisław Zdulski
9	Grudzeń Kolonia	99	Marta Magierska	
10	Unewel-Olszewice	224	Jan Dobrowolski	
11	Dąbrowa	88	Agnieszka Cieślakiewicz	Krzysztof Michalski
12	Popławy	134	Roman Kszczot	
13	Psary	274	Bogumiła Mont	
14	Gawrony	675	Zdzisław Grabowski	Arkadiusz Knap
15	Grażowice	235	Wiesław Zieliński	Piotr Biskup
16	Zachorzów	353	Magdalena Biskup	
17	Józefów	76	Leszek Ksyta	Robert Kania
18	Zachorzów-Kolonia	346	Anna Panfil	
19	Kamień	323	Dorota Zdulska	Wanda Zięba
20	Tomaszówek	211	Lucyna Seredeyn	
21	Wincentynów	185	Henryk Zwoliński	
22	Kamiałówka	188	Stanisław Poborski	Józef Kędziora
23	Kozenin	293	Urszula Ordzińska	
24	Owadów	88	Krzyszyna Przybyła	
25	Kunice	406	Marian Krakowiak	Józef Jaworski
26	Olszowiec	325	Marek Wijata	Michał Dziubałtowski
27	Sepno-Radonia	49	Barbara Świątek	
28	Prymusowa Wola	417	Rafał Broszczyk	Paweł Morawski
29	Sławno	462	Grażyna Kawińska	Danuta Bogusławska
30	Sławno-Kolonia	142	Jadwiga Franas	
31	Szadkowice	215	Agnieszka Gwiazda	Marcin Ściubeł
32	Trojanów	95	Antoni Chmal	
33	Dąbrówka	167	Zygmunt Chachuła	

Źródło: dane UG w Sławnie 30.12.2016 r.

## CECHY CHARAKTERYSTYCZNE GMINY

Gmina Sławno pod względem administracyjnym ma status gminy wiejskiej o charakterze rolniczym. Opisywana gmina, tak jak wiele innych w tej części Polski, posiada rolnictwo z wysokim odsetkiem małych gospodarstw (do 5 ha), prowadzących wielokierunkową produkcję rolniczą. Poza sektorem rolniczym rozwijają się na tym terenie i inne działy gospodarki. Według danych z 2016 r. zarejestrowane były 233 podmioty gospodarcze, w tym w sektorze publicznym – 12, natomiast w sektorze prywatnym – 221. Wiodące branże to budownictwo, przetwórstwo przemysłowe oraz handel hurtowy i detaliczny.

Sytuacja demograficzna gminy Sławno od kilku lat jest ustabilizowana. Świadczą o tym dane wskazujące na liczbę zameldowanych na terenie gminy (tabela 2). Analizując poniższą statystykę, zauważamy, że od 2008 do 2016 roku, wahania te są nieznaczne. Populacja utrzymuje się na przestrzeni tych lat w zasadzie na stałym poziomie.

**Tabela 2. Liczba osób zameldowanych wg płci w latach 2008–2016**

Rok	Liczba osób								
	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
<b>Ogółem</b>	<b>7 728</b>	<b>7 724</b>	<b>7 752</b>	<b>7 743</b>	<b>7 737</b>	<b>7 740</b>	<b>7 746</b>	<b>7 723</b>	<b>7 777</b>
Mężczyźni	3 871	3 872	3 874	3 887	3 877	3 866	3 861	3 853	3 888
Kobiety	3 857	3 852	3 878	3 856	3 860	3 874	3 885	3 870	3 889
Wiek od 0 do 18	1 990	1 941	1 919	1 886	1 863	1 848	1 842	1 821	1 833
Wiek od 19 do 60	4 513	4 575	4 630	4 653	4 471	4 471	4 674	4 477	4 451
Wiek > 60	1 225	1 208	1 203	1 204	1 403	1 421	1 230	1 425	1 493

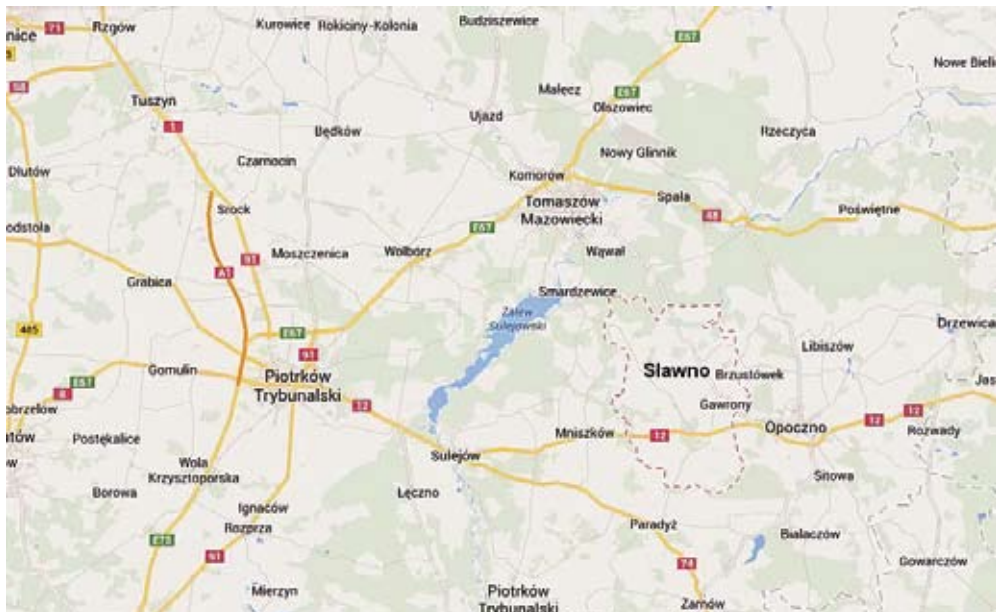
Źródło: UG Sławno

Gmina Sławno wpisuje się również w ogólnokrajowe trendy proekologiczne. Na północnych rubieżach gminy wyodrębnione zostały niewielkie powierzchnie obszarów chronionych. Wśród nich wyróżniamy dwa parki krajobrazowe: spalski i sulejowski. Obszarom chronionym w gminie towarzyszą kompleksy leśne. Według danych GUS z 2014 r. lasy na terenie gminy zajmują obszar 2426 ha (prawie 20%). Struktura własności lasów jest zróżnicowana – 47,7% gruntów leśnych znajduje się w rękach prywatnych, pozostałe 52,3% stanowi własność państwa.

Na obszarze gminy z uwagi na stosunkowo bogatą historię, znajduje się szereg obiektów zabytkowych. Najważniejsze zabytki architektoniczne to kościół pod wezwaniem św. Geroncjusza z 1852 r. w Sławnie (obecnie pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny) oraz kościół pw. św. Michała Archanioła w Zachorzowie z 1875 r. Na terenie gminy znajdują się zabytkowe parki usytuowane w obrębie dawnych założeń dworskich. Takich parków jest pięć, dwa z nich wpisane są do wojewódzkiego rejestru zabytków. W Prymusowej Woli z pocz. XVIII w. w układzie dworsko-folwarcznym i w Sławnie z poł. XIX w. w układzie dworsko-parkowym. Od pewnego czasu pozostałe trzy obiekty położone w miejscowościach Kunice, Modrzew i Dąbrówka również zostały objęte opieką konserwatorską.

Obszar gminy Sławno ze względu na przeszłość geologiczną jest terenem o słabych warunkach glebowych. Gmina znajduje się w obrębie Wzgórz Opoczyńskich, które stanowią północno-zachodnią otoczkę Gór Świętokrzyskich i są strefą przejściową pomiędzy wyżynami południowej Polski i nizinami północy kraju. Najwyższe wzniesienie występuje między Sławnem a Sepnem-Radonia (w części zachodniej gminy), natomiast najniższe w rejonie Wincentynowa (północno-wschodnia część gminy). W gminie dominują gleby słabe, za wyjątkiem większych kompleksów gleb III klasy w sołectwach Kunice, Gawrony, Grążowice, Wygnanów, Prymusowa Wola i Psary. Gleby najslabsze, czyli V i VI klasy zajmują aż 5279 ha czyli ponad 55,5%. Są one słabo urodzajne i dlatego mało przydatne do rozwoju wielkoobszarowego rolnictwa. Jednak określona przeszłość geologiczna sprzyja występowaniu w gminie surowców mineralnych, głównie złóż piasków formierskich i szklarskich. Złoża są na tyle bogate, że od dziesięcioleci są one eksploatowane w Grudzeniu-Lesie i Unewlu. Stosunkowo szeroki i długi pas piasków, rozciągający się od Radonii, poprzez Unewel po Wygnanów i Zajączków, pozostaje poza zainteresowaniem gospodarczym i nie jest eksploatowany.

Mapa 3. Położenie gminy Sławno względem głównych szlaków komunikacyjnych



Źródło: [www.maps.google.com](http://www.maps.google.com)

Ziemia w gminie Sławno jest nie tylko bogata w złoża piasków, skały wapienne skrywają też skarby sprzed milionów lat. W ostatnich dekadach prowadzone prace badawcze ujawniły w miejscowości Owadów-Brzezinki doskonale zachowane skamieniałości jurajskich organizmów morskich i lądowych sprzed 148 milionów lat. Znaleździło to, obok największego z tego okresu stanowiska paleontologicznego w Solnhofen (Niemcy), jest najbogatsze w okazy rzadkich gatunków kręgowców i bezkręgowców.

Analizując zasoby wodne i hydrologię gminy, trzeba stwierdzić, że jest ona słabo zróżnicowana. Obszar gminy przecinają dwie nieduże rzeczki – Słomianka i Pogorzelec oraz kilka niewielkich cieków wodnych. Z racji na słabe warunki hydrologiczne w gminie brak jest typowych zbiorników retencyjnych. Obszar jest jednak nasycony gęstą siecią zbiorników przeciwpożarowych i gospodarczych (łącznie 26). Mieszkańcy gminy, tutejsze rolnictwo i przemysł korzystają więc głównie z wód podziemnych.

Również infrastruktura drogowa, mimo podejmowanych inwestycji, nadal jest średnio rozwinięta. Całkowita długość dróg gminnych wynosi nieco ponad 65 km. Na terenie gminy zlokalizowana jest także droga zakładowa przebiegająca od wsi Grudzeń-Kolonia do miejscowości Syski w gminie Mniszków (udostępniona dla ruchu publicznego). W ciągu kilku lat, jeśli plany nie ulegną zmianie, obszar gminy ma być objęty inwestycjami związanymi z budową S12 na odcinku Piotrków Trybunalski – Opoczno oraz drogi ekspresowej S74 na odcinku Sulejów – Końskie (granice woj. łódzkiego i świętokrzyskiego). To przedsięwzięcie radykalnie poprawiłoby i unowocześniło infrastrukturę drogową, co może się przełożyć na napływ nowych inwestycji i przyczynić do ożywienia gospodarczego w regionie.



## GOSPODARKA WODNO-KANALIZACYJNA I GAZYFIKACJA

Infrastruktura publiczna w gminie Sławno, w zależności od działu, przedstawia różny stopień pokrycia terenu. Najkorzystniej gmina prezentuje się w odniesieniu do infrastruktury wodociągowej i gazowej, nieco słabiej w odniesieniu do sieci kanalizacyjnej. Jak sygnalizowano powyżej, ludność gminy Sławno jest zaopatrywana w wodę z ujęć wód podziemnych. W ostatniej dekadzie obszar gminy został zwodociągowany w 100%. Według stanu na koniec 2013 roku, długość sieci wodociągowej wynosiła 120 km, a liczba przyłączy sięgnęła 2054. Główne ujęcia zlokalizowane są w miejscowościach: Owadów-Brzezinki, Grudzeń-Las oraz Sepno-Radonia. To ostatnie ma największą wydajność – 74 m<sup>3</sup> na godzinę. Rozbudowy natomiast wymaga nadal sieć kanalizacyjna. Według danych Urzędu Gminy z 2013 r., sieć licząca 82 km (liczba przyłączy 1128 sztuk), obejmuje nieco ponad 2/3 obszaru gminy (68%).

Gmina Sławno nie odbiega od innych gmin w zakresie dbałości o czystość środowiska. Na jej terenie działają dwie oczyszczalnie ścieków zlokalizowane w miejscowościach: Trojanów i Zachorzów-Kolonia, które praktycznie zaspokajają potrzeby gminy. Oczyszczalnia w Trojanowie pracuje na pełnych mocach przerobowych założonych w projekcie, natomiast placówka w Zachorzowie-Kolonii osiągnęła połowę wydajności – 250 m<sup>3</sup>/d. Zachowana jest więc rezerwa na dodatkowe inwestycje w tym zakresie.

Stopień gazyfikacji jest bardzo duży i w 2013 roku wynosił – 92%, co sytuuje gminę wśród nielicznych gmin wiejskich w Polsce, z tak wysokim odsetkiem zgazyfikowania. Przez teren gminy przebiega gazociąg w/c DN 250 relacji Paradyż – Opoczno, jest to odnoga gazociągu magistralnego Piotrków Trybunalski – Końskie w/c DN 400. W roku 2012 (dane GUS) długość sieci gazowej w gminie wyniosła ogółem 100 695 metrów, z gazu korzystało 2061 mieszkańców. W najbliższej przyszłości planowane jest przyłączenie do sieci wiosek Józefów, Tomaszówek i Wincentyńów. Gaz przewodowy na opisywanym terenie, służy głównie do celów gospodarczych i grzewczych. Podmiotem zarządzającym jest Mazowiecka Spółka Gazownictwa sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Łódź.

## OŚWIATA I KULTURA

Na obszarze gminy Sławno istnieje stosunkowo gęsta sieć placówek oświatowych. Funkcjonuje 6 szkół podstawowych, 2 gimnazja oraz zasadnicza szkoła zawodowa. Publiczne szkoły podstawowe znajdują się w miejscowościach: Celestynów, Kamień, Kozenin, Kunice, Sławno oraz Zachorzów. W Prymusowej Woli funkcjonuje Zespół Szkół Samorządowych, który obejmuje gimnazjum i zasadniczą szkołę zawodową. Drugie gimnazjum znajduje się w Szadkowicach. W ramach wszystkich szkół podstawowych działają oddziały przedszkolne, a dodatkowo przy 4 szkołach punkty przedszkolne. O ile liczba placówek oświatowych jest stabilna, to spada od kilku lat liczba uczniów. W ostatnich dwóch latach obserwuje się spadek w szkołach podstawowych, natomiast minimalny wzrost w gimnazjach (tabela 3).

**Tabela 3. Placówki edukacyjne a liczba uczniów**

		2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych	Placówki	6	6	6	6	6	6	6
	Dzieci	199	206	182	155	155	149	133
Szkoły Podstawowe	Placówki	6	6	6	6	6	6	6
	Uczniowie	536	541	536	515	518	537	501
Gimnazja	Placówki	2	2	2	2	2	2	2
	Uczniowie	305	287	262	253	249	253	261
Zasadnicza Szkoła Zawodowa	Placówki	1	1	1	1	1	1	1
	Uczniowie	26	25	29	30	31	18	9
Punkty przedszkolne	Placówki	3	3	3	3	4	4	4
	Dzieci	75	75	70	68	122	90	124

Źródło: UG Sławno

Mieszkańcy i władze gminy, jako spadkobiercy bogatej tradycji regionu, starają się na miarę swoich możliwości ocalić od zapomnienia dorobek przodków. Dlatego też w Sławnie od lat funkcjonuje Gminny Ośrodek Kultury, który przejął rolę krzewienia i zachowania tradycji regionalnych. Na terenie gminy znajduje się Gminna Biblioteka Publiczna z filią w Gawronach. Silnie rozwijają się też instytucje wiejskie, m.in. Koła Gospodyń Wiejskich, których głównym celem jest kultywowanie rodzimej tradycji ludowej.

Gminny Ośrodek Kultury w Sławnie powstał w 1997 roku. Z dniem 1 stycznia 2006 r. GOK stał się samorządową instytucją kultury posiadającą osobowość prawną. Prowadzi wielokierunkową działalność kulturalną dostosowaną do potrzeb i oczekiwań mieszkańców. Organizuje imprezy integracyjno-kulturalne oraz koordynuje działalność 21 KGW i zespołów folklorystycznych. Sprawuje nad nimi opiekę merytoryczną. GOK w realizacji swoich zadań statutowych współpracuje ze szkołami i organizacjami społeczno-kulturalnymi oraz ze stowarzyszeniami. Prowadzi świetlice wiejskie w Antoniówce, Grążowicach, Ostrożnej i w Trojanowie-Dąbrówce. Ośrodek corocznie we współpracy z wójtem gminy i Gminną Radą KGW organizuje: tłusty czwartek, festiwal pieśni maryjnej i festiwal kolęd i pastorałek. GOK na swoją wielokierunkową działalność, pozyskuje środki finansowe z Unii Europejskiej. Najczęściej subsydia te wspierają takie projekty jak: dożynki gminne, wieczór sobótkowy, andrzejki, okolicznościowe wystawy i konkursy.

Jak wspomniano, mieszkańcy gminy kultywują swoje tradycje, głównie w zespołach ludowych, które działają w ramach poszczególnych Kół Gospodyń Wiejskich. Na ogół posiadają one nazwy oddające tutejszą tożsamość. Warto w tym miejscu przywołać te ciekawe nazwy:

- ▶ RÓŻA z Gawron,
- ▶ KAMIENIANKA z Kamienia,
- ▶ KOZENIANKA z Kozenina,
- ▶ OLSZOWIANKA z Olszowca,
- ▶ SŁOWIKI ze Sławna,
- ▶ NIEBOWIANKI z Wincentynowa,
- ▶ dziecięcy zespół wokalnie-taneczny KUNICZANKA.

W gminie działają KGW w następujących wsiach: Antoninowie, Antoniówce, Bratkowie, Dąbrówce-Trojanowie, Gawronach, Grudzeniu-Lesie, Kamieniu, Kozeninie, Kunicach, Olszowcu, Ostrożnej, Prymusowej Woli, Dąbrowie-Psarach, Sławnie, Szadkowicach, Tomaszówku, Unewlu, Wincentynowie, Wygnanowie i Zachorzowie.

Długą tradycję pracy edukacyjnej posiada Gminna Biblioteka Publiczna w Sławnie. Pierwszy wpis w książce inwentarzowej widnieje z dnia 14.01.1949 roku. Wpisano wówczas 300 woluminów przydzielonych przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Opocznie. Przełom w dziejach placówki stanowił 1962 rok. Wówczas bibliotekę przeniesiono do Szkoły Podstawowej w Sławnie. W kolejnych latach była jeszcze przenoszona kilkakrotnie, najpierw ze szkoły do budynku Gromadzkiej Rady Narodowej, następnie dwukrotnie do domów prywatnych, później do agronomówki.

W latach 1987–1997 biblioteka mieściła się w centrum Sławna w nowo powstałym budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. W 1997 roku gminna biblioteka została włączona w struktury utworzonego Gminnego Ośrodka Kultury. W nich biblioteka funkcjonowała do 2005 roku. Z dniem 1 stycznia 2006 roku Gminna Biblioteka Publiczna stała się samorządową instytucją kultury posiadającą osobowość prawną i od tej pory mieści się w budynku GOK-u. Obecnie księgozbiór gminnej biblioteki liczy 15 851 książek, a Filia w Gawronach posiada 4664 woluminy.

## OPIEKA ZDROWOTNA, SOCJALNA I BEZPIECZEŃSTWO

Po zmianie systemu państwowego i powołaniu samorządu terytorialnego w 1990 roku, każda gmina odpowiada za dostępność świadczeń medycznych wobec miejscowej ludności. W tym celu na jej terenie prowadzone są dwa zakłady opieki zdrowotnej: Gminny Ośrodek Zdrowia w Sławnie i Wiejski Ośrodek Zdrowia w Szadkowicach.

Początki systematycznej i państwowej opieki zdrowotnej w gminie sięgają lat 60-tych XX wieku. W roku 1965 utworzono Punkt Felczerski w wynajętym budynku rodziny Chachulskich. Działał on około pięciu lat, felczerm był Edward Słowikowski. W dniu 1 sierpnia 1970 r. powstał w Sławnie Ośrodek Zdrowia, który wówczas zajmował dwa pomieszczenia w wynajętym budynku rodziny Zakaszewskich.

W 1981 r. Ośrodek Zdrowia został przeniesiony do kolejnego wynajmowanego budynku mieszkalnego rodziny Woźniaków, w którym warunki były znacznie lepsze. W 1984 roku Ośrodek Zdrowia znów zmienił lokalizację. Tym razem został przeniesiony do lokalu Urzędu Gminy, do budynku w pełni przystosowanego do świadczeń opieki zdrowotnej, gdzie funkcjonuje do dziś.

**Wiejski Ośrodek Zdrowia w Szadkowicach** powstał w 1970 roku i funkcjonował w wynajętym budynku mieszkalnym małżonków Zofii i Józefa Świątków. Następnie powołano Spółdzielnię Zdrowia w Szadkowicach, która korzystała z dwóch pomieszczeń prowadząc ogólną opiekę lekarską i stomatologiczną. W międzyczasie spółdzielnia kupiła działkę od Stanisława Benesiewicza, mieszkańca wsi Antoniówka z przeznaczeniem na budowę ośrodka, za pieniądze pozyskane ze składek mieszkańców okolicznych wsi.

Mimo ogromnych przeszkód, trudności gospodarczych i finansowych, ale dzięki uporowi i wielkiej determinacji personelu i ludności powstał nowy, piętrowy budynek Spółdzielni Zdrowia. W 1975 roku Spółdzielnia została przekształcona w prężnie działający Ośrodek Zdrowia, który funkcjonuje do dziś.

Od 2002 roku działa **Punkt Apteczny w Sławnie**. Pierwotnie zlokalizowany był w budynku Gminnego Ośrodka Kultury. W 2009 roku Punkt Apteczny został przeniesiony do wybudowanego do tego celu nowego budynku prywatnego.

Dobrze rozwinięty aparat socjalny gminy uzupełnia **Środowiskowy Dom Samopomocy w Olszowcu**. Jest on prowadzony przez Stowarzyszenie Centrum Wspierania Inicjatyw. Przeznaczony jest dla osób z zaburzeniami psychicznymi i niepełnosprawnych intelektualnie. Głównym jego celem jest podniesienie poczucia własnej wartości i przygotowanie podopiecznych do godnego życia w środowisku. Wykwalifikowany personel prowadzi działania mające na celu wyrabianie u podopiecznych nawyków celowego działania oraz umożliwianie rozwoju osobowości. Na szeroką skalę prowadzi się nowoczesną terapię poprzez takie formy, jak: muzykoterapia, zajęcia ogrodniczo-techniczne z elementami obróbki drewna, sportowo-rehabilitacyjne, kulinarne, zaradności życiowej oraz warsztaty rękodzieła artystycznego.

Bezpieczeństwo przeciwpożarowe w gminie Sławno zapewniają **Ochotnicze Straże Pożarne** w: Kamieniu, Kozeninie, Kunicach, Olszowcu, Prymusowej Woli, Sławnie, Szadkowicach, Unewlu i Zachorzowie-Kolonii. Jednostki OSP z Kamienia, Prymusowej Woli i Sławna należą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Nad bezpieczeństwem obywateli czuwa Komisariat Policji Państwowej w Paradyżu, który swoim zasięgiem obejmuje gminy: Paradyż, Żarnów, Białaczów, Mniszków i Sławno.

## SPORT, TURYSTYKA I REKREACJA

Gmina posiada w obrębie swoich granic wiele terenów dogodnych dla rozwoju sportu i rekreacji. Działają kluby sportowe, które mają do dyspozycji własne obiekty, takie jak:

- ▶ kompleks boisk sportowych przy Zespole Szkół Samorządowych w Prymusowej Woli,
- ▶ kompleks boisk sportowych „ORLIK” w Szadkowicach,
- ▶ ogólnodostępne boiska sportowe przy Publicznej Szkole Podstawowej w Zachorzowie, w Kunicach, w Sławnie, w Kamieniu, w Kozeninie i Celestynowie,
- ▶ ogólnodostępne boisko sportowe przy Publicznym Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Szadkowicach,
- ▶ boisko piłkarskie w Sławnie,
- ▶ boiska w miejscowościach: Gawrony, Grudzeń-Las, Ostrożna, Owadów, Dąbrówka, Olszowiec i Grażowice.

Przy wszystkich szkołach podstawowych i gimnazjach funkcjonują sale gimnastyczne.

Od kilku lat w związku z rozwojem infrastruktury sportowej, liczba klubów sportowych w gminie systematycznie się zwiększa. Obecnie działa na terenie gminy już 6 klubów sportowych:

- ▶ Ludowy Klub Kolarski „LUKS” Sławno,
- ▶ Ludowy Klub Sportowy „Sławno”,
- ▶ Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy „OLIMPIJCZYK”,
- ▶ Uczniowski Klub Sportowy „Prymusowa Wola”,
- ▶ Uczniowski Klub Sportowy „KAZIUK”.
- ▶ Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Sławno”.

Kluby realizują zadania z zakresu propagowania kultury fizycznej i sportu w ścisłej współpracy z samorządem gminnym. Zawodnicy klubowi odnoszą liczne sukcesy sportowe zwłaszcza w lekkoatletyce i kolarstwie. Zawodnicy Klubu kolarskiego LKK „LUKS” Sławno wielokrotnie zdobywali Mistrzostwo Polski Juniorów, Juniorów Młodszych MTB oraz Wicemistrzostwo w kategorii Kobiet w kolarstwie przełajowym.

Przy współpracy z LKK „LUKS” Sławno corocznie organizowane są ogólnopolskie wyścigi kolarskie. Między innymi w sierpniu 2014 roku odbył się Finał Pucharu Polski MTB SANDSTONE MTB RACE SŁAWNO. W grudniu 2014 roku na terenie kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy Gminnym Ośrodku Kultury zorganizowano ogólnopolskie wyścigi w kolarstwie przełajowym: wyścigi IX Serii Pucharu Polski w Kolarstwie Przełajowym i Mistrzostwach Województwa Łódzkiego. W lipcu 2015 roku w Sławnie odbyły się Mistrzostwa Polski w Kolarstwie MTB.

Warto wspomnieć o aktywności niektórych klubów.

- ▶ **Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy „OLIMPIJCZYK”** – realizuje zadania z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży ze wszystkich szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy. Ponadto Klub organizuje imprezy sportowo-rekreacyjne dla mieszkańców gminy; m.in. rodzinne turnieje tenisa ziemnego, mityngi i zawody sportowe.
- ▶ **Uczniowski Klub Sportowy „Prymusowa Wola”** – działa przy Zespole Szkół Samorządowych w Prymusowej Woli. Prowadzi sekcje: lekkoatletyczną, piłki nożnej, siatkowej i koszykowej. Zawodnicy uczestniczą w rozgrywkach międzygimnazjalnych na szczeblu powiatu, regionu i województwa, osiągając znaczne sukcesy sportowe. Zdobyli m.in. mistrzostwo w wojewódzkich biegach sztafetowych oraz czwarte miejsce w ogólnopolskich zawodach lekkoatletycznych.
- ▶ **Uczniowski Klub Sportowy „KAZIUK” w Szadkowicach** – jest to najmłodszy klub działający przy Publicznym Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Szadkowicach. Prowadzi sekcje: piłki siatkowej, nożnej, ręcznej i tenisa stołowego.
- ▶ **Ludowy Klub Sportowy „Sławno”** – organizuje liczne turnieje i mityngi sportowo-rekreacyjne, m.in. gminne rozgrywki sołectw w piłkę siatkową, nocne piłkarskie turnieje drużyn niezrzeszonych i inne zawody sportowe.

Gmina Sławno posiada doskonałe warunki turystyczne, które rozwijają się w ramach funkcjonowania Stowarzyszenia Doliny Pilicy. Obecność w tym gremium ma na celu koordynację działań i szersze wykorzystanie potencjału przyrodniczego. Bliskość parków krajobrazowych oraz Zbiornika Sulejowskiego, kultywowana przez mieszkańców bogata

kultura i tradycja ludowa oraz odkrycia geologiczne na światową skalę, stanowią bardzo dobry kapitał rozwojowy. Walory te sprawiają, że rokrocznie goszczą tutaj uczestnicy rajdów rowerowych oraz maratonu pieszego po ziemi opoczyńskiej i okolicach. Obecnie w gminie funkcjonują 4 gospodarstwa agroturystyczne z miejscami noclegowymi.

## ROLNICTWO

Gmina Sławno ma charakter gminy wiejskiej. Według danych całkowita powierzchnia geodezyjna wynosi 12 931 ha, w większości są to użytki rolne, które ogółem stanowią 75,74% powierzchni (tabela 4). Mimo charakteru rolniczego gminy, poza rolnictwem zatrudnionych jest 65% mieszkańców (sektor prywatny i państwowy).

**Tabela 4. Użytkowanie gruntów, stan na 01.01.2016 roku**

Rodzaj gruntów	Powierzchnia w ha	Odsetek
Użytki rolne	9 741	75,74%
w tym grunty orne	7 894	61,80%
Sady	159	1,25%
Łąki i pastwiska	1 285	10,00%
Lasy i grunty leśne	2 646	20,35%
Woda	11	0,08%
Grunty zabudowane i zurbanizowane	456	3,31%
Pozostałe grunty i nieużytki	65	3,91%

Źródło: UG Sławno

Rolnictwo na terenie gminy Sławno, o czym była już mowa, jest pod względem agrarnym bardzo rozdrobnione. Ogółem ponad 90% gospodarstwa do 10 ha. Cechą pozytywną rolnictwa w gminie jest wielokierunkowość, co dziś wobec trudności ze zbytem, pozwala na szybką zmianę profilu produkcji. Rolnicy miejscowi specjalizują się w uprawie zbóż, głównie żyta i pszenżyta ozimego, także owsa i ziemniaków. W hodowli zwierząt dominuje chów bydła i trzody chlewnej. Słabe gleby (jedynie 13,75% powierzchni gminy to grunty III klasy), utrudniają rozwój rolnictwa, stąd też władze gminy działają w kierunku stopniowego przekształcania z rolniczej w przemysłowo-rolniczą.

## GOSPODARKA I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Gmina Sławno szeroko działa na niwie kultury, sportu i rekreacji, nie zaniedbując jednocześnie aspektu rozwoju gospodarczego. W 2016 roku wg danych GUS na terenie gminy działalność gospodarczą prowadziły 233 podmioty gospodarcze. Wiodące branże to budownictwo, przetwórstwo przemysłowe oraz handel hurtowy i detaliczny.

W gminie istnieje kilkanaście zakładów, które dają zatrudnienie miejscowej ludności. Poniżej lista największych i najprężniej działających przedsiębiorstw:

- Wiodącym zakładem na terenie gminy Sławno jest Kopalnia Grudzeń-Las Sp. z o.o.** która wchodzi w skład **Spółki Atlas**. Wydobywane są najwyższej jakości piaski formierskie i szklarskie klasy III i IV, a także żwirki filtracyjne, kaolin i piasek techniczny. Cele te realizuje doświadczona i wysokokwalifikowana załoga, pracująca w zgodzie ze środowiskiem naturalnym w oparciu o nowoczesny park maszynowy i nowe technologie. W 2005 roku firma weszła do elitarnego grona przedsiębiorców posiadających System Zarządzania Jakością wg DIN EN. Kopalnia oferuje wysokiej jakości wyroby gotowe dla przemysłu odlewniczego, szklarskiego, ceramicznego, chemii budowlanej, stacji uzdatniania wody oraz wielu innych gałęzi przemysłu. Piaski kwarcowe w Grudzeniu-Lesie eksploatowane są od ponad 80 lat. Początkowo używane w odlewnictwie w stanie surowym. Zapotrzebowanie przemysłu ciężkiego spowodowało, że Przedsiębiorstwo Dostaw Materiałów Odlewniczych w Tychach uruchomiło w 1974 roku Kopalnię Piasku Kwarcowego „Grudzeń-Las” opartej na austriackiej technologii i hydroklastyfikacji. Od 1 czerwca 1998 roku zakład osiągnął samodzielność i rozpoczął działalność jako spółka z o.o., która zatrudnia 230 osób.
- NORDKALK Sp. z o.o.** – Zakład Sławno z siedzibą Owadów-Brzezinki, prowadzi działalność gospodarczą od marca 1999 roku. Zakład bazuje na jurajskich złożach wapiennych, oferując wapno nawozowe oraz szeroką gamę mączek wapiennych do zastosowania w rolnictwie, drogownictwie i budownictwie. W ciągu ostatnich lat dokonano diametralnych zmian w procesie produkcji, wymieniając park maszynowy oraz uruchamiając nowoczesną kruszarnię kamienia. Dzięki inwestycjom, technologii oraz kontroli jakości zakład wychodzi naprzeciw potrzebom stawianym przez klientów. Ważną inwestycją zakładu było zakończenie przebudowy młyna w drugim kwartale 2006 r. co pozwoliło znacznie zwiększyć wydajność instalacji do produkcji mączek. W ramach utworzonej ŁSSE – Podstrefa Sławno została wybudowana nowa linia technologiczna Arti Gran specjalizująca się w produkcji granulowanego wapna węglanowego wraz z zapleczem magazynowym. Firma zatrudnia 25 osób.
- TOMBUD** to największy węzeł betoniarski na terenie gminy produkujący najwyższej klasy betony i prefabrykaty, które mają zastosowanie w budownictwie. Firma powstała w 1996 roku w Opocznie, a w 2006 roku przeniosła siedzibę do Kozenina. W tym czasie powstał pierwszy węzeł betoniarski firmy o wydajności 30 m<sup>3</sup> na godzinę. W roku 2011 zakład uruchomił drugi nowoczesny węzeł betoniarski o wydajności 90 m<sup>3</sup> na godzinę oraz gruntownie zmodernizował istniejącą wytwórnię. Od roku 2012 TOMBUD posiada Certyfikat Zakładowej Kontroli Produkcji wraz z oceną jakości betonu ITB-0534/Z. Obecnie firma zatrudnia 22 osoby.
- FRANSPOL Sp. z o.o. w Sławnie** – producent chemii budowlanej, zajmuje się głównie mieszaniem oraz produkcją szlachetnych tynków przeznaczonych w szczególności do renowacji obiektów zabytkowych. W 2010 r. firma uruchomiła w Sławnie obok działających już zakładów w Koninie i Połańcu, kolejny oddział nowoczesnej, w pełni zautomatyzowanej wytwórni suchych mieszanek cementowych. W zakładzie powstają: kleje do płytek, zaprawa murarska, tynkarska, wyrównująca, wylewki posadzkowe itp. Produkowane są także materiały do systemu ociepleń budynków. W ofercie Franspolu znajduje się kilkadziesiąt produktów, wytwarzanych na bazie głównie surowców

krajowych. Wyroby Franspolu cieszą się uznaniem zarówno w Polsce, gdzie można je znaleźć w ponad tysiącu placówek oraz za granicą. Stosowanie nowych technologii, ciągłe badania nad jakością produktów oraz podnoszenie kwalifikacji zatrudnionych specjalistów przynoszą wymierne korzyści rynkowe. Obecnie firma zatrudnia 12 osób.

- ▶ **VINDEREN Sp. z o.o. w Sławnie** – zakład recyklingu i produkcji, wdrażający technologię wytwarzania innowacyjnego włókna TOFIC oraz płyt gumowo-poliuretanowych. Firma w latach 2010–2013 wybudowała w gminie Sławno fabrykę pełnego recyklingu zużytych opon gumowych. Obiekt został zaprojektowany z myślą o poszanowaniu środowiska. Zakład został wyposażony w nowoczesny i energooszczędny park maszynowy o wysokiej wydajności. Dział Badań i Rozwoju ma do dyspozycji świetnie wyposażone laboratorium, prowadzące prace nad rozwojem i innowacjami. Efektem procesu pełnego recyklingu opon jest granulata gumowy, z którego produkowane są najróżniejsze moduły bezpiecznych nawierzchni gumowych oraz elementy małej architektury. Firma zatrudnia około 20 osób.
- ▶ **Firma FRANZ w Sławnie** – powstała w 2000 roku. Początkowo zajmowała się produkcją zniczy, siedzibą firmy była wówczas miejscowość Szadkowice. Od 2005 roku cała działalność skupiła się na handlu artykułami do produkcji zniczy. Firma nawiązała wówczas współpracę z największymi hutami w Polsce oraz przeniosła swą siedzibę do Sławna. W 2015 roku została uhonorowana statuetką Lidera Współpracy Ciech Vitrosilicon oraz dyplomem za wieloletnie działania na rzecz rozwoju swojej branży. Firma zatrudnia 7 osób.
- ▶ **„ROLTECH” Sp. jawna – SPRZEDAŻ NOWYCH MASZYN I CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH w Kozeninie** – firma jest rozpoznawalna w Polsce jako jeden z największych i najlepszych dostawców maszyn rolniczych w kraju. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu firma proponuje klientom wyjątkowo atrakcyjne warunki współpracy. W ofercie posiada maszyny rolnicze renomowanych producentów krajowych i zagranicznych. Prowadzi sprzedaż gotówkową i ratalną oraz zapewnia transport na terenie całego kraju. Firma aktywnie uczestniczy i wystawia się na imprezach targowych. Obecnie zatrudnia 8 osób.
- ▶ **PREMIUM TRADE sp. z o.o. w Kozeninie** – składnica maszyn rolniczych, firmy John Deere. Jedna z największych składnic sprzętu rolniczego, sadowniczego i komunalnego. Od 19 lat prężnie działa na rynku usług transportowych, a zasięgiem obejmuje cały kraj.
- ▶ **ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO „NOWAKOWSKI” w Dąbrowie** – powstał w 1995 roku jako firma rodzinna, której właścicielami są Jolanta i Grzegorz Nowakowscy. Duże zainteresowanie klientów skłoniło do rozpoczęcia w 1996 r. produkcji wędlin, a wciąż rosnący popyt na produkty firmy doprowadziły do rozbudowy zakładu. W 2004 roku stanął nowoczesny obiekt, spełniający normy unijne. Jego wysoki standard pozwala na utrzymanie wszelkich wymogów sanitarnych oraz daje gwarancję bezpiecznej dla zdrowia żywności. Prowadzona przez zakład produkcja opiera się jedynie na sprawdzonych, tradycyjnych technologiach. Obecnie w ofercie znajduje się około 50 asortymentów mięs oraz ponad 150 rodzajów kiełbas, wędzonek i wędlin podrobowych. Wyroby zakładu „Nowakowski” zyskują coraz większe zainteresowanie czego potwierdzeniem jest wiele zdobytych nagród i wyróżnień regionalnych



i ogólnopolskich. Wielkim osiągnięciem Zakładu jest zdobyte w 2006 roku Godło Promocyjne TERAZ POLSKA w XVI edycji konkursu. Produkty zakładu dystrybuowane są za pośrednictwem własnej, stale rozszerzanej sieci sklepów firmowych i patronackich. Klienci mogą spotkać wyroby „Nowakowski” zarówno w dużych miastach jak i małych miejscowościach. Zakład zatrudnia 95 osób.

- ▶ **ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO „PODDĘBNIAK” w Kunicach** – powstał w 1992 roku, od samego początku jest rodzinną firmą produkcyjno-handlową. W 2012 roku zakład został przeniesiony do nowo pobudowanego obiektu, spełniającego wszystkie normy unijne. Założeniem firmy jest produkcja zdrowych wędlin, opartych na tradycyjnych recepturach. Niepowtarzalny tradycyjny smak nadaje wędzenie wyrobów dymem z drewna olchowego. Zakład prowadzi również działania na rzecz ochrony środowiska, a mianowicie posiada odzyski energii cieplnej z systemu chłodzenia oraz z kotłów warzelniczych. Część energii elektrycznej jest uzyskiwana dzięki zainstalowanym panelom fotowoltaicznym. Firma zatrudnia obecnie 17 osób.
- ▶ **FIRMA PRODUKCYJNO USŁUGOWO HANDLOWA „ATA” PRZETWÓRSTWO OWOCÓW I WARZYW EXPORT – IMPORT w Sławnie** – od 1996 roku jest producentem soku jabłkowego, sprzedawanego w postaci surowej, nieprzetworzonej i niekonserwowanej do różnych zakładów, produkujących koncentrat jabłkowy o wyjątkowych walorach smakowych. Produkcja odbywa się przez cały rok i spełnia najważniejsze standardy higieniczne i ekologiczne. W 2000 roku powstała winiarnia produkująca jabłecznik, który stał się punktem wyjściowym dla innych napoi. Wytwarza także brykiet produkowany z suchych trocin bez żadnych dodatków chemicznych. Trociny pozyskiwane są wyłącznie z tartaków. Brykietowanie odbywa się na polskich brykieciarkach. W swej ofercie posiada asortyment spożywczy, wina owocowe, brykiet drzewny, brykiet – susz z biomasy oraz drewno kominkowe. Firma zatrudnia 7 osób.
- ▶ **„Sklep u Ali” w Sławnie** – powstał w 1995 roku, początkowo jego siedziba mieściła się w wynajmowanym budynku Banku Spółdzielczego. Od 2007 roku sklep został przekształcony w dwa nowe punkty sklepowe, jeden miał swą siedzibę w strażnicy OSP, drugi zaś w budynku prywatnym. Od początku swojej działalności sklep zajmował się sprzedażą detaliczną artykułów przemysłowych. Obecnie mieści się w nowo wybudowanym pawilonie handlowym.
- ▶ W Tomaszówku ma siedzibę 5 spółek transportowych – niemieckich firm do których należą:
  1. „Poltank Siegfried Hansen” (nazywana potocznie starym Poltankiem) – działa od 15.03.2004 r.
  2. „Spedycja Wohler Hans Joachim Wohler” – działa od 15.03.2005 r.
  3. „Polthermo Jan Thomsen” – działa od 01.04.2010 r.
  4. „Eurobulk Polska” Sp. z o.o. – działa od 27.09.2013 r.Oprócz wyszczególnionych firm znajdują się w tej grupie jeszcze:
  1. „Primula Sławomir Ścibiorek” zajmująca się koordynacją pracy wszystkich wyżej wyszczególnionych firm, a także prowadząca dodatkowo, biuro polowań dla myśliwych zagranicznych – działa od 02.10.2006 r.

2. „Pol Con Andras Lanyi” – jest to firma budowlana wykonująca budowle i remonty we Francji – działa od 10.08.2011 r.

We wszystkich wymienionych spółkach pracuje ponad 140 osób.

- ▶ **PROWINCJA Sp. z o.o. w Tomaszówku** – zajmuje się skupem, przetwórstwem oraz dystrybucją grzybów, owoców leśnych i dziczyzny. Zatrudnia około 8 osób.
- ▶ Na terenie gminy powstały pierwsze wiatraki, których właścicielem jest **spółka MEJPOL** utworzona 15.03.2010 r. Jej założycielem był Edward Mazur. W grudniu 2010 r. firma rozpoczęła realizację projektu objętego dofinansowaniem, w ramach pomocy regionalnej przyznawanej przez Urząd Marszałkowski w Łodzi. Projekt polegał na budowie farmy wiatrowej składającej się z dwóch elektrowni o łącznej mocy 1,6 MW. Głównym przedmiotem działalności firmy jest wytwarzanie energii elektrycznej.
- ▶ **ZAJAZD NIVA w Kozeninie** – powstał w 2001 roku. Jest firmą rodzinną, zatrudnia około 10 osób i zajmuje się usługami gastronomiczno-hotelowymi.
- ▶ **Szkołka Drzew, Krzewów Ozdobnych i Zalesieniowych Michał Bojanowski** – działa w Prymusowej Woli od 2000 roku. Powierzchnia upraw zajmuje 35 hektarów. Produkuje młode rośliny do dalszej uprawy oraz materiał dorosły przeznaczony do ogrodów, nasadzeń przydrożnych, plantacji choinkowych, rekultywacji oraz zalesień. Firma zatrudnia około 50 osób.
- ▶ **FIRMA „MIX-BUD” ADAM WIKTOROWICZ w Zachorzowie** – została założona w 2001 roku i działa w branży usług budowlanych: budowa domów jednorodzinnych, wielorodzinnych, budynków gospodarczych, użyteczności publicznej, domy kultury, świetlice i strażnice wiejskie. Firma wykonuje usługi w zakresie termomodernizacji budynków wielorodzinnych i bloków osiedlowych na terenie miasta Opoczna, powiatu opoczyńskiego oraz Warszawy. Od 2009 r. firma kształci uczniów w zawodzie murarz-tylnkarz. Do chwili obecnej kształcenie ukończyło 12 uczniów z wynikiem pozytywnym. Średnioroczne zatrudnienie w firmie to około 17 osób.



*Budynek Urzędu Gminy*



*Gminny Ośrodek Kultury*



*Zakład VINDEREN*



*Ółtarz główny w kościele św. Wawrzyńca w Kunicach*



*Dziecięcy zespół wokalnno-taneczny „Kuniczanka”*



*Kapliczka św. Rocha w Gawronach*



*Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Górskim – Sławno 2015*



*Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Nowakowski” w Dąbrowie*



*Boisko wielofunkcyjne przy Zespole Szkół Samorządowych w Prymusowej Woli*



*Ćwiczenia jednostek OSP z terenu gminy Sławno, które odbyły się w Gawronach – 2014 r.*



*Zakład FRANSPOL w Sławnie*



*Strażnica OSP w Sławnie*





*Stacja redukcji gazu w Grzżowicach*



*Wiatraki na górkach sławieńskich*



*Oczyszczalnia ścieków w Trojanowie*



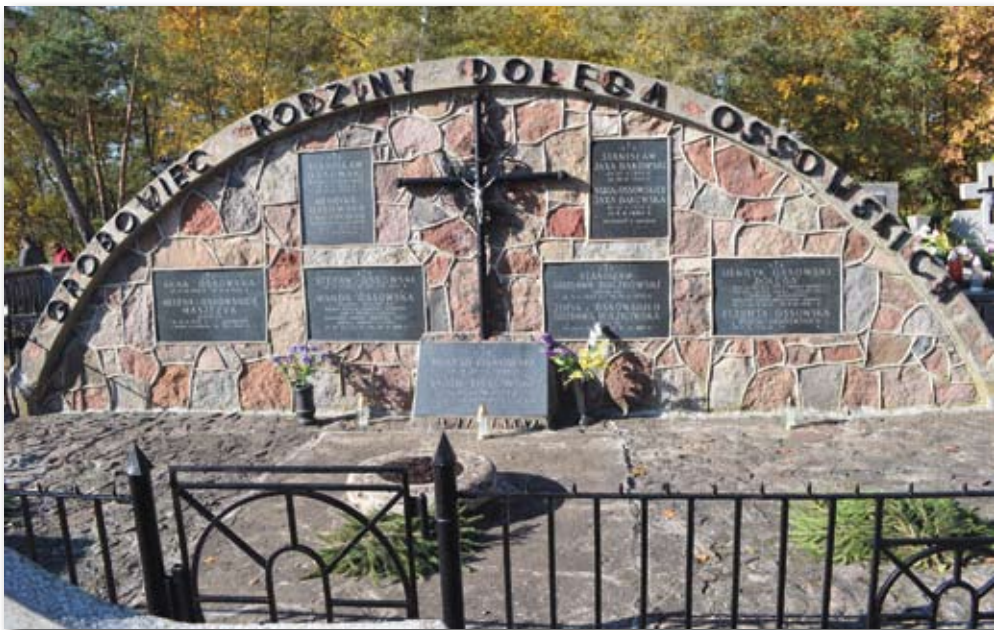
*Wiejski Ośrodek Zdrowia w Szadkowicach*



*Zajazd NIVA w Kozeninie*



*Zakład NORDKALK*



*Grób rodzinny właścicieli Kunic Ossowskich herbu Dołęga*



*Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Podębniak” w Kunicach*



*Siedziba firm POLTANK w Tomaszówku*



*Stacja Głównego Punktu Zasilania Energetycznego w Owadowie*



*Ogródek dydaktyczny przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Sławnie*



*Oczyszczalnia ścieków w Zachorzowie*



*Zakład TOMBUD*



*Dożynki 2015*

CZĘŚĆ DRUGA

DZIEJE SOŁECTW  
W ZBIOROWEJ PAMIĘCI  
MIESZKAŃCÓW





Wieś jest oddalona od Opoczna o 15 km. Pierwsze wzmianki historyczne na temat tej miejscowości pochodzą z 1880 roku, i już wówczas jej nazwa brzmiała identycznie jak dziś, tj. Antoninów. Nazwa ta jest typowym przykładem nazwy dzierżawczej. Zgodnie z ustaleniami naukowymi, nie ma pewności czy nazwa Antoninów pochodzi od imienia żeńskiego Antonina (z sufiksem-ów) czy od męskiej formy Antoni (z przyrostkiem -inów).

Współcześni mieszkańcy wsi używają zwyczajowych określeń pól: Na Skórkówce, Pod Antoniówką, Ostrowskie, Przedatki, Za koleją, Duże działki, Małe działki, Ćwierci, Placówki i Pod lasem.

Wieś Antoninów była miejscowością związaną z dziewiętnastowiecznym osadnictwem niemieckim. W 1868 roku w Antoninowie osiedliło się 11 rodzin kolonistów niemieckich. Według danych ze spisu powszechnego ludności z 30 września 1921 roku wieś należała do gminy Kuniczki i znajdowało się w niej 14 zabudowań. Liczba mieszkańców wynosiła 129 osób, w tym 55 mężczyzn i 74 kobiety. Miejscowość cechowało zróżnicowanie pod względem wyznaniowym i narodowym. Wśród mieszkańców było 96 katolików i 33 ewangelików; 111 osób podało narodowość polską, a 18 osób narodowość niemiecką. Antoninów posiadał przysiółek o nazwie Skórkówka, w której znajdowało się 15 domów z 90 mieszkańcami (50 mężczyzn i 40 kobiet). Wszyscy mieszkańcy byli wyznania ewangelickiego narodowości polskiej. Obecnie Skórkówka jest częścią Antoninowa. Podział zachował się jedynie w administracji kościelnej. Wierni z Antoninowa należą do parafii w Sławnie, a z części wsi zwanej Skórkówką do parafii w Kunicach.

Nieopodał Skórkówki istniała kopalnia torfu. Obecnie wyrobisko zalano wodą i powstał staw zwany Próchnicą. Przy drodze Opoczno–Tomaszów Mazowiecki znajdował się cmentarz ewangelicki. Obecnie miejsce to zwane jest „niemieckim lasem”.

Opisując życie społeczno-polityczne wsi, trzeba wspomnieć o osobach piastujących funkcje sołtysów i radnych. Od 1945 roku wieś miała 6 sołtysów, byli to: Leon Zwoliński, Szczepan Kosela, Stanisław Bajerowski, Stanisław Pietrzyk, Władysław Bąk i Tadeusz Zdulski. Obecnie funkcję sołtysa pełni Dariusz Peła. W ostatnim półwieczu stanowisko radnego pełnili: Roman Zdanowski i Piotr Bajerowski. W Antoninowie od kilku lat działa Koło Gospodyń Wiejskich, którego przewodniczącą jest Bożena Dobrowolska. Zostało założone 16 września 2011 roku i zrzesza dziś 17 członkiń. Jest cennym wsparciem dla samorządu w czasie imprez organizowanych na terenie gminy, m.in. dożynek, stołów wigilijnych i tłustego czwartku.

W Antoninowie, jak praktycznie w każdej wsi opoczyńskiej w przestrzeni wiejskiej stoją figurki, kapliczki i krzyże przydrożne. Dokumentują one w pewnym sensie nie tylko religijność mieszkańców, ale po części i wydarzenia historyczne, niekiedy tragiczne. Jedną z takich jest kapliczka z wizerunkiem Matki Bożej Niepokalanej, która znajduje się przy skrzyżowaniu dróg. Zastąpiła ona wcześniej istniejący na tym miejscu drewniany krzyż, który upamiętniał i miał chronić przed następstwami wojen, chorób i nieszczęść. Świadczy o tym epitafium na cokole: *Od powietrza głodu ognia i wojny zachowaj nas*

*Panie. Fundatorzy: gospodarze gromady Antoninów 1949 r.* Elementy kapliczki zostały przywiezione od kamieniarza z Żarnowa przez Kazimierza Stropę, Piotra Bukowskiego i Michała Darocha. Kapliczka ma 3,4 metra wysokości. Składa się z podmurówki oraz cokołu na którym znajduje się figura Matki Boskiej Niepokalanej o wysokości 45 cm. Na szczycie widnieje krzyż o wysokości 80 cm. Kapliczkę otacza metalowy płotek i ogródek z kwiatami. Jest ona regularnie odnawiana i dekorowana w okresie wiosennym. Dawniej gospodynie stroiły kapliczkę wieńcami plecionymi z gałązek świerku i jodły oraz kwiatami zrobionymi z bibuły. Obecnie kapliczkę dekoruje się wstążkami, sztucznymi kwiatami i pali się znicze. W maju przy kapliczce spotykają się starsi i młodszy mieszkańcy wsi aby odmawiać litanię do Matki Boskiej i śpiewać pieśni maryjne.



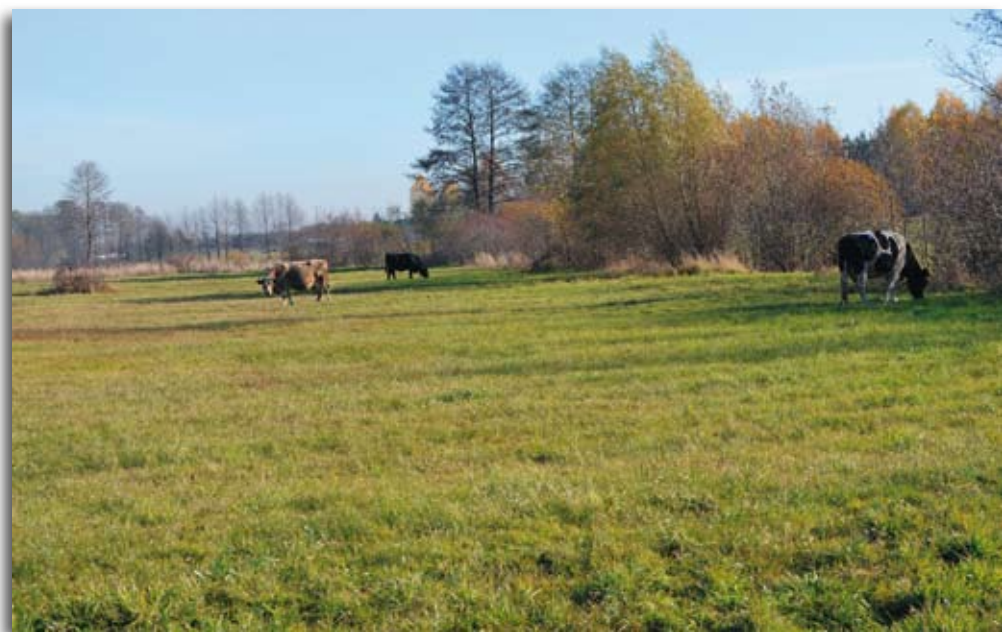
***Najstarsza chałupa we wsi***



*Kapliczka z 1949 roku*



*Koło Gospodyń Wiejskich*



*Na łące za wsią*

Wieś położona jest w odległości 9 km od Opoczna. Nazwa tej miejscowości pochodzi od imienia Antoni, brak jednak źródeł o konkretnym właścicielu noszącym to imię. Ludność miejscowa z biegiem czasu nadawała nazwy terenom w sąsiedztwie wsi, tj. polom, łąkom, lasom, które na ogół nawiązywały albo do ukształtowania terenu, bądź do wydarzeń lub do wykonywanych tam prac rolnych. Stąd lasy, łąki i inne nieużytki otrzymały nazwy: Mieroń, Wołek, Kopalnia, Maciejowe, Murzynek, Koło młyna, Na dołku.

- ▶ Kopalnia – tereny obniżone powstałe po wydobyciu piasku potrzebnego do budowy linii kolejowej w Idzikowicach.
- ▶ Maciejowe – ziemia położona w pobliżu przedwojennych gospodarstw Józefa, Władysława i Zygmunta Maciejów. Obecnie są to tereny rolne.
- ▶ Koło młyna – tereny położone w okolicach dawnego wiatraka – młyna.
- ▶ Na dołku – kilka gospodarstw wybudowanych na obniżonym terenie (umownie na dołku).
- ▶ Kuniczki – obszar ziem należący do dóbr majątku w Kunicach.

Pierwsze wzmianki historyczne o miejscowości, pochodzą z XIX wieku. Wieś Antoniówka to obszar rozległy, w jej skład wchodzi m.in. Kuniczki i Sikornik. Kuniczki stanowią obszar dawnego folwarku uwłaszczonego w 1861 roku. Folwark w XVIII i XIX wieku wchodził w skład majątku ziemskiego Kunice. Według Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego folwark Kuniczki (ze wsiami Szadkowice, Skórkówka, i Trojanów) posiadał 998 mórg gruntów ornych, ogrodów mórg 339, łąk mórg 69, wody mórg 2, lasu mórg 351, zarośli mórg 132, nieużytków i placów mórg 14. Budynków murowanych było 6, z drewna 10. Folwark posiadał gorzelnię, pokłady torfu i kamienia wapiennego.

Pod koniec XIX wieku epidemia cholery zdziesiątkowała mieszkańców Antoniówki, dlatego trudno się dziwić, że w okolicy znajduje się wiele krzyży tzw. cholerycznych, jako świadectwo epidemii. Według spisu ludności z 30 września 1921 roku w Antoniówce gmina Kuniczki znajdowało się 15 domów, w których mieszkały 93 osoby w tym 47 mężczyzn i 46 kobiet, 11 osób było wyznania ewangelickiego.

W XIX wieku i na początku XX wieku we wsi funkcjonowały dwa młyny wiatrowe, popularne wiatraki. Czynne były one do około 1943 roku. Należały do Jana Pogorzały i Gerącego Błaszczyka. W czasie okupacji niemieckiej, młyny pełniły ważną rolę społeczną i gospodarczą. Okoliczni mieszkańcy, często nielegalnie mieli zboże, obrabiali kaszę, tym samym ratując się przed nadmierną eksploatacją ekonomiczną. Działalność ta prawdopodobnie została wykryta przez Niemców i młyny wiatrowe, powoli były demontowane, aż do generalnej rozbiórki przez właścicieli. Po wojnie, Jan Pogorzała odkupił wiatrak od Józefa Karwata i jego syna Stanisława. Obecnie na tym placu mieszka Jerzy Malej. Drugi wiatrak mieścił się dalej na polu. Po ojcu odziedziczyli go Władysław Błaszczyk i Jan Koselak (zięć).

Antoniówka była świadkiem walk w I i II wojnie światowej. W 1914 roku przebiegał tutaj front rosyjsko-niemiecki, a wielu rodaków służyło w wojsku carskim. We wrześniu 1939 roku operowały w tym rejonie niektóre formacje taktyczne Armii „Prusy”. W dniach 7–8

września przez wieś wycofywały się pododdziały 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich Wileńskiej Brygady Kawalerii, w kierunku miejscowości Poświętne, wzdłuż linii rzeki Słomianki.

Po klęsce wrześniowej, nastąpiły trudne lata okupacji niemieckiej, szczególnie ciężkie dla rozdrobnionej i biednej wsi opoczyńskiej. Niskie plony i dochody z gospodarstw, były obciążone wysokimi kontyngentami i podatkami. Wobec takiej polityki, ludność wsi przeciwstawiła się okupantowi, pomagając jedni drugim, jak kto potrafił. Dużą rolę odgrywali sołtysi, do których ludzie zwracali się ze wszystkimi problemami.

Według relacji świadków w okresie okupacji niemieckiej z Antoniówki na roboty przymusowe do Rzeszy zostały zabrane 4 osoby: Antoni Malej, Józef Malej – bracia, Józefa Dzianach i Antoni Lenart. Wszyscy po wojnie wrócili z Niemiec. Józef Malej i brat Antoni założyli rodziny i osiedlili się na ziemiach zachodnich. Józefa Dzianach powróciła, wyszła za mąż za Aleksandra Gorzenia i gospodarowała w Benignowie – sołectwo Gawrony. Antoni Lenart ożenił się w Niemczech, osiedlił się na ziemiach zachodnich, zmarł w latach 60-tych XX wieku.

W okresie wojny i okupacji, mimo trudnego położenia kwitło życie towarzyskie wsi. Młodzież zbierała się po domach, panienki robiły na drutach, szydełkowały, haftowały, było też darcie pierza. Odbywały się również wspólne śpiewy i potańcówki. Do tańca przygrywali tutejsi muzykanci i grajkowie, pochodzący z Wołka Józef Macieja – skrzypce, Władysław Macieja – harmonia, Zygmunt Macieja – na bębnie. Najwięcej zabaw wiejskich odbywało się u Ignaca Maleja. Tam przygrywali oprócz niego także inni – Antoni Malej – skrzypce, Grzela Franas – skrzypce, Bolek Składowski – skrzypce. Niekiedy takie potańcówki kończyły się łapankami. Według relacji świadków, podczas jednej z zabaw młodzieży na Wołku (części wioski), Niemcy wszystkich zgarnęli i przyprowadzili do sołtysa. Sołtys na ile mógł część młodych wybronił, reszta musiała zgłosić się do gminy w Szadkowicach, po przydział do pracy.

Mimo wojny kultywowano pradawne zwyczaje ludowe. W Antoniówce istniał zwyczaj malowania tzw. kozaków, który pozostał do dziś. Polegał on na tym, że kawalerowie w okresie Wielkiego Postu, a w zasadzie w jego połowie – tzw. śródopoście, malowali na domach panien na wydaniu różne malunki – kozaki. Ponadto we wsi, jeszcze nawet po II wojnie światowej, zachował się zwyczaj opowiadania legend o diable siedzącym na drzewie, o wodnikach, a także o strzygach wchodzących przez dziurkę od klucza i zaplatających końskie grzywy w warkoczyki.

Podczas wyzwolenia wsi, w styczniu 1945 roku front radziecki nacierał przez pola, ponieważ żołnierze hitlerowscy uciekając wysadzili most na drodze Opoczno–Tomaszów Mazowiecki. Natomiast most kolejowy pilnie strzeżony, służył do przemieszczania się wojsk niemieckich. Według opowiadań naocznych świadków, duży samochód wiozący Niemców wpadł do rzeki. Tam ich dopadli Rosjanie, nacierając pieszo, samochodami i ostrzeliwując z samolotów. Ginęli żołnierze niemieccy, ale również i radzieccy. W okolicach wsi powstały liczne, nieoznaczone, miejsca pochówku np. Mieruń, Górki. W tym czasie odbyły się dwie egzekucje dokonane przez żołnierzy Armii Czerwonej na złapanych w okolicy żołnierzach niemieckich.

Tuż po wyzwoleniu, młodzi ludzie w najbliższe Święta Wielkanocne chodzili po dyngusie radośnie wyśpiewując:

*Śłuchaj gospodarzu, co ci zaśpiewamy,  
że w obecnym roku Niemców już nie mamy,  
ruscy ich gonili, Polacy rozbrajali,  
że niektórzy Niemcy buty postradali...*

Po II wojnie światowej we wsi prężnie rozwijało się życie społeczne. W latach 60-tych XX w. powstało Koło Gospodyń Wiejskich, które działa do dziś. Organizowano wówczas kursy gotowania i pieczenia. We wsi w oparciu o koło działań również „dzieci-niec” spełniający funkcję dzisiejszych przedszkoli. Była to instytucja bardzo potrzebna, bowiem w okresie nasilonych prac polowych, miejscowi rolnicy powierzali swoje dzieci fachowej opiece wychowawców. Obecnie głównym celem działalności koła jest zachowanie folkloru i tradycji naszego regionu. Zrzesza ono członkinie o rozmaitych zdolnościach. Jedną z nich jest Barbara Składowska, która haftuje serwetki, makaty i obrazy. Z kolei Anna Grałek i Leokadia Lenart wykonują kwiaty i pająki z bibuły. Ich prace prezentowane są na dożynkach gminnych i podczas przeglądu stołów wigilijnych. Produkty tego rękodzieła cieszą się dużym zainteresowaniem i popularnością zwiedzających. Obecnie koło składa się z 22 członkiń, przewodniczącą jest Marianna Składowska.

W pamięci miejscowej społeczności zachowały się nazwiska sołtysów, podsołtysów i radnych:

*Sołtysi:*

Jan Malej zm. – 1965 r.

Jan Stańczyk – zmarł

Stanisław Cieślik – zmarł

Józef Pawlik – zmarł

Roman Jakubczyk – zmarł

Szczepan Składowski

Dorota Gacparska

Ewa Wojtun

Obecny sołtys Mieczysław Bartyzel

*Radni:*

Franciszek Dulnikowicz – lata 1990–1994

Wojciech Pawlik – lata 1994–2006

Cezariusz Błaszczuk – lata 2006–2010

Dorota Gacparska – od 2010

Antoniówka leży na terenie Spalskiego Parku Krajobrazowego. W miejscowości funkcjonują obecnie: świetlica wiejska, sklep spożywczy, zakład produkujący tynki mineralne i gospodarstwo agroturystyczne oferujące pięć miejsc noclegowych. W pobliżu tej wioski biegnie droga wojewódzka, łącząca Tomaszów Mazowiecki i Opoczno oraz linia kolejowa Kolużki – Skarżysko Kamienna.

We wsi znajdują się też figury i krzyże. Na uwagę zasługuje figura z wizerunkiem Matki Boskiej. Została wybudowana przez mieszkańców za pieniądze uzyskane ze składek koła myśliwskiego, aby chroniła lokalną społeczność przed nieszczęściami. Początkowo figura postawiona była przy drodze, a w 1964 roku podczas poszerzania drogi przeniesiona została za rów przydrożny. W 2013 roku, w porozumieniu z mieszkańcami,



została ona ponownie przeniesiona na środek wsi, poświęcona oraz ogrodzona płotkiem żelaznym i obsadzona krzewami iglastymi. Bezpośrednie otoczenie figury zniwelowano, postawiono mostek i położono kostkę brukową. Figurka jest zbudowana z piaskowca. Na cokole znajduje się napis: *Na cześć i chwałę Panu Bogu* oraz podpis: *Fundatorowie wsi Antoniówka 1930 rok*. Szczyt figurki wieńczy krzyż z podobizną twarzy Jezusa w koronie cierniowej. Dzięki opiece miejscowej ludności figurka utrzymana jest w dobrym stanie. Co roku w maju śpiewana jest litania i pieśni ku czci Matki Bożej. Z tej okazji przystrajana jest kolorowymi wstążkami oraz kwiatami. Starsi mieszkańcy twierdzą, że odkąd została postawiona, wieś omijają wszystkie nieszczęścia. Od 1930 roku we wsi nie doszło do żadnych pożarów, powodzi i innych zniszczeń spowodowanych siłami natury.

Nieco młodsza jest figurka znajdująca się przy skrzyżowaniu głównej drogi Opoczno–Tomaszów Mazowiecki. Wokół obiektu znajdują się pola uprawne i zakład blacharsko-lakierniczy. Figurka jest ogrodzona niewysokim drewnianym płotkiem, wykonana z kamienia, a jej zwieńczeniem jest krzyż. Na środku widnieje napis: *Matko Niepokalana módl się za nami. Błogostaw Boże – 1937 r.* W środku jest umieszczona figura Matki Boskiej, a fundatorami jej byli mieszkańcy wsi.



**Most kolejowy**



*Figurka z 1930 roku*



*Uroczyste poświęcenie krzyża, 1998 r.*



*Koło Gospodyń Wiejskich*

Wieś jest położona 14 km od Opoczna. Nazwa tej miejscowości zaliczana jest do dzierżawczych, pochodzi od osoby o pseudonimie Bratek i została utworzona z użyciem sufiksu -ów. Zdaniem Jana Piotra Dekowskiego, Bratków powstał w wyniku parcelacji wsi Kamień. Pierwsza wzmianka na temat tej miejscowości pochodzi z 1880 roku. W I tomie „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, znajduje się informacja, że wówczas miejscowość ta położona była w gminie Kuniczki i należała do parafii Kunice. Wtedy było tam 29 domów, 207 mieszkańców i 454 morgi obszaru. Według spisu ludności z 30 września 1921 roku wieś zamieszkiwały 244 osoby, w tym 124 mężczyzn i 120 kobiet, w 48 domach. Nadal należała do gminy Kuniczki. Wśród mieszkańców było 196 katolików, 38 ewangelików i 10 osób wyznania mojżeszowego.

Bratków składa się z dwóch części: pierwsza to Budy Bratkowskie, której założycielem był pierwszy dziedzic tych terenów, jego nazwisko nie jest znane, druga część nazywa się Bratków, z kolei jej założycielem był dziedzic o nazwisku Bratkowski.

Nazwy części wsi, pól, czy łąk, dokumentują historię miejscowości lub czynności wykonywanych na polach. Najbardziej znane nazwy pól w Bratkowie to: Kontrewesy, Przedatki i Kolejowe. Nazwy te funkcjonują po dzień dzisiejszy. Z kolei łąki były nazywane pastwiskami. W Bratkowie znajduje się również staw o nazwie Staw Kudackiego.

We wsi na przestrzeni ostatniego wieku funkcjonowało szereg przedsięwzięć gospodarczych. Jednym z bardziej popularnych był sklep „Dowlueluka”, młyn wiatrakowy służący do mielenia zboża, zlokalizowany na tzw. Polach Świderkowych oraz olejarnia, której właścicielem był Niemiec o nazwisku Prajs.

W XIX wieku obszar Bratkowa, to teren gdzie mamy do czynienia z osadnictwem niemieckim. Przykładem może być wspomniany wcześniej Dowlueluk, właściciel sklepu i gręplarni wełny oraz cegielni o nazwisku Petryck. Z tą cegielnią wiąże się pewna historia. Właściciel wraz ze swoimi synami wypalał cegłę i sprzedawał ją okolicznym mieszkańcom. W czasie II wojny światowej Petryck został aresztowany i wywieziony w nieznaną okolicznościach, a jego synowie uciekli do Niemiec i nigdy tutaj nie powrócili. Cegielnia została zniszczona.

Na przełomie XIX i XX wieku w Bratkowie istniała również karczma, w której długie zimowe wieczory i wolny czas spędzali mężczyźni na grze w karty. Przez całe minione dziesięciolecie, kobiety zajmowały się robótkami ręcznymi, przędzeniem lnu, tkaniem na krosnach płótna lnianego, szyciem ubrań i worków oraz darcie pierza. We wsi mieszkała wróżka Niemka z dwiema córkami, której wróżby sprawdzały się. W czasie II wojny światowej, podobnie jak w wielu wsiach w Polsce, miały miejsce tragiczne zdarzenia. Na terenie Bratkowa zginęło dwóch młodych mężczyzn, którzy zostali zabici przez okupanta. Zginął też mieszkaniec wsi – Teofil Miszczyk. Troje mieszkańców zostało wywiezionych na roboty przymusowe do Niemiec. Byli to: Janina Musiał, Genowefa Franas i Stanisław Dębowski. Po wojnie wrócili do domu.

Niektórzy, co odważniejsi mieszkańcy, brali udział w ruchu oporu. W oddziałach partyzanckich walczyli Wincenty Musiał i Kazimierz Wojewódzki, który został ranny w jednej z przeprowadzanych akcji.

W ostatnim półwieczu, wieś prowadziła szereg działań społecznych. W 1982 roku w Bratkowie zostało utworzone Koło Gospodyń Wiejskich pod przewodnictwem Leokadii Porczyk. Powołano również zespół ludowy „Bratkowianki”. Na początku swojej działalności KGW zajmowało się sprzedażą kurcząt i gęsi. W 1987 roku przewodniczącą została Wanda Sosińska. W 1998 roku Koło zawiesiło swoją działalność, ale nadal funkcjonował zespół. W latach 1987–1998 „Bratkowianki” odnosiły duże sukcesy. Zespół brał udział w licznych konkursach, zajmując nierzadko czołowe miejsca. Oprócz ludowych przyśpiewek tworzonych przez członkinie zespołu, prezentowano fragmenty obrzędów weselnych. KGW wznowiło swoją działalność 2 marca 2008 roku, przewodniczącą wówczas została Elżbieta Bielas. Koło obecnie liczy 15 członkiń. W 2013 roku wybudowano nową świetlicę wiejską, która służy mieszkańcom i animatorom życia społecznego. Członkinie troszczą się o zachowanie opoczyńskiego folkloru, organizują okolicznościowe spotkania, prezentując potrawy regionalne, uczestniczą w wystawach stołów świątecznych, dożynkach gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Wystawiały też własne wyroby rękodzieła ludowego na Jarmarku Wojewódzkim w Łodzi.

Pierwszym sołtysem Bratkowa w 1945 roku był Piotr Dzianach, później Wincenty Musiał, a następnie Józef Powązka, Stanisław Śmigiel, Adam Grałek, Piotr Goska, Henryk Cieślikiewicz, Krzysztof Wojewódzki, Stanisław Kszczot, a obecnie pierwsza kobieta – Agnieszka Przudzik. Radnym był Władysław Bartyzel, przez dwie kadencje, a następnie Wiesława Musiał oraz Krzysztof Wojewódzki.

We wsi Bratków jak przystało na wieś podopoczyńską, znajdują się dwie figurki „maryjne”. Pierwsza z nich na skraju wsi, została wybudowana przez Zygmunta i Rozalię Gosków w 1979 roku. Jest wykonana z betonu, a postać Maryi jest porcelanowa. Obecnie figurką opiekuje się syn Rozalii – Piotr Goska.

Druga figurka jest nieco mniejsza, otoczona drewnianym płotkiem, na drugim końcu wsi.



*Świetlica wiejska*



*Krzyż przydrożny*



*Figurka w  rodku wsi*

Miejscowość od Opoczna dzieli niespełna 19 km. Pierwsza wzmianka na temat nazwy wioski pochodzi z 1880 roku i już wówczas brzmiała ona identycznie jak dziś. Historia powstania Celestynowa powiązana jest z utworzeniem wsi Unewel. Z opowiadań najstarszych osób wynika, że nazwa pochodzi od imienia żony dziedzica Unewelskiego – Celestyny, natomiast zdaniem Stanisława Responda, autora „Słownika etymologicznego miast i gmin PRL”, niegdyś ta miejscowość była własnością Celestyna – brata dziedzica, którego to imię wywodzi się od łacińskiego określenia „caelestis”, oznaczającego „niebiański”.

W początkach swego istnienia wieś należała do gminy Unewel, liczyła 14 domów, 83 mieszkańców i 154 morgi włościańskie, a według spisu ludności z 30 września 1921 roku posiadała 22 budynki mieszkalne, w których mieszkało 136 osób, w tym 70 mężczyzn i 66 kobiet. W tej liczbie było 5 osób wyznania ewangelickiego i 6 mojżeszowego. Pozostała ludność to katolicy należący początkowo do parafii św. Marcina w Białobrzegach, a od 28 sierpnia 1887 roku dekretem biskupa diecezji sandomierskiej Antoniego Sotkiewicza, przyłączono ich do parafii św. Anny w Smardzewicach.

Dawniej większość terenów wioski porastały ogromne lasy a ziemia uprawna stanowiła niewielką część miejscowości. Ludność tutejsza i napływająca z różnych okolic, pracowała we dworze w Unewelu. Chłopi wykupywali ziemię od dworu, karczowali lasy i zakładali własne gospodarstwa. Wieś dzieliła się na kilka części, a pola noszą nazwy: Pastwiska, Placówki, Przydatki, Walsówki i Za górką.

W Celestynowie, niemal identycznie jak i w kilku miejscowościach gminy Sławno, mamy do czynienia z epizodem osadnictwa niemieckiego. Przed 1900 rokiem przybył do dworu z pobliskiej miejscowości Niemiec o nazwisku Szulc, który kupił ziemię i wybudował wiatrak (znajdował się on naprzeciwko obecnego budynku szkolnego). W późniejszym okresie wiatrak uległ spaleni. Szulc sprzedał ziemię Gazelom, którzy ponownie wybudowali wiatrak, ale już po przeciwnej stronie drogi. Został on zniszczony przez Austriaków podczas I wojny światowej. W 1914 roku Franciszek Wróblewski, postawił kolejny młyn wiatrowy. Miejscowi gospodarze i chłopi z pobliskich miejscowości mieli tu zboże na mąkę i paszę dla zwierząt. Przetrwał on do lat 60-tych XX wieku, chociaż kilkanaście lat stał już nie używany.

W XIX i początkach XX wieku mieszkańcy wsi utrzymywali się głównie z pracy na roli, do której angażowane były także dzieci. Brak szkoły i środków na naukę powodowały nagminny analfabetyzm. Wolny czas wypełniony był różnymi rozrywkami i zajęciami, które związane były z podtrzymywaniem tradycji i przekazywaniem młodszemu pokoleniu doświadczeń życiowych. Organizowano potańcówki, na które schodziła się wiejska młodzież i dorośli. Mężczyźni zimą grali w karty, czy też w kości, zaś kobiety darły wspólnie pierze, przędły owczą wełnę, robiły na drutach, szydełku lub haftowały. Dzieci bawiły się w dom wykorzystując drewniane zabawki zrobione ręcznie przez ludowych twórców czy dziadków.

Druga połowa XX wieku to okres wysokiej aktywności społecznej mieszkańców wsi. W latach 1970–1980 działała w Celestynowie organizacja społeczna – Związek Mło-



dzieży Wiejskiej (ZMW), której przewodniczącą była Krystyna Stefańczyk z domu Krawczyk. Związek integrował miejscową społeczność, poprzez organizowanie na otwartej przestrzeni zabaw tanecznych i pogrąjek, na które dołączała młodzież z sąsiednich wiosek. W latach 90-tych XX wieku Mariusz Abratkiewicz założył zespół muzyczny „Młode Wilki”, który gra do dziś po weselach i imprezach okolicznościowych.

Jak wynika z kroniki szkolnej i wspomnień najstarszych mieszkańców, w XIX wieku czytać i pisać potrafiło niewiele osób. Zamożniejsi gospodarze posyłali swoje dzieci na naukę czytania i pisania do organistów w Smardzewicach, Sławnie i Białobrzegach. Kto posiadał tę umiejętność, przekazywał ją swoim dzieciom i bliskim. Sąsiednia miejscowość Olszewice była wioską zamieszkałą przez kolonistów niemieckich, którzy mieli własną szkołę. Nauczyciel niemiecki kierowany chęcią dodatkowego zarobku, uczył także dzieci polskie, a za naukę pobierał wynagrodzenie w pieniądzach i naturze. Około 1890 roku w niemieckim budynku w Olszewicach powstała szkoła rosyjska, gdzie nauka odbywała się w języku rosyjskim, niemieckim i polskim. Jednak niewiele polskich dzieci z niej korzystało, ponieważ nauka była płatna. Dużą rolę odegrał tu ówczesny ksiądz oraz dziedzic Wojciech Certowicz, który zorganizował nauczanie. Nauczycielkami były córki dziedzica. Przez dwa tygodnie we dworze trwała nauka ciągła, a potem nauczano dorywczo. Za naukę chłopcy odrabiali dziedzicowi w polu. Władze rosyjskie chciały wybudować szkołę, ale ludność nie zgodziła się, ponieważ nauka miała odbywać się wyłącznie w języku rosyjskim.

Po 1914 roku przybył do Unewła nauczyciel Bryliński i założył szkołę prywatną. Prowadził 3 oddziały szkoły powszechnej. Nauka odbywała się w wynajętej izbie przy zwykłych stołach. Niektórzy chłopcy posyłali dzieci do szkoły tylko zimą, ponieważ w czasie innych pór roku pomagały w pracach polowych. Szkoła była często przenoszona i tak w ciągu 4 lat mieściła się u Kotusiewicza, Ciacha, Króla i Kwiatkowskiego. Nauczyciel Bryliński nie miał stałego mieszkania, lecz korzystał z gościnności gospodarzy, których dzieci uczęszczały do szkoły. Po nim pracował nauczyciel Szymański, a następnie Czepliński.

Na przełomie lat 1916/17 szkoła została upaństwowiona. Uczniów obowiązywał egzamin końcowy, który przeprowadzała komisja składająca się z nauczycieli, inspektora oświaty i prezesa, którym był dziedzic Wojciech Certowicz. Uczniowie, którzy zdali egzamin z wyróżnieniem otrzymali nagrody książkowe. W 1919 roku z powodu braku lokalu w Unewlu, szkołę przeniesiono do Celestynowa, gdzie często „wędrowała”. Najpierw mieściła się u Fałkowskiego, potem u Abratkiewicza, Kobierskiego i Chachuły. Ten ostatni wybudował z własnych pieniędzy dwuizbowy budynek i wynajął go szkole. Z tamtego okresu nie pozostał żaden dokument. Akta szkolne zachowały się od roku szkolnego 1924/25. Do rejonu szkolnego należały dzieci z miejscowości: Celestynów, Unewel (wieś, dwór, Kolonia i Pustka), Olszewice, Grudzeń, 2 budki kolejowe i stacja Bratków. Przed rokiem 1933 przystąpiono do budowy szkoły w Białobrzegach. W związku z tym mieszkańcy całej gminy zobowiązani byli płacić podatek i pracować przy budowie. Niektórzy przeciwstawiali się, więc zwołano zebranie ogólne, powołano Komitet Budowy Szkoły w skład którego weszli: leśniczy Rzeszowski, radny z Unewła – Zdulski, Stanisław Król, Michał Kaczmarek, J. Staniec, Franciszek Wróblewski z Celestynowa oraz Wucka z Ol-

szewic. Członkowie Komitetu złożyli do gminy wniosek o budowę szkoły, który został odrzucony. Wystosowano więc delegację do inspektora, gdzie sprawę budowy załatwiono pomyślnie i ustalono, że budynek szkoły będzie drewniany. Po licznych sporach plac pod budowę szkoły został wytyczony na terenie Unewla. Ogromny wkład w organizację i budowę szkoły włożył leśniczy Rzeszowski, a i ludność tutejsza nie szczędziła materiału i pracy. Pracowano nawet w księżycowe noce. Pomagali także Niemcy, którzy później przysyłali swoje dzieci do polskiej szkoły ( patrz sołectwo Unewel).

W 1937 roku szkoła została oddana do użytku. Powiększyła się liczba oddziałów i nauczycieli. Realizowano program 7-klasowej szkoły powszechnej przy 3 etatach nauczycielskich. Klasa 6-ta była 2-letnia. Pierwszym kierownikiem w nowej szkole był Marcin Frankiewicz. W czasie okupacji szkolnictwo uległo reorganizacji. Realizowano program 4-klasowej szkoły powszechnej, początkowo o dwóch, a później o 1 sile nauczycielskiej. Nauka odbywała się w 1 sali od drogi na dwie zmiany. Drugą salę oddano Niemcom, gdyż od 1940 roku odłączyli się od Polaków, ponieważ pomiędzy dziećmi wybuchały kłótnie i bójki. Uczący w tym okresie nauczyciel Spychała doznał od Niemców wiele nieprzyjemności, a w konsekwencji został wywieziony do obozu w Oświęcimiu. Po nim krótko pracował Kaczmarek, następnie w roku 1943/44 Piskorówna, a po niej kierownictwo objęła Helena Przesmycka, która pracowała do 1971 roku. W latach 1944–1950 realizowano program 6-klasowej szkoły, a do klasy VII dzieci uczęszczały do Zajączkowa. W grudniu 1951 roku utworzono klasę VII. W związku z rosnącą liczbą uczniów, warunki lokalowe stawały się coraz trudniejsze. Niektóre klasy uczyły się w wynajętych izbach. W jednej sali dwie klasy realizowały jednocześnie dwa różne przedmioty. Ta sytuacja skłoniła grono pedagogiczne i tutejszą społeczność do zawiązania Komitetu Budowy Szkoły, na czele którego stanął Władysław Stropa z Unewla.

Sytuacja administracyjno-prawna nie pozwalała na usytuowanie szkoły w Unewlu, dlatego też nowa szkoła została wybudowana na gruntach mieszkańców Celestynowa. Patronat nad budową szkoły objęła Powszechna Kasa Oszczędności. Podczas budowy rodzice i uczniowie wykonywali bardzo dużo prac społecznie. Dnia 16 stycznia 1966 roku dokonano otwarcia nowej szkoły, która otrzymała imię Hanki Sawickiej.

W 1971 roku odeszła na zasłużoną emeryturę Helena Przesmycka. Stanowisko dyrektora szkoły objął Józef Wilk, który pracował 2 lata. Następnie dyrektorem został Mieczysław Łyżwa. Piastował to stanowisko do 1991 roku. Był wielkim miłośnikiem sportu, a szczególnie tenisa stołowego. Pomimo braku sali gimnastycznej uczniowie odnosili sukcesy. Świadczą o tym liczne puchary i dyplomy zdobyte przez uczniów szkoły w różnych dziedzinach sportu. W 1991 roku kiedy na emeryturę odszedł dyr. Mieczysław Łyżwa stanowisko to objęła ucząca w tej szkole Teresa Pawlik, a w związku z osiągnięciem przez nią wieku emerytalnego w 1993 roku Zuzanna Krawczyk. Od 2003 roku funkcję tę pełni Barbara Socha. Obecnie szkoła jest najmniejszą placówką w gminie.

Wiele wysiłku dla dobra swojego środowiska włożyli sołtysi. Funkcję tę po 1945 roku pełniły następujące osoby: Józef Staniec – zmarł w 1982 r., Piotr Nita – zmarł, Jan Wróblewski – zmarł 24.10.1966 r., Stanisław Chachuła – zmarł 18.05.1990 r., Marian Janiszewski funkcję sołtysa pełnił w latach (1985–2007), Mariusz Abratkiewicz (2007–2011), a od 2011 roku Janina Paduszyńska.

Celestynów, jak przystało na wieś opoczyńską, w swej przestrzeni publicznej posiada własne miejsce kultu religijnego. Jest to metalowy krzyż usytuowany przy skrzyżowaniu drogi powiatowej z drogą lokalną. Krzyż otoczony jest metalowym płotkiem. Został ufundowany przez mieszkańców wsi, jako symbol zawierzenia swojego losu Bożej Opatrzności. W 1976 roku odnowił go Bronisław Węglarski. Do niedawna przy nim śpiewano w maju pieśni maryjne, a także żegnano zmarłych odprowadzanych na miejsce wiecznego spoczynku.



*Szkolna sala gimnastyczna*



*Publiczna Szkoła Podstawowa*



*Plac zabaw przy szkole*



*Krzyż przydrożny*

Wioska, oddalona od Opoczna o 12 km. Po raz pierwszy na kartach historii, nazwa tej wsi pojawia się z 1880 roku, choć miejscowość jest starsza. To typowy przykład nazwy topograficznej, tj. wyrażającej właściwości topograficzne osady. Zdaniem Kazimierza Rymuta, ma ona swoje korzenie w dąbrowie, która oznacza las dębowy. Według Jana Piotra Dekowskiego, nazwa tej wsi wskazuje, że powstała ona na karczunku leśnym. Stanisław Rospond pisał zaś, że takie nazwy miejscowe, które utworzono od podstawy dęb lub dąbrowa były bardzo wyraziste formalnie i znaczeniowo, dlatego też w zasadzie nie ulegały przeinaczeniom. Uogólniając, stereotypowa nazwa topograficzna Dąbrowa informuje o dawnym tutejszym dębowym zalesieniu. Zgodnie z miejscową tradycją, mieszkańcy Dąbrowy umownie dzielili wioskę na kilka części nadając im lokalne nazwy: Koszary (środek wsi); Ulica bociania (od bocianiego gniazda na starej topoli na końcu wsi), Karczmyska (od karczmy, która miała się tam znajdować w przeszłości). Pola uprawne, łąki i nieużytki miały nazwy: Karczmysko, Przydatek, Morga, Przedsień, Pastwisko, Łódzka łąka, Cegielnia, Torki, Serwitut, Miłoń, Zapłocie, Huta i Bank.

Ciekawym zwyczajem było nadawanie przezwisk mieszkańcom wioski o takich samych nazwiskach. Dotyczyło to zwłaszcza nazwiska Wujek. Aby rozróżnić osoby o tym nazwisku używano przezwisk: od Kamienicy, Tomecek, Stasiołek, Indrosek, Kula-wiocek.

Według rejestru z 1775 roku wieś należała do opactwa sulejowskiego. W 1927 roku było 19 domów i 136 mieszkańców. Według danych ze spisu powszechnego ludności z 30 września 1921 roku we wsi Dąbrowa, należącej do gminy Janków było 26 domów zamieszkałych przez 148 osób, w tym 84 mężczyzn i 64 kobiety.

Wieś Dąbrowa, jak wszystkie wsie w GG, w okresie okupacji niemieckiej została poddana eksploatacji gospodarczej. Rolnicy musieli oddawać co najmniej 1/3 plonów okupantowi w formie tzw. kontyngentu. Byli zobowiązani również do kontyngentu siły roboczej. Ze wsi okupant zabrał na roboty przymusowe do Rzeszy: Konstantego Wujka i Józefa Kędziore. Wielu mieszkańców, zwłaszcza młodych mężczyzn, było zmuszanych do prac przy fortyfikacjach niemieckich. Przykładowo, Stanisław Świątek pracował jako „junak” i przebywał w obozach Baudienstu w Ciebłowicach i Jedlni. W czasie okupacji we wsi kwaterowali wysiedleni warszawiacy, po upadku powstania warszawskiego. Prawie każda rodzina miała takich lokatorów. U sołtysa Stanisława Świątka mieszkała warszawianka Czaplińska z córką. Dla bezpieczeństwa mieszkańców sołtys wyznaczał nocne dyżury, czyli „stanie na stróżę”. Kolejność dyżurowania określała numeracja domów.

W czasie ofensywy w styczniu 1945 roku obok gospodarstwa rodziny Strzeleckich spadła bomba zrzucona przez radziecki samolot. W wyniku wybuchu zginęła kilkunastoletnia dziewczyna – córka Bieleckich. Po wycofaniu się wojsk niemieckich na okolicznych polach pozostało dużo sprzętu wojskowego i amunicji, który był przyczyną wielu śmiertelnych wypadków i okaleczeń.

W czasie okupacji nie było tajnego nauczania. Po wojnie organizowano kursy dla analfabetów. Młodzież z Dąbrowy korzystała ze skromnych rozrywek kulturalnych orga-

nizowanych w sąsiednim Jankowie. Do tej miejscowości czasami przyjeżdżało kino objazdowe. W murach budowanej kaplicy wystawiono sztukę teatralną i czytano fragmenty bajek. Dużą popularnością cieszyły się zabawy ludowe, na których tańczono na doraźnie zbudowanych podłogach z desek. Do tańca przygrywały kapele Antoniego Czajkowskiego z Huty oraz skrzyпка Tadeusza Podwysockiego z Zachorzowa.

Mieszkańcy Dąbrowy byli bohaterami dużego propagandowego reportażu w miesięczniku „Plon” ze stycznia 1954 roku. Tekst ilustrowany 8 zdjęciami nosił tytuł „U Świątków z Dąbrowy dawniej i dziś”. Autor podpisujący się jako „dp” wychwalał postęp i dobrodziejstwa nowego ustroju dla mieszkańców wsi. W reportażu znalazły się między innymi takie opisy:

*Jest ich razem pięcioro – rodzice, córka i dwóch synów. Poznajemy ich wszystkich po kolei. Ojciec rodziny, prezes gminnego zarządu ZSCh i sołtys w gromadzie (...). Chętnie przychodzą do Świątka ludzie, bo znają go w całej okolicy jako człowieka rozumnego i uspołecznionego. Gdy tylko może stara się pomóc wszystkim biedakom, którym pomoc ta się należy.*

*W niewielkiej izbie, starej typowej dla ziemi kieleckiej chacie, krząta się w pięknych, barwnych opoczyńskich strojach żona Świątka Małgorzata. Dalej przy oknie przy maszynie do szycia uśmiechnięta córka Bronisława mówi z zadowoleniem o ukończonym szyciu swej nowej bluzki z pięknego jedwabiu. Zagadnięta o braci opowiada: „Starszy brat Stach zadaje właśnie karmę krowom, a Antosia oczekujemy. Na pewno przyjedzie jak corocznie na święta. Od dwu i pół lata jest uczniem Liceum Pedagogicznego w Tomaszowie Mazowieckim i zawsze przyjeżdża na wakacje i święta do domu”.*

Gospodarz Świątek opowiadał dziennikarzowi:

*Ano widzicie, kiedyś przed wojną chowałem tylko jedną krowę i jedną świnię, bo ziemia niby ta sama, a jednak mniej rodziła niż dziś. Teraz na przykład zboża zbieram od trzech do pięciu kwintali więcej z hektara jak dawniej i ziemniaków o 30 kwintali. Trawę z łąki, której kiedyś nie zbierałem wcale, teraz kosze dwa razy do roku i zbieram w przeliczeniu na 1 ha 80 kwintali.*

Reportaż kończył się fragmentem o następującej treści:

*Takich rodzin jak rodzina Świątków jest w Dąbrowie więcej, w wśród nich są wzorowi hodowcy, jak Stanisław Wujek 6-hektarowy chłop – przodownik służby weterynaryjnej. Jest i gromadzki przodownik ochrony roślin – Franciszek Szymański, który pomaga innym w gromadzie – służąc poradami.*

Do dziś ta aktywna postawa w środowisku przejawia się w kolejnych osobach piastujących tę funkcję, którą po wspomnianym już Stanisławie Świątku pełnili: Franciszek Szymański, Waclaw Przybyła, Mieczysław Kostrzewa, Krzysztof Michalski, Ewa Michalska, a od 2015 roku Agnieszka Cieślukiewicz. Radnymi gminnymi byli: Marcin Ciach, Tadeusz Melka, a od 1990 roku Krzysztof Michalski (VII kadencja).

Mieszkańcy swoją postawę religijną manifestowali wznosząc kapliczki i figury w różnych miejscach wsi. Do dzisiejszego dnia zachowały się dwie:

1. Figurka położona na skraju wsi jest otoczona metalowym ogrodzeniem. Ma wysokość 3,5 metra. W górnej części znajduje się krzyż o wysokości 70 cm. W części środkowej jest wnęka z rzeźbą Matki Boskiej o wysokości 45 cm. Poniżej widnieje napis:

*Od powietrza głodu ognia i wojny zachowaj nas Panie. Figura postawiona kosztem mieszkańców wsi Dąbrowa 1939 r. W czasie nalotu w 1945 roku krzyż na figurze został uszkodzony. Obecnie całość jest w bardzo dobrym stanie.*

2. Na działce Piotra Wujka, pośrodku wsi znajduje się kamienna figurka. Na szczycie znajduje się krzyż w kolorze czarnym, poniżej wnęka z postacią Jezusa Chrystusa, z napisem: *Jezu nie opuszczaj nas. Kosztem i staraniem mieszkańców. Dąbrowa 1957 r.*



**Koło Gospodyń Wiejskich**



**Wyroby wędliniarskie ZPM Nowakowski**





*Figura z 1939 roku*



*Figura z 1957 roku w środku wsi*

Wieś od Opoczna dzieli 12 km. To jedna z dziewięćdziesięciu polskich miejscowości o tej nazwie. Jest typowym przykładem nazwy topograficznej. Kazimierz Rymut uważa, że w staropolszczyźnie „dąbrówką” określano zarośla dębowe. Pierwsza wzmianka na temat tej miejscowości pochodzi z 1867 roku i już wówczas nazwa ta brzmiała identycznie jak obecnie. Wieś posiadała przysiółek o nazwie Podgaj. Nazwa pochodzi od określenia „gaj” czyli gęsty las.

Do dnia dzisiejszego zachowały się nazwy pól i części lasów, które ludność nadawała przestrzeni wiejskiej przez dziesięciolecia:

- ▶ Czarny las – w nim pozostałości po okopach i śladach walk z czasów I wojny światowej;
- ▶ Szóstki – działki ziemi uprawnej o powierzchni 6 mórg na każdego gospodarza;
- ▶ Spław – łagodny, szeroki rów, którym po większych ulewach spływa woda. Położony od strony północnej, wzdłuż części wsi zwanej Place. Starsi mieszkańcy opowiadają, że po wiosennych roztopach robotnicy leśni spławiali drewno z wycinki;
- ▶ Mieruń – pola i lasy położone na południe od wsi; w pobliżu mostu na Słomiance znajdował się młyn należący do dworu w Kunicach;
- ▶ Góry – pola położone na południowym wschodzie wsi;
- ▶ Przydatki – pola położone na wschodnim i zachodnim obrzeżu wsi; bardzo mało urodzajne.

Według danych z powszechnego spisu ludności z 30 września 1921 roku w Dąbrówce było 17 domów, w których mieszkało 71 osób (36 mężczyzn i 35 kobiet). W Podgaju było 14 domów, w których mieszkało 89 osób (45 mężczyzn i 44 kobiety). Wsie Podgaj i Dąbrówka zostały połączone w 1950 roku. W 1967 roku został oddany do użytku most betonowy na rzece Słomianka. Obecnie zwyczajowo są wyodrębnione trzy części wsi: Dąbrówka, Place i Podgaj.

Część wsi zwana Podgaj zaczyna się od zabudowań rodziny Jaworskich a kończy na zabudowaniach rodziny Kaśkiewiczów. Przez tę część wsi przebiega droga powiatowa. Znajdowała się tam kuźnia, której właścicielem był Jan Nejman. Na rzece Słomiance był młyn wodny i mała elektrownia. Obiekty te funkcjonowały do 1990 roku. Podobno pierwszym właścicielem młyna był dziedzic Karwicki. Część wsi zwana Place powstała około 1880 roku i została wydzielona z gruntów dworskich. Po sąsiedztwie istniała przypuszczalnie Stara Wieś. Na początku wsi była kapliczka, karczma i murowana studnia. Znajdował się tam również staw, w którym pojone były zwierzęta. Podobno cała wieś się spaliła, a pogorzelnicy osiedlili się w nowym miejscu w Modrzeweku.

W czasie okupacji niemieckiej mieszkańcy wsi byli zmuszani do oddawania zboża, siana i żywności w formie kontyngentów oraz szarwarku – podwód do wożenia drewna z lasu do tartaków w Konewce i Jeleniu. Na roboty przymusowe do Niemiec zostali wywiezieni: Genowefa Wojtarek, Józefa Wojtarek, Szymon Wieruszewski, Stanisława Bartyzel i Michał Bartyzel. W działaniach wojennych w 1939 roku brał udział Władysław Kotusiewicz. Po potyczce z Niemcami w okolicach Kozienic dostał się do niewoli. W cza-

sie okupacji młodzież uczestniczyła w tajnym nauczaniu, które prowadził Jan Nowak w Podkuniczkach (obecnie Ziębów).

Mieszkańcy Dąbrówki jeszcze do lat 60-tych XX w. spędzali wolny czas czynnie i wesoło. Po jesiennych zasiewach i ukończeniu innych prac polowych, mężowie wstawiali do domów krosna. Gospodynie tkwały na nich lniane koszule, wełniane spódnice, chodniki i dywany. Gospodarze wieczorami grywali w karty. Podczas tych prac i spotkań śpiewano piosenki oraz opowiadano miejscowe legendy i anegdoty.

Wieś w burzliwym XX wieku, poszczycić się może wieloma zasłużonymi dla wsi i gminy sołtysami i radnymi. W ciągu ostatnich 80-ciu lat funkcję sołtysa sprawowały następujące osoby:

Jan Kaśkiewicz (1935–1938);

Stanisław Świątek (1938–1946);

Józef Wojewódzki (1946–1978);

Józef Świątek (1978–1991);

Jerzy Zalega (1991–2007);

Dominik Wojewódzki (2007–2015);

Zygmunt Chachuła od 2015 roku.

Radnymi gminnymi zaś byli: Józef Świątek, Zdzisław Kotusiewicz, Zygmunt Chachuła, Antoni Kotusiewicz i Jan Róg.

Na terenie wsi znajduje się kilka przydrożnych figurek, które dokumentują tradycyjną religijność mieszkańców.

1. Na działce rodziny Rogulskich znajduje się figurka słupowa z piaskowca. Została wykonana przez Jana Natkańskiego w 1906 roku. Fundatorem był Franciszek Kotusiewicz, który żył w latach 1863–1915. Na figurce znajdują się napisy:
  - ▀ z przodu: *Święty Boże, Święty Mocny, Święty a nieśmiertelny zmiłuj się nad nami;*
  - ▀ z tyłu: *Od nagłej a niespodziewanej śmierci zachowaj nas Panie;*
  - ▀ po bokach: *My grzeszni Ciebie Boga prosimy, przepuść nam Panie oraz Od powietrza, głodu, ognia i wojny Wybaw nas Panie.*
2. Na skraju wsi, w stronę Ziębowa znajduje się figurka z piaskowca. Obok rosną dwie lipy. Została wybudowana w 1918 roku, fundatorzy nie są znani. Jest przyozdobiona różnokolorowymi kwiatami, wstążkami i wiankami.
3. Pośrodku wsi znajduje się figura poświęcona Matce Boskiej. Została wybudowana 5 maja 1957 roku z inicjatywy Franciszka i Weroniki Kotusiewiczów. Jest pomalowana na biało i ma 320 cm wysokości. Znajdują się na niej napisy: *Ofiara Franciszka i Weroniki Kotusiewiczów* oraz *Królowo narodu polskiego módl się za nami.*
4. Przy końcu wsi na posesji rodziny Zalegów jest zbudowana figurka z piaskowca, pomalowana farbą, ma wysokość 304 cm, szerokość podstawy 103 cm. Wcześniej znajdował się tam ogródek kwiatowy, a przy figurce ogrodzonej drewnianym płotem rosły krzewy kaliny i jaśminu. Obecnie drewniany płot został zastąpiony betonowym. Fundatorami figurki, byli Józef i Wiktoria Płuciennik. W czasie II wojny światowej państwo Płuciennikowie stracili troje dzieci: synów Stanisława i Wacława oraz córkę

Marię. Również po wojnie rodzinę spotykały różne nieszczęścia. Aby wyjednać przychylność Bożej Opatrzności ufundowali oni figurkę. Materiał został zakupiony od kamieniarza Szczegielniaka z Żarnowa. W górnej części znajduje się krzyż, pośrodku umieszczona jest figura Matki Boskiej, która została zakupiona w Częstochowie. Poniżej napis:

*Na cześć i chwałę Bogu 1948 r. oraz Fundatorowie Józef Wiktor Płuciennik ze wsi Dąbrówka.*

5. Przy polnej drodze prowadzącej do Ziębowa znajduje się figurka o wysokości 315 cm. Jest ogrodzona płytami betonowymi. Została ufundowana w 1980 roku przez małżeństwo Kabatów. Są przy niej śpiewane pieśni majowe. Obecnie figurką opiekuje się córka fundatorów Leokadia Jachimowska z mężem Romanem.



*Figurka z 1906 roku*



*Młyn nad stawem*



*Staw za wsią*



*Fragment rzeki Słomianki*



*Zabytkowy dworek*

Wieś jest położona w centrum powiatu opoczyńskiego przy trasie Opoczno–Tomaszów Mazowiecki w odległości 7 km od Opoczna i 21 km od Tomaszowa Mazowieckiego. Składa się z trzech części – z Gawron i dwóch przysiołków: Książa i Benignowa. Benignów jest oddalony od Gawron w kierunku południowym o 1 km, Książ natomiast łączy się z Gawronami od strony południowej. Do obszaru Gawron zalicza się także przyległe ziemie o następujących nazwach: Niwa, Przedwieś, Przydatki, Skrzynki, Nowy działek, Szkółka, Sołtystwo, Piochy, Podborosko, Za górą, Koło mostu, Osa, Bankówka, Wąski działek, Pod Szczegielniakiem, Pod torczyną, Źródółko, Za sadem, Błotniki i Pasternik.

Gawrony były siedzibą rodową Gawrońskich herbu Rawicz i od ich nazwiska wieś wzięła swą nazwę. Herb Rawicz przedstawia jadącą na lwicy dziewczynę z rozpuszczonymi i rozwianymi na wietrze włosami. Najstarsza wzmianka pochodzi z 1373 roku, wieś należała wtedy do Jakuba Gawrońskiego syna Tomisława. Gawrońscy byli właścicielami do początków XVI wieku. Potem swój majątek opuścili z nieznanymi powodów. Część rodziny przeprowadziła się do Warszawy, a część udała się do Anglii, aby tam osiaść na stałe. W następnych wiekach wieś zmieniała właścicieli, należała kolejno do rodzin Dębowskich i Ciesielskich.

Rejestry poborowe z 1775 roku wskazują, że trzy części wsi należały do Antoniego Pętkowskiego, a jedna do Ignacego Wolickiego. Było tu wówczas 15 chałup wiejskich, dwór o pięciu domach, folwark, browar i karczma. Rejestry poborowe z 1789 roku wskazują, że było tu 14 chałup. W „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” figurują Gawrony i opisane są w następujący sposób: „Jest to wieś i folwark, powiat opoczyński, gmina i parafia Opoczno, oddalona o 6 wiorst od Opoczna, a 14 od rzeki Pilicy. W 1827 roku było tu 17 domów i 175 mieszkańców, a w 1881 roku 24 domy i 255 mieszkańców. Folwark Gawrony i wieś ma 363 morgi, 51 mórg łąk, 43 morgi pastwisk i 18 mórg nieużytków oraz placów, 1 budynek murowany i 15 drewnianych”. Według danych ze spisu ludności z 30 września 1921 roku we wsi Gawrony w gminie Opoczno znajdowało się 39 domów, w których zamieszkiwało 227 osób, w tym: 125 mężczyzn i 102 kobiety; 7 osób deklarowało wyznanie mojżeszowe a pozostali rzymsko-katolickie. W kolonii Benignów znajdowało się 11 domów, w których mieszkało 71 osób, w tym: 38 mężczyzn i 33 kobiety; 6 osób deklarowało wyznanie mojżeszowe a pozostali rzymsko-katolickie.

Na początku XX wieku (1905 rok) majątek został rozparcelowany po samobójczej śmierci dziedzica Dunina. Dwór i część ziemi kupił przybyły z Dęby Opoczyńskiej Tomasz Jakubowski. Rozebrał drewniany dwór Duninów i postawił nowy. Na tym samym placu zbudował drugi dom dla swojego syna Józefa. Obydwa domy istniały do końca lat czterdziestych XX wieku. W miejscu dawnych drewnianych domów zbudowano murowane, w których zamieszkały wnuczki Tomasza Jakubowskiego – Weronika Szczegielniak i Honorata Siniarska wraz ze swoimi rodzinami. Dziś w tym miejscu mieszkają prawnuki i praprawnuki Tomasza Jakubowskiego.

Tomasz Jakubowski był posłem do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–22. Jako wotum wdzięczności za wybór na posła ufundował dla mieszkańców Gawron okazałą kapliczkę.

W tym samym czasie, kiedy w Gawronach zamieszkał Tomasz Jakubowski nastąpił dynamiczny przyrost liczby ludności. Spowodowane to było przeprowadzką całej ludności wsi Książ koło Jelenia. Wieś ta leżała na terenie lasów spalskich, gdzie często odbywały się polowania, między innymi z udziałem cara rosyjskiego. Ziemie Książa były niszczone przez dzikie zwierzęta w wyniku polowań. W Gawronach każdy gospodarz od Zarządu Księstwa Łowickiego otrzymał po 5 mórg ziemi i drewno na budowę domu. Ziemia zakupiona dla nowo przybyłych do dziś nosi nazwę Bankówka. Część Gawron, w której osiedlili się, nazwali Książ na pamiątkę dawnego miejsca zamieszkania. Nazwa ta funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Tylko jeden mieszkaniec Książa nazwiskiem Zaborski nie wyraził zgody na przeprowadzkę do Gawron. Zakupiona dla niego ziemia została włączona do dóbr parafialnych, a dziś nosi nazwę „Zaborowszczyzna”.

Wyraźnie wydzielona jest też trzecia część wsi Gawrony – Benignów. Jest to dawna część wieczysto-czynszowa miejscowego folwarku. Wskazuje na to przyrostek -ów, który jest typowy dla nazw dzierżawczych. Nazwa utworzona została od popularnego niegdyś łacińskiego męskiego imienia Benigny lub Benignus, który oznaczał dawniej tyle, co „uprzejmy” czy „przyjazny”.

Nawiązując do nowszych dziejów, trzeba zaznaczyć, że mieszkańcy Gawron byli świadkami lub uczestnikami wielu wydarzeń historycznych. Wincenty Świątek brał udział w I wojnie światowej po stronie carskiej, a Józef Mazur walczył w 1920 roku z nawałą bolszewicką. Kilku mieszkańców brało udział w kampanii wrześniowej w 1939 roku. Tymi osobami byli: Jan Witoń, Jan Piątkowski i Walenty Pęczek. Po zakończeniu działań zbrojnych wrócili i zamieszkali we wsi.

Podczas II wojny światowej Gawrony, ominięły zniszczenia wojenne, ale podobnie jak większość wsi w Polsce, dotknęły inne klęski. Z wioski zostało zabranych do obozu koncentracyjnego w Auschwitz 4 mężczyzn (nie jest znany bezpośredni powód aresztowania i zesłania do obozu) – Władysław Ciach, Józef Turlej, Szczepan Turlej i Jan Dziubelski. W obozie został zamordowany Jan Dziubelski, pozostali szczęśliwie wrócili do domów. Uczestnikami cierpień były też dwie miejscowe rodziny żydowskie (jedna przed wojną mieszkała w Gawronach druga w Książu). W początkowym okresie okupacji, najpierw zostali wywiezieni do getta w Opocznie, a stamtąd do Auschwitz. Prawdopodobnie wszyscy zginęli.

Do Rzeszy na roboty przymusowe wywieziono 12 młodych ludzi, z których dwie osoby po wojnie nie wróciły. Byli to Stanisław Pęczek i Stefan Witoń.

Po trudnych latach okupacji wieś wracała do normalnego życia. Wraz z odbudową kraju, spora część mieszkańców wsi Gawrony, oprócz pracy na roli znalazła zatrudnienie w zakładach pracy w Opocznie i Tomaszowie Mazowieckim. Dodatkowy zarobek zapewniał wyższy poziom życia. Dzieci zaczęły normalną naukę w szkole. Z Książa i Benignowa uczęszczały do Szkoły Podstawowej w Januszewicach, a z Gawron do szkoły w Kunicach. Dość duża grupa mieszkańców z Gawron (19 osób), mając na uwadze lepsze perspektywy życia, skorzystała z możliwości wyjazdu na ziemie odzyskane. Osiedlając się tam, zajmowali oni opuszczone poniemieckie gospodarstwa. Na stałe zamieszkało tam 14 osób, pięć osób po kilku latach wróciło. Trzeba dodać, że rodziny osiadłe na zachodzie Polski, utrzymują żywe kontakty z rodzinami mieszkającymi w Gawronach i na Książu. Świadczą o tym wzajemne odwiedziny.



W kolejnych latach wieś się modernizowała. Jedną z ważnych zdobyczy cywilizacyjnych była elektryfikacja, która w dużej mierze została przeprowadzona siłami miejscowej społeczności. W 1955 roku powstał Społeczny Komitet Elektryfikacji wsi, w skład którego weszli: Kazimierz Rozpędowski – przewodniczący, Stefan Janecki – zastępca, Marian Mazur – skarbnik, i Zdzisław Rogulski – członek. Pieniądze na budowę linii elektrycznej uzyskano ze składek ludności wsi i ze sprzedaży działki o powierzchni 5 mórg tzw. Sołtystwa. W 1957 roku linia elektryczna została oddana do użytku.

W 1956 roku powstało Kółko Rolnicze, które prowadziło działalność gospodarczą, produkując pustaki żuźlowe i drenaże przepustowe. Działalność usługowa obejmowała uprawę ziemi ornej, zbiór zbóż, omłoty i wykopki. Kółko Rolnicze prowadziło również opiekę nad dziećmi w czasie żniw. Cyklicznie organizowano też wycieczki krajoznawcze i turystyczne. Uczestniczyła w nich głównie miejscowa mniej zamożna ludność. Kółko Rolnicze współpracowało nad podniesieniem poziomu życia z miejscowym Kołem Gospodyń Wiejskich, które powstało 1965 roku, na przewodniczącą wybrano Zofię Wereszkę. Po dziesięciu latach przerwy koło reaktywowało swoją działalność, a nową przewodniczącą została Krystyna Borkowska.

Wieś Gawrony była siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej w latach 1955–68. Początkowo biura GRN mieściły się w wynajętych pomieszczeniach, ale dzięki inicjatywie i staraniom ówczesnego sekretarza – Zdzisława Rogulskiego wybudowano nowy, murowany budynek.

W 1968 roku miała miejsce korekta w podziale administracyjnym kraju. Zlikwidowano wiele gromadzkich rad, w tym w Gawronach, co przyniosło pozytywne skutki dla miejscowego szkolnictwa. Dawny budynek GRN został przeznaczony na siedzibę szkoły, do której uczęszczały dzieci starszych klas z Kunic. Budynek przeszedł kapitalny remont, przez co szkoła dysponowała czterema izbami lekcyjnymi, biblioteką i pokojem nauczycielskim. W drewnianym budynku szkoły w Kunicach mieściły się klasy I–III, a w adoptowanym budynku w Gawronach kl. IV–VIII. Z tego budynku szkoła korzystała do czasu wybudowania nowej placówki w Kunicach tj. do 1993 roku.

W latach 50-tych XX w. podjęto też inne inicjatywy kulturalne. W 1957 roku uruchomiono w Gawronach gromadzką bibliotekę. Na początku księgozbiór stanowiły książki przekazane przez bibliotekę w Bukowcu Opoczyńskim. Z biegiem lat księgozbiór powiększał się dzięki zakupom książek przez Bibliotekę Powiatową w Opocznie. Biblioteka gromadzka nie miała stałej siedziby. Do momentu pozyskania własnej siedziby w Domu Ludowym, mieściła się w wynajętych domach. Do 1985 roku bibliotekę prowadziła Rozalia Rogulska, potem Leokadia Wiśkowska. Po jej odejściu na emeryturę w 2005 roku prowadzenie biblioteki przejęła Małgorzata Rafalska, a od 2010 roku jej miejsce zajęła Irena Melka.

W 1994 roku wybudowano boisko sportowe do piłki nożnej i siatkowej. Powołano w związku z tym drużynę piłkarską „Skrzydła”. Zespół ten przez wiele lat brał udział w rozgrywkach na szczeblu powiatowym. W roku 2015 oddano do użytku nowoczesny wielofunkcyjny mini orlik z tartanową nawierzchnią.

W 1997 roku przy Klubie Seniora powstał zespół folklorystyczny „Róża”, którym kierowała Rozalia Rogulska. Od 2007 roku zespołem kieruje Teresa Mirosława Jurek. Zespół „Róża” kultywuje tradycje i zwyczaje regionalne. Bierze udział w uroczystościach państwowych i kościelnych, dożynkach, festiwalach i przeglądach. W czasie kilkuletniej

działalności scenicznej zdobył wiele nagród dyplomów i wyróżnień. Zespół współpracuje z miejscowym kołem gospodyń wiejskich reaktywowanym w 2002 roku z przewodniczącą Teresą Mirosławą Jurek.

Samorząd dba również o życie kulturalne wsi. W 1999 roku w Gawronach wybudowano Dom Ludowy. Ta inicjatywa była wynikiem starań rady sołeckiej i Urzędu Gminy w Sławnie. Dom Ludowy pełni ważne funkcje społeczne, znalazła w nim swoją siedzibę biblioteka, która jest filią gminnej biblioteki. Odbywają się tutaj zebrania wiejskie, spotkania Koła Gospodyń Wiejskich, uroczystości okolicznościowe, próby zespołu folklorystycznego „Róża” oraz organizowane są wesela. W związku z rosnącymi potrzebami Dom Ludowy został w 2014 roku rozbudowany. Powierzchnia użytkowa zwiększyła się dwukrotnie, co zapewnia lepsze warunki korzystającym z tego obiektu. Samorząd zadbał też o infrastrukturę społeczną. Na przełomie 1993/94 roku wieś została zgazyfikowana, a w latach 1998/99 wybudowano wodociąg. Warto w tym miejscu wskazać nazwiska samorządców, którzy zasłużyli się dla wsi. W okresie powojennym funkcje sołtysów pełnili: Stanisław Pęczek – przed wojną, Edward Witon – w czasie wojny; po wojnie: Stanisław Oleksik, Kazimierz Rozpędowski, Antoni Konewka, Zygmunt Kobalczyk, Tadeusz Tokarski, Kazimierz Pawlik, obecnie Zdzisław Grabowski.

Radnymi byli – Marian Gwarda (1990–1994); Ryszard Mazur (1990–1994); Teresa Gwiazda (1994–1998; 1998–2002); Henryk Piątkowski (1994–1998; 1998–2002) oraz Arkadiusz Knap od 2002 roku – IV kadencję.

Mimo dokonujących się przemian cywilizacyjnych, we wsi nadal mieszkają i tworzą twórcynie ludowe. Są wśród nich hafciarki, tkaczki, plastyczki, poetki i śpiewaczki. Do najbardziej znanych należą: Rozalia Rogulska – śpiewaczka i hafciarka, Teresa Dereń – tkaczka i hafciarka; Grażyna Zawadzka – poetka, plastyczka i wycinankarka; Agnieszka Grabowska – wykonuje z bibuły bukiety i palmy wielkanocne oraz wieńce dożynkowe.

Wieś Gawrony jest bogata w wiele osobliwości przyrodniczych. Jednym z ciekawszych jest wiekowy dąb, pomnik przyrody, ma około 150 lat. Wysokość jego wynosi około 35 metrów, obwód pnia ma 4,10 metra, a rozpiętość korony wynosi 21 metrów.

Osobliwością przyrodniczą jest również tzw. „przepaść”, czyli duże zagłębienie w ziemi, które powstało na skutek działania wód podziemnych. Obecnie jest ono porośnięte drzewami, krzewami i chwastami. Znajduje się na tzw. Przydatkach. Wśród okolicznych mieszkańców krąży legenda związana z tym miejscem, gdzie kiedyś znajdował się kościół. Ludzie chodzili boso, bo szkoda było obuwia, zakładano je dopiero przed kościołem. Często też z różnych przyczyn, najczęściej jednak z niedbalstwa czy dużej odległości, spóźniano się na Mszę Świętą. Jednego razu pewna kobieta ledwie zdążyła na sumę. Usiadła w pobliżu kościoła żeby włożyć trzewiki i chwilę odpocząć. Wtedy odezwała się sygnaturka oznajmijąca początek mszy. Kobieta zdenerwowała się, bo wiedziała, że i tym razem spóźni się i ze złością powiedziała „A bodaj się ten kościół zapadł”. Po jej słowach dał się słyszeć ogromny huk, podobny do największego grzmotu i wzniósł się wielki kurz. Kościół zniknął w przepaści wraz z ludźmi i księdzem. Według legendy do wieży kościoła przywiązana była czerwona wstążka. Jeżeli kiedyś, ktoś odnajdzie tę wstążkę i pociągnie za nią, kościół wyłoni się spod ziemi i będzie stał jak dawniej.

Jak w każdej podopoczyńskiej wsi, tak samo i w Gawronach, nie brak jest oznak religijności. Znajduje się tutaj siedem figurek i przydrożnych krzyży oraz jedna kapliczka

ka. Wszystkie są zadbane i odświętnie przystrajane. Poniżej krótka charakterystyka 5 wybranych figur i krzyży.

1. Kapliczka św. Rocha – została ufundowana przez Tomasza Jakubowskiego jako wotum wdzięczności za wybór na posła do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–22. Zbudowano ją na planie prostokąta o wym. dł. 4,70 m, szer. 4,15 m, wys. 5,30. Pod koniec „posłowania” Tomasz Jakubowski zakupił materiały potrzebne do jej budowy. Kamień został sprowadzony z Ludwikowa pod Tomaszowem, natomiast cegłę z cegielni Januszewice. Niektóre materiały i wyposażenie kapliczki zakupiono i sprowadzono pociągiem z Warszawy, który wówczas tylko dla niego, jako posła mógł zatrzymać się na stacji Słomianka. Poświęcenia kapliczki w 1925 roku dokonał ks. Adam Aleksiewicz, ówczesny proboszcz parafii Kunice i od tego czasu, służy mieszkańcom do dziś. Corocznie w dniu św. Rocha 16 sierpnia odprawiana jest Msza Święta, a po jej zakończeniu ksiądz święci bydło. W Wielką Sobotę świecone są pokarmy, a w maju wierni śpiewają nabożne pieśni.
2. Figurka poświęcona Matce Boskiej - położona jest w środkowej części wsi Benignów przy drodze Gawrony – Grażowice. Zbudowana jest na planie kwadratu. Podest wykonany jest z szarego marmuru o wys. 15 cm. z dwoma schodkami – pierwszy ma 126 cm długości, a drugi 91 cm. Figurka składa się z dwóch podmurówek z klinkieru; pierwsza ma 76 cm szerokości i 80 cm wysokości, druga ma 63 cm szerokości i 64 cm wysokości. W środku niej jest ołtarzyk Matki Boskiej o wys. 85 cm i szerokości 63 cm., a nad nim daszek dwuspadowy. U góry umieszczono krzyż o wysokości 40 cm. Otoczona jest płotkiem metalowym w kształcie kwadratu. Na czterech rogach posadzone są krzewy. Na pierwszej podmurówce widnieje napis: *Fundatorzy Mazurowie Bronisława i Wawrzyniec, plac Firmowscy Benignów 2007*. Na drugiej: *Maryjo Królowo Polski. Opiekę na figurką sprawuje rodzina Mazurów*.
3. Figurka poświęcona Panu Jezusowi – położona jest w środku Benignowa. Ma wysokość 274 cm, pomalowana jest na kolor niebieski. Na górze umocowany jest krzyż z Panem Jezusem o wysokości 78 cm. Otoczona jest metalowym płotkiem w kształcie kwadratu. Każdy bok płotka ma 177 cm długości, a jego wysokość wynosi 55 cm. Wokół obiektu zasadzono krzewy. Na figurce widnieje napis: *Na cześć i chwałę Panu Bogu. Dar małż. Ogłodzińskich 1938r*.
4. Figurka poświęcona Najświętszej Marii Pannie znajduje się w miejscu, gdzie Gawrony łączą się z Książem. Ufundowana została przez mieszkańców Książa. Podstawa ma 71 cm długości, 53 cm szerokości, a wysokość figurki 260 cm. Pomalowana jest na kolor niebieski i biały. Wokół niej położona została kostka brukowa i są posadzone kwiaty. Na figurce widnieje napis „*Niepokalanie poczęta módl się za nami*”.
5. Figurka stojąca przy skrzyżowaniu dróg - poświęcona jest Matce Boskiej i Panu Jezusowi. Wykonana z kamienia na kwadratowej dwustopniowej podstawie. Ma kształt prostokąta, w którego górnej części znajduje się nisza, a w niej postać Matki Boskiej. Figurka zwieńczona jest krzyżem z wizerunkiem ukrzyżowanego Chrystusa. Wysokość figurki wynosi 320 cm. Pomalowana jest na niebieski i biały kolor. Otoczona metalowym płotkiem, a wokół ułożono kostkę brukową i posadzono kwiaty. Na figurce widnieje napis: *Na cześć i chwałę Bogu Wszechmogącemu. Fund. z Gawron 1912*



*Figurka przy trasie nr 713*



*Najstarsza figurka*



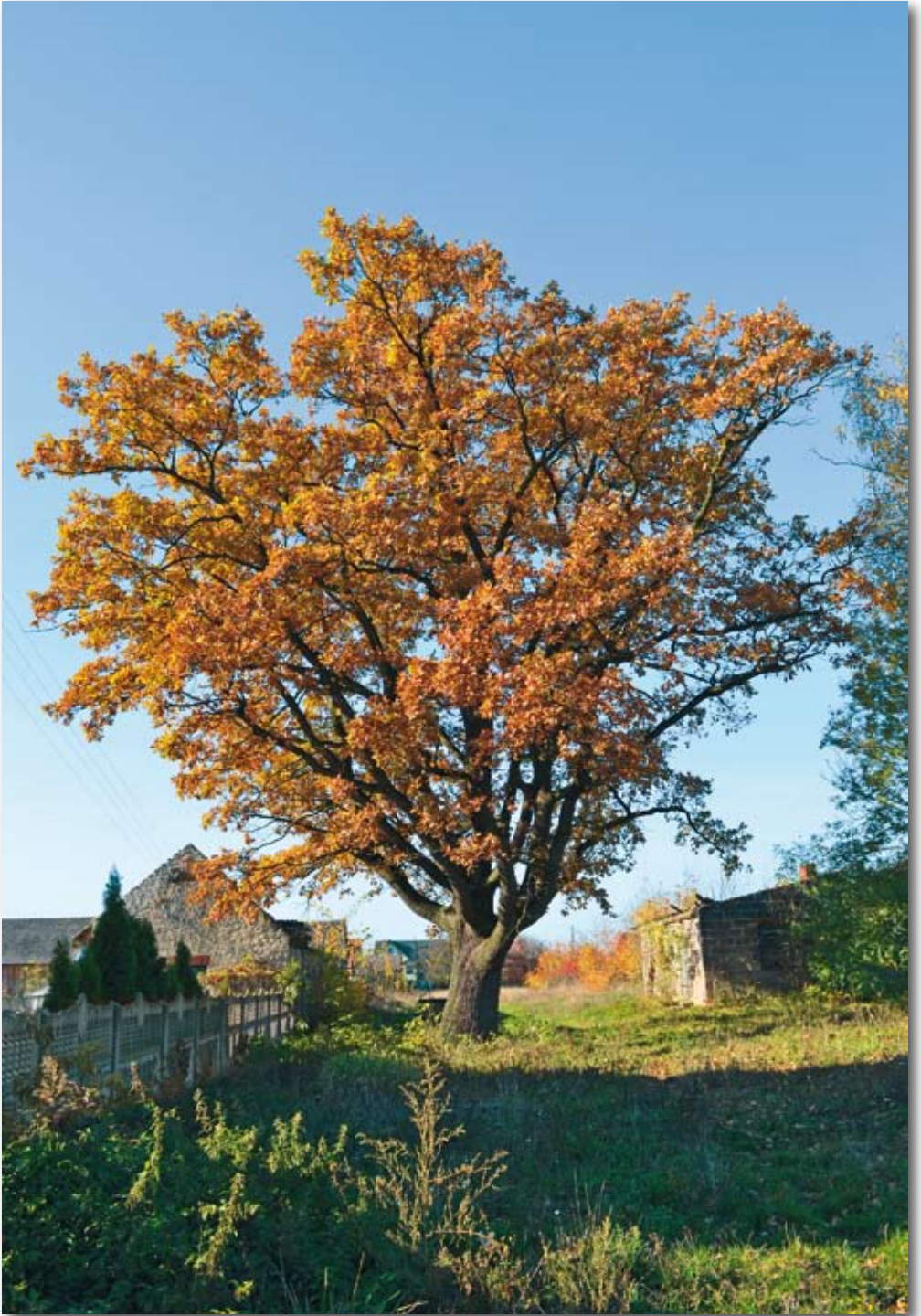
*Wnętrze najstarszej kapliczki św. Rocha*



*Pomnik właścicieli Gawron – Duninów*



*Kapliczka św. Rocha*



*Dqb*





*Tomasz Jakubowski poseł na Sejm 1919*



*Zespół „Róża”*

To miejscowość, którą od Opoczna dzieli 6 km. Z materiałów historycznych wynika, że pierwsza wzmianka na temat tej wioski pochodzi z 1411 roku i wtedy notowano ją jako Grozeuicze, a od 1460 roku zwano ją Grossowiczami. W 1508 roku stosowano zamiennie formy Groszowycze i Grozowycze, a około 1520 roku pojawiła się postać Grozovicze. W źródłach z 1577 roku spotykamy zapis Groszowicze. Obecnie stosowana jest forma Grażowice, ale jeszcze w niektórych zapisach dziewiętnastowiecznych (1881) spotkać można także formy Grązewice bądź Grężowice. W naszym regionie utarła się również gwarowa postać tej nazwy, a mianowicie „grozovice”, zaś wszystko to, co dotyczy tej miejscowości określane jest jako „grozoskie”. Mając na uwadze etymologię tej nazwy miejscowej, językoznawcy nie są jednomyślni w tej kwestii. Maria Kamińska zaklasyfikowała Grażowice do grupy nazw patronimicznych i jej zdaniem pochodzi ona od osoby o imieniu lub pseudonimie Groża lub Groza. Odniosła się ona do staropolskiego określenia *groźnik*, oznaczającego niegdyś człowieka rzucającego pogroźki. Teoria tej językoznawczynie może być prawdopodobna, choćby ze względu na to, że w okresie wczesnośredniowiecznym tego typu nazwy wskazywały na potomków lub poddanych człowieka, którego imię, przywisko czy nazwa jego zawodu lub godności tkwi w danej nazwie.

Inną teorię powstania tej nazwy podają specjaliści od onomastyki – Kazimierz Rymut i Stanisław Rospond. Obaj naukowcy twierdzą, że Grażowice to nazwa topograficzna. Tego typu nazwy wyrażały właściwości topo- lub geograficzne osady. Do typowych przykładów należą: Opoczno (opoka), Kamień (kamień), Ostrów (ostrów – wyspa, kępa), Duży Potok (potok) czy Góry Trzebiatowskie (góra). Według tych językoznawców zaliczają się do nich także Grażowice. Jako argument podają wyrazy grąż lub grąż oznaczające błoto, topielisko, trzęsawisko lub bagno. Zdaniem Stanisława Rosponda, źródłem tej nazwy miejscowej mogą być także czasowniki: grążyć, pogrążyć lub grzęznąć.

Grażowice podobnie jak większość miejscowości w Polsce, posiada własne określenia na pola, łąki, okoliczne lasy i części wsi: Kotynówka, Młyn-Kolonia. Pola mają swoje nazwy, takie jak Dzierżawa, Ku miastu, Nowizna, Podchoiny, Przeorówka, Tarczyzna, natomiast Folwarki to łąki, a Pod Świerczyną – to las.

Sporo danych na temat wsi posiadamy z końca XIX wieku. Według informacji zawartych w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” z 1881 roku, Grażowice leżały na terenie gminy Janków i należały do parafii w Sławnie. Z zapisków wynika, że wtedy wioska była położona przy drodze bitej, liczyła 18 domów, 171 mieszkańców i 225 mórg ziemi włościańskiej. Według spisu ludności z 30 września 1921 roku, wieś Grażowice w gminie Janków posiadała 27 domów, w których zamieszkiwało 178 osób ( 89 mężczyzn i 89 kobiet).

Nowsze dzieje wsi obfitują w tragiczne wydarzenia. W okresie II wojny światowej nieopodal wsi na polach między Grażowicami a Prymusową Wolą odbyła się bitwa. Do dziś w lesie pod Świerczyną są ślady pochówku żołnierzy niemieckich rozstrzelanych przez Rosjan.

Wieś doświadczyła w okresie okupacji niemieckiej represji i prześladowań. Za niewywiązywanie się z nałożonych przez Niemców kontyngentów do Auschwitz zostali wywiezieni m.in. Jakubczyk i Stanisława Marszałek. Na roboty przymusowe do pobliskiej Dęby, zostali skierowani Władysław Marszałek i Jan Kłobucki, gdzie budowali tory kolejowe.

W latach powojennych odczuwano różnorakie skutki okupacji. Poważnym problemem były niewypały i niewybuchy. W 1945 roku na skutek wybuchu niewypału, do szczętnie spłonął dom rodziny Marszałków, a poparzeń doznał Józef Marszałek. Natomiast w dniu 29 kwietnia 1949 roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Januszewicach – Stanisław Turoboś, Marian Gierczak, Ludwik Śpiewak i Kazimierz Morawski w trakcie sadzenia lasu natknęli się na niewybuch. Była to tzw. „zenitówka”, którą uczniowie zabrali ze sobą i poczęli rozbrajać. Marian Gierczak stracił dwa palce prawej ręki i doznał uszkodzenia obydwu kolan.

Od dawien dawna w wiejskiej społeczności przewodzi sołtys. Zazwyczaj jest to osoba najbardziej zaangażowana w sprawy wsi, ogólnie szanowana i potrafiąca przedstawiać na forum jej interesy. W ostatnim półwieczu w Grążowicach funkcję sołtysa pełniło 10 osób. W latach 1939–52 sołtysiem był Antoni Gierczak. W 1953 roku zastąpił go Kazimierz Śpiewak, następnie tę funkcję pełnił Józef Morawski. W 1959 roku funkcję sołtysa objął Julian Marszałek, pełnił ją jednak krótko, ponieważ w 1962 roku na tym stanowisku zastąpił go Ludwik Śpiewak, który sołtysował aż do 1974 roku. Kolejnymi sołtysami byli: Edward Sadowski, Andrzej Wiktorowicz, Leszek Krawczyk, Stefan Jakubczyk i Wiesław Zieliński.

W ostatniej dekadzie ożywiło się życie społeczne wsi. W 2010 roku powołano do życia Koło Gospodyń Wiejskich, przewodniczącą została Danuta Ogórek, a zastępcą Zofia Śpiewak. Do koła zapisało się 19 członkiń. Od 2011 roku działa nowy zarząd. Funkcję przewodniczącej pełni Anna Wiktorowicz, zastępcą jest Kamila Sadowska, skarbnikiem Józefa Wójcik, zaś sekretarzem Marzanna Dziubelska. Koło pielęgnuje ludowe tradycje odziedziczone po przodkach, takie jak: wykonywanie palm wielkanocnych, tradycyjny wypiek chleba, malowanie pisanek, haftowanie i robienie wycinanek. Członkinie wspierają imprezy okolicznościowe organizowane przez samorząd gminy Sławno, do których należą: dożynki, wianki sobótkowe, stoły wigilijne, tłuste czwartki i przegląd pieśni maryjnych. Zbierają się też na modlitwę przy figurce na tzw. „majówki”.

Tradycyjna niegdyś społeczność wsi, wyrażała swoją religijność budując w przestrzeni wiejskiej kapliczki, figury i krzyże przydrożne. Jedną z nich jest kapliczka Najświętszej Maryi Panny, która znajduje się na końcu wsi przy drodze krajowej nr 12. Jest ona otoczona żelaznym płotem koloru czarnego o wysokości 110 cm i szerokości 3,20 m. Wybudowana została jako prośba do Opatrzności Boskiej, aby chroniła wieś przed żywiołami. Cokół kapliczki zwieńczony jest krzyżem, a jej wysokość ma 310 cm, która pomalowana jest w kolorze biało-niebieskim i wykonana z wypalanej cegły. W środkowej części znajduje się figurka Matki Boskiej o wysokości 30 cm. Kapliczka posiada również napis *Od powietrza głodu ognia i wojny zachowaj nas panie. Fundatorzy tej figury gospodarze gromady Grążowice 1946 r.* Jako dekoracja, umieszczane są ozdobne i kolorowe

wstążki oraz kwiaty. Z powodu remontu pasa drogowego na początku XXI wieku kapliczkę przeniesiono z prawej strony drogi krajowej na lewą.

Druga kapliczka znajduje się między polami rodziny Wiktorowiczów i Kłobudzkich. Dokładnej daty jej postawienia nikt nie zna, choć mieszkańcy twierdzą, że ma ponad 200 lat. Wysokość kapliczki sięga blisko 4,5 metra, zbudowana została z cegły. Jest otynkowana i pomalowana wapnem. Na samej górze znajduje się niewielki krzyż. Niedawno poddano ją renowacji. Mieszkańcy powiadają, że kiedyś tędy przebiegała droga Szlaku Królewskiego. Miała wskazywać kierunek podróżowania dla polskich królów zmierzających do Krakowa.

Trzecim obiektem jest przydrożny krzyż o wysokości 1,30 m usytuowany na drodze polnej na obrzeżach wioski. Kiedyś był drewniany, a w 2004 roku wybudowano metalowy bardziej okazały wysokości 4 m, na którym zawieszono poprzedni krzyż.

Najmłodszy, bo ufundowany w połowie XX wieku przez mieszkańców, to krzyż pod kasztanami. Znajduje się na rozstaju dróg, otoczony metalowym płotem o wymiarach 2 m na 1,20 m.



*Świetlica wiejska*



*Najstarsza figurka na terenie gminy*



*Figurka przy drodze krajowej*



*Członkinie KGW prezentują swoje regionalne potrawy*



*Koło Gospodyń Wiejskich*

Pierwszy człon tej nazwy wywodzi się najprawdopodobniej od podstawy słowotwórczej gruda, która oznacza stwardniałą ziemię lub pryzmę kamieni. W Opoczyńskim popularny jest gwarowy czasownik „grudzić”, który oznacza pokrywać grudą. W Słowiańszczyźnie ten wyraz często był stosowany do tworzenia nazw miejscowych. W Bułgarii spotkać możemy Grudeš, w Słowenii Grudnicę, a w Polsce, poza Grudzeniami, występują np. Grudnik, Gruda, Grudna, Grudno, Grudówka, Grudze, Grudzice, Grudzie, Grudzieniec, Grudziny, Grudzkowola, Grudzyny, Grudź czy Grudziądz. Pełna nazwa, Grudzeń-Las to połączenie omówionej wyżej nazwy topograficznej z nazwą określającą szatę roślinną. Tego typu nazwy są bardzo popularne na terenie naszego powiatu, np: Bukowiec Opoczyński, Buczek (buk), Drzewica (drzewo), Topolice (topola), Dąbrowa, Dęba (dąb), Olszowiec (olcha), Brzustówek (brzost – gatunek wiązu), Świerczyna (świerk).

Nazwa ta sugeruje, że Grudzeń-Las usytuowany jest nie tylko na nierównym, grudowatym terenie, ale także w sąsiedztwie lasu. Obecnie mieszkańcy wyodrębniają trzy części swojej wsi, których nazwy wywodzą się od właściwości terenu, bądź od różnych dziedzin działalności człowieka: Grudzeń-Las, Wajsówka i Kozia Wólka.

Warto pamiętać, że tego typu nazwy miejscowe zawsze piszemy z łącznikiem. Uchwała z 2004 roku „O użyciu łącznika w nazwach miejscowych” Rady Języka Polskiego przy prezydium Polskiej Akademii Nauk zawiera informację o tym, że z łącznikiem piszemy nazwy miejscowości, które są złożone z dwóch lub więcej członów i wspólnie identyfikują jednostkę administracyjną lub/i geograficzną, a więc miejscowość lub jej część, np. dzielnicę. Przykładami takich jednostek są Bielsko-Biała, Busko-Zdrój, Kalwaria-Lanckorona, Rutka-Tartak, Warszawa-Okęcie, Warszawa-Śródmieście czy Warszawa-Praga.

Prawdopodobnie kolonia Grudzeń-Las powstała około 1908 roku w wyniku parcelacji części majątku Grudzeń. Według danych ze spisu powszechnego ludności z 30 września 1921 roku kolonię Grudzeń-Las w gminie Janków, zamieszkiwało 91 osób, w tym 51 mężczyzn i 40 kobiet. W tej miejscowości znajdowało się 17 domów, a 37 osób było wyznania ewangelickiego.

W latach II RP we wsi działała kopalnia piasku, którą prowadzili Żydzi. Po wojnie wydobywaniem zajmowali się Kotek z Sulejowa i Zdzisław Witkowski z Piotrkowa Trybunalskiego. W 1974 roku zakład przejęło Przedsiębiorstwo Dostaw Materiałów Odlewniczych w Tychach, które unowocześniło kopalnię piasku kwarcowego w oparciu o austriacką technologię. Obecnie wydobywaniem i przeróbką zajmuje się duże przedsiębiorstwo Kopalnia Piasku Kwarcowego „Grudzeń-Las” sp. z o.o.

Wsi nie ominęły wichry historii związane z II wojną światową. Postawę obywatelską wykazały w tym czasie rodziny niemieckie zamieszkujące wówczas we wsi. Mimo to w okresie okupacji, a dokładnie w 1941 roku prześladowań ze strony najeźdźcy, doświadczyła m.in. rodzina Jasińskich. Na roboty przymusowe do Niemiec zostali wywiezieni bracia Kazimierz i Konstanty Jasińscy. Udało im się po wojnie wrócić do swoich domów. Ich brat Jan przebywał w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Grudzeń-Las



wieś zamieszkiwana była w czasach wojny przez Niemców. Po wojnie zaszły zmiany w składzie wsi. Władze polskie wysiedliły rodziny niemieckie, na ich miejscu osiedlili się mieszkańcy Olszewic, Ludwinowa i Antoninowa. Były to rodziny Jasińskich, Pawlików, Myśliwców i Darochów.

W latach 70-tych XX w. z inicjatywy kierownika zakładu Franciszka Stanka, zapoczątkowano budowę bloków mieszkalnych dla pracujących w kopalni piasku. Budowę prowadziła firma (Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego) z Opoczna pod kierownictwem Andrzeja Twardowskiego. Kopalnia i wybudowane trzy bloki mieszkalne dwuklatkowe, dwupiętrowe należały do zakładu macierzystego (Przedsiębiorstwo Materiałów Odlewniczych) w Tychach. Kierownictwo administracyjne powstałego osiedla mieszkaniowego sprawowały kolejno: Maria Chachuła, Danuta Filipczak, Regina Rosiak i Bogumiła Mierzwa. Wraz z budową bloków powstała świetlica przeznaczona na akademie i uroczystości górnicze – Barbórki oraz zabawy ludowe. W latach 80-tych XX w. część świetlicy wydzielona została na sklep należący do GS w Zajączkowie oraz na kiosk Ruchu. W grudniu 1981 roku na terenie kopalni stanęła figurka św. Barbary patronki górników, która istnieje do dziś.

W Grudzeniu, tak jak i w innych wsiach opoczyńskich, wiele zmian zawdzięcza się sołtysom i radnym. Funkcję sołtysa sprawowali: Anna Ryś, Marian Myśliwiec (kilka kadencji), Irena Jasińska. Przez ostatnie dwie kadencje sołtysem była Teresa Tomasiak. Od 2015 roku funkcję tę pełni Marek Myśliwiec (syn, wcześniej wymienionego, Mariana). Radnym w latach 1994–1998 był nieżyjący już Stanisław Zięba. Od 2014 roku radną jest nauczycielka Marta Nowak-Jędrzejewska.

Ostatnie lata w historii wsi zaznaczyły się ożywieniem życia społecznego. W marcu 2007 roku z inicjatywy Anny Kucharskiej powstało Koło Gospodyń Wiejskich. Od 2009 roku do 2013 roku funkcję przewodniczącej pełniła Marta Nowak-Jędrzejewska. Obecnie koło liczy 16 osób a przewodniczącą jest Anna Rosiak. KGW bierze czynny udział we wszystkich uroczystościach gminnych, m.in.: w dożynkach, imprezach ostatekowych i prezentacji stołów wigilijnych, przeglądzie pieśni maryjnej oraz kolęd i pastorałek.

Grudzeń-Las jak przystało na opoczyńskie wsie, ma też miejsce kultu religijnego. Przy głównej drodze prowadzącej przez wieś znajduje się 6-metrowy krzyż. Nie jest znany rok jego ustawienia ani fundator. Krzyż jest otoczony metalowym płotkiem.



*Koło Gospodyń Wiejskich*



*Osiedle zakładowe*



*Urobisko po kopalni*



*Fragment kopalni*

# GRUDZEŃ-KOLONIA

To sąsiadujące ze sobą miejscowości, które od Opoczna dzieli kolejno 16 km i 17 km. Pierwszy człon tych nazw wywodzi się najpewniej od podstawy słowotwórczej gruda, która oznacza stwardniałą ziemię lub pryzmę kamieni. W Opoczyńskim popularny jest gwarowy czasownik „grudzić”, który oznacza pokrywać grudą. Szerzej na ten temat była mowa przy opisie Grudzeń-Las. Do czasów współczesnych społeczność używa potocznych następujących nazw na określenie swoich gruntów:

- ▶ Przydatki – pola przylegające do wsi od strony północno-wschodniej;
- ▶ Placówka – pola leżące w obrębie wsi, to jest „w placu”;
- ▶ Za górką, w górkę, za stodołą – pola znajdujące się za stodołami gospodarstw, obecnie tereny te należą do Kopalni Piasku Kwarcowego „Grudzeń-Las”;
- ▶ Potockie – pola znajdujące się w pobliżu wsi Potok Duży (gmina Mniszków).

Wieś Grudzeń-Kolonia powstała w 1908 roku po rozparcelowaniu folwarku Grudzeń. Wówczas osadnicy nabywając grunty dali początek nowej kolonii, jednocześnie zwiększając areał już istniejącej wsi. Warto wspomnieć, że w macierzystej wsi, czyli w miejscowości Grudzeń w 1676 roku zamieszkiwało 32 mieszkańców. W 1775 roku poborca podatkowy przy nazwie tej wsi wpisał słowo „dezerta” co mogło oznaczać, że ludność zbiegła w wyniku ucisku pańszczyźnianego.

Po kilkunastu latach od osiedlenia, tj. w 1921 roku, według danych ze spisu powszechnego ludności w Grudzeń-Kolonii w 16 domach zamieszkiwało 105 osób, w tym 53 mężczyzn i 52 kobiety.

Przez pierwsze dziesięciolecie istnienia wsi życie gospodarcze opierało się głównie na uprawie roli i hodowli. W okresie II RP na terenie wsi funkcjonowała kuźnia, której właścicielem był Bronisław Kwiatkowski. Kres istnienia warsztatu usługowego położył wybuch II wojny światowej i niemiecka polityka. W tym samym czasie rozwinął się przemysł kamieniarski. Miejscowa ludność wydobywała na swoje potrzeby kamień, z którego budowano fundamenty domów, budynków gospodarczych, a także utwardzano drogi. Działalność tę zaprzestano dopiero w latach 90-tych XX w. Pozostałością po wydobywaniu kamienia obecnie są nierówności, pagórki i doły porośnięte lasem.

W czasie II wojny światowej, mieszkańcy Grudzenia-Kolonii, oprócz eksploatacji gospodarczej (m.in. kontyngenty, wysokie podatki, szarwark), doświadczyli również wywózek na roboty w głąb Rzeszy. Ze wsi do przymusowej pracy zabrano wówczas: Józefa Biazika, Feliksa Zdanowskiego i Wawrzyńca Milczarka. Wszyscy mimo trudnych warunków pracy i życia na obczyźnie, po wojnie powrócili do swoich domów, choć Wawrzyniec Milczarek został w Niemczech poważnie okaleczony. W niemieckiej niewoli przebywali też Stanisław Włodarczyk i Wincenty Sobierski.

Po II wojnie światowej, jak na większości wsi opoczyńskich, życie towarzyskie koncentrowało się wokół tradycyjnych zajęć i rozrywek. W długie jesienne i zimowe wieczory, młodzież i starsi spotykali się na potańcówkach. Do tańca na skrzypcach przygrywał Feliks Zdanowski. Kobiety wieczorami tkwały na krosnach chodniki, dywany, zapaski i wełniaki. Wyrabiały też na drutach swetry, skarpety, czapki i rękawice. Wszystkie pra-

ce i zabawy odbywały się przy świetle lamp naftowych. Typowym zajęciem dla kobiet i dziewcząt w te zimowe wieczory było wspólne przędzenie i darcie pierza. Na ogół zajęcie to ściągało do izby nie tylko kobiety, ale i młodzież. Było więc gwarno, opowiadano też stare legendy i baśnie związane z najbliższą okolicą.

W latach 60-tych XX wieku, kiedy zelektryfikowano wieś, zmieniły się zwyczaje. Pojawiło się radio i telewizja. Ludność gromadziła się na grupowe oglądanie programów telewizyjnych. Z czasem rozwinęły się też inne formy życia kulturalnego. W latach 1970–85 istniał we wsi punkt biblioteczny, który był filią biblioteki w Sławnie, prowadzony przez Danutę Filipczak.

We wsi przez ostatnie dziesięciolecia funkcje sołtysów, którzy byli skutecznymi reprezentantami znającymi lokalne realia, a także mieszkańców sprawowały następujące osoby: Adam Kowalczyk (II wojna światowa), po 1945 roku – Stefan Biazik, Jan Mierzwa, Stanisław Włodarczyk, Stanisław Mierzwa, Józef Białas, Andrzej Sobierajski, Wacław Sapieja i Roman Białas, a od 2015 roku – Marta Magierska. Pomocnikami sołtysów, czyli podsołtysami byli: Władysław Magierski, Stanisław Zdulski, Stanisław Węglarski i Feliks Zdanowski. Po reaktywowaniu samorządu terytorialnego, funkcje radnego w latach 1990–1994 oraz 1998–2002 sprawował Stanisław Bednarski.

Przydrożne krzyże, kapliczki i figurki we wsi – to symbol przywiązania do religii i wyraz pobożności przodków. W Grudzeniu-Kolonii znajdują się dwa krzyże. Pierwszy, metalowy usytuowany jest przy skrzyżowaniu dróg. W tym miejscu od 1948 roku znajdował się krzyż drewniany. Ofiarodawcą drewna na jego budowę był leśniczy Mastalarski, a wykonawcami byli: Jan Filipczak, Adam Kowalczyk i Jan Mierzwa. W 1985 roku, postawiono krzyż metalowy na miejscu drewnianego. Materiał na jego wykonanie został zakupiony z pieniędzy za dowóz mleka. Inicjatorami modernizacji krzyża byli Andrzej Kowalczyk i Andrzej Sobierajski. Krzyż ma wysokość 6,80 metra i rozpiętość ramion bocznych 2,20 metra. W części środkowej znajduje się szklana gablotka z figurą Matki Boskiej. Krzyż jest otoczony metalowym płotkiem, który został ufundowany przez rodzinę Bednarskich. W pobliżu rosną kasztanowce. Tutaj żegna się zmarłych z wioski w drodze do kościoła i cmentarza.

Pośrodku wsi, na działce rodziny Pyrdołów znajduje się drugi metalowy krzyż. Podobnie, jak pierwszy (na skrzyżowaniu dróg), na tym miejscu, znajdował się obiekt drewniany, który wykonany był przez Jana Filipczaka, Adama Kowalczyka i Jana Mierzwę. Obecny krzyż metalowy, został ufundowany w 1985 roku, staraniem wszystkich mieszkańców wsi. Szczególne zasługi w tym względzie mają Roman Białas, Marek Białas i Bogdan Sapieja. Materiał został подарowany przez Kazimierza Białasa i Józefa Białasa. Krzyż ma 5,30 wysokości i 2 metry rozpiętości ramion bocznych. Na słupku obok znajduje się figurka Matki Boskiej подарowana przez mieszkankę wsi Potok Duży. Obiekt jest w bardzo dobrym stanie, otoczony metalowym płotkiem i ogródkiem kwiatowym. W maju odbywają się przy nim śpiewy pieśni maryjnych.



*Krzyż przydrożny*



*Krzyż w środku wsi*



*Spotkanie integracyjne*



*Droga do Grudzenia-Kolonii*



Miejscowość, jest położona ok. 9 km od Opczna. Nazwa tej wsi to typowy przykład nazwy dzierżawczej, która oznacza miejscowość stanowiącą niegdyś własność człowieka, od którego imienia lub określenia godności została utworzona. Nazwa wsi pochodzi więc od niejakiego Józefa, który był jej właścicielem. Wieś nie ma długiej historii. Prawdopodobnie powstała z końcem XIX wieku. Wśród współczesnych mieszkańców jest rozpowszechnione przekonanie, że właścicielem Józefowa był dziedzic pochodzenia żydowskiego. Zatrudniał on do pracy na polach i w sadzie przybyłych chłopów z okolicznych wsi. W ten sposób w Józefowie osiedlili się Ksytowie z Ogonowic, Hałubińscy z Miedznej Murowanej, Szczepaniakowie z Radzic Małych, rodzina Rzońców z Libiszowa. Odkupując od właściciela majątku po 15 mórg ziemi, rodziny te zakładały własne gospodarstwa. Około 1911 roku dziedzic sprzedał swoje włości i wyjechał. Do dziś funkcjonują tradycyjne nazwy na określenie pól w obrębie wsi. Są pola na Przydatkach i Pod Świerczyną. Lasy, łąki i nieużytki nie mają specjalnych nazw.

Pod koniec XIX wieku w Józefowie były 3 domy i 21 mieszkańców, którzy gospodarowali na 240 morgach ziemi. W ciągu ćwierćwiecza ludność wsi zwiększyła się znacznie. Według danych ze spisu powszechnego z 30 września 1921 roku, w Józefowie było już 14 domów w których mieszkało 76 osób, w tym 38 mężczyzn i 38 kobiet. Okres okupacji niemieckiej, dla Józefowa, jak i dla wielu innych wsi w Polsce, był czasem trudnym. Rolnicy w wyniku polityki niemieckiej zostali zmuszeni do oddawania części pól w formie kontyngentu. Okupant zabrał też ze wsi na roboty przymusowe do Niemiec kilku młodych mężczyzn. W tej grupie byli Eugeniusz Franas, Antoni Chmal, Bronisław Uraziński i Stanisław Uraziński. Po zakończeniu wojny do rodzinnej wioski powrócił tylko pierwszy z wymienionych.

Józefów leżąc między Klinami a Zachorzowem-Kolonią, jest położony bezpośrednio przy linii Centralnej Magistrali Kolejowej. Przebiega ona nieopodal pierwszych zabudowań od strony wschodniej. Jest to jedna z najnowocześniejszych linii kolejowych w kraju. CMK na długość 223 km i została wybudowana w latach 1971–1977, do 1980 roku została całkowicie zelektryfikowana. W pierwszym okresie jej eksploatacji jeździły nią wyłącznie pociągi towarowe, głównie z węglem. Pierwsze pociągi pasażerskie rozpoczęły kursowanie na CMK – 3 czerwca 1984 roku. Były to dwie pary pociągów ekspresowych: „Górnik” Warszawa – Gliwice oraz „Krakus” Warszawa – Kraków. Od 1988 roku pociągi ekspresowe na CMK mogą się poruszać z prędkością 160 km na godzinę. W dniu 14 grudnia 2014 roku w bliskiej odległości od zabudowań wiejskich został uroczystie otwarty peron stacji Opczno-Południe. Umożliwiło to mieszkańcom Józefowa oraz całego powiatu opoczyńskiego korzystanie z bezpośrednich i bardzo szybkich połączeń z wieloma miastami w kraju. Od tego czasu mieszkańcy mogą obserwować też przejazdy nowoczesnych składów ED250 Pendolino.

Mając na uwadze, że powstanie tego połączenia kolejowego jest zasługą również władz lokalnych, warto wymienić ludzi sprawujących funkcję sołtysa. Po II wojnie światowej we wsi sołtysowali: Roman Stępień, Franciszek Chmal, Jan Krzysztofik, Kazimierz

Rzońca, Edward Nowak, Maria Pawłowska, Danuta Jamróz i Wiesław Wiktorowicz. Obecnie sołtysem jest Leszek Ksyta. Radnymi byli: Władysław Nowakowski, Edward Nowak i Wiesława Ksyta.

Mieszkańcy Józefowa od 1958 roku należą do parafii pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Zachorzowie. Wówczas to biskup sandomierski Jan Kanty Lorek erygował tamtejszą parafię. Wcześniej Józefów znajdował się w parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny w Sławnie. Zewnętrznym przejawem religijności są figury i krzyże przydrożne. Jedna z figur jest zlokalizowana na początku wsi, przy skrzyżowaniu dróg prowadzących do Zachorzowa-Kolonii oraz Klin. Jest ona ogrodzona metalowym płotkiem, wokół posadzone są kwiaty i krzewy ozdobne. W części środkowej figurki znajduje się postać Matki Boskiej, a na szczycie krzyż o wysokości 70 cm. Figurka jest pomalowana na kolor niebieski, a niektóre fragmenty na biało. Widnieje na niej napis: *Na cześć i chwałę Panu Bogu. 1938 r. Fundatorzy wsi Józefów*. W maju przy figurce są śpiewane pieśni maryjne.

Natomiast krzyż przydrożny stoi na końcu wsi. Jego wysokość wynosi 2,4 metra. Jest otoczony metalowym płotkiem o wysokości 75 cm. Krzyż w tym miejscu był ustawiony przez pierwszych mieszkańców wioski, a w 2000 roku został gruntownie odnowiony. Krzyż i płotek jest ozdobiony wieńcami z gałązek drzew iglastych oraz sztucznymi kwiatami. Przed ogrodzeniem mieszkańcy zapalają znicze.



**Figurka z 1938 roku**



*Krzyż na końcu wsi*



*Przejazd kolejowy*



*Pendolino w kierunku Krakowa*

Wieś oddalona od Opoczna o 12,5 km. Źródła historyczne podają, że dawniej zwana była Kamieniem Wielkim. Wieś znana była już w XV wieku. Pierwsza wzmianka na temat nazwy tej miejscowości pochodzi natomiast z 1508 roku i wówczas pisano ją jako Kamyen. W 1511 roku pojawiła się forma Camyen, a w 1577 roku wioska figuruje w zapisach jako Kamien. Z czasem ukształtowała się obowiązująca do dziś postać Kamień – to typowy przykład nazwy topograficznej. Wyrażała ona właściwości topo- lub geograficzne osady. Wśród najstarszych mieszkańców, którzy posługują się gwarą opoczyńską, usłyszeć można formę „kamiń”. Skąd się wzięła taka postać tej nazwy? Otóż w popularnej w naszym regionie gwarze odpowiednikami samogłosek: a, o, e są, ze względu na ściętniającą wymowę samogłoski o, u, i bądź y. Wówczas a przechodzi w o, u, e, y lub i. Z gwarowego przejścia e w i powstała forma „kamiń”. Osoby, które posługują się gwarą opoczyńską powiedzą zatem również, np.: „kobita”, „jesiń”, czy „dziń”.

W obrębie wsi funkcjonuje wiele określeń na pola, łąki, lasy, które również mają korzenie topograficzne i patronimiczne. Świadczą o tym choćby nazwy pól: Filip, Nawizny, Pod Abratkiewiczem – kiedyś mieszkała tam rodzina Abratkiewiczów, Pod torem, Stefanka, Smugi, Za torem, Pod koleją, Paciorka, Przedatki. Własne nazwy zwyczajowe posiadają także miejscowe lasy: Czarny las, Górki.

Wieś Kamień była wioską prywatną. W 1755 roku od Stefana Łackiego nabył wioskę Stanisław Twarowski, radca województwa sandomierskiego i sędziego opoczyński. Jego syn Marek Twarowski, rozparcelował część wsi w pierwszych latach XIX wieku, tworząc kolonie Wincentyńów i Stanisławów. W wyniku dalszej parcelacji tego majątku powstała kolonia Kamień i Bratków. W XIX wieku Kamień Wielki to wieś i folwark w gminie Kuniczki. Posiadała ona wówczas 17 domów i 160 mieszkańców, 240 mórg ziemi dworskiej i 105 mórg włościańskiej, zaś Kamień-Kolonia 7 domów, 175 mieszkańców i 542 morgi obszaru. Według zapisu Towarzystwa Kredytowo-Ziemskiego folwark Kamień Wielki z wsiami Bratków, Wincentyńów i Tomaszówek miał 301 mórg: w tym grunta orne i ogrody 138 mórg, łąki 36 mórg, pastwiska 3 morgi, 100 mórg lasu, wody 1 morga, nieużytki i place 12 mórg. We wsi znajdowały się wówczas 2 budynki murowane. Tuż przed I wojną światową wieś Kamień liczyła 28 numerów domów i była podzielona na trzy części: Budy – tam mieszkało najwięcej ludzi, Kamień i Guzów – w tej części znajdował się dwór i mieszkał dziedzic o nazwisku Guzowski. Nieco bardziej szczegółowe dane pochodzą ze spisu ludności z 30 września 1921 roku Kamień (gm. Kuniczki) liczył 82 mieszkańców: w tym 38 mężczyzn i 44 kobiety zamieszkałych w 10 domach. W Kamieniu Wielkim-Kolonii było 21 domów, w których mieszkało 165 osób: w tym 85 mężczyzn i 80 kobiet, z tego 24 osoby były wyznania ewangelickiego i 24 osoby wyznania mojżeszowego. Natomiast Kolonia Kamień-Guzów liczyła 14 domów, zamieszkiwały tam 122 osoby w tym 57 mężczyzn i 65 kobiet, z tego 9 osób było wyznania mojżeszowego. Nie trudno zauważyć, że wieś była wieloetniczna i wielonarodowa, bowiem zamieszkiwali tam Polacy, Niemcy i Żydzi.

W XX wieku wieś była widownią walk, zarówno w I jak i II wojnie światowej. W roku 1914 obecny Kamień był podzielony linią frontu. Za torami, gdzie obecnie jest wieś Bratków byli Austriacy, a z drugiej strony wsi Rosjanie.

We wrześniu 1939 roku, w pobliżu wsi toczyły się walki. Na skutek bombardowań i operacji niemieckich wojsk pancernych, ludność Kamienia pozostawiła swój dobytek i całymi rodzinami schroniła się w lesie o nazwie Modrzewek, dziś Czarny las. Po ustaniu działań zbrojnych ludność wróciła do swoich domów i zaczęła się okupacja. Lata te odcisnęły się piętnem wszechogarniającej biedy i strachu przed represjami. Często w tajemnicy przed Niemcami, żyto, z którego pieczono chleb, mielono ręcznym młynkiem lub na żarnach. Chleb był czarny. Dzieci nie miały ubrań.

W wiosce mieszkało dwóch Niemców z rodzinami: Wilin i Rysztok. Ktoś doniósł, że we wsi tworzy się partyzantka, więc Niemcy zebrali wszystkich chłopów obok stawu w celu ich rozstrzelania. Żony i dzieci głośno krzyczały. Ktoś powiadomił Niemca Rysztocka, który szybko przybiegł i zaczął tłumaczyć coś hitlerowcom, dzięki temu chłopci ocaleli. Prospołeczna postawa niemieckich mieszkańców wsi, nie uchroniła jednak społeczności przed wywózką na przymusowe roboty do Rzeszy. W tym gronie znalazły się osoby, które straciły życie w Niemczech. Byli to m.in.: Jan Wojtarek, Michał Solarski, Antoni Grabowski i Bartyzel. Po wojnie wrócili do domów – Władysław Krzysztofik, Stefan Kozera, Maria Pękacz i Stefan Pękacz.

Koniec wojny to znów walki w najbliższej okolicy. W styczniu 1945 roku ruszyła z ofensywą Armia Czerwona. Za uciekającymi wojskami postępowała Armia Radziecka, najpierw samoloty, czołgi i tabory. Zginęło wielu Niemców. Zwłoki grzebano w pobliżu okopów, przy drogach czy kapliczkach.

Okres powojenny, to czas odbudowy zniszczonych zabudowań oraz ciężkiej pracy przy gospodarstwie i zabezpieczenia swego bytu. Pracę na roli wykonywano głównie ręcznie, a i wiele artykułów pierwszej potrzeby robiono we własnym zakresie. Kobiety pozyskiwały wełnę oraz len i z tych surowców tkwały na krosnach materiał na ubrania, szyły zapaski, kiecki, spodnie i koszule. W Kamieniu w latach 1955–60 istniała Rada Gromadzka. Jej przewodniczącym był Władysław Sosnowski, sekretarzem – Tadeusz Daroch, referatem wojskowym zajmowała się Daniela Zaborowska, a funkcję kasjera pełniła Bronisława Rychter.

W latach 1960/70-tych nastąpił rozwój życia społecznego i gospodarczego. W 1967 roku powołano Klub Prasy i Książki „Ruch”. Do wsi przyjeżdżało też kino objazdowe. Wyświetlanie filmów polskich jak i zagranicznych odbywało się w budynku szkoły podstawowej i remizie OSP. W 1968 roku zorganizowano wiejskie koło sportowe, które zrzeszało głównie młodzież męską.

W 1962 roku z inicjatywy Władysławy Piechny powołano Koło Gospodyń Wiejskich. Zrzeszało ono wówczas 37 członkiń, które zajmowały się sprawami gospodarczymi i kulturalnymi. Koło prowadziło chów młodego drobiu oraz organizowało rozmaite kursy kulinarne i zabawy okolicznościowe.

W 1974 roku przy Kole Gospodyń Wiejskich powstał zespół ludowy „Kamienianka”. Pierwszym szefem zespołu była Władysława Piechna. Zespół istnieje do dziś i kul-

tytuje folklor regionu opoczyńskiego. Prezentuje pieśni religijne i ludowe, przyśpiewki, obrzędy weselne oraz opowieści ludowe. Swoimi występami uświetnia uroczystości okolicznościowe na terenie gminy, powiatu i województwa łódzkiego. Zespół reprezentuje też gminę Sławno na wielu festiwalach. Zdobywa liczne nagrody i wyróżnienia. Członkowie zespołu oraz Koła Gospodyń Wiejskich są miłośnikami rękodzieła ludowego oraz popularyzatorami tradycyjnych regionalnych przepisów kulinarnych. W konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo – Smaki regionów” na Wystawie Rolniczej „ROL SZANSA 2010” zdobyli I miejsce na najlepszy produkt tradycyjny – chleb wiejski. Od 1995 r. przewodniczącą KGW i zespołu „Kamienianka” jest Bogusława Wiktorowicz. Obecnie koło liczy 13 członków.

W 1955 roku we wsi uruchomiono Kółko Rolnicze. Pełniło ono bardzo ważną rolę społeczną. Z jednej strony maszyny i narzędzia rolnicze posiadane przez kółko, były wynajmowane do uprawy roli w gospodarstwach, z drugiej zaś wylegarnia kurcząt dostarczała rolnikom nowoczesne gatunki ptactwa hodowlanego. Kółko prowadziło też skup trzody chlewnej i drobiu. Kierownikiem był Władysław Grałek, prezesem Jan Kozera, księgową Danuta Zdanowska.

Bardzo interesujące, choć niejako typowe dla centralnej Polski, są dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Kamieniu, która powstała w 1928 roku. Pierwszym prezesem został Jan Zdanowski, członkami zarządu byli Piotr Bryndas, Jan Raczkowski i Józef Wereszka, naczelnikiem drużyny mianowano Szczepana Raczkowskiego. W ciągu kilku lat, za pieniądze uzyskane z biletów z rozmaitych imprez rozrywkowych, loterii fantowych i składek społecznych zakupiono sikawkę ręczną, mundury oraz 24 pasy i 15 hełmów. Początkowo straż nie posiadała swego lokum (sprzęt był przechowywany u gospodarzy) co utrudniało działanie załodze w akcjach drużyny. Z biegiem czasu pieniądze na budowę remizy pozyskano na zasadzie darowizny społecznej. Mieszkańcy wsi na rzecz straży zrzekli się dochodów z dzierżawy gruntów wiejskich wynajmowanych na polowania. W 1931 roku zakupiono plac i rozpoczęto budowę remizy. Lata okupacji niemieckiej zapisały się tragicznie w dziejach OSP. W 1939 roku wojska niemieckie przejęły remizę i dokonały dewastacji tam umieszczonego sprzętu. W 1940 roku na skutek zdrady jednego z druhow lub kilku druhow ze straży, doszło do aresztowań wśród mieszkańców. Opis tych zdarzeń znamy z kroniki OSP. Według tych przekazów, Niemcy obstawili całą wieś, przyjęli pozycje strzeleckie i doprowadzili wszystkich mężczyzn koło stawu przy drodze gdzie zaczęło się śledztwo. Najbardziej pobity został druh M. Musiał i Stanisław Kaczmarek. Niemcy bili podejrzanych przy studni i polewali wodą nieprzytomnych. Druhowie Michał Solarski i Jan Wojtarek zostali zabrani do Auschwitz, z którego już nie wrócili.

Po II wojnie światowej, nastąpił dalszy rozwój OSP. W 1949 roku władze państwowe dla straży zakupiły motopompę i węże. W następnym roku z własnych funduszy druhowie nabyli samochód ciężarowy marki Ford. W 1958 roku dzięki pomocy finansowej Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Kielcach zakupiona została nowoczesna motopompa M-800. Natomiast w grudniu 1963 roku jednostka otrzymała samochód gaśniczy GM. W 1965 roku w ramach rozbudowy infrastruktury przeciwpożarowej, oddano do użytku zbiornik wodny do celów przeciwpożarowych. Jednostka, za wykonanie tego

obiektu otrzymała nagrodę w wysokości 4000 tys. zł od Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Opocznie. W kolejnych latach wybudowano remizę strażacką. W 1967 roku otrzymano bezpłatnie drugą motopompę oraz zakupiono umundurowanie. Następnie, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Szadkowicach zakupiło 11 sztuk mundurów i sfinansowało założenie instalacji elektrycznej w remizie. W tym samym roku wykonano drugi zbiornik wodny. W 1970 roku Komenda Powiatowa OSP przydzieliła jednostce samochód GBA-M. W 1975 roku zmarł naczelnik Stefan Wereszka, nowym natomiast został Stanisław Wiktorowicz, który tę funkcję pełnił nieprzerwanie do 2011 roku.

Z upływem czasu, jednostka doczekała się również swojego sztandaru. W 1979 roku zakupiono sztandar z wizerunkiem św. Floriana. W 2003 roku sztandar został odznaczony Złotym Medalem za zasługi dla pożarnictwa.

W 1997 roku z inicjatywy Zarządu OSP przystąpiono do budowy Domu Ludowego z zapleczem dla straży. Plac pod Dom Ludowy przekazało Kółko Rolnicze. Inicjatywa znalazła poparcie władz samorządowych gminy Sławno. Następnie na ogólnym zebraniu wiejskim został powołany Komitet Budowy i w ten sposób rozpoczęła się żmudna, ale efektywna praca, która zaowocowała pięknym obiektem. Budowa była prowadzona i finansowana przez Urząd Gminy, lecz przy bardzo dużym zaangażowaniu społecznym druhów miejscowej OSP. Dom Ludowy został oddany do użytku w 2002 roku.

W 2001 roku nastąpiło włączenie jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Aktualnie do OSP w Kamieniu należy 49 członków czynnych, 9 honorowych i 11 wspierających. Przy OSP działa również Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza chłopców i dziewcząt, każda z nich liczy po 10 osób. Druhowie wielokrotnie brali udział w niebezpiecznych akcjach ratowniczych, takich jak: pożary, powodzie, katastrofy drogowe, usuwanie skutków huraganów i trąb powietrznych na terenie własnej miejscowości, gminy, powiatu ale również w Lewinie Brzeskim w woj. opolskim (1997 rok). Usuwali skutki trąby powietrznej w Gorzkowicach w powiecie piotrkowskim (2008 rok), wraz z kilkudziesięcioma innymi jednostkami. W 2011 roku brali udział przy porządkowaniu gospodarstw po tragicznej burzy, która przeszła przez gminy Paradyż, Białaczów, Żarnów i Opoczno.

Mieszkańcy Kamienia nie tylko dbali o aspekt społeczny i gospodarczy wsi, ale przede wszystkim zabiegali o wybudowanie placówki oświatowej, w której mogli pobierać edukację miejscowe dzieci. Historia szkolnictwa sięga czasów I wojny światowej. Mieszkańcy Kamienia i Guzowa wówczas sami sprowadzili nauczycielkę, prawdopodobnie z Łodzi. Zajęcia były prowadzone w domach gospodarzy. Lekcje odbywały się tylko w okresie od listopada do marca, a rodzice płacili za edukację swoich pociech. W dniu 12 października 1921 roku oficjalnie utworzono Szkołę Powszechną. Zajęcia prowadziła Maria Zawadzka. W 1922 roku otworzono dwa oddziały, do których łącznie uczęszczało 99 dzieci. W roku szkolnym 1924/25 była to jednoklasowa Publiczna Szkoła Powszechna z trzema oddziałami, pod kierownictwem Wandy Skibińskiej. Uczyły się w niej dzieci różnych wyznań: rzymsko-katolickiego, mojżeszowego i ewangelickiego. W roku szkolnym 1925/26 do czterooddziałowej szkoły uczęszczało 96 dzieci. Edukacja była ważna dla wszystkich mieszkańców o czym świadczy zbiórka pieniędzy w roku 1927 w celu utworzenia biblioteki. W dniu 1 kwietnia 1928 roku do szkoły została przyłączona placówka



z pobliskiego Wincentynowa, a na lekcje wtedy uczęszczało 151 dzieci. Kierownikiem szkoły został Piotr Bryndas.

Duże pozytywne zmiany zaszły w szkolnictwie po II wojnie światowej. Nauczanie nadal prowadzono w domach gospodarzy. W 1963 roku rozpoczęła się nauka w nowym murowanym budynku. W tych latach placówka liczyła dziesięć oddziałów. W Kamieniu funkcjonowało siedem klas, a w Wincentynowie trzy. Łącznie do szkoły chodziło prawie 200 dzieci. Od tego czasu szkołą kierowali kolejno: Zofia Miękus, Jan Mikołowski, Edward Zięba, Krystyna Zięba. W kolejnych latach budynek był modernizowany, zostało założone centralne ogrzewanie, powstały sanitariaty, przeprowadzono remonty wnętrza.

W 1992 roku dyrektorem szkoły został Władysław Ciszewski. W tym czasie obwód szkoły obejmował miejscowości Kamień, Bratków, Tomaszówek i Wincentynow. W 1999 roku wraz z nadejściem reformy oświatowej i powstaniem gimnazjów, placówka stała się szkołą sześcioklasową z oddziałem przedszkolnym. Dotychczasowy język rosyjski zastąpiony został niemieckim i angielskim. W szkole pojawił się nowy przedmiot – informatyka, a wraz z nim profesjonalna pracownia komputerowa.

W dniu 21 września 2005 roku oddano do użytku nową halę sportową. Zmienił się sposób ogrzewania na gazowy. Ponadto adoptowano dawną salę gimnastyczną dla oddziału przedszkolnego. Powstała też nowa kuchnia z zapleczem oraz stołówka. W 2007 roku stanowisko dyrektora szkoły objęła Urszula Zawada, wieloletnia nauczycielka matematyki. W dniu 14 października 2011 roku szkoła obchodziła uroczystość 90-lecia istnienia. W tym dniu, z inicjatywy nauczycieli i rodziców szkoła otrzymała imię księdza Jana Twardowskiego oraz sztandar.

W ostatnich latach placówka została poddana gruntownej modernizacji. W 2013 roku powstał ogródek dydaktyczny i pracownia ekologiczna. Poprzez realizację projektów unijnych szkoła wzbogaciła swoją bazę w nowe, przydatne pomoce dydaktyczne. W salach zostały zamontowane tablice interaktywne. Doposażono też pracownię komputerową. Obecnie w szkole pracuje 9 nauczycieli na pełnych etatach oraz 4 na etatach częściowych.

Wszystkie te inwestycje na przestrzeni ostatniego półwiecza były możliwe dzięki samorządowcom. Warto w tym miejscu podać wykaz sołtysów i radnych wywodzących się z Kamienia. Sołtysami byli: Władysław Krzysztofik, Jan Wiktorowicz, Michał Musiał (1952–1970), Piotr Rudzki (1979–1985), Jerzy Kołodziejczyk (1985–2004), Przemysław Szymański (2004–2011), Dorota Zdulska-Bukowska (od 2011 r.). Mieszkańcy Kamienia zasiadali też w Radzie Gminy, byli to: Janina Zdziarska (1987–1991), Bolesław Wiktorowicz (1991–2012), jako przewodniczący Rady Gminy (1997–2012).

Na koniec przeglądu dorobku wsi, należy wspomnieć o parafii. Początki parafii w Kamieniu to kaplica tymczasowa drewniano-murowana pw. Miłosierdzia Bożego, która została zbudowana w 1979 roku dzięki staraniom księdza Jana Matejka. W tamtych czasach trudno było uzyskać pozwolenie na budowę kościoła, dlatego aby tego dokonać uczyniono pewien „wybieg”. Otóż, Stanisław i Stefania Raczkowscy wystąpili do władz o pozwolenie na budowę „gęsiarni”. Po wybudowaniu, budynek został przekształcony na kaplicę. Następnie dobudowano do niego zakrystię i salę katechetyczną. Budowa była utrudniona z powodu interwencji funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Na przesłu-

chania do siedziby SB w Piotrkowie Trybunalskim byli wzywani Stanisław Raczkowski oraz kierownik budowy Władysław Pietrzyk. Ostatecznie kaplica została poświęcona 14 września 1980 roku przez biskupa Edwarda Materskiego. Przez wiele lat służyła jako duszpasterski punkt dojazdowy parafii Kunice.

Mieszkańcy Kamienia w międzyczasie ciesząc się z kaplicy, starali się o wybudowanie własnej świątyni. W latach 1989–93, staraniem ks. Stanisława Ciejki i wydatnej pomocy społeczności wsi wybudowano nowy kościół. Świątynia została zaprojektowana przez architekta Zdzisława Wieka z Kielc. Kościół zbudowany jest z czerwonej cegły i kamienia. W dniu 14 sierpnia 1994 roku, nastąpiło uroczyste poświęcenie przez biskupa Edwarda Materskiego. Staraniem proboszcza ks. Stanisława Groszka wybudowano cmentarz, którego poświęcenia dokonał 22 sierpnia 1998 roku biskup Stefan Siczek. Obecnie parafia liczy 862 wiernych zamieszkujących w następujących miejscowościach: Kamień, Bratków, Tomaszówek i Wincentyńów. Uroczystość odpustową parafianie przeżywają 6 sierpnia na Przemienienie Pańskie. Od września 2008 roku funkcję proboszcza parafii pełni ks. Andrzej Wróblewski.

Religijność mieszkańców przejawia się też w dbaniu o symbole religijne w przestrzeni publicznej wsi, czyli figury i krzyże przydrożne. Na uwagę zasługuje figurka z piaskowca usytuowana na początku wsi. Nosi ona nazwę „figurki na rozdrożu”. Została ufundowana w 1912 roku przez Kazimierza Piechnę oraz Józefa Solarskiego. Obie rodziny postanowiły wznieść figurkę w podzięcie Bogu za otrzymane łaski. Widnieje na niej wizerunek Jezusa Chrystusa oraz napis: *Od powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas Panie*. Figurka otoczona jest żeliwną barierką, którą opiekuje się Bogusława Wiktorowicz, wnuczka Kazimierza Piechny.

Druga figurka, również wybudowana jako wotum wdzięczności Bogu, stoi przy trasie Opoczno – Tomaszów Mazowiecki, w środkowej części wsi. Fundatorem jej był Franciszek Wereszka, którą wybudował przy pomocy miejscowej ludności ponad 70 lat temu. Na każdym boku korpusu, umieszczone są figurki i obrazy Matki Bożej. Na jednym z obrazów widnieje napis: *W sercu Boga wszystkie serca nasze*.

Trzecia figurka znajduje się w środku wsi, przy drodze wiodącej do kościoła. Powstała w 2005 roku z inicjatywy mieszkańców.



*Cmentarz*



*Dom Ludowy*



*Kapliczka przy drodze*



*Kościół pw. Przemienienia Pańskiego*



*Wnętrze kościoła*



*Strażnica OSP*



*Publiczna Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego*



*Zespół „Kamienianka”*



*KGW podczas dożynek gminnych*

Miejscowość, od Opoczna dzieli 13 km. Nazwa tej wsi pochodzi od imienia Kamil. Brak jednak źródeł wskazujących konkretnego właściciela noszącego to imię. Zdaniem językoznawców jest to typowy przykład nazwy dzierżawczej. Stanowiły one kiedyś przymiotniki i tworzone były od nazw osobowych.

Powstanie czy raczej wyodrębnienie się Kamilówki jest ściśle powiązane z rozwojem sąsiedniej miejscowości Kozenin. Jeszcze w XIX w. Kamilówka obok Władysława, stanowiła jedynie nazwę wydzielonej przez poprzednich właścicieli części Kozenina. Z czasem nazwa Władysławów zupełnie zanikła, jak i Bolesławów. Kamilówka natomiast przerodziła się w administracyjnie odrębną miejscowość. Taki stan trwa do chwili obecnej. Odrębność Kamilówki i Kozenina funkcjonuje raczej jedynie we wspomnianej sferze administracyjnej. Dynamiczny rozwój obydwu miejscowości spowodował, że w początkach XXI w. trudno już wskazać fizyczne granice pomiędzy tymi sołectwami. Wieś rozproszona jest w różnych kierunkach, a niektóre zabudowania bezpośrednio łączą się z sołectwem Kozenin.

Do dziś we wsi funkcjonują tradycyjne nazwy na określenie gruntów w obrębie Kamilówki (pola orne, łąki, pastwiska i nieużytki). Są one identyczne jak w Kozeninie, więc nie ma potrzeby je tutaj przywoływać.

W związku z tym co napisano powyżej, dysponujemy bardzo skromną faktografią dotyczącą opisywanej wsi. Jedną z nielicznych informacji, są dane z okresu II RP. Spis ludności przeprowadzony 30 września 1921 roku dokumentował, że w Kamilówce znajdowało się wówczas 31 domów. Zamieszkiwało w nich 176 osób, w tym 96 mężczyzn i 80 kobiet.

W okresie przedwojennym i tuż po wojnie, życie wsi toczyło się utartym tradycyjnym rytmem. Kobiety wieczorami przedły wełnę i robiły na krosnach. Na drutach wyrabiały swetry, kamizelki, darty pierze do późnej nocy. Często mężczyźni grali w karty, tam gdzie odbywała się pierzawka. Robili nieraz psikusy, łapali wróble i wpuszczali do pomieszczenia gdzie kobiety darty pierze. W soboty i niedziele umilali sobie czas na potańcówkach.

Kilkanaście lat po wojnie wieś doświadczyła tragedii. W 1959 roku w Niedziele Palmową, wybuchł pożar, który pochłonął 12 stodół i kilka obór. Stało się to bodźcem do stworzenia straży ochotniczej. Jednak inicjatywa ta nie spotkała się z pozytywnym odzewem, głównie ze względu na brak ochotników, co było zrozumiałe wobec niewielkiej liczby mieszkańców. Dopiero w 2009 roku ochotnicy z Kamilówki, weszli do zorganizowanej drużyny strażackiej w Kozeninie.

Znacznie lepiej powiodło się mieszkańcom Kamilówki, przy powołaniu Koła Gospodyń Wiejskich. Zostało ono utworzone w 1975 roku w Kozeninie, którego przewodniczącą była Marianna Karkocha. W krótkim czasie przy kole powstał zespół śpiewaczy składający się również z kobiet z Kamilówki. Zespół od samego początku posiadał własną kapelę w tradycyjnym składzie: akordeon – Stanisław Poborski, skrzypce – Władysław Franczak, na bębnie – Jan Karkocha. Mimo zmian personalnych w ciągu ostatnich kilku lat, w zespole nadal śpiewają osoby z Kamilówki.



Nie udało się ustalić pełnego wykazu sołtysów od okresu okupacji. Wiemy z całą pewnością, że kilka kadencji sołtysem, reprezentantem swojej wsi był Jan Karkocha, potem Czesława Karkocha, a od 1999 roku – Stanisław Poborski.

W dniu 9 lipca 2006 roku przy budynku szkoły w Kozeninie została odsłonięta tablica upamiętniająca ofiary niemieckiego terroru w okresie II wojny światowej. Znajduje się tam 5 nazwisk mieszkańców Kamilówki: Jan Fidelus, Wawrzyniec Karwat, Jan Chmal, Józef Benesiewicz i Stanisław Benesiewicz.

Wzorem innych miejscowości, mieszkańcy Kamilówki ufundowali dla swojej wsi przydrożny krzyż. Nie jest znana dokładna data jego postawienia. Krzyż znajduje się na działce rodziny Marianny i Czesława Karkochów. Pierwotnie drewniany, a w 1982 roku został zamieniony na konstrukcję metalową. Obiekt ogrodzony jest metalową barierką. To bardzo istotne miejsce dla wszystkich mieszkańców, którzy na co dzień dbają o jego należyty wygląd i wystrój. By uczynić zadość tradycji, w maju przy krzyżu odmawiane są modlitwy i śpiewane pieśni ku czci Matki Bożej. Niestety zwyczaj ten powoli zanika wraz z odejściem najstarszych mieszkańców. W miejscu tym zapala się znicze przy okazji różnych świąt i żegna się zmarłego w drodze na miejsce pochówku.



*Olejarnia do wyciskania rzepaku*



*Krzyż przydrożny*



*Zespół ludowy z kapelą z 1975 roku*



*Figurka przydrożna*

Wieś położona jest 12 km od Opoczna. Według językoznawczynie Marii Kamińskiej, pierwsze wzmianki na temat nazwy tej miejscowości pochodzą z 1520 roku i wówczas brzmiała ona „Koszynyn” albo „Kozynyn”. W 1577 roku ukształtowała się postać „Kozynin”, która ewoluowała do „Kozienin”, a następnie do „Kozenin”. Ostatnia z wymienionych wyżej form obowiązuje do dziś.

Zdaniem Kamińskiej, Kozenin jest przykładem nazwy dzierżawczej, pochodzącej od osoby o imieniu lub przydomku Kozynia. Według jej teorii, w używanej dziś oficjalnie formie, zmiana pierwotnego *y > e* dotyczy procesu językoznawczego, który na przestrzeni lat wystąpił w wyrazach przed spółgłoską nosową. Wśród najstarszych mieszkańców wioski popularne jest nazywanie tej miejscowości *Kozynin*, a wszystko co z nią związane jest „kozyńskie”. W gwarze opoczyńskiej proces zastępowania samogłoski *e* samogłoską *y* określa się jako zwężenie artykulacji. Osoby posługujące się tą gwarą zapewne powiedzą także np. „płacym” zamiast płaczem czy „piorunym” zamiast piorunem.

Według teorii naukowca Kazimierza Rymuta, Kozenin to nazwa dzierżawcza utworzona od kobiety o pseudonimie Koza. Według zasady zawartej w „Nazwach miast Polski” tego autora, nazwy dzierżawcze zakończone na *-in*, *-ina*, *-ino*, tworzone były głównie od nazw osobowych zakończonych na samogłoskę *-a*. Być może tak też było i w tym konkretnym przypadku.

Stanisław Rospond nie wyklucza natomiast, że założycielem tej wsi był człowiek o nazwisku Kozieł lub Kozioł, które było niezwykle popularne ze względu na hodowlę kóz, dlatego tego typu nazw dzierżawczych (np. Kozłów, Kozłowo, Kozłowa), patronimicznych (Kozłowiec) czy rodowych (Koza) można w Polsce naliczyć bardzo dużo. Wydaje się jednak, że ostateczne rozwiązanie zagadki pochodzenia nazwy Kozenin, przynoszą źródła historyczne, a sama nazwa wywodzi się od pierwszego udokumentowanego właściciela miejscowości Mikołaja de Cozini.

Na przestrzeni wieków ukształtowały się w Kozeninie nazwy na oznaczenie poszczególnych, wyodrębnionych części tej miejscowości. Należą do nich wspomniane już wcześniej Kamilówka (południowa część wsi) oraz Władysławów (najbliższa okolica dawnych zabudowań dworskich). Występowały też inne nazwy jak Rolantówka (północno-zachodnia część wsi) czy Maliniak (południowo-zachodnia część wsi). Wymienione wyżej nazwy pochodzą od imion potomków właścicieli Kozenina – Kamila i Władysława. Domniemywać należy, że również i nazwa Rolantówka wzięła swój początek od któregoś z miejscowych właścicieli ziemskich. Maliniak to nazwa zwyczajowa. Obecnie nazwy Władysławów oraz Rolantówka praktycznie już zanikły i figurują jedynie w świadomości najstarszych mieszkańców. Kamilówka natomiast stanowi dziś administracyjnie odrębną miejscowość.

Do dnia dzisiejszego mieszkańcy Kozenina posługują się również tradycyjnymi, zwyczajowymi nazwami na określenie miejscowych pól, łąk, nieużytków, lasów bądź po prostu niektórych fragmentów wsi. Rodowód tych nazw jest różny. Jedne pochodzą od uwarunkowań środowiskowych (Olsze, Biała glina, Poręby), inne zaś swoim rodowodem

sięgają czasów reform rolnych w pierwszej połowie XX wieku (Przydatki, Dwunastka). Proweniencji pozostałych możemy się jedynie domyślać. Oto niektóre z występujących do dziś nazw zwyczajowych: pola – Niwy, Pod lasem, Olsze, Maliniak, Trupień lub Trupniak, Klejna, Poręby, Przydatki, Dwunastka i Gace. Lasy – Stocki, Jaworski, Biała glina (miejsce pochówku żołnierzy niemieckich poległych na terenie wsi w styczniu 1945 r.). Nieużytki, mokradła – Uzyk.

Pierwsze historyczne wzmianki na temat Kozenina pochodzą z pierwszej połowy XV wieku. W 1449 roku wieś należała do Mikołaja de Cozini. Przeszło sto lat później, w 1577 roku, Kozenin należał już do dwóch rodzin szlacheckich, a podział taki przetrwał do drugiej połowy XVIII wieku. W rejestrze poborowym z 1789 roku znajdujemy informację, że we wsi był dwór i karczma, a właścicielem był wówczas Ignacy Mąkolski. W dniu 2 października 1811 roku drogą sprzedaży, Kozenin przeszedł w ręce Bartłomieja Prawdzic Rudzkiego. W 1821 roku Rudzki sprzedał na pniu 5000 drzew z okolicznych lasów. Wiąże się z tym wydarzeniem powiedzenie „Pan Rudzki z Kozenina sprzedał dęby, kupił wina”. Według stanu z 1827 roku znajdowało się tu 27 chałup, a wieś liczyła 227 mieszkańców. W 1832 roku po Bartłomieju Rudzkim wieś odziedziczyły dzieci: Józef, Leopold, Stanisław i Karol. Osiemnaście lat później (1850 rok) rodzeństwo Rudzkich zbyło wieś na rzecz Walentego Paczkowskiego. W „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” z 1882 roku zawarta jest informacja, że wówczas w Kozeninie (zwanym wtedy także Kozieninem) były 34 drewniane domy, w których zamieszkiwało 249 mieszkańców. Natomiast niespełna pół wieku później, według spisu ludności z 30 września 1921 roku było już 69 domów a wieś zamieszkiwało 414 osób. W 1926 roku Kozenin liczył 71 domów a powstałe na parcelowanych gruntach dworskich Kamilówka i Władysławów odpowiednio 34 i 6 domów.

Według dostępnych źródeł jeszcze w połowie XIX wieku w Kozeninie znajdował się dwór wraz z otoczeniem, browar, karczma i młyn wiatrowy. Na przestrzeni lat funkcjonowały także olejarnie. Do dnia dzisiejszego zachowały się znikome ślady materialne po wiatraku w postaci zarysu posadowienia go oraz fragmentów kamieni młyńskich. Jedynie samo miejsce jest do dziś zwane zwyczajowo Wiatrakiem. Lokalizacja, w której znajdował się dwór (niewielkie wzniesienie) jest dziś wtórnie zabudowana. Nie zachowały się również żadne ślady materialne po karczmie i browarze, choć znana jest ich lokalizacja. Pierwotne rozmieszczenie tych obiektów obrazuje schematyczny plan Kozenina według mapy z 1851 roku wykonanej przez geometrę Wawrzyńca Bielickiego (kopia w posiadaniu miejscowego historyka Wiktora Pietrzyka). Z okresu międzywojennego pochodzą również interesujące informacje na temat wyglądu miejscowości. Droga do wsi była wówczas nieobsadzona drzewami. Prawie przed każdą chatą znajdował się ogródek kwiatowy ogrodzony sztachetami. Charakterystyczny był układ zabudowań wiejskich. Fronty domów zwrócone były na wschód lub zachód, rzadziej na południe, jednak zawsze ku drodze. Podstawę rozkładu zabudowań gospodarskich stanowił swoisty porządek: jeśli dom zwrócony był na południe to stajnia znajdowała się po jego prawej stronie, a za stajnią stodoła. W podwórzu zaś często znajdowały się dwa lub trzy domy żonatych synów lub zamężnych córek gospodarza.

Historia boleśnie doświadczyła Kozenin podczas konfliktów zbrojnych pierwszej połowy XX wieku. W pierwszym roku I wojny światowej (grudzień 1914 – maj 1915) Kozenin znajdował się na bezpośrednim zapleczu frontu austriacko-rosyjskiego. Pierwsza linia walk przebiegała około 3–4 km na zachód od miejscowości. Wioska bezpośrednio nie ucierpiała jednak w wyniku działań wojennych.

Inaczej historia potoczyła się podczas II wojny światowej. Według relacji świadków wojna dla mieszkańców Kozenina rozpoczęła się 7 września 1939 roku. Do wsi wkroczył oddział polskiej kawalerii 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich Wileńskiej Brygady Kawalerii Armii „Prusy” z zamiarem przygotowania nieopodal budynku szkolnego, zasadzki na zbliżający się niemiecki oddział zmotoryzowany. Tylko dzięki usilnym naleganiom mieszkańców obawiających się zniszczenia nowo wybudowanej szkoły i całej wsi, polskie wojsko zaniechało swoich planów i skierowało się w kierunku Sławna.

Kozenin doświadczył także terroru sześciu lat okupacji niemieckiej. W tym okresie mieszkańcy poddawani byli wielu represjom, podobnie jak i inne miejscowości Generalnego Gubernatorstwa. Władze okupacyjne ściągają kontyngenty w naturze, przeprowadzano tak zwane łapanki celem wywózki na przymusowe roboty do Rzeszy bądź do obozów koncentracyjnych.

W czasie okupacji, lokalnej społeczności szczególnie dał się we znaki mężczyzna znany jako „Olasek”. Był to konfident pochodzący z jednej z podopiecznych wsi, który często pod byle pretekstem, donosił niemieckim władzom okupacyjnym na Polaków. Pod koniec wojny w okolicach Wójcina Polskie Podziemie wykonało na nim wyrok śmierci.

Krwawo na kartach lokalnej historii zapisały się wydarzenia z 10 lipca 1943 roku. Tego dnia, wczesnym rankiem niemieckie oddziały okupacyjne okrążyły Kozenin, po czym mieszkańcy zostali zapędzeni do budynku miejscowej szkoły. Niemcy na podstawie wcześniej przygotowanej listy, wyczytując nazwiska, wyłonili grupę 33 mężczyzn (w tym kilkunastoletnich chłopców) przeznaczonych do wywózki. Wyczytani mężczyźni zostali załadowani na samochody ciężarowe i przewiezieni do Tomaszowa Mazowieckiego. Stamtąd większość trafiła do obozów koncentracyjnych. Przeżyć zdołało jedynie czterem. Tego samego dnia od kul okupanta zginęły trzy osoby: Bolesław Franczak, Jan Fidelus i Władysław Kędziora. Zamordowani w więzieniu w Tomaszowie Mazowieckim zostali: Stanisław Krzysztofik i Wawrzyniec Karwat. Zamordowani w obozach koncentracyjnych byli: Józef Benesiewicz, Stanisław Benesiewicz, Franciszek Benesiewicz, Jan Chmal, Franciszek Franczak, Jan Kędziora, Józef Kędziora, Stanisław Kędziora, Władysław Kędziora, Józef Oleksik, Michał Oleksik, Piotr Oleksik, Władysław Oleksik, Józef Oleksik, Antoni Oleksik, Stanisław Ruś, Władysław Woźniak i Walenty Woźniak. Opisane wydarzenie, staraniem mieszkańców Kozenina i Kamilówki oraz władz samorządowych, zostało upamiętnione w 2006 roku tablicą usytuowaną przy budynku Szkoły Podstawowej w Kozeninie.

Najtragiczniejszy w skutkach dla lokalnej społeczności okazał się jednak sam koniec wojny. W drugiej połowie stycznia 1945 roku, przez wieś i najbliższe okolice przetaczał się front ofensywy styczniowej Armii Czerwonej. Z rejonu przyczółka warecko-magnuszewskiego oraz puławskiego, pod naporem Sowietów wycofywały się w popłochu i nieładzie pozostałości VIII Korpusu Armijnego, XXXX i LVI Korpusu Pancernego Wehr-

machtu. Z południa zaś nadciągały pobite na przyczółku baranowsko-sandomierskim oddziały m.in. XXXXII i XXXXVIII Korpusu Armijnego oraz XXIV Korpusu Pancernego gen. Waltera Nehringa. Kozenin i okolice stały się punktem, w którym spotkały się te dwie masy uciekających jednostek Wehrmachtu. Na dodatek dochodziło do wielu starć z Armią Czerwoną, której jednostki szybkie znajdowały się w wielu przypadkach już daleko w przodzie, przed linią posuwającego się frontu.

Do jednego z takich starć doszło na terenie Kozenina. Przed południem 17 stycznia 1945 roku zmotoryzowane kolumny wojsk niemieckich poruszające się drogą Popławy – Kozenin napotkały na niezbyt silny, ale skuteczny opór Armii Czerwonej. Rosjanie, pomimo chwilowego zaskoczenia, bardzo dobrze wykorzystali dogodny kształtowanie terenu, przygotowując na terenie pancerną zasadzkę. Trzy sowieckie czołgi rozlokowane w najwyższych punktach miejscowości bez większych przeszkód ostrzeliwały kolumny zaopatrzeniowe Niemców poruszające się położoną znacznie poniżej drogą. Straty Wehrmachtu były bardzo duże. Według aktualnego stanu badań, na polu walki Niemcy pozostawili około 130 poległych oraz kilkadziesiąt różnego rodzaju lekkich pojazdów (w większości samochody ciężarowe kolumn zaopatrzeniowych). Spaleniu uległa znaczna część Kozenina, najbardziej ucierpiały zabudowania położone w centrum wsi. Jeszcze w ciągu kilku dni po bitwie w okolicznych lasach ukrywały się grupki zrezygnowanych, rannych i wyczerpanych, uzbrojonych żołnierzy Wehrmachtu. Niektórzy z nich, szukali chwilowego schronienia u mieszkających na uboczu ludzi. Ciała poległych żołnierzy niemieckich pochowano w niewielkim lesie na zachodnich krańcach wsi. W 2007 roku przeprowadzone zostały prace ekshumacyjne, w wyniku których szczątki 127 żołnierzy niemieckich przeniesione zostały na zbiorowy cmentarz żołnierzy Wehrmachtu we wsi Polesie koło Puław.

Z Kozeninem nierozzerwalnie związana jest historia szkolnictwa na terenie obecnej gminy Sławno. Nieocenione informacje na ten temat znajdujemy w zachowanych źródłach historycznych – Dziennik budowy Szkoły Powszechnej w Kozeninie gmina Janków oraz Dziennik podawczy Szkoły Powszechnej/Podstawowej w Kozeninie z lat 1935–1960. Dokumenty te są bogatym źródłem wiedzy o funkcjonowaniu szkoły i jej trudnych początkach w końcowych latach dwudziestolecia międzywojennego, następnie praktycznie nieprzerwanej działalności podczas okupacji niemieckiej w okresie II wojny światowej oraz w pierwszych latach powojennych. Informacje zawarte w dzienniku dają obraz wielu przemian jakie zachodziły w funkcjonowaniu szkoły i szkolnictwa w ogóle na przełomie trzech zupełnie różnych od siebie okresów historycznych – II Rzeczypospolitej, wojny i okupacji oraz PRL.

Szkoła Powszechna istniała w Kozeninie już w połowie lat 30. XX wieku. We wrześniu 1934 roku po długich staraniach wieś otrzymała samodzielną Szkołę Podstawową dla wsi Kozenin, Kamilówka, Owadów i Władysławów w wynajętych izbach domu rodziny Pietrzyków. Kierownikiem placówki został Stefan Pobocho a jako nauczyciel pracowała Stefania Medyńska. Po dwóch latach szkołę przeniesiono do domu rodziny Sobczyków. Był to budynek dwuizbowy, murowany z czerwonej cegły, w którym uczyły się klasy I–III.

Ponieważ gmina nie posiadała prawie budynków szkolnych, opracowany został plan budowy szkół w gminie. Zaplanowano wykonanie jednego budynku szkolnego

w ciągu 3 lat. Pierwszy o czterech salach miał stanąć właśnie w Kozeninie, gdyż gospodarze z tego rejonu, oprócz przekazania bezpłatnie placu pod szkołę, dodatkowo opodatkowali się na ten cel – 1,80 zł/ha oraz chętnie ponosili świadczenia w naturze na rzecz budowy. Działka została wydzielona w czasie komasacji gruntów. Każdy z rolników zrzekł się 1 ara gruntu rolnego na poczet działki szkolnej. Pierwsze prace rozpoczęto w kwietniu 1937 roku. Zwożono wapno i lasowano je. Gromadzono też piasek i kamienie na fundamenty, cegłę, papę, deski i bale drewniane.

W dniu 11 czerwca 1938 roku budowniczy przy udziale pracowników gminy Janków i kierownika szkoły Stefana Pobochoy, dokonali rozplanowania budynku. Jak podaje dziennik budowy pierwsze wykopy pod fundament rozpoczęło pięciu robotników już 13 czerwca 1938 roku. Prace murarskie kontynuowano codziennie do końca listopada 1938 roku. W okresie zimowym wożono furmankami żwir do sal lekcyjnych. W czerwcu 1939 roku wznowiono dalsze prace. Pokryto szkołę blachą, zrobiono metalowe gzymsy, zakładano rynny i okna. Wykonywano podbitkę sufitową i drewniane podłogi. Prace wykończeniowe przerwał wybuch II wojny światowej. Mimo działań wojennych i trudnych warunków, nauczanie w szkole odbywało się jednak w dotychczasowej formule, choć okrojono znacznie nauczanie niektórych przedmiotów, np. historii, geografii i języka polskiego.

Zreorganizowana i przeniesiona do nowego budynku Szkoła Powszechna w Kozeninie stanęła przed problemem kontynuowania swojej misji w realiach wojennych. Rok szkolny 1939/40 rozpoczął się z opóźnieniem, bo 2 października 1939 roku. Zgodnie z zarządzeniem niemieckich władz okupacyjnych, szkoła otrzymała nowe podręczniki do nauki historii i geografii. Nie obyło się także bez trudności, w czasie wojny nauka była kilkakrotnie przerywana na okres nawet do trzech tygodni. Powodem było między innymi przeznaczenie sal szkolnych na magazyn zboża kontyngentowego czy zajęcie szkoły na potrzeby wojska. W okresie zimowym przerwy spowodowane były także dużymi mrozami i brakiem opału.

Sześćcioletnią zawieruchę wojenną, bez większego uszczerbku przetrwał solidny, ceglany budynek szkoły, tylko lekko uszkodzony pociskiem artyleryjskim w styczniu 1945 roku. Po przejściu frontu i wyparciu Niemców, praca placówki została wznowiona już pod koniec lutego 1945 roku. Zakończenie wojny i związane z tym głębokie przeobrażenia polityczno-ustrojowe w naszym kraju sprawiły, że szkolnictwo stanęło w obliczu zupełnie nowych wyzwań. Szkołę Powszechną przemianowano na Szkołę Podstawową. Dokonano niezbędnych napraw i modernizacji. Nauczanie odbywało się w dwóch salach lekcyjnych nowego budynku, a w międzyczasie zostały wykończone kolejne dwa pomieszczenia. W salach pojawiły się piece kaflowe zwiększające komfort nauki w okresie zimowym. Przy szkole działała skromna biblioteka. W pierwszych latach powojennych Szkoła Podstawowa w Kozeninie funkcjonowała normalnym trybem uwzględniając oczywiście panujące wówczas w Polsce realia.

W latach 1946/47 nauczanie w klasach I–V prowadziły Józefa i Helena Grabowskie. Kierownikiem szkoły do 1955 roku była Józefa Grabowska. Od roku szkolnego 1951/52 uczniowie mogli ukończyć w Kozeninie siedmioklasową szkołę podstawową. W 1956 roku odnotowano istnienie Publicznej Szkoły II Stopnia. W tym samym roku



odnajdujemy również zapiski o funkcjonowaniu Podstawowej Szkoły Wieczorowej dla Dorosłych pod kierownictwem Romana Wiatrowskiego.

Od roku szkolnego 1956/57 kierownikiem siedmioklasowej szkoły podstawowej był Franciszek Pawlik. Funkcję tę pełnił przez kilka lat, do roku 1964. Po jego odejściu do Zachorzowa kierownictwo szkoły objął Henryk Piwowarski, a po nim Stanisław Plichta. Od roku szkolnego 1965/66 szkoła podstawowa funkcjonowała jako ośmioklasowa. Od września 1968 roku kierownikiem był Mieczysław Łyżwa. Warto zaznaczyć, że w latach 1970–73 przy Szkole Podstawowej w Kozeninie funkcjonowała Szkoła Przysposobienia Rolniczego – klasy I i II.

We wrześniu 1974 roku, po odejściu Mieczysława Łyżwy do innej placówki, stanowisko kierownicze objęła Elżbieta Krzysztofik. Wtedy też, obniżono stopień organizacyjny do czterech klas (z klasami łączonymi) i z ogniskiem przedszkolnym, a szkoła przekształcona została w Punkt Filialny Zbiorczej Szkoły Podstawowej w Sławnie. W 1984 roku nastąpiła zmiana stopnia organizacyjnego szkoły, z placówki czteroklasowej powstała pięcioklasowa z czterema etatami nauczycielskimi. Zmiany stopnia organizacyjnego następowały co kilka lat, aż w 1988 roku szkoła stała się samodzielną placówką, a od 1991 roku w szkole wprowadzono program ośmioklasowy.

We wrześniu 1996 roku oddano do użytku nowy, usytuowany tuż obok starego, budynek o powierzchni 390 m<sup>2</sup> z zastępczą salą gimnastyczną o wymiarach 10 x 5 m, która służyła uczniom do stycznia 2009 roku. Od 1 września 1997 roku do 31 sierpnia 2007 roku dyrektorem szkoły była Elżbieta Białecka. W tym okresie w wyniku reform oświatowych placówka przekształciła się z ośmioklasowej w sześcioklasową szkołę podstawową.

W dniu 21 lipca 2002 roku podjęto decyzję o rozbiórce starego budynku i wybudowaniu w tym miejscu nowoczesnej sali gimnastycznej o wymiarach 13 na 25 m. Inwestycja została zrealizowana. Uroczyste otwarcie siódmej już sali gimnastycznej na terenie gminy Sławno odbyło się w piątek 23 stycznia 2009 roku. 4 marca 2004 roku Szkoła Podstawowa w Kozeninie wzbogaciła się o profesjonalną salę informatyczną, wyposażoną w dziewięć nowoczesnych komputerów z dostępem do Internetu. Sprzęt komputerowy i dodatkowe wyposażenie sali zostało sfinansowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Urząd Gminy w Sławnie.

W dniu 9 lipca 2006 roku przy budynku szkoły uroczystie odsłonięta została wspomniana wyżej tablica upamiętniająca ofiary hitlerowskiego terroru – mieszkańców wsi Kozenin i Kamilówka. Od 1 września 2007 roku szkołą kieruje obecny dyrektor Rafał Kołodziejczyk, który jako nauczyciel rozpoczął pracę w tej placówce w 1997 roku.

W Kozeninie, jeszcze od przedwojennych lat rozwijała się działalność społeczna i kulturalna związana nie tylko z kultywowaniem i pielęgnacją przekazywanych z pokolenia na pokolenie tradycji i obrzędów ludowych, ale również z organizacją zupełnie nowych przedsięwzięć i inicjatyw. W okresie międzywojennym część mieszkańców, zwłaszcza młodych, zrzeszona była w popularnej wówczas organizacji kościelnej Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. W 1975 roku zawiązane zostało Koło Gospodyń Wiejskich. Pierwszą jego przewodniczącą została Marianna Karkocha. Człon-

kinie koła spotykały się w salach szkoły podstawowej, gdzie prowadzone były wykłady z rolnictwa, kursy gotowania, pieczenia, szydełkowania i robótek na drutach. W 1996 roku przewodniczącą została Anna Franczak. Obecnie koło zrzesza 18 członkiń a przewodniczącą jest Bożena Franczak. Koło Gospodyń Wiejskich w Kozeninie kulturuje regionalne tradycje ludowe, uczestniczy w wystawach stołów świątecznych, dożynkach gminnych, powiatowych i wojewódzkich.

Przy Kole Gospodyń Wiejskich powstał w 1976 roku zespół folklorystyczny „Kozenianka”. Członkami zespołu są mieszkańcy wsi Kozenin, Kamilówka, Owadów i Popławy. Działalność zespołu to kultywowanie rodzimej tradycji, wzbogaconej pieśniami religijnymi. Na repertuar zespołu składają się skecze, monologi, regionalne pieśni ludowe pozyskane od rodziców i dziadków. W swoim dorobku zespół ma m.in. program nagrywany dla TVP 3 „Tradycje Wielkanocne”. Swój repertuar „Kozenianka” prezentuje na wielu uroczystościach lokalnych i regionalnych. Zespołowi przygrywa własna kapela w tradycyjnym składzie.

W Kozeninie z powodzeniem funkcjonuje również jedna z najmłodszych na terenie gminy Sławno jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. W dniu 10 września 2009 roku odbyło się zebranie organizacyjne, na którym po wielu latach starań podjęto decyzję o powołaniu straży. Założycielami jednostki byli drухowie: Krzysztof Mikołajczyk, Stanisław Ścierwicki, Tomasz Nawrocki, Jan Kędziora, Witold Poborski i Sławomir Antosiak. Ogółem do zawiązującej się straży wstąpiło 26 osób. Funkcję prezesa objął Krzysztof Mikołajczyk, a naczelnikiem wybrano Witolda Poborskiego, sekretarzem został Sławomir Antosiak, skarbnikiem mianowano Tomasza Nawrockiego. Gospodarzem został Jan Kędziora. W pierwszych latach działalności OSP zakupiono 8 mundurów, 6 hełmów, pasy, toporki, 11 ubrań koszarowych, 4 kompletne ubrania UPS. Dodatkowo drухowie kupili 4 węże typu W-75 oraz 6 węży typu W-52, motopompę, węże ssawne i tłoczne, smok ssawny wraz z koszem, zbiornik wodny oraz klucze. Część wyposażenia jednostka otrzymała z OSP Unewel. Na początku funkcjonowania tutejsza jednostka posiadała samochód marki Honker, który został przekazany z OSP Sławno. W kolejnych latach działalności, jednostka pozyskała samochód do ratownictwa technicznego marki „LUBLIN 2” oraz inny sprzęt pożarniczy. Lata 2009–14 minęły w OSP w dużej mierze pod znakiem osiągnięć sportowych. Drużyna klasyfikowała się wówczas w czołówce podczas gminnych zawodów sportowo-pożarniczych. Najwyższą zajęłą lokatą było 1 miejsce w 2013 roku. Obecnie do jednostki należy 32 członków czynnych. Działa również Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza.

Tę bogatą historię wieś zawdzięcza aktywnej postawie sołtysów i radnych. W ostatnich latach funkcję sołtysa pełnili: Józef Mieszczankowski, Waldemar Ordziński, a od 2006 roku Urszula Ordzińska. Wieś w samorządzie reprezentowali radni: Stanisław Ścierwicki, Jan Karkocha, Józef Kędziora s. Feliksa, a od 2006 roku Józef Kędziora s. Bolesława.

Na terenie wsi nie brak też miejsc kultu religijnego, a są wśród nich jedna figurka oraz dwa krzyże przydrożne. Figurka Matki Bożej, o wysokości około 2 m, znajduje się w centralnej części Kozenina, tuż przy drodze krajowej nr 12. Została wybudowana w 1939 roku przez mieszkańców, na pamiątkę roku jubileuszowego. Otoczona jest meta-

lowym ogrodzeniem i udekorowana barwnymi wstążkami. W maju każdego roku mieszkańcy Kozenina zbierają się na śpiewanie pieśni ku czci Matki Bożej.

Przy wjeździe do Kozenina od strony zachodniej, przy drodze krajowej nr 12 znajduje się kilkumetrowej wysokości krzyż. Obecny metalowy obiekt powstał w miejsce dawnego drewnianego, w drugiej połowie XX wieku. Jego wykonawcą był Stanisław Telus. Krzyż ogrodzony jest metalową barierką, na co dzień przystrojony i ozdobiony kwiatami.

Podobny obiekt znajduje się przy wschodnim krańcu miejscowości. Krzyż usytuowany na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 12 oraz drogi łączącej Kozenin i Sławno. Jest nieco mniejszych rozmiarów, powstał również w drugiej połowie XX wieku.



***Boisko przy szkole***



Tablica pamiątkowa



*Publiczna Szkoła Podstawowa*



*KGW podczas dożynek gminnych*



*Zespół „Kozienianka”*



*Strażnica OSP*

Miejscowość położona w odległości niecałe 8 km od Opoczna. Pierwsza wzmianka na temat nazwy tej wsi pochodzi z 1508 roku i wówczas notowano ją jako Kunicze lub Conycze. W 1520 roku pojawiła się forma Cunycze, a w 1577 roku wyodrębniono Conycze (Kunicze) maior oraz Conycze (Kunicze) minor. Pierwotna postać Conycze powstała wskutek rozszerzenia samogłoski u w o przed spółgłoską n. Zdaniem językoznawców, jest to przykład nazwy patronimicznej, pochodzącej od imienia Kuna, będącego najprawdopodobniej skróceniem niemieckiego imienia Konrad. Niektórzy naukowcy biorą jednak także pod uwagę opcję, że nazwa ta pochodzi od wyrazu kuna, odnoszącego się do zwierzęcia. Wieś Kunice składa się z następujących części: Kunice-Kolonia, Podedwór, Choromanów, Kotynówka, Podkunicie. Znane są również nazwy pól – Smugi, Niwka, Łąk – Banowiec, Poręba, Smużek, Dworskie i Wołki, zarośli: Cegielnia, Placówka i Gościniec.

Miejscowość była niegdyś osadą rodową Kunickich herbu Bończa, którzy należeli do drobnej szlachty. W tym czasie mieli tu osiem odrębnych folwarków. W następnych wiekach wieś była nadal siedliskiem szlacheckim, jednak zmieniała właścicieli. Byli nimi: Modlińscy, Bieńkowscy, Choromańscy, Rogozińscy i Ossowscy. Jeszcze w 1775 roku były tu trzy odrębne majątki. Dziesięcinę z kunickich łąnów kmiecych czerpała kolegiata św. Floriana w Krakowie. Około 1848 roku Karol Lubicz Choromański odziedziczył po rodzicach Filipie i Katarzynie z Sariuszów Wolskich Kunice Wielkie, które wówczas obejmowały 589 morgów ziemi, w tym 28% lasu.

Dane demograficzne z 1827 roku mówią, że w Kunicach było 28 domów, w których mieszkało 198 osób. Z danych z 1882 roku wynika, że funkcjonowała we wsi szkoła początkowa. Miejscowość zamieszkiwało wtedy 396 osób w 29 domach. Kunice liczyły 611 mórg ziemi dworskiej i 353 włościańskiej. Wówczas wyodrębnione były też tzw. Kunice Poduchowne, w których były 3 domy, 10 mieszkańców i 21 mórg ziemi. Według Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, folwark Kunice Wielkie (z wsią Kunice i Choromanów) liczył 589 mórg. Grunty orne i ogrody stanowiły 321 mórg, łąki 35 mórg, pastwiska 7 mórg, lasy 205 mórg, nieużytki i place 21 mórg, 3 budynki murowane i 12 z drewna. Wieś Kunice posiadała 38 osad i 352 morgi gruntów, natomiast Choromanów 2 osady z 84 morgami gruntu. Według spisu ludności z 30 września 1921 roku w Kunicach było 51 domów, w których mieszkały 293 osoby, w tym 136 mężczyzn i 157 kobiet, a w folwarku w 4 domach mieszkało 105 osób w tym 50 mężczyzn i 55 kobiet.

Dwór w Kunicach z XIX wieku w stylu klasycystycznym był parterowy, na planie prostokąta i ozdobiony czterokolumnowymi doryckimi portykami od frontu i na tyłach. Posiadał narożniki boniowane, wewnątrz dwutraktowe, dach naczółkowy pokryty gontem i słomą. Dwór z ziemią podworską po II wojnie światowej przejęło państwo. W dawnych pomieszczeniach dworskich swoją siedzibę miał bank, sklep Gminnej Spółdzielni i zlewnia mleka. Dziś dwór nie istnieje. Spłonął na początku lat 60-tych XX w. Pozostałości dworu po pożarze zostały rozebrane przez miejscową ludność. Z całego zespołu budynków dworskich zachował się jedynie spichlerz (dziś zmodernizowany) oraz resztki parku dworskiego. Według danych Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Opocznie z 1923

roku właścicielem dworu w Kunicach gmina Kuniczki był Stanisław Ossowski. Ogólna powierzchnia majątku wynosiła 269 ha, w tym ziemia orna 188 ha, lasy 24 ha, wody 4 ha i nieużytki 53 ha.

Praktycznie od samego początku dziejów wsi, w Kunicach istniała parafia i znajdował się kościół (1470). Niestety pierwsza świątynia spłonęła, a następny nowy kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca, wybudowano w 1770 roku. Świadczy o tym inskrypcja na belce, odkrytej na chórze za organami – A.D. 1770. W kościele tym znajdowała się kamienna chrzcielnica, na czaszy której widniały herby szlacheckie. Kościół mógł się również poszczycić srebrną gotycką monstrancją. Budynek ten został rozebrany w 1924 roku. Na jego miejscu miano zbudować nową świątynię. Budowę murowanego kościoła przygotowywali: ks. Władysław Muszyński, ks. Franciszek Magiera i ks. Bronisław Szczygielski. Nowy murowany kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca został wzniesiony w latach 1925–1930 według projektu architekta Wacława Borowieckiego z Kielc. Budowę kierował ówczesny proboszcz ks. Adam Aleksiewicz. Biskup Paweł Kubicki dokonał konsekracji świątyni w 1930 roku. Kościół jest zbudowany z cegły w stylu barokowym, trójnawowy. Wówczas parafia skupiała wiernych z następujących miejscowości: Antoniówki, Antoninowa, Bratkowa, Brzustówka, Brzustówka-Kolonii, Gawron, Kamienia, Kunic, Łokietki, Szadkovic, Trojanowa i Wincentynowa.

W parafii Kunice kultywowane są tradycje ludowe regionu opoczyńskiego, głównie w czasie obchodów najważniejszych świąt katolickich, tj. Wielkiej Nocy, Bożego Ciała czy podczas odpustów parafialnych. Wówczas wierni biorący czynny udział w uroczystej procesji, ubrani są w tradycyjne stroje ludowe. Szczególną uwagę do tego przywiązywał proboszcz ks. Jan Matejek. Jego następcy kontynuują tę tradycję. W dniu 9 listopada 1994 roku decyzją ordynariusza radomskiego ks. biskupa Edwarda Materskiego parafia Kunice została podzielona, wydzielono z niej wioski dla nowej parafii w Kamieniu. Do parafii Kunice należą obecnie: Antoniówka, Antoninów, Brzustówek, Brzustówek-Kolonia, Gawrony, Kunice, Szadkowie, Trojanów. Parafia Kunice należy do dekanatu tomaszowskiego diecezji radomskiej.

Od wieków istniał też cmentarz. Trudno dziś dociec, czy od początku miał tę lokalizację co współcześnie. Obecnie centralnym punktem cmentarza jest murowana kaplica, zbudowana w 1910 roku za posługi proboszcza ks. Władysława Muszyńskiego. Na tym cmentarzu spoczywają właściciele Kunic i Gawron, o czym przypominają zachowane do dziś pomniki. Cmentarz ten jest też miejscem spoczynku Tomasza Jakubowskiego – działacza ludowego, posła do Sejmu Ustawodawczego, tj. pierwszego parlamentu po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Spoczynek wieczny znaleźli też tutaj księża posługujący w parafii Kunice i wielu nauczycieli jak również patroni szkoły, Wanda i Henryk Ossowsky.

Lata okupacji dla Kunic, jak i wielu wsi z regionu opoczyńskiego, były okresem trudnych doświadczeń, zmagania o wolność i lęk o jutro. Eksploatacja wsi, czyli oddawanie kontyngentu zbożowego, mięsnego, wysokie obciążenia podatkowe, szarwark to tylko jedno oblicze okupacji. Równie tragiczne były łapanki, aresztowania i wywózka do obozów. Na przymusowe roboty do Niemiec wywiezieni zostali: Władysław Belica, Krystyna Gorzeń, Stefan Gradek s. Adama i Agnieszki Gradek, Bronisław Gradek s. Adama i Agnieszki



ki Gradków (wszyscy wrócili). Nieco inną historię z okupantem przeżył mieszkaniec wsi Mieczysław Małocha. W 1939 roku został on powołany do Wołyńskiej Brygady Kawalerii, która została utworzona w dniu 1 kwietnia 1939 roku w Opatowie. Brał on udział w bitwie pod Mokrą. Po klęsce, część ułanów z brygady kawalerii została umieszczona w niemieckim obozie jenieckim. Stamtąd Mieczysław Małocha trafił na roboty do Rzeszy.

Niektórzy mieszkańcy wsi zapłacili wysoką cenę za udział w walce o niepodległość w szeregach wojska polskiego. U boku mjr. Hubala walczył Henryk Ossowski – adiutant dowódcy. Za udział w konspiracji AK-wskiej do katowni niemieckich trafiła Wanda Ossowska i Helena z Ossowskich Maszczyk. Wanda Ossowska więziona była na Pawiaku, na Majdanku i w Auschwitz. Helena zaś została w 1943 roku, zamordowana i spalona w krematorium w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. W AK walczył również Stanisław Gozdawa-Boczkowski i Zofia z Ossowskich Gozdawa-Boczowska.

Ważną rolę społeczną, ale i kulturotwórczą pełni szkoła, stąd też mieszkańcy zabiegali o jej utworzenie. Zanim uruchomiono szkołę, dzieci pobierały naukę we dworze Ossowskich. Szkoła powstała w 1918 roku, jednak wobec braku dokumentacji, w zasadzie niewiele można o jej działalności napisać. Po zakończeniu wojny szkoła zaczęła funkcjonować w zakresie czterech klas. W 1961 roku została przekształcona w 7-klasową szkołę, a następnie w 8-klasową. Nauczanie odbywało się w przedwojennym, drewnianym budynku i wynajętych izbach. W 1968 roku po korekcie podziału administracyjnego kraju zlikwidowano wiele gromadzkich rad narodowych w tym GRN w Gawronach. Decyzją władz oświatowych i samorządowych budynek po GRN, po adaptacji przeznaczono na szkołę. Mieściły się tam klasy 4–8, a klasy 1–3 nadal uczyły się w drewnianym budynku w Kunicach.

W kolejnych latach szkoła przechodziła wiele reorganizacji. W roku szkolnym 1973/74 obniżono jej stopień organizacyjny do szkoły 6-klasowej, a w roku 1974/75 była placówką 4-oddziałową. Wówczas szkoła została Punktem Filialnym Zbiorczej Szkoły Gminnej w Sławnie.

W roku szkolnym 1980/81 na skutek nowej reformy przywrócono placówce status szkoły 6-oddziałowej, a w roku szkolnym 1985/86 uzyskiwała ona pełny stopień organizacyjny z klasami 1–8. Po kolejnej reformie oświatowej stała się publiczną szkołą podstawową z klasami 1–6.

Reformy te jednak nie wiązały się z modernizacją zaplecza lokalowego czy dydaktycznego, dlatego też by poprawić warunki, podjęto decyzję o budowie szkoły. W roku szkolnym 1983/84 z inicjatywy dyrektora Stefana Mazura powstał Społeczny Komitet Budowy Szkoły. Budowa trwała od 1988 roku, a w dniu 2 września 1993 roku szkoła została oddana do użytku. 28 maja 2000 roku, szkoła otrzymała imię Wandy i Henryka Ossowskich oraz sztandar. W pierwszą rocznicę nadania imienia szkole otworzono Izbę Pamięci i Tradycji. Przy placówce została wybudowana sala gimnastyczna, której otwarcie nastąpiło 28 kwietnia 2006 roku. Po odejściu na emeryturę dyr. Stefana Mazura w 2005 roku funkcję dyrektora objęła Beata Chrustowicz.

Na wsi przez wiele lat działał punkt biblioteczny, który znajdował się w domu Marianny Krawczyk i Marianny Belica. Po rozbudowie szkoły ciężar czytelnictwa przejęła biblioteka szkolna.

Społeczność od lat rozwijała życie kulturalne, kultywując tradycje ludowe. Przez wiele lat we wsi funkcjonowała tradycyjna kapela ludowa „Macieje”, w której grali: na harmonii – Władysław Macieja, skrzypcach – Jan Macieja a Zygmunt Macieja na bębnie. Muzykanci swoim repertuarem uświetniali wiejskie potańcówki i wesela.

Od 10-ciu lat działa Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Kuniczanka”, który odtwarza dawne tradycje ludowe. Zespół swoimi występami uświetnia imprezy szkolne, gminne, powiatowe, a także wojewódzkie. W repertuarze posiada szereg ludowych piosenek, zabaw dziecięcych oraz tańców regionalnych. Obecnie zespół liczy 29 dzieci: 10 chłopców i 19 dziewczynek.

Wraz ze zmianami cywilizacyjnymi, postępował też proces organizowania się społeczności wsi. W latach 60-tych XX w. zawiązało się Koło Gospodyń Wiejskich, którym kierowały kolejno: Janina Bykowska, Weronika Śpiewak, Wanda Belica i Weronika Turoboś. Kobiety chętnie uczestniczyły w kursach gotowania, pieczenia i szycia. W latach 80-tych XX w. działalność koła została zawieszona i ponownie reaktywowana w dniu 16 lipca 2006 roku. Przewodniczącą została Krystyna Baran, która funkcję tę pełniła do 12 stycznia 2013 roku, a koło liczyło 12 osób. Obecnie na czele KGW stoi Marianna Stanisławiak. Koło współpracuje z OSP oraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Sławnie.

Ważną rolę kulturotwórczą, obok dbałości o bezpieczeństwo przeciwpożarowe, pełni Ochotnicza Straż Pożarna. Tradycja strażacka datuje się we wsi na początek lat 30-tych XX w. W 1932 roku, z inicjatywy gospodarzy wsi, powołano do życia straż. W grupie założycieli znaleźli się m.in. Stefan Kozera, Stefan Kurc, Adam Franas i Adam Lenart. Był wśród nich także zarządca majątku dworskiego Boczkowski oraz kierownik Szkoły Powszechnej Jan Rzeźnik. Wielkim wsparciem dla nowej organizacji była osoba ówczesnego księdza proboszcza. Pierwszym prezesem OSP był druh Stefan Kozera a następnymi: Adam Franas, Władysław Krakowiak, Jan Krawczyk, Michał Poddębniak, Józef Krawczyk oraz Stanisław Lenart. Pierwszym naczelnikiem był druh Stefan Kurc, a potem w kolejności: Adam Lenart, Władysław Krakowiak, Jan Krawczyk, Stanisław Lenart, Stanisław Borkowski oraz obecny Krzysztof Musiał.

Początki działalności były trudne. Straż dopiero kompletowała sprzęt gaśniczy i budowała swoją siedzibę. Pierwszą pompę, ręczną sikawkę, beczkowóz, prądownice oraz węże zakupiono dopiero w 1935 roku. W 1936 roku wybudowano pierwszą remizę, która była budynkiem drewnianym. Działkę pod jej budowę podarował Adam Franas. Dalszy rozwój jednostki przerwał wybuch wojny 1 września 1939 roku. Wielu strażaków wzięło udział w kampanii wrześniowej, a następnie zostało umieszczonych w obozach jenieckich. Zaraz po wojnie, tj. w 1945 roku straż zakupiła konny wóz rekwizytowy. Wielkim osiągnięciem miejscowej straży było wybudowanie w 1958 roku, wspólnym wysiłkiem, murowanej remizy. Działkę pod budowę podarowali: Adam Franas i Andrzej Tokarski. W dniu 31 maja 1998 roku została oddana do użytku nowa remiza. W 2009 roku przeszła ona gruntowną modernizację, a uroczyste oddanie do użytku miało miejsce 23 maja 2010 roku.

Obecnie w OSP działa 51 czynnych członków, jeden honorowy i trzech wspomagających. Przy jednostce funkcjonują drużyny młodzieżowe: dziewcząt i chłopców.

Opisane inicjatywy kulturalne i społeczne były możliwe dzięki zaangażowaniu szerokiego grona miejscowych aktywistów. Warto podać w tym miejscu nazwiska osób, które piastowały funkcję sołtysa od 1939 roku:

Antoni Belica (okres okupacji), podsołtys Władysław Krakowiak (okres okupacji). Po wojnie sołtysami wsi byli kolejno: Władysław Krakowiak (w tym czasie podsołtysem był Jan Krawczyk), Jan Krawczyk, Michał Poddębniak, Władysław Gradek, Marian Krakowiak, Tadeusz Krakowiak, Bogusława Anduła i Piotr Margas. Obecnie sołtysem jest Marian Krakowiak.

Duże zasługi dla rozwoju wsi, poczynili wybitni mieszkańcy Kunic, tj. Wanda Ossowska, Henryk Ossowski i ks. Jan Matejek.

1. **Wanda Ossowska** urodziła się 28 kwietnia 1912 roku w Kunicach w rodzinie ziemiańskiej. Po ukończeniu Gimnazjum im. Zofii Wołowskiej i szkoły pielęgniarskiej w Warszawie pracowała w sanatorium chirurgicznym Polskiego Czerwonego Krzyża we Lwowie. W czasie okupacji włączyła się do pracy konspiracyjnej w Związku Walki Zbrojnej, od 1942 roku była łączniczką Armii Krajowej. W nocy z 26 na 27 sierpnia 1942 roku została aresztowana w Warszawie i osadzona w więzieniu na Pawiaku. Dnia 17 stycznia 1943 roku trafiła do obozu na Majdanku, a po jego ewakuacji do Auschwitz. W dniu 23 maja 1945 roku wróciła do Warszawy. Choć wojna zakończyła się, to Wanda Ossowska jeszcze przez wiele lat nie zaznała spokoju. Była wielokrotnie przesłuchiwana i więziona przez Urząd Bezpieczeństwa. Mimo tych kłopotów podjęła pracę w klinice ortopedycznej prof. Adama Grucy. W 1986 roku przeszła na emeryturę po pięćdziesięciu latach pracy zawodowej. W czerwcu 1987 roku w imieniu byłych więźniów witała Ojca Świętego Jana Pawła II na terenie byłego obozu na Majdanku. W 1989 roku otrzymała najwyższe odznaczenie dla wybitnie zasłużonych pielęgniarek Medal Florence Nightingale. Jako żołnierz Armii Krajowej otrzymała wiele medali i odznaczeń. Wanda Ossowska patronka Publicznej Szkoły Podstawowej w Kunicach zmarła 26 kwietnia 2001 roku w Warszawie, pochowana została w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Kunicach.
2. **Henryk Ossowski** urodził się 15 lutego 1918 roku w Kunicach w rodzinie ziemiańskiej herbu „Dołęga”. Był absolwentem Korpusu Kadetów im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie. Wojna zastała go jako podchorążego w Centrum Wyszkolenia Artylerii w Toruniu. Wkrótce został zmobilizowany i włączony do armii gen. Władysława Bortnowskiego. Przeszedł szlak bojowy od bitwy w Borach Tucholskich aż do obrony Modlina. Po kapitulacji Modlina i zwolnieniu z niewoli wrócił do Warszawy a potem do Kunic. Tu podjął decyzję o wstąpieniu do Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego dowodzonego przez mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. W styczniu 1940 roku major wcielił go do oddziału, a po dwóch tygodniach, mianował swoim adiutantem. Wtedy przyjął pseudonim „Dołęga”. Po śmierci majora „Hubala” i rozwiązaniu oddziału przeszedł do pracy konspiracyjnej. Był żołnierzem Armii Krajowej i walczył w powstaniu warszawskim. Po zakończeniu wojny, nie zaznał spokoju. Był ciągle przesłuchiwany przez Urząd Bezpieczeństwa, dlatego wielokrotnie musiał zmieniać pracę i miejsce zamieszkania. Ostatecznie zamieszkał wraz z rodziną w Borowiczkach koło Płocka, gdzie zmarł nagle 3 kwietnia 1981 roku w wieku 63 lat. Spoczął w rodzinnym grobie na cmentarzu w Kunicach.
3. **Ks. Jan Matejek** urodził się 20 września 1921 roku w miejscowości Gózd, w parafii Kuczki w pow. radomskim. Po ukończeniu liceum, studiował teologię. Świącenia ka-

płańskie otrzymał 14 maja 1950 roku z rąk ks. biskupa Jana Kantego Lorka w Końskich. W dniu 3 czerwca objął wikariat w Gowarczowie. W 1956 roku ukończył kurs duszpasterski dla głuchoniemych. W tym też roku przeniesiony został do parafii św. Jana w Radomiu, gdzie był wikariuszem i objął również duszpasterstwo głuchoniemych. W Radomiu zaczął zbierać obrazy Matki Bożej, świętych i błogosławionych polskich. Pod koniec życia jego zbiór liczył około 300 obrazów. W lutym 1963 roku został administratorem parafii w Kunicach przy ks. Piotrze Dębowskim, a we wrześniu 1964 roku został mianowany proboszczem. Ks. Jan organizował prace na terenie całej parafii – przebudował i odnowił plebanię, odmalował i wyposażył wnętrze kościoła, wywiercił studnię głębinową, wybudował kaplicę w Kamieniu. Każdego roku 9 sierpnia w bardzo uroczysty sposób przyjmował wraz z parafianami pielgrzymkę warszawską zmierzającą na Jasną Górę. Ks. Jan Matejek przyczynił się do zachowania opoczyńskiego stroju ludowego. Zachęcał do jego noszenia podczas uroczystości kościelnych, szczególnie w procesjach i w czasie pielgrzymek do różnych miejsc kultu religijnego. Zmarł nagle w sanatorium w Polanicy 13 lipca 1986 roku. Uroczystościom pogrzebowym w dniu 16 lipca przewodniczył ks. biskup Edward Materski. Ksiądz proboszcz spoczął na cmentarzu parafialnym w Kunicach.

We wsi do dziś jest zwyczaj wznoszenia i opieki nad figurkami przydrożnymi i krzyżami. Najstarsza figurka z 1837 roku usytuowana jest na rozstaju dróg, ogrodzona niskim metalowym płotem. Fundatorem był kamieniarz Szczegielniak z Żarnowa wraz z częścią mieszkańców Kunic. Wykonana ona jest z piaskowca, pomalowana na kolor beżowy. Na górze znajduje się krzyż. Pośrodku jest figurka Matki Bożej, a pod nią napis: *Matko nie opuszczaj nas* i niżej kolejny napis: *Na cześć i chwałę Panu Bogu*. Wysokość figurki wynosi 230 cm.

Nieco młodsza, ale równie wiekowa, jest figurka stojąca na zakręcie przy głównej drodze. Jest otoczona metalowym płotkiem, wokół rosną kwiaty i krzewy. Figurka została postawiona w podziękę Bogu za obfite plony. W centralnej części widnieje napis: *Wszchemogącemu BOGU Karol i Franciszka Choromańscy. Właściciele tej wsi R. 1855*. Figurka ma kształt walca, na którym przedstawiony jest postument Matki Boskiej o długości 70 cm i szerokości 40 cm. Sześć stanowiący podstawę ma krawędź 30 cm, kolumna ma wysokość 280 cm i około 40 cm szerokości. Jest ozdabiana licznymi wstążkami i kwiatami.

O połowę młodsze są dwie kolejne figurki. Pierwsza pochodzi z 1947 roku i jest usytuowana na skrzyżowaniu dróg, w pobliżu kościoła. Ma ona kształt krzyża umieszczonego na podstawie, z postacią ukrzyżowanego Chrystusa. Jest ogrodzona niskim metalowym płotkiem. Została pół roku temu odremontowana przez mieszkańców. Co roku jest odnawiana i strojona, odbywają się przy niej uroczystości Bożego Ciała. Figurka została 6 lat temu uszkodzona przez samochód osobowy. Została na nowo odbudowana, przez mieszkańców wsi. Ma ponad 3 m wysokości a dookoła niej zostały posadzone krzewy.

Druga figurka znajduje się na środku wsi, jej fundatorami byli mieszkańcy. Widnieje na niej napis: *Na cześć i chwałę Panu Bogu i Maryi*, a poniżej – *Wystawili gospodarze z Kunic 1952*. Figura ma kształt wysokiego na 2,3 m prostokąta z kwadratową podstawą. Pośrodku została umieszczona figurka Matki Boskiej, szczyt zakończony krzyżem z Panem Jezusem. Kapliczka jest ogrodzona metalowym płotkiem.



*Figurka słupowa*



*Publiczna Szkoła Podstawowa*



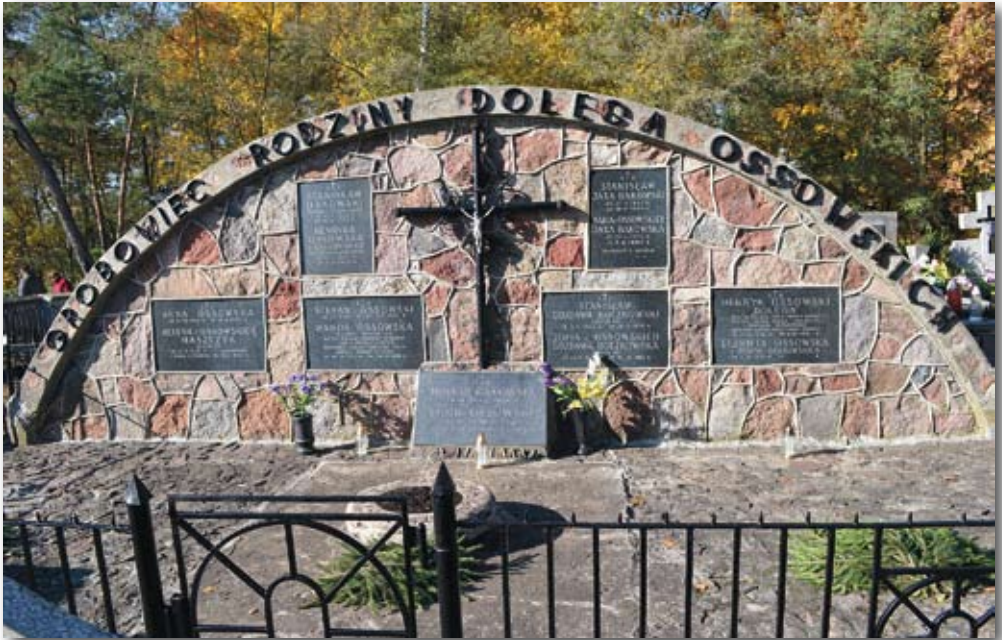
*Kościół pw. św. Wawrzyńca*



*Wnętrze kościoła*



*Chrzcielnica*



*Grób rodziny Ossowskich*



*Kaplica na cmentarzu*





*Boisko szkolne*



*Strażnica OSP*

Położony jest 15 km od Opoczna. Nazwa Ludwinów – to typowy przykład nazwy dzierzawczej. Imię Ludwik zapożyczone zostało z niemieckiego określenia Hlodwig, powstałego ze złożenia hlod = chwała i wig = walka. Jego dalsze spolszczenia i skrócenia widoczne są w takich nazwach jak właśnie Ludwinów, który na terenie kraju pojawia się aż kilkadziesiąt razy np. Ludwina, Ludwinka, Ludwinowo czy Ludwipol. Zwyczajowo używa się we wsi nazw na określenie pól: Brzeziny, Działki, Pastwiska, Placówki, przy Potockiej drodze, u Jędrzejczyka. Zostały one nazwane od właściwości terenu bądź od różnych dziedzin działalności ludzkiej.

Ludwinów, zwany niegdyś Ludwikowem, powstał jako kolonia czynszowa na początku XIX wieku na terenie dóbr Białobrzegi, należących wówczas do Ludwika Choromańskiej. W drugiej połowie XIX wieku w Ludwinowie osiedliło się 17 kolonistów niemieckich. W 1871 roku założyli tu szkołę, kantorat religijny i cmentarz. Wielu z nich zajmowało się tkactwem. W 1881 roku liczba mieszkańców wsi wynosiła 158 osób. W kolejnych latach z nieznanymi przyczyn, populacja wsi zmniejszyła się drastycznie. Według danych ze spisu powszechnego ludności z 30 września 1921 roku wieś Ludwinów należała do gminy Kuniczki i składała się z 12 domów. Liczba mieszkańców wynosiła 81 osób, w tym 46 mężczyzn i 35 kobiet, 3 osoby były wyznania ewangelickiego.

Wieś najbardziej ucierpiała w okresie wojny i okupacji. Kilka rodzin w tym czasie zostało wysiedlonych ze swoich gospodarstw do Konstantynowa i Błogiego. Były to rodziny Zdanowskich, Kostrzewów, Stropów i Ziobrów. Niemcy naciskając na ówczesnego sołtysa wsi – Władysława Pawlika, wymuszali na rolnikach dostarczanie podwód na potrzeby gospodarze. Społeczność wiejska Ludwinowa doświadczyła też przymusowych wywozek na roboty. Do Rzeszy zostali wywiezieni: Antoni i Józef Świąder, a w obozach koncentracyjnych przebywali: Józef Grabowski i Stefania Pawlik. W czasie ofensywy styczniowej Armii Czerwonej w 1945 roku, miał miejsce pewien epizod, który do dziś jest obecny w zbiorowej świadomości wsi. Mowa jest o historii jednego z żołnierzy niemieckich, który odłączywszy się od swojego oddziału, przenocował w domu rodziny Dusieńskich. Po przybyciu do wsi oddziałów radzieckich, żołnierz niemiecki, nie chcąc narażać rodziny na szykany, ujawnił swoją obecność. Niestety nie spotkało się to ze zrozumieniem ze strony zwycięskiej armii i ten 35-letni Niemiec, został rozstrzelany. Mieszkańcy pochowali go na końcu wsi.

Kończąc wątek wojenny, trzeba dodać, że ze względu na politykę Niemców, w okresie okupacji dzieci nie uczęszczały do szkoły. Tuż po wojnie dziatwa z Ludwinowa uczyła się w szkole w Kamieniu i Sławnie, a w latach późniejszych w Ostrożnej.

Siedemdziesiąt lat temu, jeszcze przed okresem szybkich przemian cywilizacyjnych, mieszkańcy wsi mieli zupełnie inne zwyczaje i nawyki spędzania czasu, czy organizowania rozrywek. Długie jesienno-zimowe wieczory upływały na spotkaniach organizowanych kolejno w poszczególnych domostwach. Kobiety i panienki na wydaniu z reguły spotykały się na tzw. pierzawkach, czy przędzeniu kądzieli. Mężczyźni i kawalerowie grali w karty. Wszyscy zaś wysłuchiwali historii i lokalnych legend dotyczących

życia w dawnych wiekach czy świata nadprzyrodzonego. W latach 60-tych XX w. co odważniejsi mieszkańcy spotykali się aby posłuchać Radia Wolna Europa. Czasami były organizowane potańcówki.

Ludwinów, to przykład wsi samowystarczalnej. Był tam młyn, wielu rzemieślników, którzy świadczyli usługi miejscowej ludności. Młyn istnieje do dziś i służy jako śrutownik. Obecnie właścicielami są Marian i Zdzisław – synowie Teofila Biskupa – pierwszego właściciela. Do lat 70-tych XX w. istniała we wsi olejarnia, której właścicielem był Jan Stropa. Jeszcze długo po wojnie mieścił się warsztat rymarski (własność Mariana Stropy), w którym rolnicy miejscowi i okoliczni mieszkańcy (z Antoninowa, Ostrożnej i Wygnanowa) zamawiali uprzęż dla swoich koni. Kuźnię prowadził Feliks Adamczyk, niestety nie wiemy do kiedy ten warsztat działał.

W pamięci zbiorowej mieszkańców wsi zachowały się nazwiska tylko kilku sołtysów, którym powierzano reprezentację swojego środowiska: Władysław Pawlik, Kazimierz Świąder i Stanisław Stropa. W ostatnich latach sołtysem była Anna Stropa, a od 2014 roku Jacek Pawlik. Funkcje radnych sprawowali: Feliks Adamczyk i Waław Pawlik.

W Ludwinowie, jak w większości wsi opoczyńskich, znajdują się figurki i krzyże przydrożne. Jedna z nich usytuowana jest na początku wsi, w polu przy drodze, ogrodzona czarnym metalowym płotkiem. Wykonana z cegły, otynkowana i pomalowana na niebiesko i białą. Obok znajdują się drzewa i krzewy. Fundatorem figurki, która została wybudowana w 1914 roku był Tomasz Ślęzak. Została wzniesiona w intencji opieki nad wioską i rodziną fundatora. W górnej części znajduje się postać Matki Boskiej. Na szczycie umieszczono metalowy krzyż. Na figurce znajdują się dwie inskrypcje:

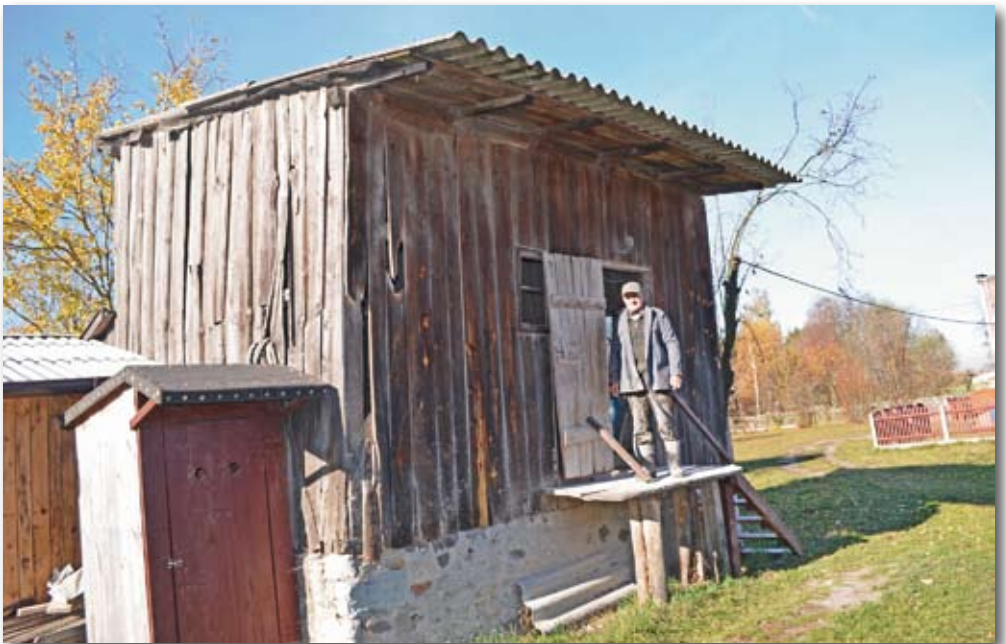
*Od powietrza, głodu, ognia i wojny! Wybaw nas Panie oraz Święty Boże! Święty mocny! Święty nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami.* W maju przy niej są śpiewane pieśni maryjne. We wsi jest też przydrożny metalowy krzyż wykonany przez Stefana Krawczyka.



***Droga przez wieś***



*Figurka za wsią*



*Młyn - śrutownik*



*Wialnia*



*Pasieka*

Wieś, od Opoczna dzieli niespełna 17 km. Pierwsza wzmianka na temat nazwy tej miejscowości pochodzi z 1508 roku i wówczas określano ją jako Olszowycz. W 1511 roku odnotowano formę Olschowiecz, a ok. 1520 roku tę nazwę zapisywano jako Olschowycz. W 1577 roku wrócono do opcji z 1511 roku, a z czasem powstała postać Olszowiec, która obowiązuje do dziś. W „Dekanacie Opoczyńskim” ks. Jana Wiśniewskiego można przeczytać, że w 1521 roku wieś nosiła nazwę Olschowiers. Dziedzicami wsi w XV wieku byli Dorota i Mikołaj ze Sławna, od 1789 roku jej właścicielem był Anastazy Radoński pieczętujący się herbem Skarbek.

Zdaniem językoznawców, nazwa tej wsi zaliczana jest do topograficznych, co do znaczenia identyczna z przeróżnymi nazwami miejscowymi takimi jak: Olszówka, Olsza, Olszanica, Olszewo itp. Niegdyś podstawa słowotwórcza Olsz- była niezwykle produktywna. Określała krajobraz odpowiednio charakteryzujący się olchami. Wiadomo, że olcha z rodziny brzoźowatych rośnie na terenach wilgotnych i dobrze nawodnionych, zatem wynika z tego, że do takich terenów zalicza się, a na pewno dawniej należał obszar, na którym położony jest Olszowiec. Wśród najstarszych mieszkańców wioski, którzy do tej pory posługują się gwarą opoczyńską, popularne jest określanie tej wioski „olsowcem”, a wszystko co z nią związane jest „olsoskie”. Proces zastąpienia „sz”, „cz”, „rz”, „dź” przez „s”, „c”, „z” i „dz” to niezwykle popularne w naszym regionie mazurzenie.

Do dziś społeczność wiejska posługuje się tradycyjnymi nazwami na określenie poszczególnych części wsi, pól uprawnych, łąk i lasu. Do najbardziej znanych nazw należą: Czwartkówki, Kaczmarkówka, Placówki, Nowizny, Ku Potokowi, Na łączkach, Przedatki, Wzniesienie i Gaj.

Nawiązując do zbiorowej świadomości historycznej mieszkańców, trzeba stwierdzić, że w tej pamięci nie funkcjonuje bliższej określona data powstania wsi. Nawet najstarsi nie potrafią wskazać precyzyjnie jej początków. Na ogół funkcjonuje przekonanie, że Olszowiec powstał w czasach pańszczyźnianych. Przetrwały jednak w pamięci informacje co do innych szczegółów. Według tych przekazów na początku wieś składała się z kilku gospodarstw, które należały do chłopów i były ich własnością dziedziczną po przodkach. Chłopi gospodarujący na swojej ziemi odrabiali dniówki pańszczyźniane w szlacheckim dworze Sławno, sąsiadującym wówczas z Olszowcem od wschodu. Od południa wieś graniczyła z Sepnem, a od zachodu z Wydrakowem. Były to wsie na wspólnie niemieckie, bo do czasu zakończenia II wojny światowej większość gospodarzy miała korzenie niemieckie. Od północy Olszowiec graniczył i nadal graniczy z Potokiem B i Grudzeniem.

Najstarsze zapiski historyczne, do których udało się dotrzeć sięgają XV wieku i dotyczą Starej Wsi. W 1439 roku wraz z Wygnanowem i Sepnem, wchodziła w skład dóbr Sławno. Na początku XVI wieku należała do parafii Sławno. W 1789 roku był tu dwór, browar i 10 chałup chłopskich, natomiast w 1827 roku znajdowało się 16 domów, w których mieszkało 110 osób. W 1885 roku we wsi było 17 zabudowań mieszkalnych, w których egzystowało 156 osób. Wtedy Olszowiec podzielony był na wieś i folwark. Wioska liczyła

1451 mórg ziemi włościańskiej i 363 morgi ziemi dworskiej. Obecnie miejscowość składa się z następujących części: Olszowiec-Stara Wieś (Starówka), Olszowiec-Kolonia i Łęgi.

Dokonując opisu dalszych dziejów Olszowca zauważamy, iż gwałtowny rozwój wsi, rozpoczął się po zniesieniu pańszczyzny i nastaniu stosunków kapitalistycznych na ziemiach polskich. Wówczas wielu gospodarzy nabyło ziemię dworską z majątku Sławno i osiedliło się wzdłuż drogi wiodącej z północy na południe, dziś biegnącej prostopadle do drogi starej wsi. W ten sposób powstała druga część wsi, która przyjęła nazwę Kolonii Olszowiec. Ten szybki rozwój przełożył się na demografię wsi. Według danych ze spisu ludności z 30 września 1921 roku, Olszowiec w gminie Janków miał już 32 domy, w których mieszkało 209 osób w tym 101 mężczyzn i 108 kobiet. Olszowiec-Kolonia liczyła 25 domów, zamieszkałych przez 157 osób, w tym 83 mężczyzn i 74 kobiety. W 1933 roku nastąpiło zjednoczenie obu wsi i utworzona została gromada Olszowiec, licząca około 85 gospodarstw oraz 1060 morgów. Nowa gromada miała tzw. przysiółek o nazwie Łęgi, który do dziś zachowuje swoją odrębność przestrzenną i mentalną.

Z materiałów źródłowych wynika, że od samego początku istnienia wsi rozwijały się tu różnorodne przedsięwzięcia gospodarcze. Obok dworu, przez dziesiątki lat funkcjonowała karczma. Obecnie po dworze, jak i karczmie brak jest jakichkolwiek śladów. W 1930 roku Władysław Wiaderny otworzył kuźnię w Olszowcu. O tym jak ten rodzaj usług rzemieślniczych był potrzebny we wsi, świadczy fakt, że kuźnia przejęta po jego śmierci w 1961 roku, przez synów – Antoniego i Kazimierza, działała aż do lat 90-tych XX w. Do dnia dzisiejszego, na posesji potomków znajduje się część muru po dawnej kuźni oraz narzędzia wykorzystywane w kowalstwie.

Okres II wojny światowej w pamięci mieszkańców jest nadal bardzo żywy. Wynika to stąd, że był to czas trudny pod względem warunków życia, zostało zachwiane bezpieczeństwo egzystencji, a nade wszystko skutki wojny i okupacji dotknęły wiele rodzin. Z relacji mieszkańców wynika, że w czasie wojny obronnej we wrześniu 1939 roku, doszło do ostrzału wsi przez niemieckie samoloty. Według przekazów było to następstwo prowokacji ze strony tutejszej ludności. Krążący nad wsią niemiecki samolot zwiadowczy, na tyle zirytował ludność, że ta podjęła próbę odstraszenia samolotu, wymachując widłami i innymi narzędziami gospodarskimi. Na te działania samolot niemiecki zawrócił i ostrzelał z karabinu zabudowania. Jako, że były to budynki drewniane znaczna część uległa spaleni.

Po tym incydencie, jak i na skutek eksploatacyjnej polityki okupanta, stosunek mieszkańców do Niemców był bardzo negatywny. Szczególnie mężczyźni nastawieni byli wrogo i bojowo. Nagminnie bojkotowali zarządzenia niemieckie odnośnie rolnictwa, zwłaszcza te związane z realizacją kontyngentów. Opór chłopów spotykał się często z reakcją okupanta. Wielu gospodarzy, którzy dobrowolnie nie chcieli oddać części swoich plonów, było zmuszanych do tego przez publiczne poniżanie, a nawet chłostę. Opór ten natężał się jeszcze bardziej pod wpływem wywozek na roboty przymusowe do Niemiec. Ze wsi do Rzeszy wywieziono Izabelę Pietrzyk i Pawła Kowalczyka.

Olszowiec jako typowa opoczyńska wieś, miała niemal identyczne dzieje społeczne jak inne w tym regionie. W XX wieku było wiele inicjatyw społecznych. Najważniejszą było posiadanie własnej szkoły. Zabiegi, mające na celu utworzenie placówki oświato-

wej, zakończyły się sukcesem w 1922 roku. Uruchomiono wówczas 1-klasową szkołę powszechną z trzema oddziałami. Szkoła w Olszowcu przejęła placówkę w sąsiedniej wsi Potoku B. W 1922 roku do szkoły uczęszczały dzieci z: Radońki, Sepna, Wydrakowa, a od roku szkolnego 1929/30 również z Potoka.

Pierwszym kierownikiem szkoły była Olga Wołoszczak. Najdłużej jednak w historii tutejszej szkoły funkcję kierownika pełniła Olga Podduchowa. W 1932 roku istniała 3-klasowa szkoła w wynajętych izbach. Nauczycielami byli Helena Frankiewiczowa i Marcin Frankiewicz. W roku szkolnym 1935/36 w miejsce Marcina Frankiewicza, który przeniesiony został do szkoły w Celestynowie zatrudniono Olę Migasikównę. Przez długie lata nauka odbywała się w prywatnych domach. Pomieszczenie dla szkoły zostało wynajęte u gospodarzy Błońskich, a następnie u Piekarskich, Dębowskich, Marcina Bąka, Jana Bąka, Zofii Pawlik i Mieczysława Turobosia.

Pierwsze działania w kierunku wybudowania własnego lokalu, podjęła kierownik – Olga Podduchowa. Jednak właściwa budowa szkoły rozpoczęła się dopiero w 1958 roku. Plac pod szkołę został wydzielony jeszcze przed II wojną światową podczas komasacji gruntów wsi. Nowy budynek, budowany był sposobem gospodarczym. Praca społeczna miejscowej ludności na rzecz budowy placówki pod kierownictwem Komitetu Budowy Szkoły (przewodniczący Jan Czernic, zastępca przewodniczącego Paweł Kowalczyk, skarbnik Adam Kowalczyk, sekretarz Irena Turoboś), w połączeniu z wydatną pomocą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydziału Oświaty w Opocznie, zaowocowała sukcesem. Szkołę oddano do użytku już w 1960 roku. Choć nie obyło się bez trudności. Największym problemem było uzyskanie pozwolenia na wybudowanie piętra, z przeznaczeniem na mieszkania dla nauczycieli. Sprawę tę udało się załatwić Komitetowi poprzez opłacenie wykonawstwa nowego planu i za zgodą Inspektoratu Oświaty w Opocznie. Piętro to zostało wybudowane. Komitet nadzorował przechowywanie i zabezpieczenie materiałów budowlanych. Miejscowe społeczeństwo w czynie społecznym przewoziło materiały budowlane oraz w systemie dniówkowym pomagało przy realizacji budowy. Dyrektorem placówki była Danuta Grodzińska. Po rozwiązaniu szkoły 6-klasowej w 1999 roku uruchomiono punkt filialny szkoły podstawowej w Sławnie. W placówce oświatowej dzieci uczyły się w trzech klasach i zerówce.

Równie pożądaną instytucją we wsi była straż ogniowa, pełniąca rolę ochrony przeciwpożarowej i ważną funkcję społeczną. Mieszkańcy mając na uwadze duże zagrożenie pożarowe we wsi (zabudowa drewniana, kryta strzechą), w 1932 roku powołali Ochotniczą Straż Pożarną. Założycielami byli: Ignacy Pluta, Jan Stańczyk, Jan Kłosiński, Jan Jakubczyk, Wawrzyniec Rogulski i Antoni Stańczyk. Do zarządu zostali powołani: dh Franciszek Pluta – prezes, dh Frankiewicz – naczelnik, dh Franciszek Kowalczyk – gospodarz. Skuteczność zastępu strażackiego została sprawdzona już w dniu 26 czerwca 1935 roku. Wówczas wybuchł pożar we wsi. Strawił on 22 budynki gospodarcze. Miejscowa OSP zmobilizowana widokiem pogorzelniska, przystąpiła do intensywnego szkolenia drużyny i jej doposażenia. Rozpoczęto gromadzenie funduszy na budowę strażnicy, zbiornika przeciwpożarowego oraz środków na zakup sprzętu. Kilkuletnie działania zniweczyła wojna. Po jej zakończeniu przystąpiono natychmiast do działań mających na celu modernizację straży. Na czele tych poczynań stanął nowy zarząd: dh Jan Stańczyk – prezes,



dh Antoni Stańczyk – naczelnik, dh Franciszek Pluta – gospodarz, dh Franciszek Kowalczyk – skarbnik. Długoletnie starania zakończyły się w 1969 roku oddaniem do użytku strażnicy. Dzięki wsparciu władz gminnych i powiatowych, zbudowano także zbiornik przeciwpożarowy, jednostka otrzymała motopompę z osprzętem oraz umundurowanie bojowe i wyjściowe. Zabiegi te jednak nie uchroniły wsi przed kolejną tragedią. W dniu 21 marca 1972 roku wybuchł pożar, który pochłonął 23 budynki gospodarcze, głównie stodoły.

W 1986 roku została powołana Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, na czele której stanął dh Paweł Mierzwa. Szkolenie młodej kadry oraz inne działania drużyny strażackiej, zostały dostrzeżone w 1991 roku, kiedy to podczas festynu z okazji Dnia Strażaka, zasłużonych strażaków odznaczono medalami.

W latach 60-tych XX w. na fali ożywienia społecznego wsi polskiej, w Olszowcu utworzono Koło Gospodyń Wiejskich. Początkowo zajmowało się głównie sprawami gospodarczymi, prowadzono kursy pieczenia i gotowania. Po prawie dwudziestoletniej działalności koło zostało rozwiązane. Jego reaktywowanie nastąpiło w 1989 roku. Od tego czasu zmienił się też profil działania koła, które pielęgnuje regionalne tradycje kulinarne, wystawiając potrawy na rozmaitych lokalnych uroczystościach. Cyklicznie swoje osiągnięcia prezentują na wystawach stołów świątecznych, dożynkach gminnych, powiatowych i wojewódzkich.

Oryginalność Olszowca a zarazem całego regionu opoczyńskiego podkreślają zespoły ludowe. Amatorskie zespoły funkcjonujące przy kołach gospodyń wiejskich, które utrzymują bezpośredni kontakt z twórcami ludowymi odgrywają ważną rolę w organizowaniu życia wsi. W 1975 roku przy kole powołano zespół ludowy „Olszowianka”, któremu przez wiele lat przewodniczyła Czesława Wiaderna, a następnie Anna Sobczyk. Zespół bierze udział w wielu lokalnych festiwalach. Uświetnia również swoją obecnością miejscowe uroczystości, kultywuje muzykę i śpiew regionalny.

Inicjatywy społeczne i kulturalne były możliwe dzięki zaangażowaniu wielu osób, zwłaszcza piastujących stanowiska sołtysów i radnych. Poniżej lista sołtysów w ostatnim półwieczu:

Józef Pietrzyk

Jan Dębowski s. Stanisława i Zofii, zmarł w 1978 r.

Adam Kowalczyk w latach 1966–1986

Władysław Rogulski w latach 1986–1998

Marian Jachimowski w latach 1998–2002

Marek Wijata od 2002 r.

Radni za ostatnie ćwierćwiecze: Radnym wojewódzkim był Jan Dębowski s. Edwarda przez jedną kadencję.

Radni gminy:

Władysław Rogulski w latach 1990–1998

Jan Dębowski s. Edwarda w latach 1998–2002

Mariusz Łącki w latach 2002–2004

Jan Dębowski s. Edwarda w latach 2004–2013

Michał Dziubałtowski od 2013 r.

Olszowiec może poszczycić się rodakami zasłużonymi dla Ojczyzny. Taką osobą był generał pilot Marian Bondzior. Urodził się 8 września 1925 roku w Olszowcu. Jego ścieżka awansu zawodowego jest imponująca: Oficerską Szkołę w Dęblinie ukończył w 1948 roku, w 1967 roku Akademię Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz w 1972 roku Wojskową Akademię Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych w Moskwie. Trudno nie zauważyć, że przeszedł długą drogę od podchorążego do generała brygady, od dowódcy eskadry po dowódcę Korpusu Obrony Powietrznej Kraju i zastępcę dowódcy OPK ds. liniowych. Jako pilot służył w Wojsku Polskim od 1946 do 1987 roku. Łącznie spędził w powietrzu 2640 godzin. Odszedł z wojska na emeryturę po 46 latach służby w 1990 roku. Został wyróżniony wpisem do Honorowej Księgi Czynów Żołnierskich oraz najwyższym lotniczym tytułem „Zasłużony Pilot Wojskowy”. W 2002 roku napisał książkę „Jak zdobyłem swój kawałek nieba”. Generał zmarł 23 sierpnia 2003 roku w Warszawie w wieku 78 lat. Spoczywa na Cmentarzu Powązkowskim.

Nieodzownym rekwizytem, czy symbolem religijności ludu opoczyńskiego są figurki i krzyże przydrożne. Olszowiec pod tym względem nie różni się od innych wsi z regionu. W przestrzeni publicznej wsi znajduje się kilka takich obiektów. W centralnej części Olszowca na działce rodziny Pawlików stoi figurka Matki Boskiej. Została wzniesiona w 1917 roku, z inicjatywy mieszkańców. Otoczona jest żelaznym płotkiem o wymiarach 1,2 m wysokości oraz 2 m długości. Wysokość figury z podstawą na której stoi – 3 m. Posiada drewniany daszek ze szklaną szybą osłaniający figurę. Do dnia dzisiejszego odbywają się przy niej tradycyjne majówki. Mieszkańcy przy niej żegnają zmarłego.

Do obiektów małej architektury religijnej Olszowca, zaliczyć można również usytuowany w centrum Starej Wsi krzyż przydrożny, znajdujący się tuż obok Środowiskowego Domu Samopomocy. Obiekt został przeniesiony na skrzyżowanie dróg (Sepno Radonia–Potok oraz Zajączków–Sławno) w latach 50-tych XX w. Obecnie stalową konstrukcją o wysokości ok. 6 m wykonał w 1980 roku Stefan Skowroński. Krzyż jest ozdobiony sztucznymi kwiatami i kolorowymi wstążkami.



*Figurka na rozstaju dróg*



*Strażnica OSP*



*Środowiskowy Dom Samopomocy*



*Zespół „Olszowianka”*



*Koło Gospodyń Wiejskich*

Wioska, oddalona od Opoczna o niespełna 12 km. Pierwsza wzmianka na temat nazwy tej miejscowości pochodzi z 1508 roku i wówczas zapisano ją jako „Ostrzazna”. W 1511 roku nazwa ewoluowała do *Ostrzaszna*, by w 1520 roku stać się „Ostranszną”. W 1577 roku stosowano ją obligatoryjnie jako „Ostrężna”. Dziś obowiązuje postać Ostrożna. Zdaniem językoznawców, jest to nazwa topograficzna, pochodząca od wyrazu „ostręgi”, który dawniej oznaczał jeżyny. Zmiana nazwy w „Ostrożna” nastąpiła prawdopodobnie przez adideację do wyrazu „ostrożny”. Miejscowość składa się z trzech części posiadających nazwy potoczne. Stara Wieś to środkowa i wschodnia część, gdzie kiedyś był dwór. Piaski to południowo-zachodnia część miejscowości, teren piaszczysty. Za wodą zaś miejscowi nazywają północną część, za największym stawem. W świadomości mieszkańców funkcjonują zwyczajowe nazwy na określenie gruntów uprawnych we wsi. Można w tym miejscu wskazać nazwy: Osiczyny, Stożyska, Opole, Piechotka, Niwa, Niwka, Działki, Wołek, Pastwisko i Podkunicie.

Ostrożna była niegdyś szlachecką wsią prywatną. Według rejestru poborowego, w 1508 roku dziedzicem wsi był Piotr Ostrąski z Kozłowego Lasu. W 1577 roku wioska została podzielona na dwie części. Jedną z nich zarządzała rodzina Jankowskich, którzy mieli jeden łan i dwa ogrodzenia z rolą, zaś niejaki Szado posiadał 1,5 łanu, dwa ogrodzenia z rolą i jedno bez roli. Odnosząc się do demografii wsi zauważamy, że stosunkowo wysoki przyrost ludności zanotowano w XIX i XX wieku. O ile w 1827 roku we wsi było 13 domów, w których zamieszkiwało 114 osób, to już w 1885 roku miejscowość liczyła 17 domów i 181 mieszkańców. Nadal przestrzeń wiejska dzieliła się na wieś i folwark. Dwór posiadał 219 mórg ziemi, zaś włościanie – 203 morgi. Folwark wraz z Antoninowem i Ludwinowem, miał obszar 214 mórg. W wiosce był wtedy tylko jeden murowany budynek. Według spisu ludności z 30 września 1921 roku we wsi Ostrożna gmina Kuniczki było 36 domów, w których mieszkało 233 osoby, w tym 112 mężczyzn i 121 kobiet.

Mimo że w świadomości społecznej trwa nadal pamięć o dworze, to nie zachowały się znaczące ślady jego wielowiekowej obecności. Współcześnie można jedynie napotkać stare fundamenty po zabudowie folwarcznej. W miejscu dawnego dworu znajdują się dziś gospodarstwa zamieszkałe przez Józefa Czechowskiego, Tadeusza Jasińskiego, Zdzisława Szlęzaka i Zofię Zapałę.

Według przekazów mieszkańców, na działce, gdzie stoi obecnie sklep, jeszcze kilkadziesiąt lat temu istniała kuźnia. Do 1946 roku prowadził ją kowal Kubicki, który po wojnie wyjechał na Ziemię Odzyskane. Naprzeciwko kuźni prawdopodobnie istniała w owym czasie karczma i smolarnia. Ważną rolę gospodarczą pełniły jeszcze niedawno trzy wiejskie stawy, istniejące – jak mówią mieszkańcy – od niepamiętnych czasów. W nich poiło się inwentarz gospodarski, kobiety robiły pranie, moczono len, hodowano drób wodny, a zimą służyły za ślizgawkę dla dziatwy. Obecnie istnieją dwa stawy. Trzeci znajdujący się w centrum wsi, w roku 1999, na skutek prac drogowych i prac melioracyjnych został zasypany. Na tym miejscu stoi dziś przepompownia ścieków. Pozostałe

dwa stawy są ekumeną wielu gatunków ryb oraz wylęgu dzikich kaczek, kurek a nawet łabędzi. Stawy stanowią też element rustykalnego pejzażu wsi.

Miniony wiek był epoką ogromnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych, a jego pierwsza połowa też konfliktów światowych. Wydarzenia te nie ominęły Ostrożnej i jej mieszkańców. W początkach XX wieku do wojska carskiego zostali powołani: Jan Telus, Jan Biskup i Stanisław Kozłowski. W pierwszym roku I wojny światowej, tj. w 1915 roku w bitwie pod Olszą zginął Franciszek Bińczyk.

II wojna światowa odcisnęła niepomniernie większy ślad w pamięci zbiorowej społeczności. Wynikało to stąd, że dla wielu jej mieszkańców, rok 1939 przyniósł czasy naczynane terrorem, biedą i obawą przed dniem jutrzejszym. W codzienności okupacyjnej, najbardziej dokuczliwa była eksploatacja wsi, czyli kontyngenty, podwoły, szarwark, przymusowa praca i łapanki. Gospodarze posiadający konie wywozili drewno budowlane na składnice do Jelenia i Bratkowa. Inni pomagali w załadunku i transporcie. Na polecenie Niemców, ludzi do pracy wyznaczał sołtys. Każdy z rolników posiadających gospodarstwo był również zobowiązany do odstawienia kontyngentu płodów rolnych. Najbardziej dramatyczne dla rodzin były łapanki i pobór do pracy w Rzeszy, bliskich najczęściej młodych ludzi. Na roboty zostali zabrani m.in.: rodzeństwo Marianna i Władysław Stańczyk, rodzeństwo Stanisław, Janina i Marianna Ziółkowsky, Genowefa Szmigiel, Jan Kozera, bracia Stefan i Kazimierz Telus, bracia Stefan i Józef Zwolińscy, Józefa Błaszczyk, Genowefa Krzysztofik i Rozalia Krzysztofik. Po wojnie, poza trzema osobami, większość wywiezionych wróciła do swoich rodzin. Stanisław Ziółkowski i Genowefa Krzysztofik na stałe zamieszkali w Stanach Zjednoczonych, a Jan Kozera w Niemczech.

Niektórzy mieszkańcy Ostrożnej stracili życie w czasie II wojny. Już we wrześniu 1939 roku podczas walk frontowych zginął Jan Sobczyk. Kolejne osoby straciły życie bądź na robotach przymusowych, bądź za sabotaż zarządzeń niemieckich. Na terenie Rzeszy w niewyjaśnionych okolicznościach zginął Stanisław Dębowski. Za niewywiązywanie się z nałożonych na gospodarstwo kontyngentów, zabity został Jan Gwiazda. Z kolei za wykroczenia przeciw porządkowi niemieckiemu, w 1944 roku w więzieniu w Tomaszowie Mazowieckim, został zakatowany Stanisław Stańczyk. W Auschwitz zginął natomiast Konstanty Nowakowski, zabrany przez Niemców w kwietniu 1944 roku. Brutalne przesłuchanie w tomaszowskim więzieniu udało się natomiast przeżyć Janowi Nowakowskiemu.

W styczniu 1944 roku, władze okupacyjne wysiedliły ze wsi ok. 20 osób. Akcja przeprowadzona była na skutek przygotowywania planu szybkiej ewakuacji miejscowych kolonistów niemieckich w razie dalszego przesuwania się frontu radzieckiego na zachód. Wsiedleńców rozlokowano w poszczególnych miejscowościach powiatu. I tak, do Błogiego przeniesiono Józefa Nowakowskiego, Rozalię Jachimowską, Konstantego Krzysztofika, Jana Biskupa, Jana Bińczyka i Antoniego Błaszczyka. Do miejscowości Stoczki – Feliksa Marszałka i Jana Sobczyka. Do wsi Trojanów przesiedlono Franciszka Czechowskiego, do Marianki Stanisława Kozłowskiego, Stanisława Stańczyka, Jana Szmigła, Jana i Józefa Giełzaków. Do Konstątnowa trafili Kazimierz Biskup, Konstanty Bińczyk i Władysław Błaszczyk. Natomiast do Jankowa przenieść się musiał Władysław Zwoliński. Po wojnie wszyscy wysiedleni szczęśliwie powrócili do swoich domów.

Oznaką postępu cywilizacyjnego jest dostęp ludności do kształcenia. Wiedziała o tym dobrze społeczność Ostrożnej i już w okresie międzywojennym i w czasie okupacji, użyczając swoje domy. Placówka mieściła się w domach rodziny Czechowskich, Marszałków, Błaszczaków i Stańczyków. W czasie okupacji zajęcia szkolne prowadziła Julia Ropacz-Banaszczyk. Po wojnie uczyła ona w szkole w Sławnie, gdzie zamieszkała na stałe. Pochowana jest na tamtejszym cmentarzu.

Zdecydowany rozwój szkolnictwa we wsi nastąpił dopiero po 1945 roku. Za zgodą nowych władz, we wsi uruchomiono stacjonarną szkołę. Grunt pod jej budowę udostępnił Franciszek Czechowski. Nowy budynek był drewniany, kryty papą. Składał się z dwóch sal lekcyjnych i dwóch mieszkań dla nauczycieli. W całości został przywieziony z Antoninowa-Skorkówki, gdzie pierwotnie zamieszkiwany był przez rodzinę niemiecką. Po wojnie i ucieczce lokatorów został pustostanem.

Szkoła podstawowa w Ostrożnej działała w latach 1947–1978. Uczyły się w niej dzieci z Ostrożnej i Ludwinowa w klasach łączonych I–II i III–IV. Po kilkudziesięciu latach funkcjonowania, z powodu małej liczby uczniów i złego stanu budynku w 1978 roku szkoła została zlikwidowana. Od tego czasu dzieci uczą się w szkole podstawowej w Sławnie, a do gimnazjum uczęszczają do Szadkovic. Wśród nauczycieli pracujących w szkole w Ostrożnej, można wymienić następujące osoby: Julia Rapacz-Banaszczyk, Kacper Idzik, Chmielewski, Zofia Laszczyk, Kiełek, Helena Stołek, Krystyna Telus-Pietrzyk.

Przy szkole podstawowej działała biblioteka szkolna, z której korzystały dzieci i młodzież. Natomiast w latach 1960–80 we wsi istniał punkt biblioteczny, który prowadziła Józefa Biskup. Książki do tego punktu sprowadzano z biblioteki z Szadkovic.

W latach 70-tych XX w., kiedy polska wieś dokonywała olbrzymiego skoku cywilizacyjnego, w Ostrożnej powołano Koło Gospodyń Wiejskich, którego pierwszą przewodniczącą została Józefa Biskup, a wraz z nią w skład zarządu wchodziły Cecylia Bińczyk i Marianna Czechowska. W tym czasie KGW działało przy Kółku Rolniczym w Sławnie. Gospodynie organizowały spotkania i pogadanki z okazji Dnia Kobiet, Dnia Matki oraz kursy gotowania, pieczenia i wspólne „pierzówki”. W latach 80-tych XX w. zawieszona została działalność koła, którego reaktywowanie nastąpiło 8 marca 2005 roku. Na czele koła stanęła Agnieszka Błaszczak, która funkcję przewodniczącej pełni do dziś. Wraz z nią zarząd koła stanowią: zastępczyni Ewa Szlęzak oraz skarbniczka Beata Szlęzak. Obecnie do koła należy 17 członkiń. „Ostrożnianki”, by kultywować regionalne przepisy kulinarne i inne tradycyjne zwyczaje, chętnie nawiązują współpracę z różnymi organizacjami i instytucjami. Najczęściej współpracują z Gminnym Ośrodkiem Kultury, „Stowarzyszeniem Dolina Pilicy” oraz radą sołecką i sołtysem.

Członkinie koła cyklicznie organizują występy kabaretowe z okazji tłustego czwartku. Do tej pory zaprezentowały się w Kamieniu, Gawronach i Zachorzowie. Każdego roku przygotowują także prezentacje stołów wigilijnych, wiją wianki na noc sobótkową, uczestniczą w dożynkach oraz przeglądzie pieśni maryjnych. We własnym zakresie organizują wycieczki krajoznawcze i rowerowe. Zwiedziły Góry Świętokrzyskie, Kazimierz Dolny i Sandomierz.

Gospodynie z Ostrożnej mają w swoim gronie też utalentowane twórczynie. Trzy z nich, są autorkami piosenek i skeczy kabaretowych, które znajdują się w repertuarze



koła. Członkinie spotykają się najczęściej w świetlicy wiejskiej. Wspólnie spędzany czas jest bardzo owocny przy wiciu wieńców dożynkowych, śpiewaniu pieśni maryjnych przy pobliskiej kapliczce, pieśni do Serca Jezusowego w miesiącu czerwcu przy przydrożnym krzyżu. Biorą udział też w uroczystych procesjach w strojach ludowych.

Za największy sukces gospodynie uznają to, iż od czasu reaktywacji, co roku udaje się im zorganizować bal sylwestrowy, że potrafią razem się integrować angażując w swoje działania całe rodziny. Wprawdzie do koła nie należą mężczyźni, ale chętnie wspomagają kobiety w cięższych pracach. Warto wymienić nazwiska tych mężczyzn. Mowa tutaj jest o Radosławie Bińczyku i Jacku Biskupie, którzy niejednokrotnie są wybierani na starostów dożynek gminnych. Z kolei Jacek Jachimowski trudni się rzemiosłem ludowym, które prezentuje publicznie na rozmaitych uroczystościach. Wykonane przez niego szopki, kapliczki i wieńce dożynkowe są wystawiane przy różnych okazjach.

Jak przystało na tradycję opoczyńską, wieś Ostrożna posiadała własną kapelę ludową. Powstała ona w połowie XX wieku. Tworzyli ją Ignacy Dębowski – skrzypce, Józef Błaszczuk – akordeon, Jan Błaszczuk – skrzypce, Jan Jachimowski – skrzypce, Jan Biskup – bęben.

Sołectwo miało w swoich dziejach godnych i skutecznych reprezentantów.

1. W czasie II wojny światowej sołtysiem był Jan Telus (zm. 1951 r.). Podsołtysiem w czasie wojny był Adam Kołodziejski (zm. 1955 r.)
  2. Konstanty Krzysztofik 1946–1954 (zm. 1989 r.)
  3. Jan Biskup 1954–1958 (zm. 1978 r.)
  4. Józef Giełzak 1958–1984 (zm. 2006 r.)
  5. Bolesław Błaszczuk 1984–1994
  6. Marek Marszałek 1994–2002
  7. Cezariusz Błaszczuk 2002–2007
  8. Jacek Biskup od 2007
- oraz radnych:
1. Józef Biskup kadencja 1984–1988 (zm. 1990 r.)
  2. Józef Błaszczuk kadencja 1990–2002
  3. Cezariusz Błaszczuk kadencja 2006–2010

Przywiązanie mieszkańców do tradycji, przejawia się w trosce o symbole religijne obecne w przestrzeni wiejskiej. Mowa jest tutaj o figurach i krzyżach przydrożnych. We wsi są trzy takie obiekty. Na krańcu miejscowości jadąc w stronę Sławna, znajduje się figurka rodzaju słupowego. Uprzednio była ogrodzona czterema kamiennymi słupami i dwiema akacjami, które zostały wycięte ponieważ naruszały strukturę budowli. Obecnie figurka otoczona jest metalowym płotem. Została wystawiona w 1934 roku przez kamieniarza J. Wegenko z Żarnowa, a ufundowana przez społeczność wsi. Pieniądze na budowę pochodziły ze środków zgromadzonych z wydzierżawionych stawów rybnych. Powodem wystawienia figury była chęć wydzielenia we wsi, miejsca w którym wspólnie można było modlić się i śpiewać pieśni maryjne w miesiącu maju. Figura wykuta z piaskowca, składa się z dużego cokołu w kształcie kwadratu oraz sześciu mniejszych prostopadłościanów pnących się ku górze, zwieńczonych krzyżem otoczonym wieńcem kwiatowym. We wnętrzu figurki znajduje się umieszczona w centralnym miejscu postać

Matki Boskiej, poniżej widnieje napis *Na chwałę Bogu*. O trudnościach z wystawieniem tej figury krążą legendy. Mieszkańcy wsi zaczęli budować ją na wiosnę, a skończyli dopiero jesienią. Trwało to tak długo, ponieważ podczas budowy miały miejsce różne dziwne wydarzenia. W niewyjaśnionych okolicznościach ginęły lub płonęły potrzebne narzędzia. Jedni obwiniali za to jakiegoś złośliwego człowieka ze wsi. Inni widzieli w tym ingerencję sił nieczystych. Za tym drugim stanowiskiem przemawiał fakt, iż figurka została uszkodzona przez przewrócone pobliskie drzewo. Wicher, silny podmuch wiatru, który obalił drzewo, wziął się nie wiadomo skąd. Mieszkańcy sprzątając teren wokół figurki, odkryli niespotykany krzew, potocznie zwany „rośliną szatana”. Spalili krzew i na nowo rozpoczęli wznoszenie figury, tym razem bez większych trudności.

Drugi obiekt sakralny to krzyż, który znajduje się na skraju wioski, na rozstajach dwóch dróg. Został wystawiony przez sołtysa Jacka Biskupa na miejscu poprzedniego, który istniał od 1976 roku. Fundatorami byli mieszkańcy wsi. Obecny krzyż siedmiometrowej wysokości, wykonany został z drewna dębowego. Na krzyżu widnieje wizerunek Pana Jezusa oraz wyryte są słowa: *2014 Jezu ufam Tobie*.

We wsi znajduje się także kapliczka Matki Bożej, zawieszona na jesionie, na placu u gospodarza Tadeusza Jasińskiego, na terenie byłego dworu.



*Świetlica Wiejska*



*Krzyż przydrożny*



*Boisko wiejskie*



*Koło Gospodyń Wiejskich*

Miejscowość od Opoczna dzieli 11 km. Pierwsza wzmianka na temat nazwy tej wsi pochodzi już z 1333 roku i brzmiała wtedy jako Owadow. W 1520 roku pojawiła się forma Hovadow, a z czasem ukształtowała się obowiązująca do dziś forma Owadów. Przez najstarszych mieszkańców, którzy posługują się gwarą opoczyńską wieś jest nazywana „Łowadowem”. Proces ten nazywa się prelabializacją i oznacza poprzedzenie pierwszej samogłoski w wyrazie owym „ł”, zwanym profesjonalnie „u niezgłoskotwórczym”.

Według ustnych przekazów mieszkańców nazwa wioski Owadów pochodzi od dużego skupiska pszczoł, komarów, bąków lub innych owadów. Świadczy to o tym, że tereny te mogły być bardzo podmokłe. Wieś składała się z dwóch części: Owadów i Owadów-Brzezinki. Te części przecina trasa T 12 Opoczno–Piotrków Trybunalski. Owadów leży po stronie południowej trasy, natomiast Owadów-Brzezinki po stronie północnej. W 2011 roku część ta została przyłączona do miejscowości Sławno. Brzezinki – swoją nazwę zaczerpnęły od brzozy i lasków brzozowych, zwanych potocznie brzezina.

W obrębie gruntów wsi Owadów znajduje się wiele nazw potocznych określających pola, łąki, czy lasy. Mają one pochodzenie topograficzne lub oddają czynności dokonujące się tam przez pokolenia. Oto te nazwy:

- ▶ Ścigna – pole, łąka – były to tereny najdalej położone od miejscowości
- ▶ Stawisko – pole, dawniej stawy i podmokłe łąki
- ▶ Dworzysko – pole, teren zabudowy dworskiej
- ▶ Skrojnik – pole oraz kamieniołom.

Według przekazów mieszkańców, w kierunku zachodnim od wsi na gruntach zwanych Dworzyska znajdowały się zabudowania dworskie, na gruntach zwanych Stawiska były duże stawy dworskie i zapory wodne tzw. stawidła. Przed II wojną światową, zarządcą majątku był prawdopodobnie szwagier dziedzica Stanisława Psarskiego właściciela majątku w pobliskich Psarach.

Fakt, że Owadów był wsią szlachecką, świadczą dokumenty historyczne. Według rejestru poborowego z 1508 roku Owadów i Janków należały do Jana Jankowskiego i Marcina Białobrzeskiego. W 1577 roku te miejscowości miały trzech właścicieli: Jana Owadowskiego, Benedykta Dąbrowskiego i Mikołaja Jankowskiego. Z danych demograficznych z 1827 roku wynika, że miejscowość liczyła wtedy 11 domów i 76 mieszkańców. Folwark Owadów wchodził w tych latach w skład dóbr Janków. Pod koniec XIX wieku, tj. w 1885 roku w Owadowie było 16 domów, w których mieszkało 128 osób. Był podzielony wtedy na wieś i folwark. Liczył wówczas 250 mórg folwarcznych i 65 włościańskich. Według spisu ludności z 30 września 1921 roku wieś Owadów w gminie Janków, liczyła 21 domów, w których mieszkało 110 osób w tym 55 mężczyzn i 55 kobiet. W kolonii Brzezinki było 5 domów, w których mieszkało 31 osób w tym 14 mężczyzn i 17 kobiet.

Okres II wojny światowej zburzył ten rytm wprowadzając, godzinę policyjną, obowiązkowe kontyngenty, czy wywózki na roboty przymusowe do Rzeszy. Do Niemiec zabrani byli następujący mieszkańcy: Aniela Siniarska, Zofia Krzysztofik, Franciszka Łazowska, Edward Łazowski, Janina Prochowska, Władysław Filipczak i Marian Kubicki

(nie wrócił). Wdając się nieco w szczegóły trzeba dodać, że Aniela Siniarska i Władysława Filipczak przebywały na robotach przymusowych od 5 stycznia 1942 roku do 8 maja 1945 roku; Zofia Krzysztofik od 5 stycznia 1942 roku do 8 grudnia 1943 roku. Wszystkie trzy pracowały w miejscowości Rathenow. Władysława Filipczak pracowała w fabryce szkielek do okularów, natomiast Aniela Siniarska w fabryce samolotów. Praca ich trwała 12 godzin dziennie. Franciszka Łazowska pracowała w gospodarstwie na wsi.

W okresie powojennym w wiosce były dwie kapele. Jedną z nich to kapela braci Dębowskich, druga – braci Łazowskich. Obie miały tradycyjny skład instrumentów (akordeon, skrzypce i bęben).

Jeszcze 70 lat temu w Owadowie, podobnie jak w wielu wsiach naszego regionu, społeczność wiejska żyła według utartych zwyczajów. Mieszkańcy, zimowe wieczory spędzali na darciu pierza, przedzeniu wełny, pracy przy krosnach, wyrabianiu swetrów, skarpet i pończoch na drutach. Po zakończeniu żniw kobiety przygotowywały wieniec żniwny, jako dziękczynienie za zebrane plony.

Na koniec przeglądu dziejów wsi warto cofnąć się do czasów przedhistorycznych, ponieważ w 2005 roku podczas prac terenowych odkryto w kamieniołomie Owadów-Brzezinki skamieliny sprzed 148 mln lat. Prace badawcze prowadziło Stowarzyszenie Przyjaciół Nauk o Ziemi. W świetle najnowszych badań paleontologicznych, osady wapienne wydobywane w kamieniołomie Owadów-Brzezinki stanowią unikatową w skali świata skarbnicę wiedzy o wymarłych organizmach oraz środowisku i ewolucji górnopaleozoicznego morza, pokrywającego niegdyś znaczny obszar obecnego województwa łódzkiego. Wśród skamieniałości odkrytych zwierząt morskich i lądowych są skrzypłocze, krewetki, rozmaite ryby, gady morskie, misternie ornamentowane muszle małż, spiralnie zwinięte amonity o pięknie zdobionych muszlach a także ważki, żuki oraz latające gady – pterozaurowe.

Na koniec rozważań na temat historii Owadowa, wymieńmy nazwiska sołtysów najbardziej zaangażowanych w sprawy wsi, ogólnie szanowanych jej reprezentantów, którzy tę funkcję pełnili po wojnie:

Stanisław Biedrowski (nie żyje);

Antoni Dębowski (nie żyje);

Edward Gonsiewski – do 1969 r. (nie żyje);

Jan Wach – od 1969 do 1978 r. (nie żyje);

Edward Gonsiewski od 1978 do 1989 r. (nie żyje);

Marian Dębowski od 1989 do 2003 r. (nie żyje);

Krzyszyna Przybyła od 2003 roku.

W obrębie Owadowa znajduje się jedna figurka przydrożna, miejsce kultu religijnego. Zlokalizowana przy rozwidleniu dróg, na działce należącej do Krzyszyny i Jana Przybyłków. Jest ogrodzona metalową barierką o wysokości 75 cm, obok rosną kwiaty i krzewy ozdobne. Pieniądze na budowę pochodziły z opłat jakie myśliwi polujący w okolicznych lasach składali u sołtysa. Figurka została wybudowana w pobliżu drogi krajowej nr 12. Po II wojnie światowej przeniesiona bliżej wsi, ogrodzona płotem i pomalowana olejną farbą. Podczas budowy drogi asfaltowej we wsi ponownie należało ją przenieść o kilka metrów. Na nowym miejscu figurka została gruntownie odnowiona. Kolejny remont miał

miejsce w 2012 roku. Uszkodzona betonowa podstawa została zastąpiona ceglana. Obok ułożono kostkę brukową, a całość została ogrodzona metalową barierką. Po renowacji przy figurce została odprawiona uroczysta Msza Święta. Obiekt ma 250 cm wysokości. Pośrodku znajduje się postać Matki Boskiej o wysokości 27 cm z szeroko rozpostartymi ramionami. Postać Maryi jest ubrana w błękitne szaty, a na głowie ma koronę w kolorze złota. Pod postacią Maryi znajduje się napis: *Królowo Korony Polskiej Módl się za nami. Fundo – wsi Owadów 1938 r.* Całość wieńczy krzyż z wizerunkiem Jezusa Chrystusa.



*Dziewczyny w strojach ludowych*



*Figurka*



*Krajobraz przed wsią*





*Kamieniołom Owadów-Brzezinki*



*Spotkanie integracyjne*

# POPLAWY

Wieś, od Opczna dzieli 13,5 km. Od wschodu sąsiaduje ona z Psarami, od zachodu ze Stokiem (gm. Mniszków), od południa z Kolonią Popławy (gmina Paradyż), od północy z Kamilówką. Nazwa Popławy kwalifikuje się do grupy topograficznych. Według językoznawczyni Marii Kamińskiej, nazwa wsi odnosi się do wyrazu „popław”, który oznacza: bieg, nurt lub podmokłą łąkę. W Słowniku Języka Polskiego, wśród synonimów tego wyrażenia zapisane są też: unosząca się na wodzie fala, która porusza się naprzód, prąd, bagnista łąka, moczar i mokradło. Zapewne któryś z tych wyrazów dał początek nazwie Popławy. Liczba mnoga świadczy o tym, że na terenie powstającej wówczas wsi była nie jedna podmokła łąka, a więcej mokradeł lub bagien. Pierwsza informacja na temat nazwy tej wsi pochodzi z 1405 roku i wtedy zapisywano ją jako Poplawy. W 1577 roku pojawiła się forma Poplawi, która z czasem stała się obowiązującą do dziś postacią Popławy.

Współcześnie zachował się podział na starą i nową wieś oraz używane nazwy na określenie użytków rolnych: Pastwiska, Przydatki, Ogrody, łąki – za stodołą i las – Dworski.

Opisując dzieje wsi, dowiadujemy się, że według rejestru poborowego z 1508 roku, Popławy były wsią szlachecką i wraz z innymi wioskami należały do Leonarda Popławskiego. Pod koniec XVI wieku wioska należała kolejno do: Przecława z Kothuszowa i Katarzyny Stokowskiej. W 1577 roku Popławy podzielono między Józefa Liczińskiego i Andrzeja Łączkę. W kolejnych dwóch wiekach wieś zmieniała trzykrotnie właściciela. W XVII wieku należała do rodziny Alberta Bedlińskiego. Pod koniec XVIII wieku (1789 r.) były własnością Józefa Ostrowskiego i Karola Snarskiego. W XVII wieku wieś liczyła 13 chałup włościańskich. W miejscowości mieściły się też dwa dwory i dwie karczmy. W 1847 roku przeszły we władanie Juliusza Rutscha. W latach 50-tych XIX w. właścicielami wsi została rodzina Karszo-Siedleckich. Władali ona Popławami do 1912 roku, kiedy to z bliżej nieznanых przyczyn, Siedleccy zostali zmuszeni do sprzedaży majątku i przenieśli się do Warszawy. Według danych Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Opcznie z 1923 roku właścicielem majątku ziemskiego w Popławach był Władysław Stępiński. Ogólna powierzchnia majątku wynosiła 426 ha, w tym: 400 ha ziemi ornej, 8 ha lasów, 17 ha nieużytków i 0,5 ha wód.

W XIX i XX wieku nastąpił intensywny rozwój wsi, pod względem gospodarczym, jak i demograficznym. W 1827 roku Popławy liczyły 19 domów i 209 mieszkańców, a pod koniec XIX wieku (1886 r.), liczba domów wzrosła do 20, a populacja wyniosła 258 osób. Wówczas miejscowość składała się z folwarku Popławy i Karolinów oraz ze wsi Popławy. Na progu II RP, czyli wg danych ze spisu z 1921 roku, w 36 domach zamieszkiwało 236 osób, podczas gdy w 8 budynkach w majątku mieszkało 148 osób w tym 65 mężczyzn i 83 kobiety. Byli to głównie Polacy, jedynie 4 osoby były wyznania mojżeszowego.

Z rozwojem wsi związane było osadzenie w 1862 roku na 267 morgach kolonistów polskich i wydzielenie kolonii. Znanе są nawet nazwiska tych osób. Byli to: Maciej Bardziński, Kazimierz Gerczak, Antoni Gwadera, Antoni Kondaszewski, Andrzej Kowalczyk, Jakub Kowalczyk, Antoni Łoś, Łukasz Łoś, Mateusz Perczak, Józef Przybyła, Ludwik

Przybyła, Jan Rzeźnik, Mateusz Rzeźnik, Andrzej Sobieś, Jan Szczegielniak, Walenty Wiśniewski i Wawrzyniec Wiśniewski.

Największy wkład w rozwój wsi miała rodzina Karszo-Siedlewskich. Zastępną ona też patriotyzmem. Szczególnie zasługi należy przypisać małżeństwu: Aleksandra Karszo-Siedlewskiego (1857–1941) i Felicji z Jawornickich (1859–1939). Aleksander ukończył gimnazjum w Warszawie oraz Instytut Rolniczo-Leśny w Puławach. Był aktywnym działaczem Centralnego Towarzystwa Rolniczego i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz sympatykiem obozu narodowego. Małżeństwo Karszo-Siedlewskich aktywnie działało na rzecz zwalczania analfabetyzmu i propagowania kultury rolniczej. Dwór w Popławach był jednym z bardziej popularnych ośrodków życia towarzyskiego i społecznego w powiecie opoczyńskim. Przy współpracy z organizacją Macierz Szkolna w latach 1905–1907 przy dworze działała szkoła elementarna. Felicja Karszo-Siedlewska była jedną z założycielek Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek. W stowarzyszeniu tym pełniła funkcję przewodniczącej Wydziału Społecznego i członkini Zarządu Głównego. Po wyjeździe do Warszawy, nadal ich mieszkanie przy ul. Okólnik 11 a, było w latach 1917–20 miejscem spotkań ruchu narodowego.

Z innych bardziej znanych osób ze wsi, był Paweł Przybyła, który w latach 30-tych XX w. pełnił funkcję wójta gminy Janków (wówczas wieś znajdowała się w tej gminie). Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci funkcje radnych pełnili: Adam Antosik i Grzegorz Gwadera. Sołtysami wsi byli: Stefan Łoś, Dziura, Suros, Stanisław Wojtaszczyk, Feliks Kiełtyk i Adam Antosik, a obecnie jest Roman Kszczot.

Zgodnie z tradycją wsi opoczyńskich, w obrębie wsi Popławy usytuowane są obiekty sakralne, które dokumentują religijność ludności w ciągu ostatnich 100 lat. We wsi znajdują się dwa obiekty. Kapliczka w centrum Popław na skrzyżowaniu dróg prowadzących do Kozenina i Kolonii Popławy. Została ufundowana przez mieszkańców, w intencji oddania wsi po opiekę Opatrzności Bożej i ochrony przed różnorodnymi nieszczęściami. Wykonana z piaskowca w kształcie słupa, ma wysokość ok. 5 m i jest zwieńczona krzyżem. Ogrodzenie stanowi czarny metalowy płotek o wysokości 120 cm. Wokół posadzone są kwiaty. Na kapliczce zostały umieszczone napisy:

*Któryś cierpiał za nas rany Jezus Chryste zmiłuj się nad nami  
oraz Figurę tę na cześć i chwałę Bogu Wszchemogącemu w Trójcy Św. Jedynemu  
wystawili gospodarze wsi Popławy. 1913 r.*

Figurka jest pod opieką mieszkańców. Każdego roku, pod koniec kwietnia jest ona odświeżana i dekorowana nowymi kwiatami i wstążkami. W maju mieszkańcy spotykają się na śpiewaniu pieśni maryjnych.

W centrum wsi przy drodze prowadzącej do Psar na działce należącej do Leszka Wiadernego stoi 3,5 m krzyż z figurką Matki Boskiej. Ufundowany został w 1965 roku, na miejscu wcześniej wiszącego na drzewie obrazka Matki Boskiej, który nie znajdował się tam przypadkowo. Wcześniej osoby przechodzące nieopodal tego miejsca słyszały dziwne śmiechy, krzyki i inne nieartykułowane dźwięki. Po umieszczeniu na drzewie, a potem ustawieniu krzyża, dziwne zjawiska ustały. Obiekt jest ozdobiony białymi i różowymi wstążkami oraz kwiatami. Otoczony jest płotkiem o wysokości 60 cm, a po obu jego stronach znajdują się drzewa. Opiekę nad krzyżem sprawują osoby mieszkające w najbliższym sąsiedztwie.



*Figurka przydrożna*



*Zdjęcie z wojska*



*Droga na Popławy*



*Dawny strój gospodyni wiejskiej*

Miejscowość, od Opoczna dzieli 11 km. Na przestrzeni lat nazwa tej wsi ewaluowała od „Pszary”, przez: „Pszari”, „Pssary”, „Psari”, aż po obowiązującą do dziś formę Psary. Zdaniem językoznawców jest to przykład nazwy służebnej. Z racji tego, że miejscowość jest położona w okolicy lesistej, dawniej odbywały się tam liczne polowania. Jak sugeruje nazwa, mieszkali tutaj „psarze”, tj. psiarze, czyli osoby pilnujące psów łowczych.

Miejscowość jest położona na bardzo malowniczym i urozmaiconym terenie. Uroku wsi dodaje meandrująca przez całą wieś rzeka Młynek, przez miejscowych nazywana Pogorzalcem, która uchodzi do Wąglanki. W sąsiedztwie rzeki znajduje się wiele stawów, które dzisiaj stanowią własność prywatną. Największy nosi nazwę Pasternik, znajduje się on przy drodze prowadzącej do Popław. Gospodarze by ułatwić sobie orientację w przestrzeni wiejskiej, nadawali nazwy na określenie gruntów, tworzone głównie od cech topograficznych lub od czynności tam wykonywanych. Do dziś używa się takich nazw jak: Morgi, Osika, Przydatki, Stawiska, Na hucie, W bagnie, Cegielnia, Olszyny i Pastwisko. Wieś otaczają lasy, które noszą własne nazwy: Las Daleszewski, Dąbrowski i Prymusowski.

Psary mają ciekawą, choć stosunkowo krótką historię. Niegdyś wieś tworzyły dwie wioski – Janków i Psary. Wiąże je m.in. przynależność do jednego właściciela – Stanisława Psarskiego. Janków powstał w pierwszej połowie XIX wieku. Możemy przypuszczać, że został on założony przez powstańca listopadowego Jana Nepomucena Klemensa Psarskiego herbu Bolesławice urodzonego 16 maja 1815 roku. Mógł się tu osiedlić zaraz po ślubie z siedemnastu lat młodszą Nepomuceną Zofią Colonna-Walewską z Walewic. Małżeństwo mieszkało w dworku znajdującym się w centrum majątku w Jankowie. Posiadali oni ziemię oraz budynki gospodarcze i magazyny na zboże. Jeden z nich istnieje jeszcze do dziś. Małżeństwo dochoowało się trójki dzieci: Stanisława (1857), Władysława i Marii (1867). Pierworodny syn odziedziczył po ojcu majątek Janków i sąsiednie Psary i na przełomie XIX i XX wieku, był tam dziedzicem. Inżynier Stanisław Psarski położył duże zasługi dla rozwoju wsi i regionu. Jako działacz społeczny i inżynier był współtwórcą kolejki wąskotorowej Sulejów – Piotrków Trybunalski. Założył także Straż Ogniową w Sulejowie, której był komendantem. Budynek straży został zaprojektowany właśnie przez dziedzica. Stanisław Psarski zmarł bezdzietnie 13 grudnia 1932 roku w wieku 75 lat. Został pochowany na cmentarzu w Piotrkowie Trybunalskim wraz ze swoim ojcem Janem. W późniejszym czasie we wspólnym grobie pochowano także brata Władysława oraz synów – Władysława i Wiktora.

Stanisław Psarski jednak tuż przed śmiercią odsprzedał część swojego majątku, a resztę podzielił wśród mieszkańców wsi – robotników folwarcznych i rolnych, którzy w nim pracowali. W zbiorowej świadomości mieszkańców nie dotrwała do naszych czasów, dokładna data tego podziału. Można jednak przypuszczać, że były to lata 20-te XX w., kiedy popularna była parcelacja prywatna. Wówczas doszło do podziału wsi i zmiany nazwy wioski. W tym okresie wieś składała się z trzech części: część północną stanowiły Psary, środkową Janków, natomiast południową Huta. Nazwa Psary wywodzi się od na-

zwiska dziedzica – Psarski, Janków – prawdopodobnie od imienia Jana, natomiast Huta od huty szkła, która istniała tutaj jeszcze przed I wojną światową i znajdowała się na polach położonych pod lasem w kierunku Paradyża.

Według spisu ludności z 30 września 1921 roku wieś zamieszkiwało 290 osób w 49 domach: 136 mężczyzn i 154 kobiety, w tym 7 osób było wyznania mojżeszowego.

Przed II wojną światową i krótko po niej Janków był miejscowością gminną. W granicach gminy Janków znajdowały się wówczas wsie: Dąbrowa, Grążowice, Józefów, Kamilówka, Kozenin, Olszowiec, Owadów, Popławy, Popławy Kolonia, Prymusowa Wola, Psary, Radonia, Sławno, Sławno Kościelne, Wygnanów, Zachorzów i Zachorzów Kolonia. Siedziba gminy mieściła się w sąsiedztwie młyna Seweryna Pietrasa, w miejscowości Sławno. Po wojnie funkcję Naczelnika pełnił m.in. Bolesław Baran.

W okresie II wojny światowej wieś dotknęły bombardowania, łapanki oraz wywózki osób na przymusowe roboty do Niemiec. Na roboty wywieziono: Mariannę Pawlik, Genowefę Kowalską, Mariannę i Stanisława Michałowskich, Mariannę Kurman, Mariannę Kalinowską, Janinę Chmielewską, zaś Antoniego Kalinowskiego do Francji. W Psarach panowała przez dłuższy czas epidemia tyfusu, Niemcy obawiając się rozniesienia zarazy wizytowali je rzadko. Mieszkańcy wspierali konspirację akowską. W okolicach wsi operował oddział partyzancki AK „Błysk”. Jeden z żołnierzy tego oddziału w czasie akcji został zabity na polach psarskich. Był nim Władysław Morawski – wówczas 25-letni członek Armii Krajowej. Jego grób znajduje się na cmentarzu w Paradyżu. Po powstaniu warszawskim we wsi przebywali wysiedleńcy ze stolicy.

Przemiany społeczno-gospodarcze po II wojnie światowej, z jednej strony przyczyniły się do zmiany statusu wsi, z drugiej zaś stworzyły bazę do jej rozwoju. W 1954 roku reforma administracyjna spowodowała zastąpienie gmin gromadami. Do 1959 roku Psary były gromadą obejmującą jedynie część wiosek należących do dawnej gminy Janków, tj. Dąbrowa, Janków, Kolonię Psary, Hutę, Prymusową Wolę, osadę Bolesławów Jankowski, Popławy oraz Kolonię Popławy. W 1959 roku zniesiono gromadę Psary, a podlegające pod nią wsie podzielono. Do gromady Prymusowa Wola włączono: Dąbrowę, Janków, Kolonię Psary, Hutę, oraz Bolesławów Jankowski. Do gromady Sławno wcielono wieś Popławy, natomiast Kolonię Popławy przypisano do gromady Paradyż. Z dniem 1 stycznia 1969 roku zniesiono gromadę Prymusowa Wola i wchodzące w jej skład miejscowości wcielono do gromady Sławno. Cztery lata później 1 stycznia 1973 roku reaktywowano gminy, a wieś pozostała w Sławnie.

Mimo że gmina została przeniesiona, nie nastąpiła stagnacja na wsi. W latach 1960/70 działało w Psarach kółko rolnicze, które świadczyło usługi dla ludności. Wśród jego założycieli znaleźli się Roman Bąk, Bolesław Baran i Józef Zwoliński. W tym czasie mieszkańcy organizowali także zabawy, na których przygrywała kapela w składzie: Stanisław Dębowski – harmonia, Antoni Rek – bęben oraz Antoni Czajkowski i Władysław Pawlik – skrzypce. Uruchomiono również Koło Gospodyń Wiejskich, którego przewodniczącą była Romualda Kowalczyk. Prowadziła ona kursy szycia dla kobiet. W latach 80-tych XX w., koło jak w wielu innych wioskach w regionie przestało istnieć. Reaktywacja miała miejsce, dopiero w 2007 roku. Jego przewodniczącą została Irena Fijałkowska, a w 2011 roku wybrano Dorotę Biernacką. Koło swoją siedzibę ma w Domu

Ludowym w Psarach. W kole zrzeszonych jest obecnie 17 członkiń, które czynnie biorą udział w przygotowaniach stołów wigilijnych, w spotkaniach ostatekowych, dożynkach gminnych, wieczorze sobótkowym i innych imprezach okolicznościowych. Koło głównie zajmuje się kultywowaniem tradycyjnych regionalnych potraw kulinarnych. Specjalnością są nadziewane pyzy ziemniaczane.

Psary, jak i inne wioski w regionie opoczyńskim zabiegały o uruchomienie placówki oświatowej. Udało się to dopiero po II wojnie światowej, choć w pierwszych latach nauczanie dzieci odbywało się w wynajętych izbach rodzin Pietrasów i Pawłowskich. Następnie naukę przeniesiono do postawionego drewnianego baraku. Dzieci uczyły się w klasach łączonych do 1980 roku.

W roku szkolnym 1972/73 nastąpiła reorganizacja szkolnictwa w powiecie opoczyńskim. W jej wyniku szkoła w Psarach została dołączona do Szkoły Podstawowej w Prymusowej Woli. W Psarach pozostały jedynie 4 klasy, które stały się punktem filialnym z liczbą 45 uczniów. W filii pracowały tylko dwie nauczycielki: Barbara Chmielewska i Maria Pietrzyk. W roku szkolnym 1974/75 w punkcie filialnym Psary nie zgłoszono dzieci do klasy pierwszej. Szkoła rozpoczęła działalność z klasami II, III oraz IV z liczbą 36 uczniów. Nauczycielka Barbara Chmielewska przeniosła się do Szkoły Podstawowej w Prymusowej Woli. W roku szkolnym 1975/76 w punkcie filialnym w Psarach uczyło się 31 uczniów i 6 uczniów w Ognisku Przedszkolnym. W roku szkolnym 1977/78 naukę rozpoczęły klasy I, II, III po 6 uczniów. Ze względu na małą liczbę dzieci (19) w dwa lata później uległ likwidacji punkt filialny. Barak został rozebrany, a szkołę przeniesiono do Zachorzowa. W latach 80-tych XX w., na wsi działała biblioteka, która była filią biblioteki w Prymusowej Woli. Początkowo prowadziła ją Jolanta Śpiewak, następnie księgozbiór przejęła Dorota Stępień. Po kilku latach biblioteka została zlikwidowana.

Wraz z nastaniem XXI wieku, rozpoczęto nowe inwestycje we wsi. Jedną z takich było wybudowanie Domu Ludowego. Placówka ta została oddana do użytku w 2002 roku. Od września 2014 roku w tym lokalu funkcjonuje m.in. przedszkole. Wieś korzystając z pozytywnej atmosfery wokół agroturystyki, stara się wykorzystać jako atut turystyczny, znajdujące się w obrębie wioski: zabytkową kuźnię, młyn oraz podworski spichlerz.

Inicjatywy i różnorodne inwestycje zawsze są dziełem określonych ludzi. Zapewne udział w tym mieli sołtysi wsi, a w ostatnich 70 latach funkcję tę pełnili:

1. Feliks Lasecki – nie żyje
2. Antoni Kędziora – w czasie wojny, nie żyje
3. Jan Goworek – nie żyje
4. Antoni Wach – nie żyje
5. Roman Bąk – radny – nie żyje
6. Grażyna Krzysztofik
7. Witold Skiba
8. Paweł Wujek – nie żyje
9. Agnieszka Wujek
10. Bogumiła Mont od 2015 roku



Od pokoleń, wieś Psary należała do społeczności, która mogła się poszczycić tradycyjną ludową religijnością. Jednym z przejawów tej pobożności były m.in. zapisy materialne na rzecz organizacji religijnych oraz wspieranie dzieł katolickich. W połowie XX wieku (1947) mieszkanka Psar Julia Bielas (wdowa po Stanisławie Bielasie) zapisała dwie morgi ziemi Siostrze Prezentkom pod budowę kaplicy, a raczej ochronki prowadzonej przez zgromadzenie zakonne. Resztę majątku zapisała swej jedynej córce Marii Bielas, zakonnicy ze Zgromadzenia Sióstr Prezentek w Krakowie jako wiano. Zapis testamentu odbył się 16 sierpnia 1947 roku w obecności właścicielki Julii Bielas oraz świadków: Antoniego Reka, Juliana Michałowskiego i sołtysa Jana Goworka. Budowa kaplicy rozpoczęła się niebawem. W pracę zaangażowała się cała wieś. Mieszkańcy Psar wspomagali siostry służąc na budowie jako pomocnicy murarscy, jak też nie szczędząc datków finansowych na ten zbożny cel. Dużą inicjatywą i zaangażowaniem wykazały się siostry zakonne, Alicja Kruk i Anna Jakubik, które jeździły i załatwiały wszystkie formalności związane z budową. Siostry zakonne by dokończyć budowę kwestowały w rejonie Tomaszowa Mazowieckiego, Opoczna, Skórkowic i Łodzi. Darczyńców było bardzo wielu. Budowa trwała 10 lat. Poświęcenie kaplicy pod wezwaniem Najmiłosierniejszego Serca Jezusa dokonał Jego Eksceleńcja ks. biskup Jan Lorek w dniu 17 października 1957 roku.

Wyrazem religijności wsi jest tzw. mała architektura sakralna, czyli kapliczki i figurki przydrożne. Na uwagę zasługuje figura z 1935 roku, którą ufundowali mieszkańcy. Znajduje się ona na dawnym placu rodziny Bielasów, fundatorów wspierających Zgromadzenie Sióstr Prezentek.

Na przeciw tej figurki, stoi kapliczka. Jest usytuowana na placu, obok Kaplicy Sióstr Prezentek. Pomysłodawcą jej zbudowania był pielgrzym z Warszawy – Stanisław Wodka. Figurka wysokości około 3,5 m, otoczona jest metalowym zadaszeniem uwiecznionym krzyżem z wizerunkiem Pana Jezusa. Widnieje na niej napis o treści:

*W hołdzie Najświętszej Dziewicy*

*koronkę i kapliczkę ufundowali*

*małżonkowie Ruszczykowie Warszawa 8 VIII 1950 r.*

Na co dzień obiektem opiekują się Siostry Prezentki wraz z miejscową ludnością. Co roku 9 sierpnia pielgrzymi z Warszawy odmawiają przed nią litanie. Trzecia figurka znajduje się na początku wsi, którą ufundowali gospodarze z Psar w 1908 roku.



*Poświęcenie kaplicy w 1957 roku przez ks. bp Jana Kantego Lorka*



*Figurka na placu przed kaplicą*



*Koło Gospodyń Wiejskich*



*Spichlerz*

# P PRYMUSOWA WOLA

Wieś dzieli od Opczna niecałe 8 km. Pierwsza wzmianka na temat nazwy wsi pochodzi z 1520 roku i wówczas notowano ją jako Premuschowa Wola. W 1577 roku pojawiła się postać Wolia Primuschowa, z czasem ta nazwa ewoluowała do Wola Premuszowa a dziś obowiązuje Prymusowa Wola. Jest to przykład nazwy kulturowej, ale człon odróżniający się tj. „prymusowa” ma charakter dzierżawczy i odnosi się do właściciela tej wsi, który pierwotnie miał pseudonim „premusz”, oznaczający prymusa. Człon „wola” wskazuje natomiast często na formy lub metody osadnicze. W średniowieczu, zwłaszcza w okresie kolonizacji na prawie niemieckim, niektóre nowo zakładane osady otrzymywały ulgi, głównie w robociźnie i daninach na określony czas, by mogły szybciej się rozwinąć. Uwalnianie od świadczeń często było utrwalane w nazwie poprzez człon „wola”. Wyraz ten jest pochodną czasowników pozwolić i zezwolić, zatem słowo to z jednej strony podkreślało przywilej wolnizny, a z drugiej wolę sprawczą pana nakazującego swoim poddanym zamieszkanie w określonym miejscu. Nowe osady często zamieszkiwali ludzie przesiedleni z jednej konkretnej miejscowości. W pewnym okresie swojego istnienia wieś nosiła także nazwę Wola Grążowska. Nawet obecnie, wśród mieszkańców wsi, którzy posługują się gwarą opoczyńską charakterystyczna jest wymowa „y” lub „i” zamiast końcówki -ej. Zatem te osoby nie powiedzą, że mieszkają w Prymusowej Woli, ale w „Prymusowy Woli”. Do współczesnych czasów przetrwały również tradycje określenia gruntów rolnych w obrębie wsi. Powstały one, jak najczęściej miało to miejsce i w regionie, od cech topograficznych czy czynności tam wykonywanych: Dworskie, Dwór, Hektary, Leszczyna, Las, Łazy, Pastwiska, Rzeczki, Smuga, Spław, Stowki, Węglówka, Wyrzuty, Mokradła, Choiny i Zagajnik.

Początki wsi sięgają XIII wieku, kiedy to Leszek Czarny w dokumencie do Kolegiaty Sandomierskiej w roku 1284 wspomina o lokalizacji Prymusowej Woli. Wieś jest jedną z najstarszych, obok Szadkowic, Unewła, Kunic, Sławna i Kozenina, miejscowością na terenie gminy. Od samego początku była to wieś prywatna. W 1444 roku Prymusowa Wola była własnością Jana Prymusa Dunina z Krajowa. Jego żona Anna, w 1451 roku uzyskała przywilej lokacji wsi na prawie niemieckim. W kolejnych wiekach wieś stosunkowo często zmieniała właściciela. W 1577 roku należała do Piotra i Mikołaja Prymusów. O kolejnym właścicielu dowiadujemy się dopiero w 1763 roku. Wieś nabył wówczas łowczy smoleński Karol Rostkowski, który wznosił dwór w stylu polskim, o łamanym czterospadowym dachu, krytym gontem. Założenie to wzbogacił zakładając rozległy park dworski. W 1835 roku od Jana Rostkowskiego dobra Prymusowej Woli nabył Stanisław Bogusławski (1774–1838), a po nim majątek odziedziczył Ignacy Bogusławski (1816–1864). Następnie majątek przeszedł w ręce Stanisława Bogusławskiego (1851–1902), który to pozostawił go córce Marii Gregorowicz. Sukcesorami w 1912 roku po jej śmierci zostali Wanda Piasecka, Maria Kotkowska oraz Stanisław i Ignacy Gregorowicz. W 1916 roku dobra nabył, inżynier Feliks Piotr Domański wraz z żoną Eugenią Domańską z Przyłubskich. W okresie II RP, majątek znów zmienił właściciela. W 1932 roku włości odziedziczył syn Tadeusz urodzony w 1905 roku.

Warto dodać, że grunty należące do dworu i mieszkańców wsi podzielone były na części, które otrzymywały nazwy zwyczajowe: Gajówka, Spółdzielnia, Dwór, Prymusowa Wola i Prymusowa Wola-Kolonia. Gajówka położona w zachodniej części, graniczy bezpośrednio z lasem oddzielającym wieś od miejscowości Owadów. Kierując się w stronę wschodnią znajdowała się część zwana Spółdzielnią, następnie zabudowy i park należące kiedyś do dworu oraz kolejno Prymusowa Wola centrum i wysunięta na północ Prymusowa Wola-Kolonia.

Wieś dzięki długiej i bogatej historii, posiadała szereg cennych zabytków, które jednak na skutek wichrów historii XX wieku (I i II wojna światowa, wydziedziczenie ziemiaństwa w 1945 roku), nie dotrwały do naszych czasów. Wiemy o nich jedynie z dokumentacji historycznej. Najważniejszym zabytkiem jaki istniał we wsi, był dwór. Był to budynek drewniany, konstrukcji zrębowej, parterowy, z piętrową nadbudówką. W elewacji frontowej znajdował się 6-kolumnowy portyk (dobudowany w XIX wieku) zwieńczony przez trójkątny szczyt. Do dworu należały zabudowania gospodarcze, chlewnia, stajnie, obora, dwie stodoły, spichlerz, kuźnia, oficyna, ochronka i czworaki. We wsi znajdowały się również chałupy chłopskie legitymujące się pochodzeniem z początku XIX wieku.

O demografii wsi możemy powiedzieć niewiele. Według spisu ludności z 30 września 1921 roku w Prymusowej Woli było 40 domów, zamieszkiwało 320 osób w tym 151 mężczyzn i 169 kobiet. W całej społeczności oprócz katolików były dwie osoby wyznania mojżeszowego. Sam folwark zamieszkiwało 97 osób, w tym 38 mężczyzn i 59 kobiet.

Druga wojna światowa i okupacja niemiecka oraz jej koniec, we wsi miały burzliwy przebieg i zapisały się również męstwem lokalnej społeczności. Ogół mieszkańców wsi przejawiał postawy patriotyczne, choć zdarzały się i jednostki występujące się władzy niemieckiej, najczęściej w charakterze konfidentów. Szczególnie bohaterską kartę zapisały okoliczne dwory ziemiańskie. Majątek Domańskich, jak i sąsiednie dwory – Kunice, Kraśnica, Rożenek, Myślubórz i inne, współpracowały ze sobą w zakresie pracy konspiracyjnej.

Działania AK, utrudniały Niemcom okupację, mimo wycinania pasów leśnych wzdłuż dróg. Wycinka ta miała też miejsce wzdłuż drogi Opoczno – Prymusowa Wola – Sulejów. Zabieg ten nie uchronił Niemców przed atakiem partyzantów na tym odcinku. Przechwycili motocykl z trzema żandarmami wraz z ważnymi dokumentami gospodarczymi, które dostarczono do komendy obwodu.

W okolicach Prymusowej Woli działały silne oddziały partyzanckie AK i NSZ. Oddziały „Bończy”, „Starego”, „Burzy”, „Henryka” korzystały z pomocy materialnej, żywnościowej, medycznej, z koni, furazżu i taboru, głównie w okolicznych dworach. Przechodzili nocą od 20 do 50 żołnierzy i rozstawiali strażę. Byli karmieni i zabierali ze sobą wszystko co było niezbędne do samodzielnego bytu w lesie. Na ile ich wizyty były tajemnicą, a na ile były wiadome wcześniej, trudno orzec. Ich wizyta była utrzymywana w tajemnicy, aż do dnia następnego, kiedy trzeba było Niemcom złożyć o tym meldunek w Opocznie. Meldowano o wizycie partyzantów i rzecz jasna o kradzieży żywności, dobytku, itp. Wszystko po to, by nie spadły represje na dwory za straty poniesione z tego tytułu. Okupant bowiem prowadził skrupulatną dokumentację stanu płodów rolnych, pogłównia zwierząt, itp. w poszczególnych majątkach. Niemcy zaliczali te straty na po-

czet polskich bandytów, bo tak nazywali oni oddziały zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego. Wówczas w starostwie w Opocznie mieszkał niemiecki nadzorca okolicznych majątków, inżynier Helmut Gebert. Miał opinię nieagresywnego i nieszwiniastycznego urzędnika, zawsze jednak istniała obawa, czy osoba składająca ów meldunek powróci do domu. Nigdy nie było wiadomo co Niemcy już wiedzą.

Na ogół dowódca oddziału partyzanckiego ustalał co należy przekazać w meldunku. Partyzanci kwitowali zabrane dobytki, często w nadmiarze. Niemcy wymagali dostarczenia takiego pokwitowania oraz informacji o liczebności oddziału i kierunku, w którym się oddalili i godziny. Jednej nocy Geberta ze starostwa, partyzanci zabrali do lasu jako zakładnika, po to by zaapelował do Niemców o uwolnienie aresztowanych Polaków. Partyzanci zrobili demonstrację siły. Kilkakrotnie w ciągu nocy maszerując przed nim całym oddziałem i w pełnym uzbrojeniu. Przygoda ta dla Geberta zakończyła się szczęśliwie, został on zwolniony z niewoli, a partyzanci osiągnęli swój cel. Gebert opisał Niemcom w meldunku o wielkiej sile oddziału.

Spółeczność wiejska, a szczególnie dwór zapisał się szczytnie w pracach na rzecz otoczenia i potrzebujących. W majątku Prymusowa Wola dłuższe bądź krótsze schronienie znajdowali konspiratorzy i liczni uchodźcy wojenni. Od 1940 roku zamieszkiwała w majątku córka właścicieli Maria Domańska herbu Larysza z Domanina z trójką dzieci Jolantą, Krzysztofem i Elżbietą. Mieszkała też rodzina Cybulskich, ich córka Lilka, która była łączniczką AK. Gruźlicę kurował w majątku „Atos” i „Kacer” z oddziału partyzanckiego „Bończy” oraz wielu innych nie wymienionych z nazwiska. Warunki bytowania były trudne i niebezpieczne. Wokół byli Niemcy. Główny budynek majątku był zajęty na kwatery, najpierw przez Węgrów, później przez samych Niemców co uniemożliwiało tajne kontakty i zmniejszyło przestrzeń mieszkalną.

Prawdziwy „exodus” zaczął się 1944 roku wraz z początkiem powstania warszawskiego. Do Opoczna na stację przybywały pociągi z warszawiakami i zbiegłymi, którzy stracili dach nad głową. W większości były to dzieci z matkami. Zbliżała się zima i dotychczasowe miejsca przetrwania były już przepełnione. W majątku dla nowo przybyłych na pomieszczenia do kwaterunku wykorzystano kurniki. Były one ciepłym pomieszczeniem z oknami. Po należytej dezynfekcji dosłownie upchano tam ludzi. Pojawił się jednak problem wyżywienia tak dużej grupy ludzi, kuchnia majątku nie była w stanie wyżywić wszystkich. W kurniku zainstalowano prymitywne paleniska. Produkty do gotowania wydawano w małych ilościach, ponieważ nie było gdzie tej żywności przechowywać. W takich mało miejskich warunkach warszawiacy przetrwali zimę. Prymusową Wołę wraz z właścicielami opuścili dopiero wiosną 1945 roku. Przez wieś przewinęła się także pewna liczba Żydów. Przed likwidacją getta w Opocznie byli oni pracownikami przymusowymi przy budowie drogi z Opoczna do Sulejowa. W tym celu przepędzano ich codziennie tam i z powrotem na odcinek drogi, każdorazowo dalej od Opoczna. Niektórym tam pracującym udało się dotrzeć do dworu żebrać o pożywienie. Nigdy nie spotykało się dwa razy tego samego biedaka. W majątku zdarzyła się nieudana próba ukrycia młodego Żyda, który został przywieziony z Warszawy. W majątku byli Niemcy, uciekiniera na dzień chowano więc w malinach z poleceniem przycinania i przesadzania pędów (na podstawie wiadomości przekazanych przez miejscowego regionalistę Pawła Telusa).

W Prymusowej Woli podjęto też tajne nauczanie jako walkę przeciwko wynaradawianiu Polaków. Było to bardzo niebezpieczne zajęcie i na ogół nauczyciele byli szybko dekonspirowani i nierzadko likwidowani przez Niemców. Jeden nauczyciel ze Sławna stracił życie w 1943 roku. We wsi prowadzono tajne nauczanie w ramach 4-klasowej szkoły. Jednak szybko została ona zlikwidowana. Było to „zasługą” jednego z nauczycieli, ówczesnego kierownika szkoły Stanisława Pawlikowskiego, który okazał się konfidentem niemieckim. Polskie podziemie wydało na niego wyrok śmierci. Udało mu się dwukrotnie z pojmania uciec i ślad po nim zaginął.

Wojna i okupacja prócz tych bohaterских czynów, przyniosła też straty i śmierć. Od okupanta niemieckiego ucierpieli mieszkańcy dworu i ludzie ze wsi. Jedną z ofiar był 80-letni Klemens Melka, który został zastrzelony przez Niemców w polu, podczas żniw. Śmierć poniósł również 12-letni Jerzy Tkaczyk oraz 18-letni Stanisław Broszczyk. We wsi mieszkała rodzina żydowska o nazwisku Morata, zajmowali się drobnym handlem. Podczas okupacji zostali wywiezieni do obozu, gdzie ślad po nich zaginął.

Wieś ucierpiała też na skutek pożarów, głównie od pocisków. Spłonęły 4 stodoły i 3 obory, a także domy mieszkalne. Na przymusowe roboty w głąb Rzeszy zostali wywiezieni: Franciszek Kowalski, Piotr Piasecki, Stanisław Długosz, Józefa Wojtaszczyk oraz zamordowany Kazimierz Błoński.

Prymusowa Wola, podobnie jak inne wsie w regionie została poddana eksploatacji. Rolnicy dostarczali kontyngent zbożowy, ziemniaczany, zwierzęcy, a nawet siano i słomę. Wysokość kontyngentu naznaczali niemieccy urzędnicy. Za niedotrzymanie zobowiązań groził obóz lub śmierć.

Wreszcie nadszedł rok wyzwolenia. Podczas wycofywania się Niemców w styczniu 1945 roku, wielu z nich poległo, zostali pochowani w mogile zbiorowej w lesie.

Nowe prawo komunistyczne dotknęło także właścicieli majątku. W następstwie dekretu PKWN z 6 września 1944 roku o reformie rolnej, Domańscy zostali wywłaszczeni. Utracili, według danych Urzędu Ziemskiego w Opocznie z 1923 roku, 525 ha ziemi ornej, 346 ha lasów, 153 ha łąk, 1 ha wody i 24 ha nieużytków. W lutym 1945 roku zostali zmuszeni do opuszczenia majątku na odległość nie mniejszą niż 35 kilometrów. Gospodarstwo rolne jakie prowadzili zostało rozparcelowane wśród chłopów, którzy otrzymywali od 3 do 5 hektarów ziemi. Jediną osobą z dworu, która pozostała do końca swych dni był sam Feliks Domański, tylko z racji tego, że majątek wcześniej przepisał na swojego syna Tadeusza. Nie był już właścicielem i komuniści pozwolili mu pozostać. W 1948 roku, w dniu 30 września Feliks Domański zmarł w wieku 87 lat. Został pochowany na cmentarzu w Sławnie, w środkowej alei. Eugenia z Przyłubskich Domańska zmarła 2 lutego 1953 roku w wieku 72 lat w Warszawie, została pochowana przy mężu w Sławnie.

Wieś szczyjąca się na przestrzeni dziejów wieloma rodami szlacheckimi, była miejscem ożywionego życia społecznego. Już w 1931 roku, z inicjatywy Eugenii Domańskiej powstała Ochotnicza Straż Pożarna. Hufiec liczył wówczas 14 strażaków ochotników. W 1936 roku wybudowano strażnicę. Dziedzic Domański przekazał plac pod budowę oraz dostarczył drewno na dach. W 1935 roku jednostka otrzymała swój pierwszy sztandar. Funkcję prezesa OSP pełnił do 1944 roku syn Domańskich, Tadeusz. Naczelnikami

w tych latach byli kolejno: 1931/36 rządcą w dworze Józef Ostrowski, 1936/38, Antoni Długosz, 1938/54 Franciszek Broszczyk. W latach 1954/72 funkcję prezesa pełnił Tadeusz Gradek, a naczelnikiem został Kazimierz Wiśniewski. W 1965 roku, OSP zakupiła samochód strażacki. Podjęto też plany rozbudowy straźnicy. Dnia 30 maja 1982 roku, po ośmiu latach budowy nastąpiło oddanie straźnicy do użytku.

W tym okresie jednostka otrzymała drugi sztandar, zakupiony z własnych środków, który otrzymali w 1981 roku na 50-lecie jednostki. Przez kolejne lata straż ciągle podlegała modernizacji i działaniom reorganizacyjnym. Jednostka otrzymywała coraz to bardziej nowoczesny sprzęt. W tym czasie prezesem OSP był Jan Melka, a naczelnikiem Dariusz Sędkowski. W 1995 roku OSP Prymusowa Wola została włączona decyzją nr 30/01/KSRG do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W tym samym roku jednostka otrzymała już po raz trzeci nowy sztandar, ale już z symboliką nawiązującą do II RP. Uroczystość odbyła się 15 listopada 2008 roku. W 2011 roku prezesem został Dariusz Sędkowski, a naczelnikiem Paweł Wojciechowski. W 2013 roku, oddano do użytku dobudowaną do remizy, świetlicę wiejską.

Tak jak zorganizowanie straży zbiega się z inicjatywą właścicieli Domańskich, tak i początki oświaty w Prymusowej Woli to zasługa, Eugenii Domańskiej. W 1920 roku otworzyła ona przy dworze ochronkę dla dzieci folwarcznych. Edukację prowadziła sama dziedziczka. W listopadzie 1922 roku położono kamień węgielny pod budowę szkoły, którą oddano do użytku w 1924 roku. Składała się ona z dwu izb lekcyjnych, kancelarii i mieszkania dla kadry pedagogicznej. Nauczycielem i kierownikiem był wówczas Julian Krawczyk „Judka”. Jako ochotnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, wrócił do wsi w bardzo złym stanie zdrowia. Wkrótce po podjęciu obowiązków szkolnych, zmarł. Jego grób do dziś znajduje się na cmentarzu w Sławnie, w środkowej alei. Szkoła w tym czasie liczyła cztery oddziały z liczbą osiemdziesięciorga dzieci. Wybuch II wojny światowej przerwał edukację szkolną. W 1940 roku podjęto naukę 107 uczniów pod kierownictwem Stanisława Pawlikowskiego, a następnie Edwarda Szczegielniaka.

Dalszy rozwój edukacji szkolnej w Prymusowej Woli nastąpił dopiero w latach 50-tych XX w. W roku 1951/52 placówka miała status szkoły siedmioklasowej. Naukę wówczas prowadziło 4 nauczycieli pod kierownictwem Edwarda Jabłońskiego. W tym okresie do szkoły uczęszczało dziewięćdziesięciu dwóch uczniów. Jednak dwie sale lekcyjne okazały się już niewystarczające. Podjęto się w następnych latach dobudowania do istniejącego drewnianego budynku nowego murowanego skrzydła szkoły. W 1969 roku, placówka została przeniesiona do budynku zaadaptowanego na szkołę po Gromadzkiej Radzie Narodowej. W szkole uczyło sześciu nauczycieli stu dwudziestu trzech uczniów. W roku szkolnym 1972/73 dołączono jako filię, szkołę podstawową w Psarach. Placówka awansowała do rangi szkoły zbiorczej. Liczba uczniów na ten czas to 186 dzieci i dziewięciu nauczycieli. Ta zwiększona liczba dzieci wymusiła budowę nowego lokalu. W roku szkolnym 1977/78 powołano Komitet Rozbudowy Szkoły pod kierunkiem ówczesnego dyrektora Feliksa Kobierzyńskiego, a od 1979 roku rozbudowę kontynuował Eugeniusz Wielgus. W dniu 5 stycznia 1985 roku, po prawie 8 latach budowy, rozpoczęto edukację w nowej szkole. Lokal liczył pięć sal lekcyjnych. W tym czasie na emeryturę przeszedł Eugeniusz Wielgus, przekazując obowiązki Irenie Wielgus. Kolejno obowiązki



dyrektora, aż do 1997 roku pełniła Anna Harbat. W 1997 roku nowym dyrektorem została Jolanta Andrzejewska. W tym okresie postępowała dalsza modernizacja obiektu. W dniu 23 października 2003 roku zostało oddane nowe skrzydło szkoły. W 2007 roku przy szkole wybudowano profesjonalny kompleks sportowy.

W okresie powojennym kwitło też życie towarzyskie i kulturalne wsi. Rozwinęły się właściwie tym czasom inicjatywy społeczne. W 1964 roku powstała filia Biblioteki Gminnej. Do 1990 roku pracowała w niej Krystyna Strzałkowska. W 1990 roku biblioteką zajmowała się Irena Melka. Siedzibą biblioteki były prywatne mieszkania. Od 1975 roku biblioteka znalazła swoją siedzibę w agronomówce na terenie Spółdzielni Rolniczej. Tam mieściła się do 2000 roku, kiedy została przeniesiona do budynku szkoły.

W 2007 roku utworzone zostało Koło Gospodyń Wiejskich. Członkinie biorą czynny udział w uroczystościach na terenie gminy, przygotowując regionalne potrawy, uczestnicząc w przeglądzie pieśni maryjnej, dożynkach i spotkaniach ostatecznych. Do 2014 roku przewodniczącą koła była Teresa Kotusiewicz. Obecnie funkcję tę pełni Jadwiga Dębowska. Koło liczy 15 członkiń.

Jak każda wieś i Prymusowa Wola posiadała swoje lokalne władze w osobie sołtysa. Tuż przed II wojną światową sołtysiem był Stanisław Broszczyk. Podczas wojny tę funkcję pełnił Antoni Długosz. W czasach powojennych urząd sołtysa kolejno sprawowali: Jan Melka, Józef Wróblewski, Karol Krzysztofik, Antoni Broszczyk, Władysław Krzysztofik, Jan Melka, Zofia Kondaszewska, Paweł Morawski, Dorota Jakubczyk obecnie Rafał Broszczyk. Wieś miała również swoich radnych, byli to: Stanisław Wojciechowski, Jan Kurman, Stanisław Ogłodziński, Jan Melka, Stanisław Melka i Paweł Morawski.

Opisując dzieje wsi, nie sposób pominąć figurek, głównie maryjnych, które od lat są obecne na terenie wsi i nierozzerwalnie powiązane z jej historią i religijnością mieszkańców.

Pierwsza figurka znajduje się na końcu wsi, na rozstaju dróg prowadzących do Zachorzowa i Paradyża. Została ufundowana i wybudowana przez małżonków Klemensa i Karolinę Melków w 1934 roku. Na cokole oprócz postaci Matki Boskiej widnieje napis: *O Marja bes grzechu poczęta módl się za nami którzy się do ciebie uciekamy.*

Figura powstała w podziękowaniu za życie. Obiekt jest zadbany, a opiekę nad nim sprawuje Irena Melka.

Druga figurka znajduje się przy drodze krajowej nr 12, przechodzącej przez wieś obok gospodarstwa Grzegorza i Urszuli Gajewskich. W środkowej części znajduje się wnęka z figurką Matki Boskiej. Pod nią widnieje napis *Boże pobłogostaw ojczyźnie 1945.* Całość wieńczy krzyż. Otoczona jest niskim metalowym płotem. Figurka została ufundowana i wybudowana przez rodzinę Madejów, w podziękowaniu za zakończenie II wojny światowej. Figurką opiekuje się Helena Krawczyk.

Trzecia figura znajduje się również przy drodze krajowej nr 12 w zachodniej części wsi, przy zjeździe w stronę strażnicy OSP. Powstała podczas I wojny światowej, w 1916 roku. Fundatorami byli właściciele majątku ziemskiego Domańscy. Została wybudowana w podzięce za ocalenie podczas wojny. Do dziś do tej figury odprowadza się zmarłego w drodze na cmentarz do Sławna. Opiekunami tej szczególnej figurki są rodziny mieszkające w pobliżu.

Ostatnim obiektem tzw. małej architektury sakralnej jest drewniany krzyż przy skrzyżowaniu z drogą powiatową prowadzącą do Paradyża. Jest to centralna część wsi. Pierwszy krzyż powstał w tym miejscu w latach 30-tych XX w. Fundatorami oraz twórcami byli małżonkowie Jan i Rozalia Wojciechowscy. Krzyż był drewniany, ale z czasem uległ zniszczeniu. Na jego miejsce powstał metalowy, który stoi do dziś. Od wielu lat jest miejscem odmawiania modlitw majowych, popularnych „majówek”. Obiektem opiekuje się Maria Broszczyk i mieszkający w pobliżu.

W otaczającym Prymusową Wołę od strony zachodniej lesie, przy drodze prowadzącej do Sławna znajduje się pomnik Powstańców Styczniowych z 1863 roku. Został usytuowany w 2006 roku na niewielkim wzniesieniu, tuż przy jezdni. Obelisk ma formę kamiennego nagrobka. Na granitowej płycie umieszczono prosty krzyż rzymski, tablicę z wykuta sylwetką orła białego oraz napisem:

*Powstanie styczniowe 1863–1864 bratnia mogiła czterdziestu dwóch powstańców z oddziału kapitana Waltera poległych pod Klinami w walce z moskalami 9 kwietnia 1864 roku Cześć ich pamięci*



**Pomnik Właściciela Stanisława Bogusławskiego**



*Pomnik Powstańców*



*Zespół Szkół Samorządowych*



*Boisko przy szkole*



*Strażnica OSP*



*Dworek rodziny Domańskich*



*Grób właścicieli ziemskich*



*Kolo Gospodyń Wiejskich*

Sepno jest oddalone od Opoczna o 15 km. Wioska istniała już w początkach XV wieku. W 1439 roku, wraz z Olszowcem i Wyganowem, wchodziła w skład dóbr Sławno. Z kolei pierwsze wzmianki na temat „Radoni” pochodzą z około 1520 roku. Z biegiem lat doszło do połączenia tych sąsiadujących ze sobą wiosek, w wyniku czego powstała Sepno-Radonia.

Pierwszy człon tej nazwy pozostaje w związku z wyrazem pospolitym wyspa. Należy zatem do grupy nazw topograficznych. W 1508 roku nazwę tę notowano jako Sipne, w 1520 roku zapisywano Sepne, a z czasem pojawiła się obowiązująca do dziś forma Sepno. W 1520 roku drugi człon tej nazwy notowano jako Radunya, w 1577 roku powstała postać Radunia, która z czasem ewoluowała do Radonia. Według Marii Kamińskiej, ten człon nazwy klasyfikuje się do grupy dzierzawczych i pochodzi od osoby o imieniu bądź pseudonimie Radun lub Radon.

Wśród najstarszych mieszkańców, którzy posługują się jeszcze gwarą opoczyńską, do dziś spotyka się formę „Radunia”. Ma ona związek z procesem dialektologicznym zwanym zwężeniem artykulacji, polegającym na zastępowaniu samogłoski „o” samogłoską „u”. Dlatego wśród osób, które mówią gwarą, tak często usłyszymy formy: pamin-tum, połumała czy mum zamiast: pamiętam, połamala czy mam.

We wsi zachowały się po dziś dzień tradycyjne nazwy pól, łąk i niektórych części Sępna i Radoni. Te ostatnie pochodzą najczęściej od nazwiska właściciela zamieszkującego dany teren, np. bondziorówka, znajdująca się w zachodniej części wsi, pochodzi od przodków gen. Mariana Bondziora. Inne obecnie występujące nazwy urobione zostały przeważnie od zajęć wykonywanych w tych miejscach lub od cech topograficznych:

- ▶ Pastwiska – pola we wschodniej części wsi; nazwa pochodzi od miejsca gdzie tutejsza ludność wypasała bydło;
- ▶ Kaluza – staw znajdujący się we wschodniej części wsi; należy do wszystkich mieszkańców (często nazywany „ogół” – wspólny, ogólny);
- ▶ Mały staw na Sepnie – należący do prywatnych właścicieli;
- ▶ Skałki – nazwa przyjęta od ukształtowania terenu;
- ▶ Gościniec – droga traktowa łącząca wieś z sąsiednimi;
- ▶ Szkolne – miejsce na którym znajdowała się szkoła wraz z przyległym terenem.

W pamięci zbiorowej mieszkańców w zasadzie nie funkcjonują żadne informacje na temat historii wsi do XIX wieku. Około 1814 roku właścicielem Sępna i Radoni był Roch Radoński, który te dobra przejął po rodzicach Anastazym i Teresie z Trepków. Majątek liczył ponad 5000 morgów (ok. 2500 ha). Poza wymienionym Sępniem i Radonią w skład dóbr wchodziły wsie Sławno, Olszowiec, Wygnanów oraz połowa Grudzenia i Ostrożnej. Właściciel majątku w 1819 roku, podobnie jak czynili to niektórzy ziemianie w tym regionie, do wsi sprowadził kolonistów niemieckich (11 rodzin). Wydzielił im ze wsi Sepno 385 mórg i założył Kolonię. Zamieszkały tam następujące osoby wraz z rodzinami: Michał Dard, Bogumiła Hiller, Bogusław Hubert, Jan Klingor, Jan Kniot, Michał Sensienberg, Andrzej Skier, Andrzej Sonnenberg, Jan Sonnenberg, Marcin Son-

nenberg i Jan Wuszke. Z kolei pięć lat później, tj. w 1824 roku, po sąsiedzku w Radoni na 193 morgach osiedlono 10 rodzin kolonistów polskich. Byli to: Kazimierz Janich, Marcin Jaworski, Szymon Kazin, Kacper Konieczny, Walenty Krawczyk, Wojciech Paduszyński, Marcin Szczegieliak, Jacenty Świątek, Marcin Wróblewski i Walenty Zieliński.

Pierwsze wiarygodne informacje o demografii wsi można podać dopiero z okresu II RP. Według danych ze spisu ludności z 30 września 1921 roku wieś Radonia w gminie Janków posiadała 20 budynków, a w nich 118 mieszkańców (57 mężczyzn i 61 kobiet), zaś we wsi Sepno było 17 domów, w których mieszkały 132 osoby, w tym 67 mężczyzn i 65 kobiet. W tej grupie 69 osób zadeklarowało wyznanie ewangelickie. Jako ciekawostkę można podać, że prezydent Ignacy Mościcki był chrzestnym jednego z mieszkańców. Tą osobą był siódmy syn Wincentego i Jadwigi Węglińskich Ignacy, urodzony 10 stycznia 1933 roku (pod koniec okresu międzywojennego tradycją było, że ojcem chrzestnym siódmego dziecka w rodzinie o płci męskiej był Prezydent Mościcki).

Spółeczność Sepna-Radoni w okresie wojny i okupacji, jak i inne wioski w okolicy, doświadczyła wielu krzywd ze strony Niemców. Zaraz w pierwszych dniach września 1939 roku od bomb niemieckich, w czasie nalotu samolotów Luftwaffe zginął 19-letni Stefan Kozieł i 5-letnia Helenka Świątek. W kolejnych latach z rąk niemieckich zginął Antoni Węgliński. Niemcy prowadząc politykę terroryzowania ludności, nie pozwolili nawet na wykonywanie pochówku. Często ciała grzebano potajemnie z obawy przed aresztowaniem lub rozstrzelaniem. Groby ofiar nazizmu niemieckiego znajdują się na cmentarzu w Sławnie, tuż przy wejściu.

Okres okupacji to nie tylko eksterminacja, ale też i eksploatacja wsi. Niemcy niezależnie od sytuacji materialnej rolników, wysokości plonów uzyskiwanych w gospodarstwach, egzekwowali bezwzględnie wysokie podatki i kontyngenty. W przypadku niewykonania kontyngentu, gospodarze często byli karani publiczną chłostą, wysoką grzywną lub przetrzymywaniem w odosobnieniu (nazywano to potocznie kozą). Wieś nie uniknęła też poboru ludności na roboty przymusowe w głąb Rzeszy. Ze wsi na roboty zabrano następujące osoby: Czesława Węglińskiego, Marię Nowak, Leokadię Kunkę, Stefanię Świątek (córkę Karola), Stanisławę Dworak, Bronisławę Franczak, Michała Janicha, Józefę Gliszczyńską i Wacławę Świątek (córkę Wojciecha). Wszyscy wywiezieni szczęśliwie po wojnie wrócili do domów. Część osób wykonywała pracę przymusową na miejscu u niemieckiej ludności Sepna-Radoni. Do tych osób należeli: Jan Wojdyła, Lucyna Kowalczyk, Anna Świątek i Stefan Wijata.

Niewiele informacji udało się pozyskać, jeśli idzie o inne aspekty dziejów Sepna-Radoni. Wiemy, że co najmniej do połowy XX wieku we wsi czynny był kamieniołom, w którym praca wykonywana była głównie ręcznie. Niekiedy wiązało się to z utratą życia. Taki przypadek miał miejsce w 1955 roku, podczas pracy przy urobku zginął Jan Wach. Przez wiele lat, piaskowiec wydobywany w kamieniołomie był wykorzystywany do budowy zabudowań gospodarczych (obory, chlewy, kurniki), a niektórzy budowali też domy. Dziś po kamieniołomie pozostało tylko wyrobisko. W latach 60-tych XX w. na wsi założono elektryczność. W tym czasie szukano też nowych ujęć wody, ponieważ dawna studnia głębinowa (przy gościńcu) nie spełniała już swej roli. Odwierty poczynione m.in. na działce należącej do Wincentego Kozła wykazały, że zasoby wody są wystarczające



i w kolejnych latach władze gminy wybudowały wodociąg. Dziś z tego ujęcia jest zaopatrywana w wodę cała gmina Sławno. Duży wkład w powodzenie tego przedsięwzięcia miał sołtys wsi Józef Łącki oraz właściciel działki Wincenty Kozieł. Obydwaj w celu dopełnienia formalności niejednokrotnie bywali w Kielcach (gmina Sławno należała wtedy do województwa kieleckiego).

Nieco szerzej można opisać dzieje szkoły, choć te informacje są bardzo ogólne. Budynek, który stał się po 1945 roku szkołą, został do wsi przywieziony jeszcze przed II wojną światową. Drewniany barak przywieziono z Ludwikowa. W okresie II wojny światowej, władze niemieckie zaadaptowały ten budynek na szpital. Dopiero w 1945 roku, w baraku ponownie uruchomiono szkołę. Jednak tylko część dolna została przystosowana do potrzeb szkolnych. Początkowo były tam cztery oddziały, z upływem lat – sześć. Następnie plac szkolny ogrodzono siatką, pobudowano boisko oraz zewnętrzne sanitariaty. Wedle relacji najstarszych mieszkańców – pierwszymi nauczycielami i opiekunami szkoły było małżeństwo Jabłońskich. W kolejnych latach w szkole uczyli następujący nauczyciele: Krzysztofik, Janina Szczegielniak, Oleksik, Ludwika i Antoni Gądomscy, Zdzisław Schab, Maria Kielbasa, Maryla Telus i Róża Kurzyk. Część nauczycieli dojeżdżała do szkoły, inni pomieszkiwali w domach gospodarzy. Do szkoły oprócz Sepna i Radonia uczęszczały dzieci z pobliskich wsi: Sysek, Holendrow, Wydrakowa, Potoka i Olszowca. Szkoła jednak nie funkcjonowała długo. Już w latach 60-tych XX w., dzieci z tej szkoły zostały przeniesione do placówki oświatowej w Olszowcu. Ostatecznie mury szkoły zostały rozebrane w 1975 roku.

Tuż po II wojnie światowej życie we wsi toczyło się innym rytmem niż obecnie. Wieś wówczas była nieduża, spowodowane było to m.in. ucieczką ludności niemieckiej, tuż przed wejściem Armii Czerwonej. Życie kulturalno-towarzyskie, nie odbiegało od przyjętych zwyczajów w okolicznych wsiach. Wprawdzie brak było w wiosce zespołów muzycznych i kapeli, to jednak wolny czas urozmaicała gra kilku muzykantów (bęben i harmonia). Niekiedy organizowano potańcówki lub zabawy taneczne, przeważnie w budynku szkoły. Mężczyźni spotykali się w swoich domach (codziennie u kogo innego), grywali tam w karty i snuli różne historie, najczęściej wojenne. Kobiety zajmowały się tkactwem, haftowaniem, darcie pierza, wyszywaniem serwetek i opiekowały się dziećmi.

Wieś Sepno-Radonia w swej najnowszej historii miała następujących sołtysów: Antoni Kowalczyk (nie żyje), Ludwik Rzycki (nie żyje), Antoni Świątek (zmarł w 1979 roku), Józef Łącki (zmarł w 2001 roku), Edward Ptaśiński (zmarł w 2013 roku) i Władysław Łącki, a od 2015 roku Barbara Świątek. Funkcję podsołtysa sprawowali: Andrzej Wojdyła (nie żyje) i Antoni Nowak (nie żyje). Radnym gminnym, a później powiatowym był Mariusz Łącki. Przewodniczącym Rady Gminy Sławno, jedną kadencję był Mieczysław Czerczak (zmarł w lutym 1998 roku).

We wsi, jako przejaw tradycyjnej religijności budowano kapliczki i krzyże przydrożne. Znajdują się tutaj dwa stosunkowo stare obiekty małej architektury sakralnej. Na skraju wsi, na skrzyżowaniu dróg znajduje się kapliczka sprzed 160 lat. Odnowiona niedawno przez Wojciecha Czerczaka. Ma ona kształt prostopadłościanu o wysokość 2,5 m i pomalowana jest na kolor biały i niebieski. W środku kapliczki umiejscowiona jest

figura Matki Boskiej o wysokości około 40 cm. U góry widnieje krzyż o wysokości 50 cm. Otoczona jest metalowym płótem o wymiarach 1 m wysokości w kolorze wiśniowym. Była dwukrotnie przesuwana z powodu rozbudowy drogi. Stan kapliczki jest bardzo dobry, ozdobiona jest kolorowymi wstążkami i sztucznymi kwiatami.

Przy drodze w centrum wsi usytuowany jest metalowy krzyż, ufundowany przez Władysława Łackiego w latach 50-tych XX w. Pierwotnie był drewniany, w 1980 roku zastąpiono go metalowym. Dokonał tego Marian Wach. Krzyż otoczony jest metalowym płótkiem o wymiarach 150 cm x 70 cm pomalowanym na czarno. Wokół krzyża posadzone są krzewy, a obok stoi stara brzoza.



*Kondukt żałobny*



*Hydrofornia*



*Figurka przydrożna*

Wieś leży nad rzeką Słomianką, prawym dopływem Pilicy, od Opczna dzieli ją 10 km. Pierwsza wzmianka na temat nazwy tej wsi została odnotowana już w 1221 roku i wówczas zapisywano ją jako Slavena. W 1378 roku pojawiła się forma de Slavno, a w 1410 roku – de Sławno. W 1508 roku obowiązywała forma Sławno, która z czasem przekształciła się w Sławno. Nazwa Sławno jest bardzo bogata pod względem znaczeniowym, nie może więc dziwić, że rozważania badaczy w tej materii są bardzo interesujące. Językoznawcy nie są pewni co do grupy nazw, do której powinno się zaklasyfikować Sławno. Jedni wskazują na dzierżawcze, drudzy zaś na topograficzne pochodzenie nazwy. Ci, którzy twierdzą, że nazwa ta ma charakter dzierżawczy wskazują, że pochodzi ona od osoby zwanej Sław lub Sławno, choć uformowana jest za pomocą przyrostka -n-, który jest właściwy w funkcji dzierżawczej. Wyjątkowo zdarza się użycie go przez analogię do nazwy topograficznej, np. Brzeźno. Może jednak pierwotną była tu forma Sławino, z sufiksem dzierżawczym -ino, jednak nie ma na to poświadczenia źródłowego, choć przeczyłby temu wczesny zapis onomasty Stanisława Kozierowskiego, który był zdania, że jest to nazwa topograficzna pochodząca od wody. Według jego badań stary rdzeń slav- / slov- często występuje właśnie w nazwach wodnych i osad nad wodą położonych, a nazwa Sława pierwotnie określała jezioro. Od rdzenia slav- pochodzi zapewne nazwa Słowianie. Wyprowadza się go zazwyczaj od praindoeuropejskiego pierwiastka k'leu- / k'lou- / k'lu-, oznaczającego kolejno: płynąć, skrapiać, czyścić. Element -no to zaś najpewniej kontynuacja dawnego przyrostka przymiotnikowego.

Dzieje historyczne Sławna sięgają początków XIII wieku. Sto lat później musiała to być wieś zasobna, skoro w 1378 roku sąd ziemski sandomierski musiał rozstrzygać spory sąsiedzkie o patronat parafii w Sławnie. Stronami konfliktu byli dziedzice wsi, tj.: Pakosław, Stanisław, Pasek, Jan i Świętosław oraz szlachta z Mniszkowa: Floryan, Jakusz i Paszek. Nie jest znany finał tej sprawy. W kolejnych stuleciach wieś kilkakrotnie zmieniała właścicieli. W połowie XV wieku należała do Mikołaja i Piotra herbu Drzewica. W XVI wieku współdziedzicem wsi był pleban Bernard, którego staraniem pobudowano drewniany kościół na miejsce poprzedniego. W XVIII wieku Sławno należało do rodziny Radońskich. W połowie XIX wieku miejscowością władał Ignacy Bogusławski. W dwudziestoleciu międzywojennym (1923) we wsi znajdował się folwark, którego właścicielem był Ignacy Gąsiorowski. Majątek wówczas liczył 335 ha, w tym 316 ha ziemi ornej, 0,5 ha – lasów, 1 ha – wód i 17 ha nieużytków. Tuż przed wojną i w czasie okupacji właścicielami folwarku byli Aleksandra i Tadeusz Chachulscy.

Analizując aspekt demograficzny wsi, dopiero dla XIX i XX wieku dysponujemy szczegółowymi danymi. Według materiałów z 1827 roku w Sławnie było 26 zabudowań mieszkalnych, w których zamieszkiwało 253 osoby. W 1871 roku dobra ziemiańskie – składały się z folwarku Sławno oraz Olszowca o łącznej powierzchni 3323 mórg. Wówczas w tej miejscowości było 7 budynków murowanych. Sławno zaś liczyło 38 domów i 322 mieszkańców. Z danych z 1888 roku wynika, że wówczas były tam: sąd gminny, gorzelnia, wiatrak i pokłady kamienia budulcowego. Na progu niepodległej Polski,

wg spisu z 1921 roku, Sławno nadal dzieliło się na wieś i na folwark, w którym znajdowały się 4 budynki mieszkalne. Przebywało w nich 145 osób, w tym 64 mężczyźni i 81 kobiet. W Sławnie było 45 budynków, w których mieszkało 391 osób, w tym 188 mężczyzn i 203 kobiety. Zarówno w folwarku, jak i we wsi wszyscy byli wyznania rzymsko-katolickiego i narodowości polskiej.

Do dziś mieszkańcy używają potocznych nazw na określenie okolicznych gruntów: Niwaka, Pajęka, Podlasek, Pod górami, Pod borkami, Za cmentarzem, Za stodołami, Ku Kozeninowi, Baniowiec i dworskie.

W dobie staropolskiej (głównie XV–XVI wiek), Sławno słynęło z prowadzenia karczmem. W XV wieku we wsi działały 3 karczmy a w XVI – 4. W późniejszych wiekach była to miejscowość parafialna i szlachecka z rozwijającym się życiem społeczno-kulturalnym i gospodarczym.

Parafia funkcjonowała już na początku XIII wieku, czyli kiedy mamy pierwsze historyczne wzmianki potwierdzające istnienie wsi. Już w 1221 roku pobudowano pierwszą świątynię. Był to kościół drewniany, który w kolejnych wiekach uległ zniszczeniu. W jego miejsce z początkiem XVI wieku wzniesiono nowy, również drewniany kościół. Wybudowanie świątyni było zasługą proboszcza i współdziedzica wsi – Bernarda. W 1852 roku wraz ze zmianami cywilizacyjnymi i wzrostem liczby wiernych, wybudowano nowy, murowany kościół, który stoi do dziś. Kościół jest pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (dawniej św. Gereona – biskupa i męczennika). Budynek został wzniesiony staraniem księdza Józefa Jopkiewicza, przy wsparciu dziedzica Ignacego Bogusławskiego i parafian. Konsekracja odbyła się 24 maja 1888 roku, dokonał jej biskup sandomierski Antoni Ksawery Sotkiewicz. Jest to świątynia jednonawowa, z fasadą zwieńczoną trójkątnym szczytem z rozetą. Do prezbiterium przylega skarbczyk i zakrystia. Cennym zabytkiem tego kościoła jest obraz barokowy Matki Boskiej z XVII wieku oraz rzeźba późnogotycka, przedstawiająca św. Jana Ewangelistę.

W dziejach parafii, było wiele zasłużonych księży, pełnym wykazem proboszczów dysponujemy dla okresu po II wojnie światowej. Po 1945 roku posługiwali: ks. Marian Gul (1945–1964), ks. Wincenty Telus (1964–1984), ks. Stanisław Groszek (1984–1986), ks. Stanisław Wójtowicz (1986–2001). Od 1 grudnia 2001 roku w parafii funkcję proboszcza pełni ksiądz Adam Stępień. Obecnie do parafii przynależą następujące miejscowości: Antoninów, Grażowice, Grudzeń-Kolonia, Grudzeń-Las, Kamilówka, Kozenin, Ludwinów, Olszowiec, Ostrożna, Owadów, Popławy, Prymusowa Wola, Radonia, Sławno, Sławno-Kolonia, Sepno i Wygnanów. Według danych z 2007 roku parafia liczyła 3129 wiernych.

Do połowy XIX wieku wokół kościoła istniał cmentarz. Na skutek przepisów sanitarnych, w 1850 roku został przeniesiony poza obszar zabudowań wiejskich i usytuowany „na wzgórku”. Ziemię pod cmentarz podarował ówczesny dziedzic – Ignacy Bogusławski. Teren wzgórz porastały stare dęby. Najbardziej wyeksponowane miejsce na nowym cmentarzu było zarezerwowane na pochówek dla właścicieli okolicznych dworów. Włóścian grzebano na zboczach wzniesienia w kierunku dzisiejszej drogi, która w okresie międzywojennym zmieniła swój bieg. W miarę upływu czasu cmentarz zaczęło powiększać w stronę południową. W 1913 roku został ogrodzony murem przez murarzy z Kozenina, Sławna i Wygnanowa. Bramę wykonał kowal w miejscowym dworze. Pracę przerwane

wybuchem I wojny światowej zostały dokończone dopiero w latach 20-tych XX w. W czasie I wojny światowej na cmentarzu zostali pochowani żołnierze polegli na terenie gminy Janaków (działania zbrojne w 1914 i 1915 roku). Jak podaje Paweł Budziński, łącznie w styczniu i lutym 1917 roku, na cmentarzu w Sławnie w pojedynczych grobach pochowano 50 żołnierzy z armii austro-węgierskiej, 2 z niemieckiej i 156 z rosyjskiej. Obecnie w narożniku cmentarza znajduje się jedynie symboliczny obelisk z napisem:

*Pamięci żołnierzy armii rosyjskiej, armii austro-węgierskiej, armii niemieckiej poległych w pierwszej wojnie światowej 1914–1918 pochowanych na tym cmentarzu.*

Na cmentarzu wieczny spoczynek znalazły też ofiary ostatniej wojny światowej. Zostali tam pochowani polegli 7 września 1939 roku trzej żołnierze z 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich oraz cywilne ofiary bombardowań: Franciszek Janiszewski, Józef Szkoda, Franciszek Kozłowski, Henryk Sawicki i Stefan Kozłowski.

Sławno będąc przez wieki parafią, zapewne w okresie potrydenckim posiadało tradycję prowadzenia szkółek parafialnych. Być może te tradycje, jak i przemiany kulturowe dokonujące się na przełomie XIX i XX wieku, doprowadziły do uruchomienia we wsi szkoły powszechnej. Została ona utworzona w 1906 roku. Pierwszym nauczycielem był Julian Krawczyk. W początkowym okresie II RP, szkoła miała status placówki 4-oddziałowej (klasy I–IV), potem zaś 6-klasowej (klasy I–VI). Kierował nią Stanisław Pocię, nauczyciel z Galicji. W latach 1929–1932 kierownikiem szkoły był Józef Wyrwa, który potem przeniósł się w okolice Końskich. W czasie okupacji niemieckiej działał w konspiracji i nosił pseudonim „Furgalski”, „Stary”. Współpracował m.in. z Hubalem oraz był szefem jednego z podobwodów AK w Końskich. Po 1945 roku, za swoją działalność niepodległościową był prześladowany i musiał opuścić kraj. Spoczywa na obczyźnie, na cmentarzu polsko-francuskim Montmorency pod Paryżem.

Jakub Klimek – kierownik szkoły tuż przed wojną, również zasłużył się na polu konspiracyjnym. Niestety został schwytyany przez Niemców i wysłany do Auschwitz gdzie go zamordowano.

Lata okupacji cechuje regres w szkolnictwie w Sławnie. Szkoła na powrót została zamieniona na placówkę 4-klasową. Niemcy również radykalnie obniżyli poziom nauczania. Nauka, zresztą zgodnie z planem depopulacji Polaków i niszczenia kultury narodowej, została ograniczona do czytania i liczenia na poziomie klas początkowych. Z programu usunięto naukę geografii, historii i literatury polskiej. Nauka odbywała się w dwóch izbach lekcyjnych. Jedna sala była usytuowana w drewnianym baraku szkolnym, a druga w wynajętym pomieszczeniu od sióstr zakonnych. Po usunięciu Niemców i nastaniu nowej władzy, podjęto wiele przedsięwzięć związanych ze szkolnictwem i edukacją dzieci, młodzieży i dorosłych. Szkoła w Sławnie już w 1945 roku powróciła do poziomu szkoły 6-klasowej, a w 1946 uzyskała status pełnej szkoły 7-klasowej. Zaraz po wojnie organizowano przy szkole kursy wieczorowe dla dorosłych. W 1966 roku w wyniku reformy ogólnokrajowej, placówka została przekształcona na szkołę z 8-letnim programem nauczania. W latach 1975–84 funkcjonowała w Sławnie Zbiorcza Szkoła Gminna.

Pierwszym kierownikiem szkoły po wojnie był Karol Krasnodemski, który piastował tę funkcję przez dwa lata, do 1947 roku. Z jego inicjatywy rozpoczęły się starania

o budowę nowej placówki. Mimo ogromnych trudności wynikających z ogólnej pauperyzacji społeczeństwa powojennego, przy szerokim wsparciu władz gminnych, budowa została podjęta. Na lokalizację szkoły wybrano działkę należącą uprzednio do Aleksandry i Tadeusza Chachulskich. W trakcie budowy kierownictwo szkoły objął Wojciech Maciejczyk. W dniu 1 września 1951 roku oddano do użytku budynek szkolny. Była to tylko 1/3 z pierwotnego projektu budowy szkoły. Dalsze części projektu nie zostały zrealizowane. Naukę w nowej szkole rozpoczęło 204 uczniów. Od 1959 roku kierownictwo przejęła Maria Szpoton. W 1962 roku, funkcję kierownika przejął Mieczysław Łaskarzewski. Dzięki jego staraniom zorganizowano Szkołę Przysposobienia Rolniczego i kursy wieczorowe dla dorosłych w zakresie klasy VII-iej. W 1969 roku kierownikiem szkoły został Marian Zieliński, który pełnił tę funkcję najdłużej – bo aż 15 lat. Od 1973 roku był on gminnym dyrektorem szkół i jednocześnie pełnił obowiązki dyrektora miejscowej placówki. W tym czasie obniżono stopień organizacyjny szkół w Ostrożnej i w Kunicach do klas I–IV, które stały się punktami filialnymi szkoły w Sławnie. Od 1974 roku punktem filialnym została też szkoła w Kozeninie. Zastępcą dyrektora szkoły w Sławnie został nauczyciel – Marian Malinowski. Następnie funkcję tę pełnili: Róża Kurzyk (1977–1978), Józef Kłonica (1978–1979), Cecylia Firmowska (1979–1980), Edward Piasecki (1980–1983), Marian Włodarczyk (1983–1984), Anna Krzezińska-Marszałek (1984–1985, 1986–1987), Zbigniew Sobolewski (1985–1986), Irena Poprzeczna (1987–2002), Wiesława Lenarcik (2002–2012). Od 1 września 2012 roku stanowisko dyrektora szkoły pełni Marzenna Skowrońska.

Modernizacja szkoły nastąpiła dopiero pod koniec lat 80-tych XX w. W 1987 roku wykonano instalację centralnego ogrzewania, a następnie wodno-kanalizacyjną, sanitariaty wewnętrzne oraz wymieniono pokrycie dachowe. Od 1996 roku szkoła posiada też salę komputerową. W 1998 roku przeprowadzono generalny remont wszystkich pomieszczeń. W roku szkolnym 2002/03 dzięki staraniom władz gminnych oddano do użytku pełnowymiarową halę gimnastyczną.

W 1990 roku odnaleziony został sztandar szkoły wykonany 1935 roku, który został ufundowany przez kółko teatralne działające w ówczesnej szkole. Hafty na sztandarze to dzieło matek uczniów. Sztandar towarzyszył społeczności szkolnej we wszystkich uroczystościach aż do wybuchu II wojny światowej. Następnie został ukryty na wiele lat. Przechowywała go miejscowa siostra zakonna Maria Michta. Sztandar ujawniono w 1945 roku, jednak nie na długo. Choć usunięto koronę orła na zwieńczeniu drzewca i wypruto ją z godła na sztandarze to pozostający na rewersie wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej był nie do przyjęcia dla ówczesnej władzy. Dlatego też pod koniec lat 50-tych XX w. sztandar znowu ukryto, na ponad 40 lat. Jednak w społeczności lokalnej, nie zatarła się pamięć o sztandarze, dlatego też w 1990 roku, został oddany szkole. Obecnie jest eksponowany w gablocie w gabinecie dyrektora szkoły.

W dniu 16 października 2005 roku w związku z działaniami upamiętniającymi pontyfikat papieża Polaka, szkole zostało nadane imię Jana Pawła II. Uroczystą mszę świętą sprawował ordynariusz radomski – ksiądz biskup Zygmunt Zimowski. Od 2006 roku placówka posiada drugi sztandar z wizerunkiem papieża św. Jana Pawła II w otoczeniu dzieci. Technika wykonania sztandaru oparta jest na tradycyjnym, historycznym

hafcie ręcznym, wypukłym, tzw. malarskim. Sztandar został zakupiony dzięki finansowemu wsparciu Anity Chachulskiej właścicielki Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „ATA” w Sławnie, Zygmunta Barana dyrektora cukrowni w Dobrzelinie oraz rodziców, nauczycieli i społeczności uczniowskiej.

Ważną rolę w społeczności Sławna na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci odegrały organizacje społeczne, takie jak OSP i Koło Gospodyń Wiejskich. Straż Ogniowa, bo tak się wówczas nazywała, powstała na przełomie 1918/1919 roku. Inicjatorem utworzenia organizacji był ówczesny właściciel folwarku Bronisław Gąsiorowski. Skupił on wokół siebie grono 24 osób spośród gospodarzy Sławna, którzy poparli to przedsięwzięcie. Pierwszym prezesem został Bronisław Gąsiorowski. Do najbardziej aktywnych organizatorów należeli: Józef Kszczot, Jan Madej, Paweł Malinowski, Kazimierz Biskup i Stanisław Włodarczyk. Duże poparcie dla istniejącej jednostki strażackiej przejawiał też miejscowy proboszcz – ks. Józef Witkowski i Wacław Jakubowski – sekretarz gminy. Pierwsze lata były trudne, straż nie posiadała sprzętu, pomieszczeń, a przede wszystkim doświadczenia. Czynnikiem determinującym rozwój straży, był tragiczny pożar w Sławnie w 1922 roku, który strawił 36 zagród, czyli 2/3 wsi. W 1925 roku, za sprawą wspomnianego już ks. Józefa Witkowskiego i koła młodzieży wiejskiej, urządzono kilka przedstawień i zabaw, z myślą o zebraniu środków na doposażenie strażaków. Dochód był na tyle duży, że za zebrane pieniądze zakupiono podstawowy sprzęt przeciwpożarowy: ręczną sikawkę i konny wóz rekwizytowy. W tym samym roku przystąpiono do gromadzenia materiału na budowę remizy. Mieszkańcy okolicznych wsi zobowiązali się i wpłacili na ten cel 5% od podatku gruntowego. Materiał budowlany przekazali też właściciele majątków: Przymusowa Wola, Stok, Mniszków i Sławno. Widząc olbrzymią determinację miejscowej społeczności, wsparcie finansowe i materiałowe przekazał także Powiatowy Związek Straży Pożarnych w Opocznie. Do budowy stanęli solidarnie wszyscy, co przyniosło pożądaną efekt i już jesienią 1926 roku remiza była w stanie surowym. W 1929 roku OSP w Sławnie powiększyła swoje zaplecze sprzętowe i dysponowała dwoma konnymi wozami bojowymi oraz dwoma beczkowsami. Część sprzętu otrzymano w nagrodę za wysokie osiągnięcia w wyszkoleniu. W maju 1931 roku miejscowe społeczeństwo doceniając działalność OSP uhonorowało jednostkę sztandarem z wizerunkiem patrona strażaków – św. Floriana. Z końcem lat 20-tych XX w., straż włączyła się w życie kulturalne wsi, organizując w 1928 roku orkiestrę dętą. Zakup instrumentów muzycznych był możliwy dzięki funduszom własnym i zbiórkom społecznym. Aktywność orkiestry trwała 20 lat, tj. do 1948 roku. Rozpadła się na skutek braku fachowej opieki, a sprzęt uległ rozproszeniu.

Wojna w 1939 roku zdekompletowała szeregi braci strażackiej. Część strażaków brała udział w kampanii wrześniowej, a po klęsce przebywała w obozach jenieckich. Okupant niemiecki na pewien czas zajął remizę i przekształcił ją na obiekt wojskowy. W czasie odwrotu wojsk niemieckich w styczniu 1945 roku druhowie zdobyli samochód wojskowy marki Ford, który po przeróbce nadawał się do użytku jako wóz strażacki. Typowy wóz bojowy OSP otrzymało w 1955 roku, który był w ich posiadaniu prawie 20 lat.

Największą aktywność organizacyjną i bojową OSP przeżywało w pierwszych dziesięcioleciach po wojnie. Drużyna była wówczas dobrze zorganizowana i prowa-



dzona. W tym czasie na czele jednostki stali druhowie: Kazimierz Biskup, Franciszek Włodarczyk i Franciszek Śmigiel. Lata sześćdziesiąte to czas ustabilizowanej pracy, druhowie uczestniczyli w szkoleniu, ćwiczeniach pokazowych, zawodach sportowo-pożarniczych. Rok 1968 był rokiem jubileuszowym – jednostka obchodziła swoje 50-lecie powstania. W latach 70-tych XX w. dokonały się w straży ważne zmiany organizacyjne. Jednostce przewodził wówczas dh Jan Kowalski jako prezes, a naczelnikiem był dh Franciszek Śmigiel. W 1974 roku powołano drużynę młodzieżową chłopców, która odniosła wiele sukcesów na zawodach różnego szczebla. W 1981 roku narodziła się inicjatywa rozbudowy i modernizacji istniejącej strażnicy. Prace remontowo-budowlane trwały 7 lat, do 1988 roku, kiedy to zostały zwieńczone oddaniem budynku do użytku publicznego.

W 2005 roku zawarto porozumienie z gminą w sprawie realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nawą „Rozbudowa budynku remizy OSP w Sławnie”. Inwestycję zrealizowano w latach 2006–2008. Budowa była prowadzona i finansowana przez gminę przy dużym zaangażowaniu społecznym – drułów strażaków. Powstał piękny obiekt, który służy całej społeczności wiejskiej. Dnia 21 listopada 2008 roku jednostka została włączona do KSRG. Tego aktu dokonał Komendant Główny PSP nadbrigadier Wiesław Leśniakiewicz wraz z Podsekretarzem Stanu MSWiA Zbigniewem Sosnowskim. W 2012 roku jednostka wzbogaciła się o nowy samochód pożarniczy średni marki Mercedes. Pojazd został poświęcony na powiatowych dniach strażaka w dniu 23 maja 2013 roku przez ks. bp. Henryka Tomasika. Obok codziennej i trudnej pracy strażaka, jednostka włącza się w życie kulturalne wsi.

W latach 60-tych XX w., w wielu wsiach opoczyńskich utworzono KGW. Nie inaczej było w Sławnie, gdzie miejscowe koło zawiązało się w 1964 roku i jest jednym z najstarszych w gminie. Pierwszą przewodniczącą była Józefa Krzysztofik. W tym czasie koło specjalizowało się w propagowaniu hodowli drobiu. Ponadto organizowano zabawy taneczne, wyjazdy integracyjne i krajoznawcze. W 1980 roku przewodniczącą została Apolonia Biskup. KGW mieści się w Gminnym Ośrodku Kultury i liczy 20 osób. Od 2009 roku przewodniczącą jest Marzena Sztaba.

Od 1965 roku przy KGW istnieje zespół folklorystyczny „Słowiki”, który zadebiutował na dożynkach gminnych, ale wkrótce zawiesił swoją działalność. Wznowił ją dopiero w 1990 roku za sprawą przewodniczącej KGW Leokadii Skowrońskiej i sołtysa. Obecnie zespołem kieruje – przewodnicząca KGW Marzena Sztaba. Zespół posiada szeroki repertuar, który obejmuje pieśni religijne i regionalne oraz obrzędy ludowe, m.in. „Andrzejki”. Zarówno zespół, jak i soliści zajmują czołowe miejsca i zdobywają nagrody na przeglądach i festiwalach.

Organizatorami, koordynatorami i reprezentantami, którym powierzano najważniejsze sprawy byli sołtysi wsi: Jan Malinowski, Stanisław Czajkowski, Leokadia Skowrońska, Grażyna Kawińska i Stanisław Broszczyk. Od lutego 2007 roku funkcję tę sprawuje Grażyna Kawińska. Radnymi gminnymi byli: Marian Biskup, Roman Śmigiel (dwie kadencje) oraz Danuta Bogusławska (trzy kadencje).

Na wsi spotkać można wiele obiektów sakralnych, które świadczą o pobożności obecnych mieszkańców, jak i przodków. W obrębie wsi znajduje się 5 figur i krzyży przy-

drożnych, które powstawały na przestrzeni ostatniego stulecia. Pierwsza najstarsza figurka stoi na skraju ulicy Szkolnej i Słowackiego, jednak dokładnej daty jej budowy nie udało się ustalić. Wykonana jest z betonu, otynkowana i pomalowana na niebiesko, otoczona żywopłotem.

Przy niej zatrzymywały się orszaki pogrzebowe. Druga co do wieku figurka jest zlokalizowana w centrum, wykonana z kamienia, pomalowana na niebiesko i uwieńczona krzyżem. W czasie procesji Bożego Ciała przy tej figurce jest ustawiany ołtarz. Figurka powstała w 1931 roku z inicjatywy: Feliksa Biskupa, Kazimierza Biskupa – naczelnika OSP, Franciszka Włodarczyka – prezesa OSP, Stanisława Włodarczyka, Józefa Kołodziejczyka i Jana Gąsiorowskiego. Figurka jest otoczona metalowym płotkiem. Na działce Anny i Jerzego Dylewskich znajduje się krzyż metalowy. Pierwotnie w pobliżu był ustawiony drewniany jako podziękowanie za ocalenie mieszkańców w czasie I wojny światowej. W latach 60-tych XX w., krzyż drewniany został przeniesiony z miejsca bezpośrednio przylegającego do placu na którym budowano urząd gminy. W latach siedemdziesiątych krzyż drewniany został zastąpiony metalowym.

Na skraju wsi znajduje się krzyż zwany misyjnym. Został ustawiony w 1950 roku. Jest wykonany z metalu, pomalowany na czarno z białymi ozdobami. Najmłodsza figurka stoi po środku wsi, wybudowana 2005 roku ku czci Matki Boskiej. Została ufundowana przez mieszkańców Brzezin (obecnie część Sławna). Figurka przedstawia Maryję w otoczeniu aniołów, ogrodzona i zadbana, wokół niej są posadzone krzewy i kwiaty. W maju przy figurce są śpiewane pieśni maryjne, a w październiku odmawiany różaniec.



**Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II**



*Kościół pw. Wniebowzięcia NMP*



*Pomnik Jan Pawła II*



*Zespół „Słowiki”*



*Ogródek dydaktyczny przy szkole*



*Strażnica OSP*



*Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Przelajowym, styczeń 2017 rok*



*Koło Gospodyń Wiejskich*



*Manewry strażackie*

# SŁAWNO-KOLONIA

Wieś oddalona od Opoczna o 11 km. Nie ma potrzeby wracać do etymologii nazwy Sławna, ponieważ szczegółowo omówiona ona została powyżej. Kilka słów poświęcimy drugiemu członowi – Kolonii. Wyraz ten wywodzi się z języka łacińskiego – colonia i oznacza osadę rolniczą. W naszym regionie było sporo takich osad, dziś tworzą one albo osobne siedliska (np. Brzustówek-Kolonia, Kruszewiec-Kolonia, Libiszów-Kolonia czy Stużno-Kolonia), albo są częścią wsi. Z reguły takie miejscowości jako samodzielne wsie zaistniały dopiero w II RP. Na ogół tego typu osady były sytuowane na gruntach wydzielonych ze wsi głównej (np. z folwarku), najczęściej w pewnym oddaleniu od niej. Ich rozwój gospodarczy i demograficzny powodował, że z czasem nadawano im odrębny status geodezyjny. Warto pamiętać, że tego typu nazwy miejscowe zawsze piszemy z łącznikiem – stanowi o tym Uchwała Rady Języka Polskiego z 2004 roku. Miejscowość składa się z części zwanych: Kalinówek, Pajak i Sławno Kościelne. Mieszkańcy do dnia dzisiejszego używają też potocznych nazw na oznaczenie okolicznych gruntów. Najczęściej zostały one urobione od zajęć związanych z hodowlą bydła (popularną i dziś). Okoliczne pola i łąki noszą nazwy: Wofek, Losek, Niwka, Kalinówka, Klin i Głogowska łąka. Miejscowa ludność nadawała też nazwy tworom geologicznym znajdującym się w okolicy wsi. Nieopodal wioski wznoszą się wzgórza, potocznie określane są jako „górki sławieńskie”.

Z racji na krótki rodowód tej miejscowości, jej historia zaczyna się dopiero w połowie XIX wieku. Z tych czasów pozostał we wsi dwór. Otoczony jest parkiem modrzewiowym. Do zabudowań prowadzi aleja grabowa. Nieco więcej można powiedzieć o właścicielu niewielkiego majątku ziemskiego z okresu II RP, Tadeuszu Chachulskim. Urodził się on 2 września 1900 roku w Ćmielowie w powiecie opatowskim. W 1920 roku, po ukończeniu gimnazjum zaciągnął się jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu działań wojennych odbył służbę wojskową w 56 Pułku Piechoty w Krotoszynie oraz 5 Dywizjonie Artylerii Konnej. W 1925 roku ukończył Szkołę Główną Handlową w Warszawie i podjął pracę w magistracie miasta Warszawy i w spółdzielczości rolniczej. W 1928 roku ożenił się z Aleksandrą Barańską, która w posagu otrzymała majątek i dworek w Sławnie. W 1935 roku Tadeusz Chachulski został rzeczoznawcą w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Pracował tam do 1943 roku, a następnie sprowadził się do Sławna. Wkrótce nawiązał współpracę z por. Witoldem Kucharskim ps. „Wicher” oraz dowódcą 25 pp AK mjr. Rudolfem Majewskim „Leśniakiem”. Majątek Chachulskiego stał się miejscem schronienia dla partyzantów, a młyn zaopatrywał ich w mąkę. Po upadku powstania warszawskiego w majątku znaleźli schronienie uchodźcy ze stolicy. Po ogłoszeniu dekretu PKWN o reformie rolnej majątek Chachulskich uniknął przymusowej parcelacji ponieważ jego powierzchnia była mniejsza niż 50 hektarów. Dzięki temu Tadeusz Chachulski mógł zorganizować w nim wzorowe gospodarstwo ogrodnicze. Służył on pomocą okolicznym mieszkańcom w wielu kwestiach agrotechnicznych. Z jego inicjatywy wieś została szybko zelektryfikowana. Energia elektryczna wytwarzana w młynie służyła przez wiele lat mieszkańcom wsi. Był członkiem Polskiego Stronnictwa Ludo-

wego i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Zmarł 22 listopada 1967 roku i został pochowany na cmentarzu w Sławnie.

W 1970 roku rozpoczęto we wsi za sprawą nacisku na rozwój spółdzielczości i w celu usprawnienia zbytu mleka na terenie gminy Sławno, budowę zlewni. Tego zadania podjęła się Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z Opoczna. Budynek oddano do użytku w 1972 roku. Skup mleka Spółdzielnia prowadziła prawie dwadzieścia lat. W 1998 roku zlewnia została odkupiona od Spółdzielni przez jednego z mieszkańców wsi. Nowy właściciel skup mleka prowadzi do dziś.

Wspominane już wcześniej tzw. „górkę sławieńskie” zasłynęły w ostatnim czasie za sprawą ważnych wydarzeń. Od prawie 1950 roku na tym terenie stacjonowała kompania radiotechniczna Ludowego Wojska Polskiego. Stanowiła ona pododdział 22 Samodzielnego Pułku Radiotechnicznego z Wrocławia. W kolejnych latach jednostka przechodziła wiele reorganizacji, co nie uchroniło ją przed rozformowaniem, które miało miejsce w 2007 roku. Tereny po byłej jednostce wojskowej nie zostały zaniedbane. Od kilku lat obszar ten wykorzystywany jest jako teren do rekreacji i treningów sportowych. Trenują tam, m.in. zawodnicy miejscowego klubu kolarskiego LUKS Sławno. Niektórzy z nich osiągają nawet sukcesy na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Organizuje się na terenie byłej jednostki również profesjonalne zawody w kolarstwie górskim, tak o charakterze regionalnym jak i ogólnokrajowym. Na przykład w 1999 i 2015 roku odbyły się na „górkach sławieńskich” zawody o randze mistrzostw Polski.

Kolonia-Sławno ma swoich przedstawicieli w samorządzie wiejskim i gminnym. Sołtysami wsi byli: Feliks Śmigiel, Józefa Śmigiel i Henryk Franas. Od 2015 roku funkcję tę sprawuje Jadwiga Franas. W latach 2002–2006 radnym był Piotr Szczurkowski, a trzecią kadencję to środowisko reprezentuje radna Danuta Bogusławska.

Miejscowa społeczność wybudowała kilka figurek i przydrożnych krzyży. Wznoszono je przeważnie jako wotum wdzięczności za łaski od Boga bądź z prośbą o opiekę. Można wymienić w tym miejscu dwa najbardziej znane obiekty. Jedną z nich jest figura Matki Boskiej o wysokości 185 cm. Na rękach Maryi zawieszony jest duży różaniec. Na cokole wyryto napis:

*Na cześć i chwałę Matki Boskiej Fundatorzy wsi Kol. Sławno 1936 r.*

Figura jest ogrodzona metalowym płotkiem. W maju śpiewane są przy niej pieśni maryjne.

Na placu kościelnym znajduje się metalowy krzyż o wysokości 3 m. Jest osadzony w betonowej podstawie, na której nie ma informacji o roku powstania i fundatorach. Krzyż jest ogrodzony niebiesko-białym płotkiem. Przed ogrodzeniem znajduje się stojak na trumny, który jest wykorzystywany podczas pogrzebów. Poprzednio krzyż stał na środku dzisiejszej ulicy, ale został przesunięty aby nie utrudniać ruchu drogowego.





*Dworek Rodziny Chachulskich*



*Kolarze przed startem*



*Wiatraki*



*Anita Chachulska właścicielka majątku*

Miejscowość położona jest w odległości 11 km od Opoczna. W 1508 roku wioskę określano Siedkowicze, a w 1577 roku zwana była pod nazwą Słodkowicze. Nazwa ta zaliczana jest do grupy tzw. patronimicznych, czyli takich, które w okresie wczesnośredniowiecznym wskazywały na potomków lub poddanych człowieka, którego imię, przezwisko czy nazwa jego zawodu lub godności tkwi w danej nazwie. Zdaniem onomastów, nazwa Szadkowice związana jest z potomkami niejakiego Szadka, tj. Siwka, bo przymiotnik „szady” w staropolszczyźnie oznaczał „siwy, szary, popielaty”. Wśród najstarszych mieszkańców wioski popularna jest gwarowa forma tej nazwy, tj. „saddockice”, zachodzi więc tutaj proces mazurzenia, co typowe jest dla opoczyńskiej wsi. Miejscowa ludność używa nadal lokalnych określeń na okoliczne grunta. Można spotkać więc takie nazwy pól – Kiszki (bardzo wąskie działki rolne w pobliżu wsi Trojanów), ku Kamieniowi (pola przy drodze prowadzącej do wsi Kamień), Stare place (działki za torami kolejowymi, w pobliżu Antoninowa), Mieszteki i Mieruń.

Szadkowice to wieś o starych korzeniach. Miejscowość istniała już w XIII wieku. Swoje schedy wówczas miała tutaj drobna szlachta, zwłaszcza Szpotowie. Na początku XVI wieku wioska należała do jednego właściciela, był nim Aleksander Dunin Szpot. Dopiero dla XIX i XX wieku dysponujemy bardziej szczegółowymi na temat wsi, ale głównie informacjami demograficznymi. W 1827 roku w Szadkowicach było 18 domów i 171 mieszkańców, w 1830 roku 17 gospodarzy i 3 komorników, zaś w 1890 roku wieś liczyła 20 domów, 170 mieszkańców i 320 mórg włościańskich i 1 dworską. We wsi w tym czasie działała szkoła początkowa i urząd gminy.

Natomiast według danych ze spisu powszechnego z 30 września 1921 roku, Szadkowice przynależały do gminy Kuniczki. We wsi znajdowało się 45 domów i 241 mieszkańców, w tym 123 mężczyzn i 118 kobiet. W tej liczbie 11 osób było wyznania mojżeszowego. Jako ciekawostkę trzeba wspomnieć, że w 1846 roku założono kolonię Szadkowice, która liczyła 16 gospodarstw. Obecnie teren ten stanowi integralną część wsi.

W okresie okupacji niemieckiej, poza typowymi działaniami okupanta (wywózki na roboty, kontyngenty, szarwark), doszło też do wysiedlenia części gospodarzy ze swoich domów i wydziedziczenia z gruntów. Opuszczone domostwa zajęły rodziny niemieckie. Wysiedleńcy mieli być rozlokowani w okolicznych wioskach, jak podaje wieś gminna, aż w 16 miejscowościach. Ślady tej tragicznej dla wioski historii utrwaliły się w regionalnej przyśpiewce:

*Marne nasze życie, marny nasz los  
bo nas wysiedlili na szesnaście wiosek.*

oraz w powiedzeniu: *Nastał rok 45, każdy wraca na swe kąty.*

Z okresu wojny w pamięci zbiorowej wsi zachowała się wiedza na temat przesładowań mieszkańców bądź osób pomordowanych. Wskazano, że w obozach koncentracyjnych przebywali: Jan Melka (ur. 1895 rok) – zginął w Mauthausen-Gusen i Jan Margas (ur. 1914 rok) – wrócił z Buchenwaldu. Według relacji mieszkańców w czasie ofensywy styczniowej w 1945 roku, czerwonarmiści zastrzelili niejakiego Wiktorowicza, którego podejrzewano o ukrywanie żołnierza niemieckiego.

Koniec XIX i początek XX w. to czas wielu inicjatyw społecznych. Jedną z najważniejszych i najstarszych było utworzenie placówki oświatowej. Wprawdzie, wg danych ze Słownika Geograficznego, szkoła początkowa istniała już w 1890 roku, to jednak za właściwą datę inauguracji szkolnictwa w Szadkowicach, trzeba uznać 1900 rok. Uruchomiona została wówczas czteroklasowa szkoła powszechna. Budynek miał 4 pomieszczenia, w tym 2 zajmowała Brożyńska – kierownicza, a następne dwie izby stanowiły sale lekcyjne. Nauczanie w szkole było prowadzone do roku 1939. Okres II wojny światowej to regres szkolnictwa, dopiero po 1945 roku szkoła wznowiła swoją normalną działalność. W latach powojennych funkcję kierownika pełniła Wołonkiewicz. W roku szkolnym 1953/54 na tym stanowisku zastąpił ją Stanisław Szymański. Kadre nauczycielską stanowili wówczas: Stanisław Szymański – kierownik, jego żona Maria Szymańska, Szymoniak, Barbara Szczegielniak, Janina Kozieł, Jerzy Lewiński, Danuta Sztompke, Henryka Dywan i Jan Stępkowski. W tym czasie uczyły się tutaj dzieci z następujących wsi: Trojanów, Szadkowice, Skórkówka, Antoninów, Ludwinów, Antoniówka (do mostu, pod którym płynęła rzeka Słomianka) oraz Ostrożna. Szkoła liczyła około 140 uczniów. Dotychczasowy budynek nie zaspakajał odpowiednich warunków lokalowych, dlatego też uczniowie pobierali naukę w izbach wynajętych u miejscowych rolników, tj. u Leona Zwolińskiego na Skórkówce, Mariana Kochanowskiego i Władysława Cieślikiewicza w Szadkowicach. Z biegiem czasu oddano do użytku boisko szkolne, które powstało na działce dokupionej od Jana Cieślika. Niestety kierownikowi Szymańskiemu nie udało się polepszyć warunków lokalowych placówki, przeszedł on na emeryturę w 1968 roku.

Dopiero jego następcom było dane rozbudować szkołę. W latach 1969/71 funkcję kierownika pełnił Edward Zięba. W tym czasie grono pedagogiczne stanowili: Bogusława Synowiec – język polski, Maria Jarek – matematyka i fizyka, Maria Szczegielniak – historia, Krystyna Zięba – nauczanie początkowe. Budowniczym szkoły był Józef Węgliński, który objął stanowisko kierownika w 1971 roku. Jego staraniem nieco poszerzono bazę lokalowo-dydaktyczną. Została założona Spółdzielnia Uczniowska, której dochody były spożytkowane co roku, na nagrody dla uczniów. W 1975 roku, do szkoły w Szadkowicach włączono część dzieci z placówki w Kunicach, gdzie obniżono stopień organizacyjny. I tak ciężkie warunki lokalowe jeszcze się pogorszyły. Szkoła więc za zgodą gminy pozyskała od OSP i gromadzkiej biblioteki publicznej, pomieszczenia na sale lekcyjne. Przez dwa lata (1977/79) funkcjonowała jako placówka 7-klasowa. Wówczas uczniowie klas ósmych przeszli do Szkoły Podstawowej w Kamieniu, jedynie z Trojanowa rozpoczęli naukę w Ziębowie. Po dwóch latach starań nastąpiło przywrócenie ósmej klasy, a po zlikwidowaniu Gromadzkiej Rady Narodowej szkoła zyskała dodatkowe pomieszczenia lekcyjne. Powstała również samodzielna placówka oświatowa – przedszkole dla dzieci w wieku 3–7 lat, pod kierownictwem Krystyny Zięby. Do generalnej rozbudowy szkoły przystąpiono w latach 80-tych XX w. W 1983 roku z inicjatywy kierownika Józefa Węglińskiego, zawiązał się Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły, któremu przewodniczyły: Stanisława Kalinowska i przewodnicząca Rady Rodziców – Wiesława Kołodziejczyk. Po kilku latach prac, 1 września 1987 roku nastąpiło uroczyste oddanie do użytku budynku szkoły. Zakończył się długotrwały okres nauczania dwuzmianowego. Młodzież mogła

korzystać z przestronnych sal lekcyjnych, szatni i łazienek. Od 1 września 1990 roku do szkoły zostało wprowadzone nauczanie religii.

Po 20 latach, w 1991 roku z funkcji kierownika odszedł Józef Węgliński. Organizuje wówczas Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół i zostaje jego kierownikiem. Stanowisko dyrektora szkoły, objęła Teresa Stołek. W dniu 1 września 1999 roku w wyniku wprowadzania trzystopniowego nauczania (szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum/technikum), w miejsce zlikwidowanej podstawówki, utworzono Publiczne Gimnazjum w Szadkowicach. Stanowisko dyrektora zostało powierzone Teresie Stołek. Naukę w gimnazjum rozpoczęło 66 uczniów w 3 oddziałach. Ich edukacją zajęło się 7 nauczycieli. W kolejnych latach przybywały następne oddziały, a kadra pedagogiczna powiększyła się do 11 etatowych nauczycieli. W roku szkolnym 2003/04 liczba klas wzrosła do 7, a liczba uczniów do 186. Nauczaniem młodzieży zajmowało się wówczas 15 nauczycieli, z czego 11 – to nauczyciele pełnozatrudnieni. Obwód gimnazjum publicznego stanowią następujące wioski: Antoniówka, Antoninów, Bratków, Celestynów, Dąbrówka, Gawrony, Grudzeń-Las, Grudzeń-Kolonia, Kamień, Kunice, Ludwinów, Olszewice, Ostrożna, Szadkowice, Tomaszówek, Trojanów, Unewel i Wincetynów. Uczniowie zamieszkujący powyżej 4 km są dowożeni autobusami szkolnymi. W 2003 roku, z inicjatywy miejscowego samorządu pozyskano środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi na termomodernizację szkoły. Dzięki tym funduszom i środkom własnym gminy wykonano wymianę stolarki okiennej i ocieplenia ścian. W 2004 roku wybudowano przy szkole salę gimnastyczną. W 2007 roku, na emeryturę odeszła Teresa Stołek, a jej miejsce zajęła Elżbieta Białęcka. Za jej kadencji wykonano w 2008 roku, kapitalny remont sal lekcyjnych, łazienek i korytarzy. W tym samym roku utworzono w gimnazjum, jedną z pierwszych w powiecie opoczyńskim, multimedialną pracownię języków obcych. W 2009 roku wyremontowana została kuchnia i stołówka. W grudniu 2013 roku oddano do użytku nowoczesną ekopracownię. Poza tymi inwestycjami, szkoła doczekała się też sztandaru, który poświęcono 30 kwietnia 2010 roku. Obecnie w Publicznym Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Szadkowicach zatrudnionych jest 16 nauczycieli.

W latach powojennych rozwinęło się życie społeczne na wsi. Jednym z jego przejawów było powołanie Ochotniczej Straży Pożarnej i Koła Gospodyń Wiejskich. Straż została utworzona w 1954 roku, z inicjatywy Gromadzkiej i Powiatowej Rady Narodowej oraz PZU. Drużyna strażacka liczyła 15 członków. Funkcje prezesa pełnił Franciszek Cieślik, naczelnikiem został Jan Pawlak, a sekretarzem Edward Melka. Nadrzędnym celem zarządu było skompletowanie sprzętu pożarniczego oraz budowa strażnicy. Prace budowlane trwały 6 lat. Strażnica została oddana do użytku 26 czerwca 1960 roku. W uroczystości otwarcia udział wzięły władze powiatu opoczyńskiego, przedstawiciele PZU, organizacji społecznych i licznie zgromadzona lokalna społeczność. Przy tej okazji jednostka została wyposażona w motopompę oraz nowy sprzęt gaśniczy.

W ostatnim ćwierćwieczu straż przeszła gruntowną modernizację. Wybudowano w 1999 roku, dzięki współpracy druhow z władzami gminnymi, nowoczesną remizę strażacką z zapleczem socjalnym i garażem. W 2002 roku, drużyna otrzymała pierwszy samochód marki Żuk, a w 2005 roku, samochód pożarniczy marki Lublin z wyposaże-

niem do ratownictwa drogowego. W czerwcu 2014 roku, jednostka wzbogaciła się o nowoczesny samochód ratowniczo-gaśniczy marki Ford Transit.

W 2009 roku z inicjatywy ówczesnego prezesa Krzysztofa Margasa podjęta została uchwała o ufundowaniu dla jednostki sztandaru. Dzięki ofiarności druhów, lokalnej społeczności i okolicznych przedsiębiorców 14 sierpnia 2010 roku nastąpiło przekazanie sztandaru dla jednostki. W 2012 roku powołano Młodzieżową Drużynę Pożarniczą Chłopców. Obecnie OSP liczy 37 członków i 11 członków MDP. Zarząd tworzą prezes Jarosław Pasik, naczelnik Dariusz Składowski, z-ca naczelnika Damian Świątek, skarbnik Józef Krawczyk (od 1985) oraz sekretarz Łukasz Gwiazda. Skład zarządu uzupełnia Jerzy Pawlak jako gospodarz, a przedstawiciel druhów – Marcin Bendkowski.

W 1963 roku, czyli w okresie procesu aktywizacji inicjatyw społecznych powołano Koło Gospodyń Wiejskich, którego założycielką była Regina Zdanowska. Organizacja liczyła wówczas 20 członkiń. W latach 1978–89 organizacji przewodniczyła Teresa Składowska. Po niej funkcję tę objęła Barbara Piechna, a następnie Helena Kędziora. Obecnie koło zrzesza 22 członkinie, przewodniczącą jest Janina Białowąs. Koło zajmuje się głównie kultywowaniem kulinarnych tradycji regionalnych. Członkinie biorą udział w wystawach stołów świątecznych i dożynkach gminnych. Prezentują swoje talenty również na imprezach i konkursach oraz spotkaniach okolicznościowych organizowanych na terenie gminy.

Inwestycje we wsi i działalność społeczna zawsze są zasługą szerszego grona ludzi, którym powierza się najważniejsze sprawy i są jej reprezentantami. Warto w tym miejscu zaprezentować nazwiska sołtysów po 1945 roku: Jan Powązka, Antoni Benesiewicz, Józef Krawczyk, Jan Wróblewski, Danuta Świątek i Tadeusz Kołodziejczyk. Obecnie sołtysiem jest Agnieszka Gwiazda.

Zgodnie z tradycją wsi opoczyńskich, w Szadkowicach znajdują się figurki i krzyże przydrożne. Świadczą one o pobożności przodków i przywiązania do religii. Na skraju wsi stoi stara figurka słupowa, została ufundowana w 1906 roku, ma wysokość 3,3 m i jest zwieńczona krzyżem. Na figurce znajduje się obraz Matki Boskiej oraz napis: *Krzyżu Chrystusowy broń nas i zbaw. oraz: O Maryjo bez zwały poczęta módl się za nami którzy się do Ciebie uciekamy.*

Jest ogrodzona metalowym płotkiem. W 2014 roku z inicjatywy sołtysa Tadeusza Kołodziejczyka figurka została gruntownie odnowiona.

Na skrzyżowaniu drogi E 713 z drogą wiejską usytuowana jest figurka maryjna, którą wybudowano w 1910 roku. Została wykonana z kamienia oraz części betonowych. Jest otoczona metalowym płotem. W 1967 roku obiekt został przesunięty w związku z przebudową drogi.



*Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego*



*Stacja kolejowa*



*Figurka na końcu wsi*



*Druhowie strażacy przy swoich samochodach*





*Boisko ORLIK*



*Koło Gospodyń Wiejskich*



*Ośrodek Zdrowia*



*Sala komputerowa w gimnazjum*

Wieś dzieli od Opoczna 15 km. Nazwa tej miejscowości bezpośrednio związana jest, z racji bliskiego jej sąsiedztwa, z Tomaszowem Mazowieckim. Natomiast nazwa Tomaszów Mazowiecki etymologicznie wywodzi się od właściciela dóbr Ujazd – Tomasza Ostrowskiego. Tomaszów Mazowiecki jako miejscowość rozwinął się właśnie w obrębie dóbr ujazdowskich. W 1788 roku Tomasz Ostrowski stworzył w Tomaszowie, ośrodek przemysłu hutniczego ze względu na występujące tam zasoby rudy żelaza. Tomaszów Mazowiecki pierwotnie zwany był Rawskim, Piotrkowskim, czy ewentualnie Fabrycznym. Z powyższej analizy wynika, że jest to nazwa pamiątkowa, podobnie jak Tomaszów Lubelski, gdyż w XVII wieku nadano ją na cześć Tomasza, właściciela okolicznych lasów. Tak i Tomaszówek położony jest wśród lesistych terenów. Jest to nazwa dzierżawcza składająca się z podstawy słowotwórczej Tomasz- i przyrostka -ówek, świadczącego o tym, że jest to zdrobniała forma. Tego typu nazwy są bardzo popularne w opoczyńskim. Oznaczały pierwotnie miejscowości stanowiące kiedyś własność człowieka, od którego imienia lub godności dana nazwa została utworzona. Wcześniej wieś Tomaszówek czy raczej Kolonia zwała się Łokietką, która obecnie jest jej częścią. Dziś ludność miejscowa używa wiele zwyczajowych nazw na określenie gruntów, lasów i łąk. Tak jak w przypadku innych wsi opoczyńskich, nazwy zostały urobione od cech czynności, jako nazwy dzierżawcze: las – Laruga, Spalski i Austriacki, pola – Pod Kamieniem, nieużytki – Smugi, łąki – Struga.

Mimo stosunkowo długiej historii wsi, niewiele można napisać o jej dziejach. W pamięci zbiorowej społeczności funkcjonują wiadomości dotyczące ostatnich 100 lat. Na początek warto podać kilka danych statystycznych. Pod koniec XIX wieku Tomaszówek składał się z dwu części, wsi i kolonii. We wsi zlokalizowane były 2 domy z 12 mieszkańcami, w Kolonii w 12 domach mieszkało 93 mieszkańców. Według danych z powszechnego spisu ludności z 30 września 1921 roku wieś Tomaszówek położony był w gminie Kuniczki. Miejscowość liczyła 19 domów zamieszkałych przez 96 osób, w tym: 50 mężczyzn i 46 kobiet. Wieś była zróżnicowana pod względem wyznaniowym: 66 osób było wyznania rzymsko-katolickiego, 24 ewangelickiego i 6 mojżeszowego. Według danych tego samego spisu, Kolonia Łokietka zamieszkiwana była wówczas przez 98 osób, w tym: 47 mężczyzn i 51 kobiet. Ludność, podobnie jak w Tomaszówku była niejednolita pod względem wyznaniowym. Większość była wyznania ewangelickiego, czyli 48 osób, 43 osoby zadeklarowało wyznanie rzymsko-katolickie, a 7 osób było wyznawcami judaizmu. W Kolonii było 21 domów. Wszyscy mieszkańcy zarówno Tomaszówka, jak i Kolonii deklarowali narodowość polską. Tak duże zróżnicowanie religijne było zapewne spuścizną prowadzonego przez właścicieli osadnictwa niemieckiego.

W okresie międzywojennym we wsi działał tartak. Był on własnością Niemca – Markusa. Obecnie po nim pozostały jedynie fundamenty. Funkcjonowała również kuźnia, która swoją działalność usługową zakończyła dopiero z początkiem 1970 roku. Ostatnim kowalem był Stanisław Pogorzała.

W okresie okupacji niemieckiej Tomaszówek, jak większość wsi w Polsce, doświadczył ze strony najeźdźcy ucisku gospodarczego. W pamięci wsi najbardziej zapisały się fakty związane z wywózką do Niemiec. Na roboty przymusowe została zabrana 16-letnia wówczas Janina Grygiel. Pracowała ona w gospodarstwie rolnym i jako pomoc przy wychowywaniu dzieci. Wróciła do rodzinnej wsi w 1945 roku. Po wojnie przez wiele lat utrzymywała korespondencyjny kontakt ze swoimi niemieckimi pracodawcami.

Teraźniejszość wsi Tomaszówek, obok zajęć rolnych, cechuje również inicjatywa wykorzystania jej tradycji historycznej. Nawiązując do nazwy wsi Łokietka, w 2011 roku, podjęto inicjatywę utworzenia we wsi tzw. „Szlaku Łokietka”. Pomysł ten narodził się w czasie spotkania w siedzibie firmy Provincia (przetwórstwo dziczyzny) w Tomaszówku. Brało w nim udział kilkanaście osób zainteresowanych aktywizacją turystyczną terenów z wytyczonymi szlakami, choć w turystyce nadal pomijanych. Entuzjastą tego pomysłu był przede wszystkim Tadeusz Wojciechowski, wójt ze Sławna. Wtórowały mu takie organizacje społeczne jak Stowarzyszenie Dolina Pilicy i Spalska Lokalna Organizacja Turystyczna. Szlak został szybko wytyczony i oznakowano go według obowiązujących zasad PTTK. Oficjalne otwarcie miało miejsce 22 lipca 2012 roku.

Szlak biegnie od częściowo zrekonstruowanego zamku kazimierzowskiego w Inowłodzu, lasami spalskimi, do gajówki Książ i Ośrodka Hodowli Żubrów k. Smardzewic. Przecina wieś Wincentynów ze skansenem „Niebowo”. Trzeba zaznaczyć, że szlak biegnie na obszarze trzech gmin (Inowódz, Tomaszów i Sławno), dwóch powiatów (tomaszowski i opoczyński) i dwóch nadleśnictw Lasów Państwowych (spalskiego i smardzewickiego). Łączna jego długość to około 16 km, które można przemierzać pieszo, rowerem lub konno.

Na przestrzeni najnowszych dziejów wsi należy wskazać kilkanaście nazwisk samorządowców pracujących na rzecz miejscowości. W ostatnich 80 latach funkcje sołtysów pełnili:

Stanisław Śmiechowski (1938–1948);

Michał Grałek (1948–1950);

Jan Zięba;

Władysław Konewka

Irena Jaworska (1992–2000);

Dorota Waliczek (2011–2015)

Lucyna Seredyn od 2015 roku.

Od 1980 roku radnymi byli: Władysław Grałek, Teresa Baran, Stanisław Sawicki, Bolesław Wiktorowicz, Krzysztof Bielas i Wanda Zięba od 2010 roku.

Zgodnie ze zwyczajami ludowymi panującymi na opoczyńskiej wsi, Tomaszówek również może się poszczycić w przestrzeni wiejskiej przydrożnym krzyżem. W 1987 roku drewniany krzyż został zastąpiony metalowym, który stoi pośrodku wsi, tuż przy drodze łączącej Opoczno z Tomaszowem Mazowieckim. Ustawiono go w tym miejscu zaraz po II wojnie światowej, być może jako wotum wdzięczności za przetrwanie wojny i okupacji. Odbyło się to z inicjatywy Stanisława Konewki i Wiesława Rafalskiego. Pomocą służyli również Jan Śmiechowski i Józef Kozera. Prace malarskie wykonał Dariusz Kozera. Krzyż metalowy ma około 6 m wysokości i jest ogrodzony płotkiem.



*Stary dąb*



*Figurka słupowa*



*Ośrodek hipoterapii „FORTUNA”*



*Siedziba firm zagranicznych*

Wieś dzieli od Opoczna nieco ponad 12 km. Przyrostek -ów w tej nazwie świadczy o tym, że zalicza się ona do dzierżawczych. Pochodzi prawdopodobnie od nazwiska Trojan, które można tłumaczyć w kontekście polskim, nie tyle jako łacińskie Troianus = „pochodzący z Troi”, ale przede wszystkim jako rodzime Troj-an od „trojaki, trójka, potrójny”. O popularności nazwiska Trojan w Polsce świadczą identyczne nazwy dzierżawcze w okolicach Kalisza, Obornik czy Garwolina. Spotkać można także liczne na terenie naszego kraju nazwy rodowe, Trojany. W gminie Żarnów mamy zaś Trojanowice, których nazwa ma swoje korzenie w potomkach Trojana. Mieszkańcy nadal w codziennym życiu stosują zwyczajowe nazwy swoich gruntów rolnych i lasów. Na określenie pól używa się nazw: Podkuniczki, Nowiny, Palcówki, Niwa, Mieroń, zaś okoliczne lasy mieszkańcy nazywają: Czarny Las i Górki. Przez wieś przepływa rzeka Słomianka i jej dopływ Skieraska. Przy polnej drodze rosną około 300-letnie i bardzo rozłożyste dęby.

Trojanów nie posiada zbyt długiej historii. Wioska została założona w pierwszej połowie XIX w. przez Trojana Teodora Sariusz-Skórkowskiego, właściciela majątku Modrzew. W 1839 roku zakupił on od właścicieli majątku Kuniczki grunty, głównie porębę na której obecnie położona jest wieś. Od jego pierwszego imienia miejscowość wzięła swoją nazwę. Pierwsze domostwa powstały na wzgórkach blisko Szadkowic, w obniżeniu rzeki Słomianki. Nowy właściciel jak wielu w tej okolicy, sprowadził do Trojanowa kolonistów niemieckich. Miało to miejsce około 1868 roku. W 1870 roku zamieszkiwało wieś 7 rodzin ewangelickich. Wieś rozwijała się gospodarczo i demograficznie. W 1881 roku w 13 domach mieszkały już 132 osoby. W 1921 roku, według danych spisu powszechnego Trojanów, zapisany był jako Trojan i przynależał administracyjnie do gminy Kuniczki. Liczył wówczas 20 domów, zamieszkałych przez 121 osób, w tym: 58 mężczyzn i 63 kobiety. Cztery osoby zadeklarowały wyznanie ewangelickie.

W pamięci zbiorowej społeczności wiejskiej nadal bardzo żywe jest jedno wydarzenie z okresu okupacji niemieckiej. Chodzi o tragiczne w skutkach niemieckie represje wobec mieszkańców, które miały miejsce pod koniec wojny. Związane one były ze śmiercią jednego z kolonistów niemieckich. Niemcy w odwecie zorganizowali obławę. Mieszkańcy Trojanowa zostali zgromadzeni w stodole sołtysa Józefa Cieślaka. W obronie polskich sąsiadów wstawiła się matka zabitego kolonisty niemieckiego. Zapewniała, że jej sąsiedzi z Trojanowa nie mają nic wspólnego ze śmiercią syna i nie doznała od nich żadnych nieprzyjemności. Prawdopodobnie dzięki temu wstawiennictwu wieś nie została spalona, ale kilkoro mieszkańców zostało aresztowanych. Zostali oni wywiezieni prawdopodobnie do więzień lub obozów, w których część z nich tam zamordowano. Zginęło wówczas 8 osób. W 2006 roku, społeczność wiejska ufundowała pomnik w kształcie głazu narzutowego, na którym umieszczono nazwiska pomordowanych. Pomnik znajduje się przy drodze powiatowej.

Tablica zawiera następującą treść:

*Pamięci mieszkańców Trojanowa zamordowanych przez hitlerowców w latach 1944–1945.*

*Stanisława Gielca lat 41; Jana Rutowicza lat 40; Antoniego Ślązaka lat 60; Leopolda Wojewódzkiego lat 60; Władysława Wojewódzkiego lat 20; Stanisława Wojewódzkiego lat 18; Antoniego Zaborowskiego lat 40; Antoniego Wolowskiego*  
*Hołd składają mieszkańcy gminy Stawno.*

W ostatniej dekadzie społeczność wiejska na nowo się zaktywizowała. Przejawem tego jest utworzenie w 2010 roku, wspólnego Koła Gospodyń Wiejskich dla wiosek Dąbrówka i Trojanów, które liczy 17 członkiń, a przewodniczącą jest Barbara Kobalczyk. Członkinie z Trojanowa/Dąbrówki pielęgnują regionalne tradycje kulinarne. W imprezach organizowanych w gminie prezentują swoje potrawy, przygotowując stoiska dożynkowe, stoły wigilijne oraz uczestniczą w spotkaniach „tłustoczwartkowych”.

Trojanów, jak każda wieś posiada swoje władze w osobie sołtysa, który prowadzi wiejskiej gromadzie, a funkcję tę pełnili:

Józef Cieślik (w latach 1936–1944);

Ludwik Płuciennik (1944–1974);

Stanisław Zaborowski (1974–1990);

Marian Stronias (1990–1998), a od 1998 roku Antoni Chmal.

W Trojanowie, jak to zwykle bywa we wsiach opoczyńskich, napotykamy figurki i krzyże przydrożne. Najczęściej są one poświęcone Matce Boskiej lub na Chwałę Boga. Na terenie wsi znajdują się dwie figurki. Pierwsza, ta starsza pochodzi z 1935 roku. Wykonawca jest nieznany, a fundatorami była społeczność wsi. Została postawiona z piaskowca pokrytego cementem i farbą. Umieszczono na niej napis: *Na cześć i chwałę Panu Bogu. Wieś Trojanów*. Na szczycie znajduje się krzyż do którego są przymocowane wstążki. Figurka jest otoczona czarnym, metalowym płotkiem. Obok ogrodzenia rosną krzewy i drzewa. Co roku przed figurką, w maju mieszkańcy spotykają się i śpiewają pieśni maryjne.

Na środku wsi, przy drodze polnej prowadzącej w kierunku lasu, stoi figura Matki Boskiej Różańcowej. Fundatorem figury była Agnieszka Kowalczyk, a wykonana została przez kamieniarza z Żarnowa. Działkę pod jej budowę ofiarował Szczepan Pawlak. Wystawienie figurki było wyrazem upamiętnienia wyboru Karola Wojtyły na papieża. Na figurce przedstawiającej postać Matki Boskiej znajduje się napis: *Dziękujemy Matce Bożej za Papieża Polaka. Agnieszka Kowalczyk 1985 r.* Figura jest ogrodzona metalowym płotkiem i na stałe posiada dekorację z kolorowych wstążek. Wokół rosną drzewa i kwiaty, wiosną jest odnawiana i przystrajana. W maju, przeważnie kobiety spotykają się przy niej i śpiewają pieśni maryjne.





*Figurka w lesie*



*Pomnik pomordowanych*



*Kolo Gospodyń Wiejskich*



*Świetlica wiejska*

Wsie, Unewel i Olszewice wchodzi w skład jednego sołectwa. Unewel to wioska, którą od Opoczna dzieli niecałe 20 km. Pierwsza wzmianka na temat jej nazwy pochodzi z 1508 roku i wówczas notowano ją jako Unewyel. W 1511 roku pojawiła się postać Wnyewyel, a w 1577 – Uniewiel. Obecnie funkcjonuje forma Unewel. Etymologia nazwy tej miejscowej jest niejasna, żadne ze źródeł, do którego dotarliśmy nie traktuje o jej pochodzeniu.

Nieco bliżej Opoczna położona jest druga opisywana w tej części opracowania, wieś Olszewice. Dzieli ją od Opoczna niespełna 17 km. Odmienne od Unewla, nie ma problemu z pochodzeniem nazwy. Jej etymologia, podobnie jak w przypadku położonego nieopodal Olszowca, związana jest z wyrazem olcha. Jest to więc przykład nazwy topograficznej. Dawniej podstawa słowotwórcza Olsz- była niezwykle produktywna. Określała krajobraz odpowiednio charakteryzujący się olchami. Wiadomo, że olcha z rodziny brzoźowatych rośnie na terenach wilgotnych i dobrze nawodnionych, zatem wynika z tego, że do takich na pewno niegdyś zaliczał się obszar, na którym położone są Olszewice. Zakończenie tej nazwy, -ewice, odnosi się do osady, w której mieszkali potomkowie założyciela tej wsi, niejakiego Olszy. Wśród najstarszych mieszkańców wioski, którzy do tej pory posługują się gwarą opoczyńską, popularne jest określanie „olsewice”, a wszystko, co z nią związane jest „olsoskie”. Proces zastąpienia sz, cz, rz, dż przez s, c, z i dz to niezwykle popularne w naszym regionie mazurzenie (patrz sołectwo Celestynów).

Krajobraz i topografia wsi Unewel jest urozmaicona, pozostały też trwałe ślady działalności gospodarczej dawniejszych społeczności. Mieszkańcy nadali tym obiektom fizjograficznym, jak i częściom wchodzącym w skład wsi nazwy zwyczajowe. Na krańcu wsi między Unewlem a Celestynowem znajduje się wzgórze morenowe. Przez środek pagórka biegnie przepok. Początkowo wybierano stamtąd piach na budowę domów, obecnie przebiega w tym miejscu droga relacji Opoczno – Tomaszów Mazowiecki. Zmierzając w kierunku Unewla-Kolonii, po prawej stronie znajdziemy kamienistą drogę do Olszewic i nieco dalej drugą, łączącą wieś z tzw. „Traktem Wąwalskim”. Niegdyś trakt ten odgrywał ważną rolę, stanowił bezpośrednie połączenie Unewla z urzędem gminy oraz kościołem w Białobrzegach. W północno-zachodniej części wsi znajduje się kilka małych stawów. Najprawdopodobniej powstały one po wydobytych torfie. Za czasów dworskich była tam rozwinięta hodowla ryb. Spod niewielkiego pagórka zwanego „Górą Abramową” lub „Jabramką”, bije źródło, a woda jego rozlewa się tworząc w trzech miejscach teren zabagniony, potocznie zwany „Moczydłami”. Na północno-zachodnim krańcu wsi znajduje się gajówka. W lesie, w jej pobliżu bije źródło obrośnięte mchem i paprociami. Woda z niego toczy się wąziutką strużką w stronę Twardej i dalej wpada do Pilicy. Unewel otoczony jest wokół lasami. Przeważają gleby piaszczyste i kamieniste.

Historia powstania wsi sięga XIII wieku, a pierwsze zapiski pochodzą z początku XVI wieku. Wieś pod względem powinności związana była z arcybiskupstwem gnieźnieńskim. Wchodziła w skład parafii w Białobrzegach i należała do Dąbrowskich, a na początku XVI wieku do Andrzeja Białobrzeskiego. W 1577 roku przeszła w ręce rodów Pękowskich

i Uniewielskich. W pamięci zbiorowej mieszkańców, funkcjonuje historia związana z dziejami wsi, która głosi, że w lasach otaczających Unewel, na wzór pradawnych puszczy, żyły duże stada zwierzyny (dziki, sarny, jelenie). Zwierzyna ta wychodziła na żer i niszczyła uprawy. W XIX wieku las położony w okolicy Unewla, car darował rosyjskiemu majorowi. Stąd do dnia dzisiejszego ta część lasu nosi nazwę „Majorat”.

Unewel niegdyś dzielił się na kilka części: Unewel Wieś, Dwór, Przydatki i Pustka. Najstarszą część wsi stanowi Dwór, po którym pozostała jedynie nazwa. Był on usytuowany w najdogodniejszym punkcie miejscowości, w pobliżu były stawy, łąki i najżyźniejsza ziemia. Na ziemiach dworskich właściciele osiedlali ludność pracującą w folwarku. Z czasem pracownicy kupowali ziemię od dworu i zakładali swoje gospodarstwa. W pierwszej połowie XIX wieku Unewel należał do rodziny Olszewskich i obejmował wówczas 1100 morgów ziemi.

W XIX wieku Unewel podobnie jak i wiele wsi w powiecie opoczyńskim, stał się terenem intensywnego osadnictwa niemieckiego, polskiego i w mniejszym stopniu żydowskiego. Zakładano kolonię w oparciu o system czynszowy. W Unewlu osiedliły się 3 niemieckie rodziny. Merkier, który kupił od dworu kawałek ziemi pokarczemnej, wybudował budynek i założył sklep. Byli również Ikiert i Sztelcer. Na wsi mieszkały też dwie rodziny żydowskie: Szajów i Abrama Szolika.

W 1863 roku we wsi przeprowadzono uwłaszczenie części gruntów dworskich. Podczas parcelacji wydzielano dla poszczególnych właścicieli duże połacie gruntu z dobrą ziemią, z gorszej krojono mniejsze działki i dodawano do tych gospodarstw. Do dziś noszą one nazwę Przydatki. Przebieg parcelacji wzbudził sprzeciw wśród rolników, dlatego też składano skargi na dziedzica. Ten sprowadził geometrę i na skutek nowych pomiarów odebrano chłopom kawałek ziemi i nazwano go Pustką Unewelską, którą ze względu na bliskie sąsiedztwo dołączono do karczmy. Przez pewien czas dziedzic ukrywał część ziemi (ok. 35 ha), która podlegała parcelacji. W zamian jednak chłopom przysługiwały serwituty, czyli wypas bydła na tych gruntach. Pod naciskiem władz z czasem musiał oddać użytkowaną ziemię, która otrzymała nazwę Pastwiska. W 1895 roku folwark Unewel był własnością Władysława Czapińskiego. Podlegał on w tym czasie licznym licytacjom i wystawiany na sprzedaż. Dla przykładu można wskazać, że w dniu 31 października 1889 roku, dobra te obejmujące włók 11, mórg 10, nabył Władysław Otto za 5326 rubli (według dokumentów będących w posiadaniu radnego rady Gminy Sławno Stanisława Zdulskiego).

W XIX wieku w Unewlu, zaszły liczne zmiany społeczno-gospodarcze. Jednym z takich zjawisk był rozwój demograficzny, do końca wieku ludność wzrosła prawie dwukrotnie. W 1827 roku Unewel liczył 16 zabudowań mieszkalnych i 112 mieszkańców, w 1886 roku w wiosce były 2 budynki murowane i 13 drewnianych, a w 1891 roku już 28 domów i 180 mieszkańców. Na początku XX-lecia międzywojennego, mimo poniesionych strat w czasie I wojny światowej, Unewel zanotował pokaźny wzrost populacji. Według spisu ludności z 30 września 1921 roku posiadał 44 budynki, w których mieszkały 252 osoby, w tym 113 mężczyzn i 139 kobiet. Społeczność była zróżnicowana pod względem wyznaniowym: 23 osoby były wyznania ewangelickiego, 11 mojżeszowego, a pozostała ludność to katolicy. Do wybuchu II wojny na ogół stosunki między rodzinami polskimi, żydow-

skimi i niemieckimi układały się bez większych zatargów. Nierzadko dzieci zawiązywały przyjaźnie, a niektórzy dorośli utrzymywali dobre stosunki sąsiedzkie.

W tym czasie (1923) właścicielem folwarku był Wojciech Certowicz. Majątek miał powierzchnię 183 ha, w tym: ziemia orna – 116 ha, lasy – 50 ha, wody – 2 ha, a nieużytki – 134 ary. W 1929 roku, prawdopodobnie ze względu na trudności finansowe, majątek przeprowadził częściową parcelację swoich gruntów, na skutek której powstała Kolonia-Unewel. W 1932 roku majątek kupił Henryk Bogusławski – miejscowy Żyd, a od niego w 1937 roku sześciu gospodarzy z Ujazdu. Podzielili się w zależności od wkładu pieniędzy.

Okres I i II wojny światowej dla Unewla to lata pełne trudnych doświadczeń. W czasie I wojny światowej ciężkie walki toczyły się w okolicy. Linia frontu austriacko-niemiecko-rosyjskiego przebiegała w odległości 5 km, dlatego Unewel jako wieś położona na zapleczu austriackim był eksploatowany gospodarczo. Austriacy głównie wycinali okoliczne lasy. Do dziś zdarzenia te zostały utrwalone w postaci nazw zwyczajowych lasów, czyli tzw. poręby i dębiny austriackie. We wsi dokonano też poboru do armii carskiej. Ogółem 15 młodych mężczyzn brało udział w I wojnie w mundurach carskiego wojska. Wojna przyniosła ogromne zniszczenia i spustoszenie unewelskiego dworu. Dziedzic Certowicz był już w podeszłym wieku i oddał go swemu synowi – Stanisławowi. Ten zamiast podnieść gospodarkę, doprowadził ją do ruiny.

Lata II wojny światowej, to z jednej strony ucisk gospodarczy wsi, represje niemieckie, a z drugiej zaś walka z bronią w rękę przeciwko okupantowi. W 1942 roku wszystkie rodziny żydowskie wywieziono do obozu w Treblince, skąd już nie wrócili. Niemcy przyczynili się też do śmierci trzech mieszkańców: Jana Kwiatkowskiego, Antoniego Kwiatkowskiego i Jana Rysia. Śmierć Jana Kwiatkowskiego była związana z jego działalnością konspiracyjną. Kwiatkowski pseudonim „Brzoza”, współpracował z polskim podziemiem. Ktoś doniósł na niego do gestapo. W związku z tym Niemcy zaaresztowali go i osadzili w więzieniu w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie 10 stycznia 1944 roku został rozstrzelany.

Uzupełniając wątek konspiracyjny, warto dodać, że w okolicy Unewla operował oddział partyzancki pod dowództwem por. Kazimierza Załęskiego „Bończy”. W maju 1944 roku w lasach ówczesnego Nadleśnictwa Tresta przyległych do Kolonii-Unewel, oddział ten został zaskoczony przez niemieckie patrole dokonujące działań militarnych. Partyzanci napadnięci przez niemieckie formacje pacyfikacyjne, stoczyli zwycięską walkę z okupantem. Oddział Niemców przyjechał z kierunku Opoczna samochodami do wsi Olszewice. Stamtąd piechotą żołnierze niemieccy przeszli do Kolonii-Unewel, nieopodal leśniczówki, gdzie stacjonowali żołnierze akowscy. Między godziną 17 a 18 rozpoczęła się bitwa. Kiedy zapadła noc, partyzanci podpalili stodołę Jana Zdulskiego, aby oświetlić pole walki. Niemcy ponieśli duże straty. Nazajutrz ciała zabitych żołnierzy niemieckich przewieziono do Olszewic, a stamtąd w kierunku Opoczna. W walce po stronie AK polegli: podch. „Matros”, strz. Franciszek Celej ps. „Szczupak”, strz. Władysław Paduszyński ps. „Polak”, strz. Jan Karliński ps. „Słota”. Jan Zdulski z synem Czesławem zostali aresztowani i przewiezieni do Opoczna, pod zarzutem współpracy z AK. Ocaleli dzięki staraniom tamtejszego gajowego Niemca – Jagusia.

Kończąc motyw wojenny, trzeba zaznaczyć, że trzech mieszkańców wsi: Stefana Zdulskiego, Stefana Migowskiego i Mariana Rosiaka Niemcy zabrali na roboty przymu-

sowe. Unewel będąc miejscowością gminną, nie miał na miejscu siedziby urzędu, a to rzutowało na status wsi. Ludność obawiając się carskich polowań i policji, nie wyraziła zgody na budowę budynku gminy. Ostatecznie został wzniesiony na tzw. pastwiskach Księża i Sługocic. Z biegiem czasu ze Sługocic przeniesiono gminę do klasztoru w Smardzewicach, a następnie do Brzustowa. Około roku 1903/04 za pieniądze zebrane od ludzi, kupiono plac od dworu i tam wybudowano nowy lokal, w którym mieściła się gmina Unewel z siedzibą w Białobrzegach.

Kiedy po II wojnie światowej organizowano Gromadzkie Rady Narodowe, ludność Unewla starała się o zorganizowanie rady w swojej miejscowości. Jednak te zabiegi zakończyły się niepowodzeniem z powodu zbyt małej liczby ludności. Przyłączono więc wieś administracyjnie do Twardej, a w późniejszym podziale administracyjnym do gminy Sławno.

W latach powojennych ludność Unewla utrzymywała się z pracy na roli oraz pracy zawodowej poza rolnictwem. W celu zwiększenia efektywności uprawy ziemi, powstało Kółko Rolnicze. W latach 1960-80, niemal w każdym domu znajdował się warsztat tkacki, na którym kobiety tkały chodniki, narzuty, dywany, wełniaki i zapaski. Często wieczorami organizowały wspólne darcie pierza, które najczęściej kończyło się poczęstunkiem (kapusta z grochem lub prazoki z okrasą).

Po wojnie rozwinęło się wiele inicjatyw społecznych i kulturalnych we wsi. W 1963 roku założono Klub Książki i Prasy, a także klubo-kawiarnię. Mieszkańcy wsi i pobliskich miejscowości mogli korzystać z biblioteki. Na przełomie lat 1960–70-tych we wsi działał Związek Młodzieży Wiejskiej, a przy nim śpiewaczy zespół ludowy i sportowy, Koło Gospodyń Wiejskich i Ochotnicza Straż Pożarna. Istniała świetlica gromadzka, której kierowniczką była Helena Rosiak. W świetlicy wieczorami dorośli i młodzież oglądali filmy w pierwszym we wsi telewizorze. Kiedy trwały transmisje Wyścigu Pokoju w kolarstwie, czy mistrzostwa świata w piłce nożnej, świetlica dosłownie pękała w szwach. Młodzież zrzeszona w ZMW organizowała montaż słowno-muzyczne o tematyce patriotycznej z okazji świąt kościelnych i państwowych. Widowiska te cieszyły się dużą popularnością, oglądały je całe rodziny i ich znajomi. Ogromną atrakcją dla tutejszych mieszkańców, było kino objazdowe. W budynku remizy strażackiej organizowano dochodowe zabawy taneczne, które przyciągały młodzież z pobliskich wsi, a nawet z miasta.

Obecnie w Unewlu tradycje społeczne podtrzymywane są przez Ochotniczą Straż Pożarną. Zarząd jednostki: prezes dh Mariusz Plichta, naczelnik dh Jan Wuls, sekretarz dh Zbigniew Kucharski i skarbnik dh Łukasz Rybiński. W 2007 roku, prawie po dwudziestoletniej przerwie reaktywowano Koło Gospodyń Wiejskich, a jego przewodniczącą została Zofia Dobrowolska. Ma ono swoją siedzibę w strażnicy OSP i zrzesza 17 członkiń, które biorą udział w licznych uroczystościach i imprezach okolicznościowych. Najczęściej są to dożynki gminne, stoły wigilijne, andrzejki i ostatki. Tak jak inne koła w gminie kultywują tradycje kulinarne regionu.

Unewel, podobnie jak Celestynów i Olszewice należy obecnie do parafii Smardzewice, oddalonej ok. 7 km. W latach 80-tych XX w. ze względu na dużą odległość od kościoła pobożny miejscowy lud zabiegał o utworzenie kaplicy we wsi. Początkowo, OO. Franciszkanie ulegając prośbom parafian, odprowadzali msze św. w prywatnym domu Aleksego i Zofii Pawlików. Z czasem zrodziła się myśl wybudowania kaplicy. Ojciec Mieczysław Seroczyń-

ski, ówczesny proboszcz rozpoczął starania o grunty i pozwolenia na budowę. Teren został wyznaczony. W Niedzielę Palmową 15 kwietnia 1984 roku po Mszy Świętej został poświęcony plac budowy i dębowy krzyż wykonany przez mieszkańców. Kilka dni później w dniu 26 kwietnia, sporządzono akt notarialny przejścia nieruchomości pod budowę kaplicy na rzecz parafii Smardzewice. Ofiarodawcami gruntów byli: Stanisław Nowak, Zofia Nowak ze wsi Potok i Józef Krawczyk z Unewła. W dniu 3 sierpnia 1984 roku o. proboszcz odebrał z Urzędu Gminy w Sławnie decyzję i zezwolenie na budowę kaplicy.

Jeszcze w sierpniu 1984 roku, roboty ziemne na budowie społecznie prowadzili bracia Jan i Grzegorz Chachuła. Jesienią 1984 roku wylano łąwy fundamentowe. Prace te wykonali społecznie mieszkańcy Unewła, Celestynowa i Olszewic. Budowa kaplicy trwała 2 lata. Pierwszą mszę św. odprawił w dniu 6 lipca 1986 roku, o. Mieczysław Seroczyński. Następnie 14 sierpnia, odbyła się Msza Święta odpustowa, na której poświęcono wyrzeźbioną przez Władysława Majewskiego z Gdyni, figurę św. Maksymiliana. Od tej chwili, kaplica jest pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego. 4 października 1986 roku podczas uroczystej Mszy Świętej z udziałem licznych gości, Jego Ekscelencja ks. biskup Edward Materski, ordynariusz sandomierski, dokonał poświęcenia nowej kaplicy, która obecnie służy nie tylko wiernym ze wsi Unewel, Celestynów i Olszewice, ale także i tym z Grudzenia Lasu i Kolonii, którzy należą do parafii Sławno. Bieżące prace gospodarcze przy kaplicy wykonują wierni, ale ogromny wkład w posługiwaniu i opiece mieli kościelnicy, nieżyjący już Waław Dobrowolski i Leon Zdulski – najstarszy mężczyzna wsi.

Wiele troski w wystrój kaplicy i jej obejścia wkładają członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. W latach 2007–14 z pomocą władz samorządowych gminy Sławno dokonano modernizacji wnętrza kaplicy. Wykonano prace polegające na wymianie stolarki okiennej i drzwiowej, montażu witraży, zmianę ogrzewania oraz przebudowie ołtarza głównego. Od 2012 roku proboszczem parafii jest gwardian ojciec Marek Zienkiewicz.

Z pewnością tę aktywność społeczną środowiska zawdzięcza się miejscowym sołtysom. Udało się ustalić w kolejności pełnienie tej funkcji: Adam Kotusiewicz, Stefan Rosiak, Stefan Grałek, Stanisław Niewiadomski, Szczepan Andryszkiewicz, Mieczysław Mroziński, a od 1994 roku Jan Dobrowolski. Radnymi byli: Józefa Mastalerska, Stanisława Król, Helena Rosiak, Mieczysław Łyżwa, Marianna Liczbińska, Zenon Wróblewski i Tadeusz Wiśkowski. Nieprzerwanie, od 1998 roku V kadencję, mandat radnego pełni Stanisław Zdulski.

O religijności wsi, w przestrzeni wiejskiej świadczy kapliczka i krzyż przydrożny. Na skrzyżowaniu drogi wodącej do Wawafu, znajduje się kapliczka Matki Bożej. To do niej odprowadzano zmarłych podczas ich ostatniej drogi na cmentarz w Smardzewicach. Kapliczkę stanowi kamienny postument zwieńczony krzyżem z arkadową wnęką wypełnioną figurką Najświętszej Maryi Panny. Na cokole widoczny jest napis o treści:  
*Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.  
Chwała poległym, a wolność żyjącym. 1928 r.*

Na skrzyżowaniu drogi lokalnej z drogą, Opoczno – Tomaszów Mazowiecki wybudowano w latach 70-tych XX w. siedmiometrowej wysokości metalowy krzyż i ogrodzono barierką. Usytuowano go na miejscu gdzie dawniej stała drewniana kapliczka. Do dziś przy krzyżu wierni śpiewają pieśni maryjne.



Figurka na rozwidleniu dróg





*Kaplica*



*Remiza stražacka*



*Kaplica wewnątrz*



*Pomnik pod lasem*



*Droga przez wieś*



*Koło Gospodyń Wiejskich*

Wioskę od Opoczna dzieli 15,5 km. Jest to typowy przykład nazwy dzierżawczej, która oznaczała pierwotnie miejscowość, stanowiącą kiedyś własność człowieka, od którego imienia lub godności została utworzona. Zatem przy pomocy przyrostka -ów powstały takie nazwy miejscowości jak np. Wincentynów. Zgodnie z teorią Kazimierza Rymuta, nazwa ta pochodzi od męskiej formy Wincenty (z przyrostkiem -ynów). Wincentynów występował także pod nazwami Wincentów lub Maziarnia (Madziarnia). Według miejscowych podań nazwa ta pochodzi od smolarni, którą dawniej określano właśnie maziarnią. Był to oblepiony gliną lej, służący do wypalania smoły. Prawdopodobnie mieszkańcy tej miejscowości pierwotnie wykonywali to zajęcie. Jeszcze inny przekaz informuje, że nazwa jest pamiątką po wydarzeniach z czasów początków I wojny światowej, kiedy w okolicy stacjonowały przez dłuższy czas wojska austro-węgierskie. Mieszkańcy nadal posługują się nazwami zwyczajowymi na określenie pól, łąk i nieużytków:

- ▶ Paświska (pastwiska) – łąki wzdłuż strugi od strony północnej ciągnące się do lasu rządowego;
- ▶ Przydatki (pastwiska) – łąki po południowej stronie wsi wzdłuż rowu z wodą;
- ▶ Struga – niewielki ciek wodny od strony północnej, zmeliorowany, wpadający do rzeki Słomianki;
- ▶ Niwa (górką) – wzniesienie ciągnące się równoległe do wsi od strony zachodniej;
- ▶ Posada – leśniczówka usytuowana pod lasem od strony Brzustowa;
- ▶ Linija – droga między Wincentynowem a Kamieniem;
- ▶ Żabiniec lub Żabi koniec – część usytuowana w obniżeniu terenu na początku wsi, są to tereny podmokłe, w przeszłości znajdowały się tam trzy niewielkie stawy;
- ▶ Glinionki – dawne wyrobisko, gdzie kopano glinę, według przekazu znajdowała się tam kiedyś niewielka cegielnia;
- ▶ Kimpiniówka – teren na początku wsi obejmujący gospodarstwo i pola należące do osadnika niemieckiego Eduarda Kempina.

Lasy otaczające wieś noszą zwyczajowe nazwy: rządowy, modrzeski, kamiński i dworski. Drogę wiodącą przez wieś i las do Kraśnicy, którą pędzono dawniej krowy na łąki określa się jako droga goniana.

Wincentynów powstał w wyniku parcelacji w początkach XIX wieku, kiedy to Stanisław Marek Twardowski utworzył kolonię Wincentynów.

Niewiele można powiedzieć na temat historii miejscowości. Wincentynów na przestrzeni dziejów zaistniał w XIX w., jako wieś osadników – kolonistów niemieckich. W 1881 roku były już 23 domy i 170 mieszkańców. Mimo początkowo wybitnie niemieckiego charakteru wsi, osiedliło się też wielu Polaków. Świadczą o tym dane ze spisu powszechnego ludności 30 września 1921 roku. Wówczas było 29 domów i 186 osób, w tym 93 mężczyzn i 93 kobiety. Jedynie 6 osób było wyznania ewangelickiego.

Niewiele wiadomo na temat życia gospodarczego wsi. W czasie wojny działała kuźnia u Stanisława Kujdy, wyrabiano tam motyki, sierpy i podkuwano konie. Funkcj-

nował również warsztat stolarski. Tamtejszy stelmach Owięcki wykonywał drewniane koła, części do wozów i inne przedmioty na potrzeby mieszkańców.

W czasach powojennych i w okresie wojny we wsi istniała kapela, która przygrywała do tańca na weselach i zabawach wiejskich. Michał Nejman i Smutek grali na skrzypcach. W latach 70-tych XX w. na harmonii grał Marian Bielas, na bębnie Marian Pogorzała. Muzykantom był też Zygmunt Pogorzała i Stefan Owięcki, który grał na własnoręcznie wykonanych skrzypcach.

Mieszkańcy wsi walczyli o niepodległość Polski w 1920 roku: Jan Cieślik pod Kijowem, był ranny w rękę, powrócił do Wincentynowa. Dokumenty i zdjęcia z tego okresu zostały zniszczone w obawie przed represjami. Piotr Walasik – brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Był postrzelony i dziewięć miesięcy spędził w szpitalu. Został wyniesiony z okopów i wyleczony przez niemieckiego lekarza. Walczył pod Kijowem i Mołodecznem na Białorusi. W 1939 roku w wojnie obronnej walczył Kazimierz Zwoliński, lat 18, który zaginął bez wieści, natomiast Paweł Węgliński także uczestnik tych walk odnalazł się po wojnie, mieszkał w Chicago w Stanach Zjednoczonych, gdzie zmarł. W czasie II wojny światowej zaginął Jan Kozera, zabrany jak twierdzą mieszkańcy przez partyzantów, po kilku latach od tego wydarzenia odnaleziono jego zwłoki. Z kolei Kazimierz Kozera był żołnierzem i dostał się do niewoli niemieckiej na przymusowe roboty, a po wojnie powrócił do wsi.

W okresie wojny, mieszkańcy byli zmuszani do pracy przy budowie kolei, a także kopania rowów m.in. w Królowej Woli. Na roboty przymusowe do Niemiec wywiezieni zostali: Stanisław Peła z żoną i dzieckiem, Janina Rafalska, Helena Zwolińska i Franciszek Bielas. Bolesław Pękacz pojechał zamiast Władysława Jachowskiego. Rolnicy byli też zobligowani do dostarczania kontyngentu zbożowego, mięsnego i mlecznego.

Ważną rolę w dziejach wsi pełniła szkoła, która została utworzona w latach 20-tych XX w. W 1928 roku placówka ta była punktem filialnym szkoły w Kamieniu. W tym czasie nauczycielem był Bolesław Arciszewski. Potem we wsi przez dłuższy czas nie było placówki oświatowej, ponownie punkt filialny został utworzony 1 września 1958 roku. Rok później mieszkańcy rozpoczęli starania o budowę nowej szkoły. Miała być usytuowana w połowie drogi między Kamieniem a Wincentynowem, ale władze oświatowe nie wyraziły na to zgody. W tym czasie szkoła liczyła 30 dzieci, które uczyły się 4 oddziałach. Nauczycielem był wówczas Aleksander Musiał. Zajęcia odbywały się w domu Jana Pogorzały. W punkcie filialnym pracowali także Emilia Pluta i Gertruda Świerczyńska. Likwidacja punktu filialnego nastąpiła w 1973 roku.

Znacznie więcej informacji dotyczy współczesności wsi. W 2008 roku zostało utworzone Koło Gospodyń Wiejskich z przewodniczącą Genowefą Bielas. Członkinie z KGW kultywują tradycyjne przepisy kuchni regionalnej, oraz troszczą się o zachowanie ludowej pobożności. Swoją wiedzą i umiejętnościami z dziedziny kulinarnej dzielą się ze społecznością wiejską, uczestnicząc w rozmaitych imprezach okolicznościowych organizowanych na terenie gminy: dożynki, stoły wigilijne, ostatki. Tworzą też oprawę artystyczną w czasie tych imprez. Najważniejszą uroczystością, która wpisała się na stałe w malowniczą scenerię wioski jest wieczór sobótkowy. Z tej okazji odbywa się puszczanie wianków, konkurs na najpiękniejszy wianek sobótkowy i najlepiej zatańczonych

oberka i polkę, a także amatorskie śpiewanie pod hasłem śpiewać każdy może. Od 2014 roku funkcję przewodniczącej KGW pełni Marzena Gmaj. Koło ma swoją siedzibę w świetlicy wiejskiej i obecnie liczy 16 członkiń.

Od kilku lat Wincentynów poszczycić się może niewątpliwą atrakcją turystyczną, jaką jest skansen „Niebowo”. Został on otwarty w dniu 6 października 2007 roku. Skansen stanowi zespół obiektów z przełomu XIX/XX wieku, tj. stuletniej bielonej i krytej strzechą chaty, piwnicy – ziemianki murowanej z głazów polnych, stodołki i wiaty. W chacie odtworzone zostały realia właściwe dla wsi opoczyńskiej sprzed wieku. Jest więc izba biała, izba czarna, kuchnia i sień. Zostały one wyposażone w charakterystyczne dla regionu sprzęty, m.in. kredensy, łóżka, krosno tkackie, maselnicę i dzieże. Przez cały rok w domu można spotkać „gospodarzy” – Rozalię i jej męża Edwarda oraz ich dzieci Marysię i Kasię. Są to figury ludzi ubranych w regionalne stroje ludowe z epoki. Jako niemi świadkowie uczestniczą we wszystkich wydarzeniach i uroczystościach. W kuchni można zobaczyć autentyczny piec chlebowy połączony z wędzarnią i zapiekiem. W stodołce zostały zgromadzone eksponaty związane z rolnictwem, tkactwem i stolarstwem. Na tę kolekcję składają się: radła, brony, pługi, wialnie, cepy, sierpy, chomąta, „smyki” – sanie, warsztat stolarski z bogatym wyposażeniem i wiele innych interesujących przedmiotów. Właścicielami skansenu są Edyta Cieślik-Moczek i Krzysztof Moczek.

Udało się odtworzyć wykaz sołtysów skutecznych reprezentantów interesów wsi od okresu międzywojennego: Grygiel (przed II wojną światową), Michał Nejman (w okresie wojny), Władysław Węgliński, Władysław Jachowski, Piotr Pękacz, Marian Kołodziejczyk, Barbara Kaczmarek, Krzysztof Bielas, Władysław Cieślik i Henryk Zwoliński – obecnie.

Nie brakuje we wsi też małej architektury sakralnej. Po środku przy drodze stoi figurka z piaskowca, która ma wysokość 280 cm. W części środkowej znajduje się postać Matki Boskiej w towarzystwie dwóch aniołów. Na szczycie widnieć krzyż o wymiarach 70 cm wysokości i 40 cm szerokości ramion. Figurka została ufundowana przez Franciszkę Węglińską w podzięce za szczęśliwy powrót męża z tułaczki wojennej. W części środkowej obiektu napis:

*Na cześć i chwałę Panu Bogu 1957 r. Ofiara Franciszki Węglińskiej z rodziną.*



*Figurka w środku wsi*



*Skansen „Niebwo”*



*Staw łowiecki*





*Zespół „Niebowianki”*



*Wieczór sobótkowy*

Miejscowość ta znajduje się niecałe 13 km od Opoczna. Pierwsze wzmianki na temat nazwy pochodzą z 1508 roku. Wówczas brzmiała ona Wignanow. W 1520 roku pojawiła się forma Vygnanow, która w 1577 roku ewoluowała do Wygnanow, by następnie przyjąć obowiązującą do dziś postać Wygnanów. Językoznawcy dopatrują się korzeni tej nazwy w trzech nurtach. Pierwszym jest nazwa dzierżawcza od osoby o imieniu lub pseudonimie Wygnan. Ci, którzy obrali tę tezę tłumaczą, że przyrostek -ów jest bardzo charakterystyczny właśnie dla nazw dzierżawczych. Prawdopodobne jest zatem to, że pierwszym założycielem tej miejscowości bądź człowiekiem mocno z nią związanym, który przyczynił się do jej rozwoju był niejaki Wygnan. Drugą ewentualnością braną pod uwagę jest pochodzenie nazwy od słowa „wygnać”. Inni znawcy uważają natomiast, że jest to forma żartobliwie-przezwickowa, która dawniej nadawana była osadom oddalonym od większych skupisk osadniczych. W Polsce jest siedem miejscowości o tej nazwie.

Tak jak w przypadku innych wsi opoczyńskich, miejscowa ludność do dziś na określenie swojego pola stosuje tradycyjne nazwy: Gaj, Górki, Modrzewek, Milejów, Podgaj, Przydatki, Ugory i Zapłocie. Nie udało się ustalić skąd pochodziły dawniej stosowane określenia części wsi – Aleksandrów i Pustka Sławińska. Wygnanów ma bogatą historię. W pamięci zbiorowej mieszkańców przechowuje się jednak głównie dzieje najnowsze. Z danych historycznych z 1577 roku wynika, że wówczas obszar tej miejscowości obejmował pięć łąnów należących do Kacpra Sławińskiego i Piotra Szpota, starosty piotrkowskiego. Poza tym we wsi były wtedy dwie zagrody z rolą. W 1789 roku mieściło się tu 7 chałup chłopskich, a w 1827 roku – 24 domy i 169 mieszkańców. W okresie uwłaszczenia, w 1866 roku, wieś posiadała 21 gospodarstw, głównie średniorolnych. W 1895 roku było tam natomiast 30 domów i 254 mieszkańców, a także 555 mórg ziemi włościańskiej i dworskiej. Wtedy wioska wchodziła w skład dóbr Sławno. Z danych ze spisu powszechnego z 30 września 1921 roku we wsi Wygnanów (gmina Janków) było 59 domów, w których mieszkało 358 osób: 166 mężczyzn i 192 kobiety; 14 osób zadeklarowało wyznanie mojżeszowe.

Z okresu II wojny światowej przetrwały jedynie informacje dotyczące wywózki na roboty przymusowe w głąb Rzeszy. Według miejscowych przekazów jedną z takich osób była Kazimiera Biskup z domu Zimnicka, wywieziona w listopadzie 1942 roku. Do maja 1945 roku pracowała w fabryce P.N. Kaufbeuern. Po powrocie do ojczyzny wyszła za mąż za Stefana Biskupa. Zmarła w 1997 roku. Na przymusowe roboty również zabrano Stefanę Telus. W dniu 23 marca 1942 roku została wywieziona do miejscowości Endorf. Pracowała w gospodarstwie Henrego Hyzina przez dwa lata, tj. do 22 lutego 1944 roku. Po urodzeniu dziecka została przewieziona do miejscowości Rickling, gdyż tam przebywały wszystkie polskie matki z dziećmi. Mieszkała do 26 czerwca 1945 roku, a w lipcu Stefania Telus wróciła do Polski. Przeżyła 89 lat. Zmarła 29 stycznia 2011 roku.

Współczesność Wygnanowa, to na nowo odkryta działalność społeczna. W kwietniu 2015 roku utworzono Koło Gospodyń Wiejskich, które jest najmłodszym kołem

w gminie. Organizacja zrzesza 22 członkinie, przewodniczącą jest Gabriela Pietrzyk. Koło, podobnie jak inne w gminie kultywuje tradycje kulinarne regionu i ludową pobożność. Członkinie prezentowały swoje zdolności wokalne m.in. na otwarciu własnej świetlicy 6 czerwca 2015 roku. Biorą udział też w gminnym przeglądzie pieśni maryjnej. Koło swoją siedzibę ma w świetlicy wiejskiej, która wyposażona jest: w stół do tenisa, futbol stołowy, szachy, warcaby oraz huśtawki i zjeżdżalnię.

Wygnanów jak każda wieś ma swoich aktywistów. Najczęściej są to sołtysi, a ich kolejność udało się ustalić za ostatnie 40 lat.

Wawrzyniec Kszczot – do 1979 roku (zmarł);

Antoni Krzysztofik – od 1979 do 1995 roku (zmarł);

Marian Biskup – od 1995 do 2003 roku;

Bronisław Kszczot – od 2003 do 2007 roku;

Krzysztof Kszczot – od lutego 2007 do 2009 roku (zmarł);

Tomasz Biskup – od 15 września 2009 do 2010 roku;

Tadeusz Dusiński – od 10 marca 2011 roku.

Radni tej wsi za ostatnie ćwierćwiecze:

Tadeusz Lenarcik – w latach 1990–1994 (zmarł);

Władysław Stańczyk (1994–2002);

Bogusław Biskup (2002–2006);

Andrzej Kszczot (2006–2010);

Piotr Bajerowski – od 2010 roku, który reprezentuje trzy sołectwa: Wygnanów, Antoniów i Ludwinów.

Nie brakuje we wsi też małej architektury sakralnej. Figurki i krzyże przydrożne były fundowane jako wotum wdzięczności za doznane łaski lub dla chwały Bożej. W centrum wsi znajduje się figurka z 1917 roku, ufundowana przez Adama Biskupa z napisem *Matko nie opuszczaj nas*. Mąż wybudował figurkę w intencji wyzdrowienia żony Marianny. Kobieta zachorowała, mając 30 lat. Z dniem powstania figurki załamany mąż modlił się do niej codziennie. Choroba ustępowała, Marianna Biskup z czasem całkowicie wyzdrowiała, dożyła 88 lat. W każdy majowy wieczór mieszkańcy wsi śpiewają pieśni maryjne.

Na początku wsi, na zakręcie znajduje się figurka ufundowana przez rodzinę Pawlików. Powstała w 1947 roku, jako wyraz oddania chwały Bożej. Świadczy o tym napis na cokole *Na cześć i chwałę Panu Bogu*. Działkę pod budowę ofiarowała rodzina Kszczotów.

Na końcu wsi znajduje się polny krzyż, w miejscu w którym był niegdyś cmentarz choleryczny. Po II wojnie światowej krzyż został zniszczony w czasie burzy. Z obawy o szykany ze strony władz komunistycznych, mieszkańcy wsi odbudowali go w nocy, po kryjomu przy latarkach. Czynu tego dokonali: Wawrzyniec Kszczot, Aleksander Biskup, Franciszek Kubicki, Stefan Biskup, Kazimierz Kszczot, Antek Karwat i Antoni Biskup.

Również na końcu wsi znajduje się krzyż misyjny. Początkowo był on drewniany. Został wzniesiony przez sołtysa Wawrzyńca Kszczota, na pamiątkę misji parafialnych w 1958 roku. W budowie pomogli mieszkańcy, a ogrodzenie wykonał Bronisław Kszczot.



*Stary krzyż na polu*



*Figurka w środku wsi*



*Świetlica wiejska*



*Koło Gospodyń Wiejskich*

Wieś oddalona jest od Opoczna 10 km. W 1508 roku notowano ją jako Zachorzow. W międzyczasie wyłoniła się forma Zacharzew, w 1577 roku pojawił się zapis Zacharzow, jednak ostatecznie obrano postać Zachorzów. Zdaniem większości językoznawców, jest to nazwa dzierzawcza, o czym może świadczyć przyrostek -ów. Według tych naukowców, pochodzi ona od nazwy osobowej Zachorz, które jest skróconą formą Zachariasza. Niektórzy twierdzą jednak, że swe korzenie ma ta nazwa w osobie, która była chorowita i tak też była zwana w okolicy, jako ta, która zachorowała. Może zatem z tą nazwą związana jest ps. forma chor = „chory” (z przedrostkiem za-), która dawniej funkcjonowała w podwójnej postaci chor- || char-. Rzecz znamienna, że a zamiast o powtarza się w dokumentach aż do XVIII roku.

Pierwsze wzmianki o tej miejscowości odnoszą się do 1432 roku. Za czasów Stefana Batorego opisywanej wsi została ustalona granica z dobrami królewskimi. W XVII wieku dziedzicem tego majątku był Stanisław Rawa Gawroński, następnie Tomasz Sławniński, później zaś Szymon Kucharski.

Na początku XVI wieku właściciele ziemi folwarcznej dawali dziesięcinę plebanowi ze Sławna. W kolejnych stuleciach Zachorzów też zmieniał właścicieli. Pod koniec XVIII wieku dziedzicem był Michał Domaniewski, a w XIX wieku wieś należała najpierw do Rostkowskich, potem Łąckich. W 1886 roku folwark miał powierzchnię 1238 mórg, z tego grunty orne liczyły 565 mórg. Budynków murowanych było 6, a 11 drewnianych.

O rozwoju demograficznym Zachorzowa świadczą dane statystyczne. W 1827 roku liczył 39 domów i 262 mieszkańców. Sto lat później (spis z 1921 roku) we wsi tych domów było 80, w których mieszkało 520 osób, w tym 254 mężczyzn i 266 kobiet. Trzy osoby były wyznania mojżeszowego.

W społeczności do dziś pamięta się że, wieś dzieliła się na trzy części: Góry, Kolonijka i Stara Wieś. Udało się ustalić, ale bez dokładniejszego opisu funkcjonujące do dziś określenia istniejących nazw pól: Działeczki, Osiny, Pieńki, Serwitut, Softyskie, Studzianki, Szkolne, Wielkie i Za wiatrakiem.

Zachorzów w czasie II wojny światowej doświadczył głównie represji, i jak inne wsie ucisku gospodarczego ze strony okupanta. W pamięci na trwale zapisały się jednak wydarzenia związane z zamordowaniem mieszkańców: Antoniego Kośki, Teofila Zielińskiego i Ostrowskiego.

Wprawdzie parafia we wsi Zachorzów istnieje od 1958 roku, to jednak tradycja związana z kultem religijnym sięga znacznie wcześniej. W Zachorzowie w 1785 roku zbudowano drewniany kościół pod wezwaniem Świętego Michała, który przez dziesiątki lat pełnił rolę kaplicy dworskiej pod wezwaniem Świętego Izydora. Fundatorem kaplicy był Michał Domaniewski starosta szczurowiecki i jego żona Dorota Dunin z Brzezińskich. Systematyczne duszpasterstwo w kaplicy zapoczątkował w 1957 roku ks. Eugeniusz Cieślik, formalnie wikariusz parafii Sławno.

Obecna parafia w Zachorzowie pw. św. Michała Archanioła erygowana została 4 czerwca 1958 roku przez bp. Jana Kantego Lorka. Od tego momentu gromadzono mate-

riał na świątynię, jednak władze ówczesne odmówiły pozwolenia na budowę, wobec czego ogrodzono cmentarz parafialny. W 1986 roku wyremontowano dawną kaplicę i rozbudowano ją, dzięki temu służy ona dziś jako kościół parafialny. Jest budowlą drewnianą. Kościół zwrócony jest prezbiterium na zachód. Posiada drewnianą konstrukcję zrębową na zewnątrz oszalowaną. Jest zbudowany na rzucie prostokąta obejmującego nawę oraz węższe prezbiterium z kaplicą i zakrystią po bokach z wysuniętą na osi z zachodu trójboczną absydą, od wschodu kwadratową kruchtą. Świątynia posiada dach dwuspadowy, gontowy o storczykowej więźbie. We wnętrzu, kościół posiada trzy ołtarze późnobarokowe (koniec XVIII wieku) ze współczesnymi im obrazami. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Świętego Michała Archanioła. Do parafii Zachorzów dekanatu żarnowskiego należą wierni Zachorzowa, Zachorzowa-Kolonii i Józefowa. Według danych z 2007 roku parafia liczy 810 wiernych.

Obok kościoła znajduje się pomnik błogosławionego ks. Henryka Krzysztofika urodzonego 22 marca 1908 roku w Zachorzowie, zamęczonego 4 sierpnia 1942 roku. Ks. Krzysztofik był aresztowany przez gestapo 25 stycznia 1940 roku i wywieziony do Dachau, gdzie zmarł z głodu i wyczerpania. Za Jego postawę religijną w całym życiu i za męczeństwo w II wojnie światowej 13 czerwca 1999 roku, został zaliczony przez Jana Pawła II w poczet błogosławionych, w grupie innych 108 polskich męczenników.

Ks. Henryk Krzysztofik syn Józefa i Franciszki z domu Franaszczyk, po ukończeniu szkoły powszechnej, uczęszczał do Kolegium św. Fidelisa Ojców Kapucynów w Łomży. Do zakonu wstąpił w Nowym Mieście nad Pilicą, przyjmując imię Henryk 14 sierpnia 1927 roku. Po złożeniu ślubów czasowych wyjechał na dwa lata do klasztoru kapucyńskiego we Francji. Śluby zakonne złożył 15 sierpnia 1931 roku po ukończeniu studiów teologicznych w Rzymie. Dwa lata później 30 lipca otrzymał święcenia kapłańskie. Przed powrotem do Polski uzyskał licencjat z teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Gregoriańskiego. W 1935 roku zaczął pracę duszpasterską w Lublinie i wkrótce został rektorem i gwardianinem tamtejszego seminarium zakonnego.

Zachorzów już od 1920 roku posiadał kilku oddziałową szkołę powszechną. Pierwszym nauczycielem był Faustyn Gąsiewicz. W 1923 roku przybyła druga nauczycielka – Teofila Chmielewska, a w 1924 roku kolejna – Julia Podolska. Sytuacja taka trwała do wybuchu II wojny światowej. Podczas okupacji nauka w szkole odbywała się pod nadzorem okupanta. Zakazano nauczania literatury polskiej, historii i geografii. Krótco po wojnie, bo już w 1947 roku zakupiono budynek murowany na potrzeby szkoły liczącej wówczas 162 uczniów, w którym nauka odbywała się aż do 1988 roku.

W związku ze szczupłą bazą lokalową przez wiele lat nauka odbywała się w systemie klas łączonych. Lekcje prowadzone były także w izbach wynajmowanych u gospodarzy. W dalszych latach nie nastąpiły istotniejsze zmiany w szkole, zwiększyła się tylko liczba nauczycieli do 6 osób.

W roku szkolnym 1978/79 decyzją władz, szkoła w Zachorzowie została przemianowana na szkołę z klasami początkowymi 0–III z jednym nauczycielem. Ta decyzja odbiła się szerokim echem w społeczności wsi i doprowadziła do protestów rodziców, które jednak pozostały bezowocne. Sprzeciw ten zmobilizował lokalną społeczność do działania. Mieszkańcy powołali Komitet Budowy Szkoły i w ciągu kilku lat udało się

wspólnymi wysiłkami osiągnąć cel. W dniu 1 września 1988 roku dzieci rozpoczęły naukę w nowej szkole, choć jeszcze w niewykończonym całkowicie budynku. Wówczas na powrót powstała pełna ośmioklasowa szkoła podstawowa. Po reformie w 1999 roku, szkoła została przekształcona w sześcioklasową z oddziałem przedszkolnym. Obecnie pracuje w niej 14 nauczycieli.

W Zachorzowie dotychczas funkcję sołtysów reprezentantów interesów wsi sprawowali: Stanisław Broszczyk, Jan Nawrocki, Adam Krzysztofik, Stanisław Kupis, Stanisław Gwadera, Józef Kowalczyk, Bogdan Krzysztofik i Piotr Biskup. Od 2015 roku funkcję tę pełni Magdalena Biskup. Stanowiska podsołtysów pełnili: Stanisław Krzysztofik i Antoni Marcinkiewicz. Funkcję radnych sprawowali: Józef Kowalczyk, Marek Karkocha i Piotr Biskup.

W Zachorzowie, jak i innych wioskach w gminie znajdują się figury i krzyże przydrożne. W przestrzeni wsi znajdują się dwie bardzo interesujące figurki. Pierwsza, z końca XIX-stulecia wzniesiona została za fundatorów, druga prawdopodobnie jako wotum wdzięczności za dar niepodległości Polski. Na najstarszej figurce na postumencie zakończonym krzyżem, jest napis:

*Fundatorowie Jan i Maryanna małżonkowie Krzysztofik proszą przechodnych o westchnienie i błogostawieństwo do Boga. Kwietnia 14 dnia 1877 roku.*

Na początku wsi znajduje się kamienna figurka koloru niebieskiego. Została ufundowana przez mieszkańców jako podziękowanie za odzyskanie przez Polskę niepodległości po okresie rozbiorów oraz zakończeniu I wojny światowej i najazdu bolszewickiego. Widnieje na niej napis:

*Któryś za nas cierpiał rany Jezus Chryste zmiłuj się nad nami. Ta figurka wzniesiona w czasie niepodległej Polski 1920 roku. Włościanie wsi Zachorzów.*





*Kapliczka przy drodze*



*Kapliczka słupkowa na rondzie*



*Publiczna Szkoła Podstawowa*



*Boisko przy szkole*



*Dom Ludowy*



*Koło Gospodyń Wiejskich*



*Kościół pw. Michała Archanioła*



22637  
**BL. O. HENRYK  
KRZYSZTOFIK**  
Ur. 22. 03. 1908 r.  
W ZACHORZOWIE  
ZAMORDOWANY  
W DACHAU 4. 08. 1942 r.



" LEŻĘ JAK NA KRZYŻU  
Z CHRYSTUSEM  
I DOBRZE MI JEST  
RAZEM Z NIM BYĆ  
I CIERPIEĆ.  
MODŁĘ SIĘ ZA WAS  
I CIERPIENIA SWOJE  
BOGU ZA WAS  
OFIAROWUJĘ."

**BŁOGOSŁAWIONEMU  
RODZINA I PARAFIANIE**  
ZACHORZÓW 24.08.2017

*Pomnik bł. Henryka Krzysztofika*



## ZACHORZÓW-KOLONIA

Etimologia nazwy Zachorzów została wyjaśniona powyżej. Natomiast człon Kolonia jest bardzo pospolity w nazwach miejscowych. Wywodzi się z języka łacińskiego – colonia i oznacza osadę rolniczą. Utworzenie Kolonii miało niewątpliwie ścisły związek z osadnictwem ludności w pewnym oddaleniu od istniejących już miejscowości. Na ogół samodzielność organizacyjną takie wsie uzyskały w okresie II RP.

Historia Zachorzowa-Kolonii ma nieco ponad 100 lat. Początek wsi datuje się na 1912 rok, wówczas była ona podzielona na dwie części. Pierwsza część – Młynek, swoją nazwę zawdzięczała obecności młyna, druga natomiast była folwarkiem żydowskim. Tuż przed wybuchem I wojny światowej, tj. w 1914 roku wieś została zasiedlona przez nowych przybyszów. Byli to rolnicy z Dęborzeczeki, Maziarni i Brzustowa, którzy zostali przesiedleni przez władze carskie. Były to rodziny: Sobczyków, Adrianów, Wolskich, Podwysockich, Płucienników, Gąsieńców, Ziębów, Pawlików, Skorupów, Kupisów, Piekarskich i Ruckich. Powód przesiedlenia był prozaiczny. W dotychczasowych miejscach zamieszkania, dokuczala gospodarzom dzika zwierzyna, a mało urodzajne gleby utrudniały uprawę roślin. Władze carskie po wykupieniu ziemi, na tym miejscu posadziły las, jednak wśród starszych osób do dziś funkcjonuje nazwa Dęborzeczeki. Według spisu ludności z 30 września 1921 roku wieś Zachorzów-Kolonia w gminie Janków zamieszkiwało 292 osoby, w tym 148 mężczyzn i 144 kobiety w 55 domach. Pola wokół wsi posiadają swoje tradycyjne nazwy: Po cegielni, Pastwiska, Porąbki, Szóstki. Na dzisiejszym placu rodziny Jakubowskich znajdował się dwór dziedzica.

Z okresu wojny i okupacji na czoło wysuwają się zdarzenia związane z doznanymi represjami ze strony Niemców. Część mieszkańców była represjonowana za opór ekonomiczny wobec zarządzeń okupanta. Za niewywiązanie się z kontyngentu, do obozu w Auschwitz, zostali zabrani Chmal i Zieliński, w którym zmarli. Inni zostali wywiezieni na roboty przymusowe. Była to stosunkowo duża grupa: Jan Cieślik, Stanisław Podwysocki, Tadeusz Podwysocki, Zuzanna Fijałkowska, Stanisława Matyjaszkiewicz, Zofia Podwysocka oraz Genowefa Tremblińska. Niemieckie działania, wymusiły pójście do lasu i walkę z okupantem. We wsi operował oddział partyzancki „Wichra” oraz „Wyrwy”. Mieszkańcy zaopatrywali partyzantów w żywność, odzież i zapewniali schronienie.

Po wojnie życie społeczne nieco się ożywiło. Jedną z ciekawszych postaci z tamtego okresu jest Jan Krzysztofik, który od młodych lat parał się stolarką. W 1948 roku zdobył nawet tytuł czeladnika. Obecnie zajmuje się wyłącznie ludową twórczością artystyczną, a szczególnie wykonywaniem wieńców dożynkowych, które cieszą się uznaniem w okolicy. W okresie powojennym powstał we wsi zespół muzyczny. Jego założycielem był Walek Kupis, który grał na akordeonie. W latach 1936–40 udzielał on lekcji gry na skrzypcach Tadeuszowi Podwysockiemu – znanemu muzykantowi w regionie. Po wojnie do grupy dołączyli Stanisław Podwysocki grający na bębenku, Mieczysław Wojciechowski i Stefan Fornal, grali na akordeonach, a na perkusji Jan Sobczyk. W takim składzie kapela grywała na przeróżnych imprezach okolicznościowych w regionie.

Z powojennych dziejów gospodarczych wsi, trzeba odnotować fakt budowy Centralnej Magistrali Kolejowej, która rozpoczęła się w 1970 roku. Pierwszy pociąg przejechał tędy w 1973 roku. CMK przebiega przez Zachorzów-Kolonie od strony wschodniej.

Współczesność wsi to nawiązywanie miejscowej społeczności, do tradycji i pracy społecznej. W 2003 roku z inicjatywy mieszkańców Zachorzowa i Zachorzowa-Kolonii utworzono Ochotniczą Straż Pożarną. Pierwszym prezesem został Zbigniew Wilk, a naczelnikiem Adam Wiktorowicz. Jest jednostką z dużym potencjałem ratowniczym. Obecnie posiada samochód gaśniczy – star 244, wyposażony w pług śnieżny, który corocznie odśnieża drogi gminne. Jednostka jest dobrze wyposażona w podstawowy sprzęt gaśniczy, tj. motopompy, węże i ekwipunek osobisty strażaków. Druhowie uczestniczą w życiu społecznym, angażując się w prace społeczne na rzecz własnej miejscowości i gminy. Biorą czynny udział w uroczystościach i świętach państwowych, związkowych, kościelnych i sportowo-rekreacyjnych. Aktualny skład Zarządu OSP: dh Stanisław Fijałkowski – prezes, dh Jacek Grzelczak – wiceprezes, dh Emil Strzelecki – naczelnik, dh Piotr Wilk – z-ca naczelnika, dh Andrzej Kuśmierski – sekretarz, dh Mieczysław Gielec – skarbnik, dh Piotr Biskup – gospodarz. Miejscem spotkań strażaków jest Dom Ludowy. W 2016 roku jednostka otrzymała sztandar ufundowany przez Społeczny Komitet, którego przewodniczącym był wójt gminy Sławno Tadeusz Wojciechowski.

W 2007 roku powołano Koło Gospodyń Wiejskich, które utworzono z inicjatywy kobiet z Zachorzowa i Zachorzowa-Kolonii. Przewodniczącą została Anna Kwaśniak, funkcję tę pełni do dziś. Koło liczy 17 członkiń i mieści się w Domu Ludowym. Członkinie kultywują miejscowe tradycje ludowe, organizują spotkania okolicznościowe oraz przygotowują regionalne potrawy. Swoimi talentami dzielą się przede wszystkim w czasie gminnych uroczystości dożynkowych i spotkań tłustoczwartkowych.

Wieś miała również swoje władze lokalne – sołtysów i podsołtysów, którym powierzano najważniejsze sprawy. Sołtysami byli: Piotr Biernacki, Bronisław Pawlik, Zygmunt Józefowski, Tadeusz Podwysocki, Mieczysław Wójcik, Jerzy Nowakowski, od 2011 roku Anna Panfil. Podsołtysami byli: Jan Piotrowski, Antoni Skorupa, Stanisław Kochanowski. Zachorzów-Kolonie reprezentowało w gminie Sławno trzech radnych: Józef Kowalczyk, Stanisław Fijałkowski, od 2014 roku Robert Kania.

Zgodnie z tradycją wsi opoczyńskich, w Zachorzowie-Kolonii znajduje się kilka figurek i krzyży przydrożnych. Najstarsza otoczona płotkiem usytuowana jest na placu rodziny Grzybów. Przedstawia Maryję miażdżącą głowę węża. Na figurce znajduje się napis:

*Najstodsze serce Maryi zlitój się nad nami. Fundatorowie Kol. Zachorzów 1937 r.*

Pośrodku wsi, stoi figura Matki Boskiej ufundowana przez rodzinę Wójcików. Widnieje na niej napis: *Jezu błogostaw nam. 1959 r.*

Z kolei na polu należącym do Krystyny Gąsieniec znajduje się krzyż, który został poświęcony w sierpniu 1994 roku, na pamiątkę misji odbywających się w parafii Zachorzów.



*Figurka przydrożna*





*Krzyż na rozstaju dróg*



*Przejazd kolejowy*



*Cmentarz – widok ogólny*

## BIBLIOGRAFIA

Materiały archiwalne z zasobów Archiwów Państwowych w Kielcach, Piotrkowie Trybunalskim, Tomaszowie Mazowieckim

Materiały archiwalne z zasobów Muzeum Regionalnego w Opocznie oraz Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

Zbiory prywatne Wiktora Pietrzyka

Zbiory prywatne Pawła Telusa

### Opracowania:

Baranowski B., Baranowski, Koliński J., *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce, T. II, zeszyt 4, powiat Opoczno – województwo kieleckie*, Wrocław 1970

Bartoszewski G., *Na krzyżu z Chrystusem*, Warszawa – Rzym 1993

Bondzior M., *Jak zdobyłem mój kawałek nieba*, Poznań 2001

Budziński P., *Wielka wojna 1914–1917 w regionie opoczyńskim*, Opoczno 2014

*Dane statystyczne Urzędu Gminy w Sławnie*

*Dane statystyczne sołectw gminy Sławno*

Dekowski J.P., *Opoczno i okolice*, Warszawa 1977

Dekowski J.P., *Osadnictwo opoczyńskie w latach 1812–1864*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, T. 22, 1983

*Dobra ziemskie w województwie kieleckim według spisów z roku 1923 i 1925*, opracowali E. Majcher-Ociesa, M.B. Markowski, Kielce 2014

Kamińska M., *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego, cz. 1–2*, Wrocław 1964, 1965

*Katalog zabytków sztuki w Polsce, T. III, województwo kieleckie, zeszyt 8, powiat opoczyński*, red. J.Z. Łoziński, B. Wolff, Warszawa 1958

Kędziora W., *Budownictwo wsi opoczyńskiej, Wieś Kozenin, gmina Janków*, „Orli lot”, nr 4, kwiecień 1926

Kozierowski S., *Nazwiska, przezwiska, przydomki, imiona polskie niektórych typów słowotwórczych. Księga rodzaju ludu polskiego*. Poznań 1938

Nehring Walther K., *Der „Wanderende Kessel”*. Zwischen Kielce und Glatz vom 12 bis 22 Januar 1945, (w:) *Deutsches Soldatenjahrbuch*, 1976

Reising P., *Opowieści generała „Bończy”*, Piotrków Trybunalski, 2011

*Rocznik Diecezji Radomskiej*, Radom 2007

Rospond S., *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984

Rymunt K., *Nazwy miast Polski*, Wrocław 1987

*Skarby Doliny Pilicy. Twórczość, rękodzieło, folklor*, Tomaszów Mazowiecki 2014

*Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników wyborów pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 IX 1921 roku i innych źródeł urzędowych, T. III, województwo kieleckie*, Warszawa 1925

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, T. I–XV, Warszawa 1880–1902

*Strategia rozwoju gminy Sławno na lata 2014–2020*

*Surma G., Nazwy osobowe w opoczyńskim. Gdańsk 1991*

*Światło-Mastalerz J., Historia parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Paradyżu – Wielkiej Woli, Paradyż 2006*

*Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych, T. 28 powiat opoczyński, województwo kieleckie, Warszawa 1969*

*Wiśniewski J., Dekanat opoczyński, Radom 1913*

*Ziemianie polscy XX wieku. Słownik biograficzny, T. I, Warszawa 1992*

#### **Kroniki:**

Kroniki Kół Gospodyń Wiejskich i zespołów ludowych

Kroniki szkół podstawowych w Celestynowie, Kamieniu, Kozeninie i Kunicach

Kroniki gimnazjów w Prymusowej Woli i Szadkowicach

Kroniki parafii w Kamieniu, Kunicach, Sławnie i Zachorzowie

Kronika filii parafii Paradyżu – Wielkiej Woli w Psarach

Kronika filii parafii Smardzewice w Unewlu

Kroniki Ochotniczych Straży Pożarnych w Kamieniu, Kozeninie, Kunicach, Olszowcu, Prymusowej Woli, Sławnie, Szadkowicach i Zachorzowie

# THE MUNICIPALITY OF SLAWNO THE PAST AND TODAY

## Summary

The afore mentioned volume is not a scientific dissertation, but it is a popular science publication consists of two parts: 1. The Contemporary of the Municipality of Slawno. 2. The History of Villages Administrators' Offices in Their Inhabitants' Collective Memory.

The first part of this is the kind of the knowledge's lexicon about the community of Slawno with the general statistical information which shows the trends and ways in the social, economic and cultural development of the Municipality of Slawno. There are featured six sports clubs for teenagers and adults. They have noticed a lot of significant achievements in Polish and European rankings.

There are some business entities including most of them working in the private sector.

At present there are two gymnasiums and six primary and secondary schools. There are two municipal and rural healthcare institutions which care about the local inhabitants.

The second part of the publication is the recording of the villages' history located in the Municipality of Slawno based on the local inhabitants's collective awareness. There is the short historical perspective of every countryside with the etymological description of the villages' names, the traditional names of the land used by local people at present and the history of that area during the Second World War. The publication shows the historical outline of the parish churches and the cemeteries in a few villages. Besides, the readers can get to know the facts about everyday life before 50–80 years ago and the description of local cultural, educational and social institutions like schools, libraries, the fire brigades and the Village Housewives' Association. As far as possible, there are given the list of villages' administrators and the Councilors of Municipality in Slawno.

The publication consists also the really valuable photographic documentation of particular villages and people living there. It complements and enriches the written word. The text is useful for teenagers studying about "The Little Homeland" and it will be reminding the tourists and the inhabitants about people who created the past history and who are still creating the future. Despite the civilization changes it should be a base to build your own identity.

In last few years the local rural community has activated itself culturally and the awareness of own unique tradition has increased dramatically. It was a reason for setting twenty-one the Village Housewives' Association and six folk bands there. The volunteer firefighters help them to prepare the cultural events. They work together conducting 18 rural clubhouses well-equipped to organize cultural and educational activities. They preserves the folk music and the culinary traditions of Opoczno region. There are nice fire brigades in the Municipality of Slawno which are well-equipped. Virtually every village

has got the facilities of small sacred architecture like the roadside shrines and crosses and the religious statues which were sponsored as the votum of thankfulness for received graces and they are the expressions of devotion. Thank to the author, on the pages of that publication, we can find the atmosphere of yesteryear which on the one hand is marked by the folk culture, tradition and the devotion, but the other hand it is full of the hard work and the tragic events.

In the end of that publication there is a bibliography of the most important publishers which were using to prepare that book.

# SŁAWNO GEMEINDE FRUHER UND HEUTE

## Zusammenfassung

diese Bearbeitung ist keine wissenschaftliche Abhandlung, sondern ein populärwissenschaftliches Werk. Es besteht aus zwei Teilen: die Gegenwart der Landgemeinde Sławno und die Geschichte der Ortsteile im Gedächtnis der Einwohner.

Der erste Teil vermittelt einen Datenbestand über diese Gemeinde. Dieser allgemeine Teil beinhaltet statistische Grunddaten auf deren Basis die Tendenzen und die Richtungen der Gemeindeentwicklung in dem sozialen, wirtschaftlichen und kulturellen Bereich dargestellt werden. Unterstrichen wird die Tätigkeit von 6 Sportvereinen, die die Schuljugend und Erwachsene vereinigen. Ihre Leistungen sieht man in den Landes – und Europarankings.

Im Gemeindebezirk funktionieren viele Wirtschaftssubjekte, und zwar die meisten im Privatsektor.

Auf dem Gemeindegebiet befinden sich derzeit zwei Gymnasien (in Polen für alle Schüler im Alter von 13–16 Jahren) und sechs Grundschulen, was eine außergewöhnliche Sache, nicht nur in lokalem Umfang, ist. Die medizinische Betreuung sichern die Gemeinde – und Landesgesundheitsinstitutionen.

Der zweite Teil der Bearbeitung ist wiederum eine Darstellung der Geschichte von einzelnen Orten, die noch im gesellschaftlichen Bewusstsein existiert. Die Geschichte jedes Dorfes enthält die etymologische Beschreibung also die Herkunft der Ortsnamen und dazu noch das Verzeichnis von herkömmlichen Grundstücksnamen auf dem Landgebiet, die noch heute von den Einheimischen gebraucht werden. Weiter befindet sich die Geschichte von einzelnen Dörfern in der Übersicht und die Fakten aus dem zweiten Weltkrieg. In den Dörfern, in denen sich eine Kirche befand, wird auch kurz die Geschichte des Pfarrbezirkes, der Kirche und des Friedhofs erwähnt. Die nächsten Angaben sind die Informationen über das Alltagsleben vor 50–80 Jahren und die Beschreibung von verschiedenen Bildungs- und Kulturinstitutionen wie Schulen und Bibliotheken, und Sozialeinrichtungen wie z.B. Feuerwehr und Kreise der Landwirtinnen. Diese Publikation enthält auch das Namenverzeichnis von den Ortsvorstehern und Ratsmitglieder der Gemeinde.

Diese Veröffentlichung enthält auch umfangreiche und in vielen Fällen wertvolle fotografische Dokumentation über die einzelnen Orte und ihre Bewohner. Sie ergänzt und bereichert das geschriebene Wort. Sie wird auch der Schuljugend, die über ihre „kleine Heimat“ etwas mehr wissen möchte, sicherlich nützlich sein. Die Bewohner und die kommenden Besucher und Touristen wird sie an diejenigen erinnern, die unsere Gegenwart mitemschaffen haben und die Zukunft gestalten werden. Trotz des Zivilisationswandels sollte sie auch ein Motiv für die Entwicklung einer eigenen Identität sein.

In den letzten Jahren erfolgt eine Art von gesellschaftlicher Aktivierung der Landbewohner im Kulturbereich. Das Bewusstsein eigener oft einzigartiger Tradition ist schnell gestiegen. Infolgedessen entstanden 21 Kreise der Landwirtinnen mit 6 Volksmu-

sikgruppen. Die Freiwilligen Feuerwehren aus dem Gemeindegebiet sind auch kulturell aktiv und zeigen ihren Einsatz an den kulturellen Ereignissen. Die Kreisen der Landwirtinnen und die Feuerwehren führen 18 Klubräume, die verschiedene Mittel und Geräte haben, um kulturelle und gesellschaftspädagogische Tätigkeiten zu unternehmen. Hier werden die Volksmusik und die kulinarische Tradition aus dem Gebiet von Opoczno gepflegt und fortgesetzt. Die Freiwillige Feuerwehr besteht aus 9 Feuerwehreinheiten, die sehr gut ausgestattet sind und moderne technische Geräte zur Verfügung haben. Fast in jedem Ort gibt es kleine Sakralarchitektur wie kleine Kapellen, Figuren und Kreuze an der Straßen, die oft als eine Weihgabe für Gottes Gnade gebaut werden und ein Zeichen der Frömmigkeit sind.

Auf den Karten des Buches finden wir auch die von dem Autor ans Licht gebrachte Atmosphäre der vergangenen Jahre, die einerseits durch die Folklore, Frömmigkeit und die volkstümliche Tradition gekennzeichnet ist, andererseits sehen wir den Alltag voller Arbeit und tragischer Ereignisse.

Am Ende befindet sich eine Bibliografie mit den wichtigsten Ausgaben, die bei dieser Publikation behilflich waren.



